

U N I W E R S Y T E T W B I A Ł Y M S T O K U

WYDZIAŁ HISTORII

STUDIA PODLASKIE

TOM XXXI

BIAŁYSTOK 2023

Rada Naukowa

Roman Bäcker (Toruń) · Jochen Böhrer (Jena) · Wiktor Brechunenko (Kijów) · Adam Czesław Dobroński (Białystok) · Małgorzata Fidelis (Chicago) · Tobias de Fønss Wung-Sung (Kopenhaga) · Eriks Jekabsons (Ryga) · Audrey Kichelewski (Paryż) · Cezary Kukło (Białystok) · Rimantas Miknys (Wilno) · Eugeniusz Mironowicz (Białystok) · Łukasz Niesiołowski-Spano (Warszawa) · Elżbieta Opiłowska (Wrocław) · Gintautas Sliesoriūnas (Wilno) · Keely Stauter-Halsted (Chicago) · Jonas Vaičenonis (Kowno) · Oleksandr Zaytsew (Lwów)

Redakcja

Tomasz Mojsik (redaktor naczelny) · Małgorzata Bieńkowska (zastępca redaktora) · Grzegorz Zackiewicz (zastępca redaktora) · Justyna Olędzka (zastępca redaktora) · Ewa Kaźmierczyk (sekretarz naukowy) · Monika Kozłowska-Szyc (sekretarz naukowy) · Artur Markowski · Krystyna Szelągowska · Karolina Radłowska

Czasopismo recenzowane

Adres Redakcji

Wydział Historii · Uniwersytet w Białymstoku · Plac NZS 1, 15-420 Białystok
e-mail: studiapodlaskie@uwb.edu.pl · <https://apcz.umk.pl/SPO>

ISSN 0867-1370

DOI: 10.15290/sp.2023.31

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2023

Redakcja i korekta tekstów polskich: Anna Szerszunowicz

Redakcja i korekta tekstu w języku angielskim: Monika Gierak

Tłumaczenie i korekta abstraktów w języku angielskim: Jakub Barszczewski

Redakcja techniczna i skład: Janusz Świnarski

Indeksacja: BazHum, Biblioteka Nauki, CEJSH, Index Copernicus, Repozytorium UwB

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku

ul. Ciołkowskiego 1M, 15-245 Białystok · tel. 85 745 71 20, 85 745 71 02, 85 745 70 59
e-mail: wydawnictwo@uwb.edu.pl · <http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: TOTEM.COM.PL

Spis treści

Od Redakcji. 80. rocznica powstania w getcie białostockim	5
---	---

I. ARTYKUŁY

Joanna Sadowska · Przeobrażenia dawnej przestrzeni białostockiego getta	13
Joanna Tomalska-Więcek · Pracownia kopii artystycznych w białostockim getcie	43
Łukasz Rogowski · Zacieranie i odtwarzanie granicy w warunkach pandemii na przykładzie wybranych polsko-niemieckich dwumiał	57
Hanna Slavina · Ewolucja prawa konstytucyjnego na Białorusi od 1991 roku: kontekst histo- ryczny	79
Rafał Czachor · Sukcesja na urządzie prezydenta w republikach Azji Środkowej. Rozwiązania normatywne i praktyka	101
Józef Kozłowski · Dezintegracja struktur wywiadowczych Związku Sowieckiego po 1991 roku – ujęcie historyczne i ocena skutków tego zjawiska	117
Taras Polovyi · Problem granicy międzypaństwowej w stosunkach ukraińsko-białoruskich	133
Victor Shadurski · The Republic of Belarus (1990–1996): transformation of a parliamentary republic into an authoritarian state	143
Andrzej Furier · Historyczne uwarunkowania wyborów politycznych dokonywanych przez Gruzynów od początku państwowości do końca XIX w.	161
Maciej Kwiatkowski · Dochodowość starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w epoce staro- polskiej (XVI–XVIII w.)	183
Piotr Sobieszcza · Policja Państwowa i przestępczość w powiecie wysokomazowieckim w latach 1918–1939. Część II	209
Marcin Markiewicz · Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku 1949–1989 – członkowie, wybory, mechanizmy działania (ustalenia wstępne)	227

II. Recenzje

Bożena Popiołek, <i>Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej</i> , Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2022, ss. 584 (Joanna Hryniewicka)	261
Remigiusz Kasprzycki, <i>Bez sławy i chwaly. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko- -sowieckiej 1919–1921</i> , Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021, ss. 461 (Artur Golak)	267

III. Sprawozdania

Joanna Hryniewicka, Maciej Kwiatkowski · Sprawozdanie z X i XI Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Historyków Nowożytników „Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy” (26–28 V 2022, 25–26 V 2023)	275
--	-----

Od Redakcji

80. rocznica powstania w getcie białostockim

Białysy, czyli drożdżowe bułki z makiem i cebulą, o białostockim, jak wskazuje sama nazwa, rodowodzie pieczone są dziś w Nowym Jorku. Na całym świecie, szczególnie w USA i Izraelu, mieszka teraz znacznie więcej Żydów o białostockich korzeniach, niż w samym Białymstoku. Najważniejsze prace poświęcone historii białostockich Żydów powstawały najczęściej w środowiskach akademickich odległych od tego miasta¹. Fenomen nieobecności daje znać o sobie, a „cud (nie)pamięci”, omawiany przez lokalnych socjologów, wpisuje się w smutną kartę dziejów wspólnoty żydowskiej w powojennej Polsce². Białystok jednak walczy o swoich Żydów. Festiwal Kultury Żydowskiej *Zachor*, organizowany od wielu lat, przyciąga rzesze spragnionych odkrywania „Atlantydy”. Coroczne konferencje naukowe („Żydzi wschodniej Polski”) pozwalają na dyskusje o wspaniałych osiągnięciach Żydów związanych z Białymstokiem, mających miejsce tu przed wojną i gdzieś w świecie – już po niej. „Miejsce”, zorganizowane przez niestrudzonego Tomasza Wiśniewskiego, które odwiedza coraz więcej osób, przypomina pełną i prawdziwą historię Białostocczyzny, w której Żydzi odegrali kluczową rolę kulturalną, społeczną i ekonomiczną. Wieloletnie badania Heidi Szpek na białostockim cmentarzu żydowskim skutkują nie tylko renowacją nagrobków, ale też lepszym rozpoznaniem nieistniejącego (czy na pewno i do końca?) świata białostockich Żydów sprzed 1939 r. Tematyka żydowska jest nadal „gorąca” i wymaga w wielokulturowej, zmienionej przez wojenne migracje społeczności Białegostoku, rozsądnej i mądrej polityki lokalnej. Coraz skuteczniej działają na tym polu władze miejskie. Znakomicie radzą sobie też działacze kultury i sztuki. Na tej mapie aktywności brakuje jednak wciąż i jest to brak dotkliwy, inicjatyw środowisk akademickich i ich większego zaangażowania. Nie ma i nie będzie bowiem dobrego muzeum, rzetelnej edukacji i skutecznej popularyzacji

¹ S. Bender, *Mul mawet orew: Jehudei Bialystok be-milchomet haolam hahaszenija, 1939–1943*, Tel Aviv 1997 (znana szerzej w angielskim przekładzie Jaffy Murciano: *The Jews of Bialystok During World War II and the Holocaust*, Lebanon 2008), R. Kobrin, *Jewish Bialystok and its Diaspora*, Bloomington 2010 (polski przekład Adama Musiała: *Żydowski Białystok i jego diaspora*, Sejny 2014), H. M. Szpek, *Bagnowka. A Modern Jewish Cemetery on the Russian Pale*, Bloomington 2017, A. Markowski, *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki 1906 r.*, Warszawa 2018.

² K. Sztop-Rutkowska, *Niepamiętane historie miasta. Żydowska przeszłość Białegostoku i Lublina w (nie)pamięci obecnych mieszkańców*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2011, nr 18, s. 68–81. Więcej o potencjale, jaki daje pamięć żydowskiej historii w Białymstoku, por.: K. Łaguna-Raszkiewicz, *Pamięć społeczna o relacjach polsko-żydowskich w Białymstoku. Perspektywa edukacji międzykulturowej*, Toruń 2012.

bez badań naukowych. Te zaś w zakresie dziejów białostockich Żydów są nadal fragmentaryczne i stanowią wyzwanie dla kolejnych badaczek i badaczy.

Problemy organizacji nauki dają znać o sobie corocznie, szczególnie w jednym momencie. W okolicach 16 sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania w getcie białostockim. Ciężar obchodów rocznicowych i związanych z nimi spraw popularyzujących wiedzę o drugim największym żydowskim zrywie powstańczym w czasach Zagłady biorą na siebie przede wszystkim władze i lokalni edukatorzy, dziennikarze czy działacze społeczni. Wychodząc naprzeciw widocznym od wielu lat potrzebom akademickiego wsparcia tych działań publikujemy sekcję tematyczną kluczowego pisma naukowego Białostoczczyzny, poświęconą zagadnieniom historii białostockiego getta. Choć z pewnością jest to kropla w morzu potrzeb, liczymy na to, że proces inspirowania akademickich badań nad dziejami i kulturą żydowską Podlasia, a szczególnie Białegostoku, nabierze tempa i przyniesie bardziej zinstytucjonalizowane działania, a z czasem zainspiruje do dalszych badań i nowych projektów.

Przypomnijmy, że przed rozpoczęciem II wojny światowej ponad 40% mieszkańców Białegostoku stanowili Żydzi. Zróżnicowana pod każdym względem (religijnym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym) wspólnota była tylko cieniem tej sprzed hekatombi pierwszej wojny światowej, kiedy zamieszkiwało ich w mieście ponad 70%. Okupacja niemiecka Białostoczczyzny w 1941 r. naznaczona została zbrodnią z 27 czerwca tegoż roku. Wtedy to, w Wielkiej Synagodze przy ulicy Suraskiej (dziś miejsce upamiętnione jest pomnikiem o kształcie spalonej konstrukcji kopuły) Niemcy spalili nieustaloną (od 700 do 2,5 tys.) liczbę osób. 26 lipca tego samego roku założone zostało getto, mniej więcej w granicach istniejących dziś ulic: Lipowej, Sienkiewicza, Poleskiej (por. tekst Joanny Sadowskiej). Około 40 tys. żydowskich więźniów getta, wzorem innych miejsc w okupowanej przez Niemców Polsce, oznaczono opaskami z gwiazdami Dawida i skazano na śmierć. Restrykcyjne zakazy niemieckie zabraniały legalnego handlu żywnością, a aprowizacja największego w dziejach Białegostoku więzienia była niedostateczna. Głód stał się jednym z narzędzi wyniszczania żydowskich mieszkańców getta. Nielegalny obrót żywnością i przemysł z pomocą nie-żydowskiej ludności miasta był szalenie ryzykowny, drogi i przede wszystkim niewystarczający.

Niemcy eksploatowali żydowskich więźniów zmuszając ich do pracy. Na terenie getta powstały zakłady rzemieślnicze produkujące na potrzeby niemieckiej armii. Niewielkie grupy Żydów wychodziły poza mury getta do niewolniczej pracy. Dawało to nieliczne możliwości kontaktu z „aryjską” stroną, skutkujące zdobywaniem niewielkiej ilości broni, amunicji i co ważne, informacji o sytuacji politycznej.

W piekle Zagłady więźniowie getta próbowali żyć i dbać o godność swoją i bliskich. Kontynuowano praktyki religijne. Założono jeden z nielicznych

gettowych cmentarzy żydowskich w Europie pod okupacją niemiecką (dziś stoi tam pomnik, przy którym odbywają się główne uroczystości rocznicowe powstania w getcie białostockim). Starano się realizować w ograniczonym zakresie działania edukacyjne dla dzieci. Podejmowano działania kulturalne, także wymuszone przez Niemców – jak opisywana w dalszej części tej sekcji przez Joannę Tomalską-Więcek pracownia kopistów. Dokumentowano bieżącą działalność Judenratu pod przewodnictwem przedsiębiorcy o syjonistycznych zapatrywaniach – Efraima Barasza i życie w getcie, organizując archiwum (dziś zdeponowane w Żydowskim Instytucie Historycznym im. E. Ringelbluma w Warszawie). Szczególne znaczenie miało życie polityczne getta. Ono bowiem doprowadziło do mobilizacji i podjęcia trudu walki z Niemcami. W 1942 r. powstała w getcie Antyfaszystowska Organizacja Bojowa, a jej przywódcy, Mordechaj Tenenbaum i Daniel Moszkowicz, poprowadzili 16 VIII 1943 r. nieliczne i bardzo źle uzbrojone oddziały do powstania przeciwko Niemcom. Pojedyncze przykłady oporu pojawiały się w getcie wcześniej (Icchok Malmed). Niepokojące wieści o Zagładzie Żydów, które dochodziły do getta i nadzieja na przełom na froncie w walce z Niemcami wspierały strategię przyjętą przez powstańców. W odróżnieniu od powstania w getcie warszawskim, w Białymstoku ideą było wyprowadzenie jak największej liczby ludności przez wyłomy w parkanie od strony dzisiejszej ulicy Poleskiej. W tym celu wywołano także działania bojowe w okolicach ulicy Fabrycznej, by odciągnąć uwagę Niemców. Plan się nie powiódł. Nauczeni doświadczeniem warszawskim, okupanci otoczyli teren getta szczelnym kordonem. Walki przy murze i w zakładach rzemieślniczych trwały kilka godzin. W ciągu następnych 3–4 dni niemieccy zbrodniarze mordowali Żydów ukrywających się w podpalanych i niszczonych budynkach i bunkrach. Ludność getta została wywieziona do ośrodków zagłady w Treblince i Auschwitz-Birkenau i sukcesywnie wymordowana.

Dzieje powstania w getcie białostockim mają swoją bogatą historiografię i w pewnym sensie równie bogatą mitologię. Ta ostatnia wymaga z pewnością odrębnych studiów, a nie deprecjonowania bohaterskiego zrywu uwięzionych w getcie. Wśród najistotniejszych prób opracowania tego zagadnienia wymienić należy trzy prace analityczne: Szymona Datnera (którego rodzina zginęła w getcie białostockim), Bernarda Marka oraz Sary Bender³. Dzisiejszym wymogom akademickiej historiografii odpowiada jedynie ta ostatnia, choć książki

³ Sz. Datner, *Walka i Zagłada białostockiego getta*, Warszawa 1946 (szczególnie warto zwrócić uwagę na reedycję opatrzoną aparatem krytycznym i znakomitą wprowadzeniem pióra Ewy Koźmińskiej-Frejłak: Sz. Datner, *Walka i zagłada białostockiego getta*, Warszawa 2014), B. Mark, *Ruch oporu w getcie białostockim*, Warszawa 1952, S. Bender, *The Jews...* Wspomniani autorzy publikowali szereg artykułów naukowych i popularnonaukowych w różnych językach (w tym w jidysz i po hebrajsku) poświęconych dziejom powstania w getcie białostockim.

Datnera i Marka mają fundamentalne znaczenie nie tylko faktograficzne, ale jako przykłady radzenia sobie z traumą Zagłady oraz (w przypadku Marka) wpiśnięcia jej historii w rzeczywistość komunistycznej Polski. Bez wątpienia ogromne znaczenie ma literatura wspomnieniowa oraz edycje źródeł. Wśród nich nieodzowną lekturą są popularyzatorskie, ale bardzo istotne dla poznania dziejów powstania w getcie cztery tomy *Białostockich Żydów* pieczołowicie opracowane przez Adama Czesława Dobrońskiego⁴. Bez wątpienia namysł nad świadectwami Zagłady, ich konstrukcją i próbą odczytania znaczeń ukrytych w tekstach literackich, pióra Ewy Rogalewskiej dopełnia naszą wiedzę o pamięci i postpamięci Zagłady białostockich Żydów⁵. Wciąż czekamy na druk przygotowywanej przez Weronikę Romanik edycji dziennika Mordechaja Tenenbauma. Sekundują tym działaniom wydawane przed laty, przez żydowskich ocalańców w USA, tzw. księgi pamięci. To popularne, oparte często na zachowanych w pamięci faktach i wybiórczych dokumentach wizje przeszłości, w których okres Zagłady jest zawsze kluczowy i zajmuje centralną pozycję.

Prezentowane poniżej, w sekcji tematycznej 31 tomu „Studiów Podlaskich”, dwa artykuły rozszerzają znacząco pole badań nad Zagładą białostockich Żydów i rolę getta w tej tragicznej historii. Joanna Sadowska podejmuje temat do tej pory pomijany, a ważny nie tylko z perspektywy historycznej, ale także współczesnej polityki władz miejskich, czy koncepcji upamiętniania. Przestrzeń dawnego getta białostockiego i zmiany, jakim ona podlegała po wojnie (do dziś) to kluczowy element – zwornik historii i codzienności białostoczan. Dzięki temu studium lepiej rozumiemy zmiany topograficzne i estetyczne, możemy łatwiej analizować politykę przestrzenną władz miejskich i zapewne jeszcze lepiej ją planować.

Joanna Tomalska-Więcek porusza zaś problem kultury w getcie i specyficznego rodzaju przemocy w jej obszarze, jakiej poddawani byli żydowscy artyści uwięzieni w getcie białostockim. Zmuszani do kopiowania (fałszowania) dzieł wybitnych artystów, wykorzystywani byli jako narzędzia jeszcze jednego elementu przestępczej polityki niemieckich okupantów. Studia nad Zagładą weszły także w fazę badań życia codziennego, bowiem jak pisał Marek Edelman: „I była miłość w getcie”. Artykuł doskonale pokazuje, jak wielowątkowym zagadnieniem był problem represji w gettach ze strony Niemców, i jak istotną rolę pełniło na mapie tych zbrodni getto białostockie. Obrazuje też unikalne zagadnienie indywidualnych korzyści, jakie czerpali zbrodniarze ze swojego procederu. Czy tekst ten, korespondujący z wystawą, którą można było oglądać

⁴ *Białostoccy Żydzi*, t. I–IV, oprac. A. Cz. Dobroński, Białystok 1993–2002, *Der Judenrat von Białystok. Dokumenten aus dem Archiv des bialystoker Gettos 1941–1943*, oprac. F. Anders, München 2010.

⁵ E. Rogalewska, *Getto Białostockie. Doświadczenie Zagłady – Świadectwa literatury i życia*, Białystok 2008.

w Galerii im. Sleńdzińskich, poświęconą kopistom z białostockiego getta, zainspiruje do poszukiwań dzieł przez nich stworzonych? Czy da się odszukać dziś te produkty niewolniczej pracy artystów?

Kluczowe znaczenie ma to, że prezentowane artykuły najwyższej naukowej próby, są rodzime. To znaczy prezentują wyniki badań badaczek związanych z akademickim życiem Białegostoku. Ich studia wpisują się w ogromną potrzebę profesjonalnych badań nad dziejami białostockich Żydów, także w zakresie Zagłady. Szerszej eksploracji (a może wydania) domaga się archiwum białostockiego getta. Zaniedbane są poszukiwania materiałów w archiwach niemieckich. Przygotowania wymaga kompletna bibliografia świadectw Zagłady, studia nad powstaniem w getcie białostockim w kontekście porównawczym i losy ocalańców, w tym emigrantów tworzących w Izraelu Kiriati Białystok. Historia białostockiego getta, czy szerzej historia Zagłady na Białostocczyźnie, powinna być lepiej widoczna w obiegu międzynarodowym. Ważne jest, aby badania takie prowadzono nie tylko z perspektywy ośrodków zagranicznych, ale właśnie lokalnego centrum naukowego.

Przed nami kolejne rocznice bohaterskiego zrywu i nadzieje na nowe studia, być może prowadzone także w środowisku białostockich humanistek i humanistów.

Artur Markowski



ARTYKUŁY

Abstrakt Teren istniejącego w latach 1941–1943 białostockiego getta obejmował śródmiejski obszar fabryczny i usługowo-mieszkaniowy. Jego zabudowa bardzo ucierpiała w okresie wojny, której nie przeżyła też ogromna większość żydowskich mieszkańców. Celem tego artykułu jest prześledzenie procesu niszczenia getta, a potem urbanistycznej i społecznej przebudowy jego przestrzeni, jej celów, etapów i efektów. W konsekwencji stała się ona przejściowo przestrzenią pożydowską, a potem, gdy doszło do całkowitego zerwania ciągłości fizycznej i funkcjonalnej – przestrzenią zupełnie nową, socjalistyczną, nowoczesną.

Słowa kluczowe Żydzi, Białystok, getto, przestrzeń

Abstract The area of the Białystok ghetto, existing from 1941 to 1943, encompassed a central industrial and service-residential zone. The buildings within this area suffered extensive damage during the war, and the vast majority of its Jewish inhabitants did not survive. The purpose of this article is to trace the process of the ghetto's destruction and then the urban and social reconstruction of its space, examining its goals, stages and effects. As a result, it became temporarily a Jewish space, and later, when the physical and functional continuity was completely broken, a completely new, socialist, modern space.

Key words Jews, Białystok, ghetto, space

Wstęp

Białostockie getto obejmowało szczególną część przestrzeni żydowskiej miasta, rozumianej jako „topograficzna, społeczna i kulturowa przestrzeń mniejszości”¹, a więc nie tylko teren i jego zabudowa, ale też zamieszkujący i pracujący tu ludzie, ich język, zwyczaje, zasady. W większym stopniu niż długie lata codziennego życia i pracy Żydów, odcisnęła się na niej ich dwuletnia bezskuteczna walka o przetrwanie.

Liczący nieco ponad 1 km² obszar wytyczonego w lipcu 1941 r. getta nie obejmował białostockich dzielnic żydowskich *sensu stricto* (dwie z nich – Chanajki i Szulhof spłonęły miesiąc wcześniej), ale śródmiejski obszar fabryczny i otaczające go kwartały zabudowy mieszkaniowej i usługowej, w których Żydzi

¹ Kulturoznawca i architekt Konrad Matyjaszek definiuje przestrzeń żydowską jako „topograficzną, społeczną i kulturową przestrzeń mniejszości, wycinek struktury środowiska miejskiego, który na mocy społecznych, ekonomicznych i politycznych relacji pomiędzy grupą większościową a mniejszościową został przeznaczony tej ostatniej na użytkowanie”. Matyjaszek 2019, s. 19.

stanowili znaczącą część użytkowników. Ich pozycję opisuje się jako uczestników kontraktu sublokatorskiego – gości, gdyż żyli i pracowali na przestrzeni, której właścicielami nie byli (choć mieli akty własności budynków i działek)². W 1941 r. gospodarzami poczuli się Niemcy, wydający dyspozycje obowiązujące także Polaków i innych mieszkańców miasta. Wykorzystując dotychczasowe jej funkcje, to tu wytyczyli obszar getta będącego wielkim obozem pracy. Zagłada getta stanowiła ostateczne wypowiedzenie kontraktu sublokatorskiego, a wyparcie Niemców z miasta w 1944 r. przywróciło Polaków do roli gospodarzy, choć dotyczyło to bardziej władz niż obywateli. Z 43 tys. Żydów, którzy żyli w Białymstoku przed wojną, do wkroczenia Armii Czerwonej 27 VII 1944 r. na miejscu przetrwało mniej niż 200 (w tym kilku w ruinach getta), około tysiąca ocalało poza nim i wróciło później. Wielu jednak z powrotem szybko je opuściło, przerażonych tym, co zastali. Ze względu na zniszczenia miasta, nie rekomendowały pozostawania w nim także organizacje żydowskie. Przyjeżdżali jednak następni, głównie repatrianci z ZSRR. Do 1950 r. przez Białystok przewinęło się ponad 2 tys. Żydów, a rekordową liczbę 1567 osób zanotowano w lipcu 1946 r. Odpływali falami, z których ostatnia miała miejsce w latach 1968–1970 i oznaczała koniec lokalnego żydowskiego życia³.

Białystok jest więc miastem, w którym społeczność żydowska najpierw, w czasach carskich, bardzo szybko powiększyła się i zyskała ogromne znaczenie, natomiast w okresie II Rzeczypospolitej już się nie rozwijała, a potem nagle przestała istnieć, praktycznie bez śladu. O ile kontekst jej zniszczenia biologicznego jest oczywisty, to całkowite zniknięcie powojennej społeczności szczątkowej i dowodów istnienia w przeszłości białostockich Żydów, mogą zastanawiać. Historia przeobrażeń obszaru getta to jeden z wątków tej historii.

Prześledzony tu będzie proces niszczenia getta, a potem urbanistycznej i społecznej przebudowy jego przestrzeni. Podjęta zostanie próba określenia celów, etapów i efektów tych działań. Na skutek tych przeobrażeń stała się ona, przejściowo – przestrzenią pożydowską (w sensie częściowego zachowania ciągłości fizycznej i funkcjonalnej przestrzeni żydowskiej⁴, śladów żydowskości) a potem, ulegając dalszym przekształceniom pod wpływem nowego

² Janicka, Tokarska-Bakir 2013, s. 1–2.

³ Zob. szerzej: Sadowska 2018, s. 273–300; Boćkowski, Rogalewska, Sadowska 2012, s. 55–107.

⁴ Posługując się teorią społecznej produkcji przestrzeni Henriego Lefebvrea, Matyjaszek przestrzeń pożydowską definiuje z kolei jako „przywłaszczoną w trakcie Zagłady przestrzeń architektoniczną i miejską, którą następnie w powojennym cyklu powrotu do budowanej na antysemitycznym wykluczeniu nowoczesności zatrudniono zarówno w roli narzędzia produkcji nowej–starej wspólnoty grupy dominującej, jak i w roli produktu autokreacyjnych działań większościowego podmiotu zbiorowego. [...] Przestrzeń ta istnieje i jest użytkowana w pełnej fizycznej i funkcjonalnej ciągłości wobec struktury”. Matyjaszek 2019, s. 407.

społeczeństwa i zerwaniu tej ciągłości – przestrzenią zaprojektowaną zupełnie na nowo, socjalistyczną, nowoczesną.

Dotąd przestrzeń ta była przedmiotem uwagi w kontekście współczesnej pamięci historycznej, gdy siłami Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku wytyczano Szlak Dziedzictwa Żydowskiego. Podobny charakter mają działania lokalnych organizacji pozarządowych, zwłaszcza Społecznego Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu, na którego stronie internetowej można znaleźć obszerną bazę danych dotyczących ludzi, instytucji, dokumentów i innych pamiątek, a także interaktywną mapę pozwalającą powiązać z konkretnymi miejscami informacje o faktach, dostarczanych głównie przez lokalną przedwojenną prasę⁵. Obok nich tutaj wykorzystane zostały zgromadzone w Archiwum Państwowym w Białymstoku materiały instytucji miejskich, dokumenty Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, materiały kartograficzne, lokalna prasa oraz opublikowane wspomnienia. Dynamikę przemian próbowano uchwycić, porównując dane z dokumentów wytworzonych w różnych okresach – przed wojną, tuż po niej, a potem w kolejnych dekadach, zwracając uwagę zwłaszcza na czas odbudowy miasta – w przybliżeniu do końca lat 50. XX w. Pomimo zgromadzonych licznych materiałów aktualna baza źródłowa nie umożliwia przeprowadzenia pełnej i pogłębionej analizy zaznaczonego tu problemu, a przeprowadzone rozważania mają charakter wstępny i fragmentaryczny.

Obszar getta

Wyznaczony w 1941 r., a potem nieco korygowany teren białostockiego getta mniej więcej pokrywał się z dzielnicą określaną przed wojną i po niej jako Śródmieście Północne. Jej zabudowę w 1939 r. tworzyło ponad 1100 domów mieszkalnych (w 40% były to budynki murowane), drugie tyle towarzyszących im budynków gospodarczych, 457 budynków fabrycznych (stanowiących ponad połowę tego typu obiektów w mieście) i 41 użyteczności publicznej⁶.

Cały obszar getta w uproszczeniu można podzielić na trzy części. Zachodnia, ograniczona ul. Lipową, Sienkiewicza, rzeką Białą i ul. Poleską miała charakter śródmiejski, zabudowana była w większości murowanymi kamienicami. Mieściło się tu też wiele sklepów, warsztatów, punktów usługowych, siedzib firm. W części wschodniej – od rzeki Białej do ul. Poleskiej (która miała wówczas inny bieg niż dzisiaj) przeważały nieduże domy mieszkalne – murowane i drewniane, z ogrodami i budynkami gospodarczymi. Obok nich zlokalizowane były liczne

⁵ Mapa.

⁶ Kietliński 2019, s. 93.

warsztaty, mniejsze zakłady produkcyjne i usługowe. Pomiędzy te kwartały klinem obejmującym oba brzegi rzeki wchodził obszar przemysłowy z fabrykami, głównie włókienniczymi, które zostały tu umiejscowione w większości jeszcze w XIX w., ze względu na dostęp do wody. Największe, posiadające całe kompleksy budynków to produkujące sukno, koce i koldry fabryki braci Markus przy ul. Jurowieckiej 29, Chany Marejn i Wolfa Zylberblatta przy ul. Białostoczańskej 9 (obecnie Włókiennicza), Oswalda Trillinga i syna, przy ul. Lipowej 24 (obecnie adres tej posesji to Nowy Świat 1), Izraela Knyszyńskiego, przy ul. Nowy Świat 20 oraz M.L. Prejsmana przy Jurowieckiej 19. W sumie, jak już wspomniano, było tu aż 457 budynków fabrycznych⁷.

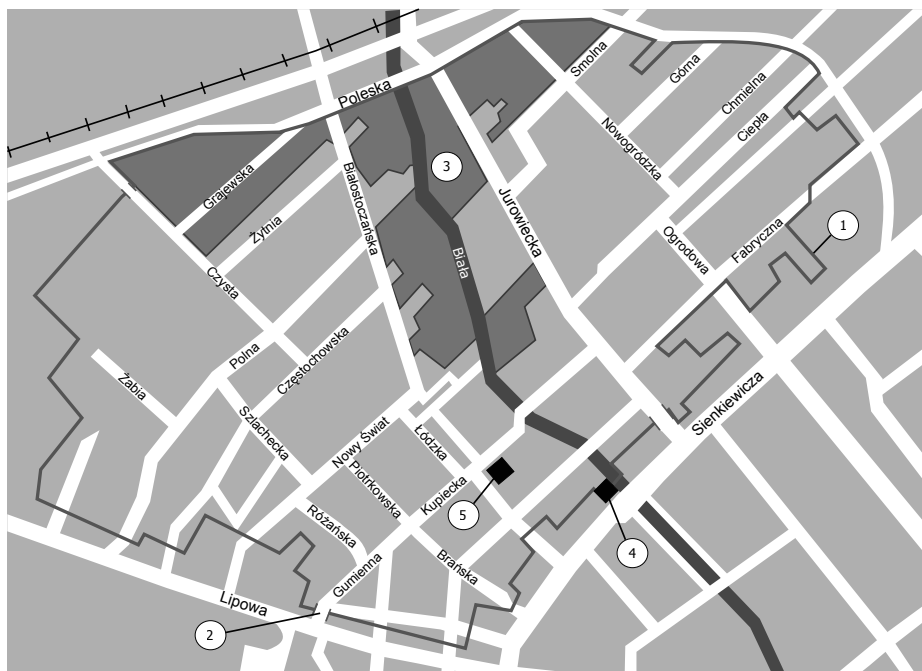
O znaczeniu dla miasta obszaru przyszłego getta świadczy fakt, iż przed wojną mieściło się tu aż osiemnaście szkół różnych szczebli i typów. Najważniejsze to prywatne szkoły średnie żydowskie: koedukacyjne gimnazjum i liceum Dawida Druskina przy ul. Szlacheckiej 4 (obecnie al. Piłsudskiego 11/4, budynek z muralem przedstawiającym dziewczynkę z konewką), gimnazjum koedukacyjne CISzO (Centrale Jidisze Szul-Organizacje (jidysz, Centralna Żydowska Organizacja Szkolna), które mieściło się przy Fabrycznej 23, Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Rozpowszechniania Oświaty wśród Żydów ul. Kupiecka 49 oraz polskie: Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza Polskiego Towarzystwa Oświatowego (Fabryczna 10) oraz Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej (Fabryczna 39). Pozostałe były to szkoły powszechne – dwie publiczne, polskie: nr 8 (koedukacyjna) ul. Jurowiecka 9 i nr 12 (żeńska) ul. Polna 8 i 11 szkół żydowskich, męskich, żeńskich, religijnych, świeckich, pełnych 7-klasowych i niepełnych. Co ciekawe, aż siedem z nich mieściło się w różnych budynkach przy ul. Kupieckiej. Były to placówki niewielkie, zajmowały kamienice albo ich części⁸. Inne ważne instytucje to ufundowany przez Helenę Trylling szpital-sanatorium żydowskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ) dla dzieci zagrożonych gruźlicą przy ul. Fabrycznej 27, Dom Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności „Linas Cholim” przy ul. Zamenhofs 19, Towarzystwo Dobroczynności „Linas ha-Cedek” (prowadziło m.in. pogotowie ratunkowe) przy ul. Różańskiej 3 (nieistniejąca dziś ulica równoległa do Piotrkowskiej) oraz Dom Sierot Żydowskich przy Jurowieckiej 7. W zachodniej części omawianego obszaru mieściły się trzy synagogi: Cytronów przy ul. Polnej 24, Chorszul (Chóralna) zwana także synagogą Zabłudowskich, przy ul. Żydowskiej 14 (obecnie Białówny) oraz Rzeźników Kacowiszer (przy ul. Zamenhofs 27).

Przed wojną był więc to obszar miasta tętniący życiem, głównie żydowskim, we wszystkich jego aspektach. Dzielnica, zwłaszcza w części zachodniej, była

⁷ Kietliński 2019, s. 93.

⁸ *Szkoły i przedszkola.*

II. 1. Plan białostockiego getta



Plan białostockiego getta (1 – mury, 2 – brama, 3 – tereny fabryczne, 4 – gestapo, 5 – Judenrat).

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Bia%C5%82ystok_Ghetto.svg

raczej zamożna, wprawdzie nie było tu rezydencji najpotężniejszych fabrykantów, ale – jak można wyczytać w książce telefonicznej, mieli tu mieszkania właściciele i dyrektorzy różnych przedsiębiorstw, a także ludzie wolnych zawodów. To tętno wręcz przyspieszyło w okresie okupacji radzieckiej, gdy liczba ludności się zwiększyła po przybyciu uciekinierów z części kraju zajętej przez Niemców, fabryki przejęło państwo, warsztaty połączono w kartele, ale produkowały nadal, przemodelowano życie społeczne. To życie dramatycznie zmieniło swój charakter w sierpniu 1941 r., gdy utworzono getto. Zaludnienie obszaru wzrosło wielokrotnie (w 1939 r. w Białymstoku przypadało 2744 osób na km kw.⁹, w getcie zagęszczenie było około 15 razy większe), a duża część obiektów zmieniła swoje przeznaczenie, chociażby ze względu na potrzeby mieszkaniowe i likwidację wielu instytucji. Judenrat (Rada Żydowska) ze swoimi

⁹ *Mały rocznik 1939*, s. 36.

agendami zajął budynek przy Kupieckiej 30. Uzyskał zgodę na prowadzenie, i to tylko do 1942 r., dwóch szkół powszechnych. Były to duże placówki. Przy ulicy Nowy Świat 24, w budynku dawnej Fabryki Koców i Sukna Wasilkowskiego, mieściła się szkoła ortodoksyjna, gdzie uczyło się 500 uczniów. W budynku gimnazjum CISZO przy Fabrycznej działała szkoła koedukacyjna, liczyła ona 1600 uczniów¹⁰. Sanatorium TOZ przy Fabrycznej stało się szpitalem leczącym mieszkańców getta, a w sierpniu 1943 r. było ostatnim punktem oporu powstańców¹¹. Fabryki, teraz w rękach niemieckich, działały nadal, a Żydzi wręcz uruchamiali nowe warsztaty produkcyjne, bowiem zatrudnienie dawało szanse na przeżycie.

Zniszczenia

W czasie likwidacji getta w sierpniu 1943 r. i trwającego od 16 do 20 VIII powstania, znaczna część jego budynków, zwłaszcza położonych we wschodniej części, spłonęła. Częściowo było to efektem podpałów przez bojowników stawiających opór – ogień w ogrodach był sygnałem do podjęcia walki, a pożary fabryk miały ułatwić ucieczkę za miasto. Z kolei Niemcy podpalali drewniane domy mieszkalne (przy Ciepłej, Fabrycznej, Nowogródzkiej, Chmielnej i Górnej), chcąc zmusić ludzi do opuszczania kryjówek. W tym celu odcinano też dopływ wody i prąd. Puste place ogrodzono, aby uniemożliwić kontakty między ukrywającymi się. Blokada getta w celu wyłapania ukrywających się w schronach bojowników trwała do 15 września, ale na jego terenie pozostało kilkaset osób i poszukiwania trwały nadal¹².

Do wywozu rzeczy pozostałych po mieszkańcach getta powołano prywatną firmę. Według Rafaela Rajznera, świadka wydarzeń, czyniła to grupa robotników przymusowych z Białorusi, Ukrainy i Rosji kierowana przez majstra – Polaka. Operację opróżniania domów rozpoczęto od wschodniej części getta – ulic Ciepłej i Fabrycznej, przesuwając się na zachód. Rajzner zapamiętał: „Grabież żydowskiego majątku prowadzona była typowo po niemiecku – planowo i precyzyjnie. W pierwszym tygodniu wywożono rzeczy lekkie. W drugim na ciężarówki ładowano meble, które umieszczano w magazynach. Co cenniejsze przedmioty były wysyłane do Niemiec, a te bardziej pośledniej jakości sprzedawano Polakom. W ciągu miesiąca, do 16 X 1943 r., z północno-wschodniej części getta wywieziono całe mienie żydowskie, zabrano nawet stare ubrania, które latami zalegały na strychach. W stajniach nie pozostał nawet kawałek

¹⁰ Bender 2008, s. 149.

¹¹ Datner 2014, s. 60–61.

¹² Datner 2014, s. 57–58; Bender 2008, s. 258.

drewna na opał. Na podwórkach domów spalono wszystkie książki, fotografie i dokumenty. Mieszkania były wyczyszczone do gołych ścian. Sprawiały wrażenie, jakby przygotowano je specjalnie na przyjęcie nowych mieszkańców”¹³. Sara Bender podaje, że ukrywający się widzieli Polaków, którzy przychodzili nocą plądrować żydowskie domy¹⁴. Rajzner zaś pisze, że Żydzi poszukujący pomocy u Polaków bywali przez nich wydawani. Aby zapobiec zakwaterowaniu przez Niemców w żydowskich domach nowych ludzi, co jeszcze bardziej utrudniłoby ukrywanie się, Żydzi próbowali je niszczyć: „Wyrwaliśmy framugi okien w swoich własnych mieszkaniach, rozwaliliśmy też piece”, przy czym starano się to robić po cichu nocą. Według Rajznera do połowy października wytropiono 200 Żydów, których najpierw odesłano do więzienia, po czym byli rozstrzeliwani (na miejscu straceń w Nowosiólkach) lub wysyłani do KL Stutthof¹⁵. Nieliczni, prawdopodobnie ponad 40 osób, pozostali w więzieniu do maja 1944 r., kiedy to zostali włączeni do Operacji 1005 (Sonderaktion 1005) – likwidacji masowych grobów ofiar w celu zatarcia dowodów zbrodni. Więźniowie wykopywali i palili ciała zamordowanych. Prace te trwały do 15 VII 1944 r. i zostały przerwane, gdy prowadząca ofensywę letnią Armia Czerwona była już blisko¹⁶.

Spowolnienie marszu w okolicach Słonimia dało Niemcom czas na splądrowanie i zniszczenie Białegostoku. W ciągu trzech dni zniszczyli obiekty wojskowe i budynki prywatne, zamieszkałe przez Niemców, a także fabryki, budynki samorządowe i magazyny. Zaczęli od głównych ulic zabudowanych kamienicami: Lipowej, Sienkiewicza, Kupieckiej, Zamenhoffa oraz Równoległej¹⁷. Tym razem więc ucierpiała szczególnie zachodnia część getta, położona w ścisłym centrum miasta.

Dzieła zniszczenia miasta dopełnił dwudniowy (25–26 VII) ostrzał artyleryjski oraz bombardowanie lotnicze, prowadzone przez nacierające wojska radzieckie. Na zdjęciu lotniczym Luftwaffe, z września 1944 r.¹⁸, widać wypalone dachy domów między ulicą Sienkiewicza i Kupiecką (obecnie Malmeda) i dalej do Nowego Światu. W lepszym stanie była ulica Polna (Waryńskiego), gdzie zachowało się większość dużych kamienic od strony ul. Lipowej i część położonych w głębi kwartału. Zniszczeniu uległy budynki fabryczne ułożone wzdłuż Białej, przy czym większość uznano po wojnie za nienadające się do odbudowy¹⁹. Kiedy przeprowadzono inwentaryzację szkód, okazało się,

¹³ Rajzner 2013, s. 187–188.

¹⁴ Bender 2008, s. 268.

¹⁵ Rajzner 2013, s. 189–190.

¹⁶ Rajzner 2013, 279–281; Bender 2008, s. 276; Monkiewicz 1989, s. 28.

¹⁷ Rajzner 2013, s. 275; Boćkowski 2020.

¹⁸ W zbiorach National Archives College Park.

¹⁹ Dept. Urbanistyki UMB, *Plan inwentaryzacyjny*.

że w mieście zniszczone zostały 1754 budynki mieszkalne (23%, ale aż 51% w śródmieściu), 635 obiektów przemysłowych (76%) i 119 budynków użyteczności publicznej (45%)²⁰. W badanym tu Śródmieściu Północnym zniszczonych (zburzonych lub spalonych) zostało 524 domów mieszkalnych (46%), 346 obiektów fabrycznych (63%) i 9 budynków użyteczności publicznej (22%)²¹.

Na terenie getta przetrwały liczne domy murowane, choć niektóre bez dachów. Z zabudowań drewnianych w wielu miejscach pozostały tylko sterczące kominy i budynki śmietników, na polecenie władz budowanych przed wojną z cementu. Podkreślić trzeba, iż przestrzeń ta, pomimo celowych działań, nie była tak zniszczona, jak przedwojenne dzielnice żydowskie Chanajki i Szulhof, które spłonęły w czerwcu 1941 r., gdy hitlerowcy podłożyli ogień pod wypełnioną ludźmi Synagogę Wielką. Zgliszcza zostały szybko rozebrane i uprzątnięte, terenu nie próbowano zagospodarowywać.

II. 2. Zrujnowana dzielnica żydowska, 1941



Źródło: Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH/I/9818.

Halina Matus (Stein) tak zapamiętała swój pobyt w Białymstoku tuż po wojnie: „Chodziłam po ulicach tego nagle obcego mi miasta i płakałam. Szukałam

²⁰ Chodorowski 2012, s. 7–8.

²¹ Kietliński 2019, s. 93.

czegoś, sama nie wiem czego. Wyglądałam znajomego, co by potwierdził, że to faktycznie Białystok. Przeszłam ulice getta. Po obu stronach ulic resztki rozbitych domów patrzyły na mnie oczodołami okien. Przed wojną wyszedł nakaz budowania śmietników z cementu. Stojąc przy kościele farnym widziałam przed sobą puste pole usiane tymi śmietnikami. To wszystko, co ocalało z Białegostoku”²². Dla autorki tych słów Białystok ograniczał się do przestrzeni żydowskiej miasta i faktycznie ona już nie istniała. To, co obserwowała, było przestrzenią pożydowską – bez jej dotychczasowych lokatorów (i budowniczych), ze zrujnowanymi miejscami zamieszkania i pracy i zapewne z dojmującą ciszą, tak odmienną od dawnego ulicznego gwaru czy stuku maszyn.

Zagospodarowywanie pozostałości getta

Dramatyczne zniszczenia miasta powodowały, iż po wyparciu Niemców i zainstalowaniu się nowej władzy pierwszoplanowym zadaniem było umożliwienie jego mieszkańcom „starym” (połowa liczby przedwojennej) i nowym, potrzebnym z perspektywy budowy nowego państwa, życia na jego terenie. Ocalałe domy żydowskie zajmowali potrzebujący dachu nad głową ludzie. Ewa Krawcowska wspomina, że gdy w 1944 r. wróciła z oddziału partyzanckiego do Białegostoku, musiała spać na podwórzu przed swym rodzinnym domem, gdyż rodzina, która go zajęła, nie chciała jej wpuścić²³. Bieżącym problemem było bezprawne zajmowanie lokali i szabrownictwo, z którym państwo starało się walczyć. Mienie pożydowskie i poniemieckie przejmowały powołane w marcu 1946 r. okręgowe urzędy likwidacyjne (OUL), które starały się możliwie utrudniać odzyskanie własności przez dawnych właścicieli. Na bieżąco pustymi domami zajmował się Zarząd Nieruchomości Opuszczonych, który organizował np. zamiatanie posesji²⁴.

Jak już wspomniano, teren po getcie był mniej zniszczony niż pozostałe dzielnice żydowskie, w związku z tym naturalnym dążeniem garstki ocalonych z Zagłady było zamieszkanie właśnie tutaj. Starano się, aby domy i siedziby instytucji żydowskich znajdowały się w swoim sąsiedztwie, co dawałoby namiastkę dawnych dzielnic żydowskich i zwiększało poczucie bezpieczeństwa. W ten sposób w przestrzeni dawnego getta pojawiały się wysepki nowego żydowskiego życia. W 1946 r. około 500 Żydów mieszkało w trzech rewirach, z czego dwa pierwsze to teren byłego getta: obszar ulic Kupieckiej, Białej, Zamenhofa, Brańskiej i Giełdowej (obecnie Spółdzielcza) oraz okolicy Białostoczańskiej

²² Matus (Stein) 2000, s. 22.

²³ Kobrin 2010, s. 218–219.

²⁴ APB, ZMB, sygn.49, k.94v.

(obecnie Włókiennicza), Nowy Świat, Częstochowskiej i Polnej, a także, już poza gettem – okolice Rynku Kościuszki, Suraskiej, Mińskiej, Mazowieckiej, Młynowej, Sosnowej.

Najważniejsza powojenna organizacja żydowska, Wojewódzki Komitet Żydowski w Białymstoku (WKŻ)²⁵ mieścił się tam, gdzie najpierw gmina żydowska, a potem Judenrat – na posesji przy ul. Kupieckiej 30/32. Ulokowane tam było też Towarzystwo Ochrony Zdrowia, Wojewódzka Żydowska Komisja Historyczna, żydowska szkoła powszechna. Drugą siedzibą instytucji żydowskich był budynek przy Polnej 24, gdzie, tak jak przed wojną, mieściła się synagoga, ale też kongregacja religijna (powstała w miejsce zlikwidowanej gminy żydowskiej) i Dom Ludowy spełniający funkcję miejsca spotkań i uroczystości białostockich Żydów. W 1946 r. działały w budynku przy Polnej aż trzy niewielkie kibuce, czyli żydowskie wspólnoty. Reprezentowały różne ugrupowania syjonistyczne: Gordonia (syjonistyczna organizacja młodzieżowa związana z partią Hitachdut), Dror (socjalistyczna organizacja młodzieżowa związana z Poalej Syjon – Prawicą) i Mizrachi (religijny ruch syjonistyczny)²⁶. Trzecią lokalizacją, już poza terenem dawnego getta, była posesja przy ul. Mińskiej 1, gdzie działał punkt kontaktowy i noclegownia, a także dom starców i stołówka. W otoczeniu tych miejsc mieszkało wielu Żydów, ale i Polacy, co nie przeszkadzało stwierdzać, iż „Stosunki sąsiedzkie są dobre i nie nasuwają żadnych uwag”²⁷. Powojenny Białystok nie był bowiem sceną poważniejszych aktów przemocy fizycznej wobec Żydów. Przezornie jednak, po pogromie kieleckim w 1946 r., zorganizowano tu oddział uzbrojonej formacji samoobrony, nazwanej myląc Komisją Specjalną CKŻP. Chroniła ona między innymi teren przy Kupieckiej, gdzie mieszkało 53 Żydów, a w dzień w pomieszczeniach WKŻ przebywało ich około 150, oraz obiekty przy ul. Polnej. Wartownicy meldowali o wypadkach wybijania szyb m.in. w synagodze przy ul. Polnej, budynku spółdzielni szewskiej oraz domach prywatnych²⁸.

Korzystanie z opuszczonych przez dawnych właścicieli mieszkań legalizowano poprzez procedurę wprowadzenia w posiadanie (nie oznaczało to prawa własności, które zachowywało państwo). Z 445 nowych lokatorów, wobec których do końca 1946 r. zastosowano w Białymstoku tę procedurę, mniej więcej

²⁵ Była to jednostka wojewódzka podporządkowana Centralnemu Komitetowi Żydów w Polsce (CKŻP), działał w latach 1944–1950.

²⁶ Kantorowicz-Połonski 2000, s. 52.

²⁷ AŻIH, CKŻP: Centralna Komisja Specjalna 1946–47 [CKS], sygn. 303/XVIII/27, k. 6.

²⁸ AŻIH, CKŻP: CKS, sygn. 303/XVIII/26, k. 6; sygn. 303/XVIII/25, k. 21. Zachowało się jedno świadectwo napięć w Białymstoku z tego okresu. Renia Kantorowicz-Połonski, mieszkająca wówczas w kibucu przy Polnej wspomina: „Kiedy w lipcu zebrało się pod naszą siedzibą ze trzydzieści krzyczących osób, to zrobiliśmy składkę na wódkę i upiliśmy potencjalnych napastników”. Kantorowicz-Połonski 2000, s. 52.

70 zajęło nieruchomości na terenie dawnego getta, z czego około 50 miało imiona i nazwiska wskazujące na narodowość żydowską (kilku nawet takie same nazwiska jak przedwojenni właściciele)²⁹. Można by więc powiedzieć, że w okresie tużpowojennym, na terenie dawnego getta mieszkali głównie Żydzi, tyle że było ich tysiąc razy mniej niż w czasie okupacji hitlerowskiej. Przewaga zniszczonych budynków, brak żydowskich sklepików i widocznych na ulicach tradycyjnie ubranych Żydów, powodują, że określenie przestrzeni jako pożydowskiej wydaje się trafniejsze niż żydowskiej. Przynajmniej 15 domów i mieszkań w tych kwartałach zajmowało wojsko – polskie i sowieckie (przy ul. Polnej, Zamenhofa i Jurowieckiej)³⁰.

Nie mniej pilną sprawą niż mieszkania, było uruchamianie fabryk i tworzenie miejsc pracy. Bardzo szybko wznowiła produkcję dawna fabryka chemiczna Izaaka Rajskiego przy ul. Białostoczańskiej 6, teraz upaństwowiona. Do połowy września 1944 r. wytworzono tu 6 ton mydła, proszku do prania, kleju i różnych past³¹. Największa na tym obszarze miasta fabryka braci Markus, zlokalizowana w miejscu gwałtownych wydarzeń z okresu likwidacji getta, została spalona i nie nadawała się do odbudowy. Fabryka Chany Marejn i Wolfa Zylberblatta, położona po przeciwnej stronie rzeki Białej, ocalała, a że Niemcy nie zdążyli wywieźć zdemontowanych maszyn, była pierwszym białostockim zakładem włókienniczym, który we wrześniu 1944 r. wznowił pracę jako Fabryka nr 23 Państwowych Zakładów Przemysłu Włnianego nr 34³². Później jako Zakład nr 12, uruchomiono dawną fabrykę Abrama Bejrachowicza przy ul. Czystej i Przędzalnię, a także dawną fabrykę watoliny i wstążek Halperna i Łuszczaka przy Fabrycznej³³. W sumie na terenie byłego getta państwo przejęło siedem zakładów włókienniczych, ale trzy były doszczętnie spalone, zaś budynek dawnej fabryki Mowsze Kapłana przy Polnej 19 już w 1944 r. odzyskał przedwojenny właściciel Ajzyk Szałmuk i wydzierżawił go PSS „Społem” na potrzeby magazynowania darów UNRRA, a potem spółdzielni go odsprzedał³⁴.

Wymieniane tu nazwiska dawnych właścicieli nie pojawiały się w dokumentach (poza nielicznymi, bardzo szczegółowymi), w rubrykę określającą właściciela wpisywano ogólnie „własność pożydowska”, w późniejszym okresie pozostawiano ją pustą, a nawet skreślano dokonany już wpis nazwiska jako zbędny³⁵. Pewnie pamiętali je „starzy” białostoczanie, ale nie były w użytku, zastępowały

²⁹ APB, OUL, sygn. 231.

³⁰ ABP, OUL, sygn. 31.

³¹ *Książka adresowa* 1948, s. 21.

³² *Miejsce z historią*.

³³ *Fabryki włókiennicze* 1946, s. 3.

³⁴ *Architektura ceglana* 2019, s. 79–80.

³⁵ Np.: APB, OUL, sygn. 127, k. 31.

je nowe nazwy. W lipcu 1949 r. fabryki sukna z miasta i regionu weszły w skład Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana. Wybór patrona nie był przypadkowy i dobrze oddawał klimat czasu. Józef Sierżan kierował fabryką sukna w zamieszkałym w dużej części przez ludność białoruską Michałowie. Jak pisano: „5 lutego 1946 ten niestrudzony bojownik o socjalizm zginął zamordowany przez przedstawicieli reakcyjnego podziemia”. Wtedy Michałowo zajął oddział zgrupowania AKO „Piotrków”³⁶.

Szybko zagospodarowano wszystkie ocalałe obiekty getta. Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej znalazła swoją siedzibę w budynku przy ul. Nowy Świat 4, gdzie przed wojną mieściły się warsztaty i składy sukna oraz mieszkania prywatne. Przy Zamenhofa 3, gdzie przed wojną działało kilka żydowskich sklepów z żywnością, teraz swój zakład gastronomiczny prowadziła Adela Bokunowska. Przy Waryńskiego 2, gdzie kiedyś był sklep spożywczy i kilka warsztatów, ulokowała się Centrala Spółdzielni Ogrodniczych³⁷.

Część powojennych sklepów prowadziła podobną działalność, jak działające w tym miejscu przedwojenne firmy żydowskie, a w kilku przypadkach Żydzi próbowali kontynuować swą działalność, zawiązując spółdzielnie, które były dobrze widziane przez władze i jednocześnie pozwalały zachować żydowski charakter przedsiębiorstwa. Przykładowo, w miejscu piekarni Mordki Zabłudowskiego teraz działała Spółdzielnia Piekarska „Praca” (miała 15 udziałowców), przy Giełdowej 8 – żydowska spółdzielnia krawiecka „Salon Mód” (mająca 18 udziałowców i zatrudniająca dodatkowo 7 osób)³⁸.

Zajmowano, przeważnie na siedziby tymczasowe różnych instytucji, przedwojenne budynki użyteczności publicznej. W budynku szkoły powszechnej przy ul. Polnej 19 w 1944 r. umieścił się Państwowy Urząd Repatriacyjny, a w 1946 r. reaktywowano tu szkołę³⁹. W budynku przy ul. Fabrycznej 10 w 1944 r. znowu uruchomiono szkołę średnią, która upaństwowiona, zachowała patrona i nosiła nazwę Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie nr 2, w 1948 r. przemianowane na Szkołę Ogólnokształcącą nr 3. Część pomieszczeń wynajmowało Państwowe Gimnazjum Krawieckie i Bieliźniarskie. W latach 1950–1960 mieściła się tu Szkoła Podstawowa nr 13⁴⁰. Nie reaktywowano tu żadnej szkoły żydowskiej, ale do 1949 r. przy WKŻ działała mała szkoła powszechna z wykładowym językiem żydowskim⁴¹.

Pomimo starań, nie udało się społeczności żydowskiej odzyskać budynku przy ul. Fabrycznej 27 – dawnego sanatorium TOZ, gdzie w czasie okupacji

³⁶ Przemyska 1966, s. 1; Mickiewicz; Pietruczuk 2006, s. 21; Zabłocki 2019, s. 387.

³⁷ *Spis abonentów* 1932, 41; *Książka adresowa* 1948, s. 36, 74, 107; *Wielka księga*.

³⁸ AŻIH, CKŻP: Wydż. Prod., 303/XII/111, k. 4, 6.

³⁹ *Historia szkoły*.

⁴⁰ *Historia kamienicy*.

⁴¹ AŻIH, CKŻP: WEiS, sygn. 303/VI/137, k. 19.

mieścił się szpital getta. Ocalały budynek w 1950 r. przejął szpital państwowy, wprowadzając tam oddział chirurgiczny i tworząc internistyczny. Był to początek Szpitala MSW, który rozwijał się zajmując sąsiednie obiekty i dopiero w latach osiemdziesiątych doczekał się rozpoczęcia budowy nowych gmachów⁴². OUL odmówił też zwrotu nieruchomości przy ul. Nowy Świat 13, Zamenhofa 37 i Kupieckiej 18⁴³.

Jednak, gdy władze zaczęły likwidować instytucje żydowskie (1 XII 1950 r. przestał istnieć WKŻ oraz Żydowskie Towarzystwo Kulturalne, a ich miejsce zajęło Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce Oddział w Białymstoku, białostocka kongregacja religijna jako „nieefektywna” zlikwidowana została w 1954 r.⁴⁴), nieruchomości przestawały być potrzebne, a przede wszystkim – możliwe do utrzymania. Społeczność zachowała tylko dwie – budynek dawnej synagogi Piaskower Bet Midrasz przy ul. Pięknej (poza terenem dawnego getta), gdzie mieściło się TSKŻ i synagogę Cytronów przy ul. Waryńskiego. Pozostałe obiekty, wśród których były potrzebujące nadzoru cmentarz przy ul. Żabiej, miejsce pamięci Izaaka Malmeda przy ulicy jego imienia oraz plac po Wielkiej Synagodze, Stowarzyszenie przekazało Zarządowi Nieruchomości Komunalnych⁴⁵.

Nowe – budynki i ulice

Rok 1949 otwiera nowy etap przebudowy przestrzeni dawnego getta. Wraz z ubywaniem ludzi i zmianą polityki państwa zaczęły znikać stąd wyspy życia żydowskiego, ale też władze miasta, które dotąd skupiały się na odgruzowywaniu miasta i uruchamianiu fabryk, zaczęły podejmować nowe inwestycje. Plany przyszłego kształtu Białegostoku powstawały już od 1945 r.⁴⁶, ale wydaje się, że nie prowadzono tu, jak w Warszawie, wielkiej dyskusji ideowej, nie było gorącego sporu między zwolennikami doktryn ciągłości i odbudowy a gruntownej przebudowy. O ile zastanawiano się nad losem takich obiektów, jak Pałac Branickich, ratusz czy hotel Ritz, to w odniesieniu do omawianej tu części miasta zdecydowanie odrzucono tzw. orientację kapitalistyczną, przyjmując komunistyczną – nadawania przestrzeni zupełnie nowego kształtu i symboliki⁴⁷. Trzeba podkreślić, iż konieczność przebudowy centrum, w celu poprawy warunków mieszkaniowych, komunikacji i ogólnie mówiąc – modernizacji,

⁴² *O nas*.

⁴³ AŻIH, WKŻB, sygn. 362/94, [b.p.].

⁴⁴ Urban 2006, s. 34.

⁴⁵ AŻIH, TKSŻ, sygn. 325/146, [b.p.].

⁴⁶ Zob. Chodorowski 2014b, s. 5–23; Oleksicki 2003, s. 98–107.

⁴⁷ Matyjaszek 2019, s. 348–350.

dostrzegano jeszcze przed wojną. Prawdopodobnie na terenie dawnego getta nie odbudowano żadnego zniszczonego obiektu, ograniczając się do remontów tych mniej uszkodzonych, których ze względu na braki lokali nie chciano rozbierać, a później zabudowywano przestrzeń między nimi.

Do systematycznej przebudowy śródmieścia Białegostoku przystąpiono w 1949 r. Skala zniszczeń wojennych i śmierć właścicieli wielu nieruchomości (oraz brak spadkobierców) pozwalały na daleko idące zmiany. Prowadzona przez OUL inwentaryzacja wykazała, że na terenie po getcie było około 150 tys. m² placów do zagospodarowania (w większości w formie niewielkich kilkusetmetrowych działek). Wprawdzie ponad połowa wymagała odgruzowania, ale był to wielki potencjał⁴⁸.

Jako pierwszy, bo w 1949 r., na terenie zachodniej części dawnego getta, przy ulicach Malmeda, Zamenhofs, Nowy Świat, Żydowskiej, Różańskiej zaczął budować bloki mieszkalne Zakład Osiedli Robotniczych. WKŻ zgodził się na przekazanie na ten cel opuszczonych placów i osiedle objęło też obręby ulic Białej, Brańskiej, Spółdzielczej, Łódzkiej, Piotrkowskiej i ówczesnej 1 Maja (dziś Sienkiewicza)⁴⁹. Bloki ZOR były to 3- 4-kondygnacyjne, najczęściej trzyklatkowe, otynkowane budynki z czterospadowymi dachami. Mieszkania charakteryzował, zwłaszcza w porównaniu z późniejszym budownictwem z czasów gomułkowskich, niezły standard – wysokie, przestronne pokoje, z dużymi oknami, łazienki z ciepłą wodą i centralne ogrzewanie, choć tylko nieliczne miały balkony. Tam, gdzie zachowały się pojedyncze budynki przedwojenne, jak np. przy ul. Zamenhofs, nowe domy spełniały funkcje plomb, tworząc razem zwartą pierzeję ulicy. Taki charakter osiedla utrzymał się do dziś, przez dekady dobudowano tylko parę nowych obiektów.

Do końca 1951 r. oddano do użytku mieszkania, które składały się razem z ponad 700 izb⁵⁰. Projekt zabudowy białostockiego śródmieścia wraz z osiedlem ZOR w 1956 r. otrzymał I nagrodę Rady Ministrów⁵¹. Warto tu jednak zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od np. Muranowa Południowego, powstałego na gruzach warszawskiego getta osiedla-pomnika projektu Bohdana Lacherta⁵², w powojennej zabudowie Białegostoku nie ma elementów nawiązujących do historii tej części miasta. Nie widać zresztą dbałości o to, by nowe budynki dobrze się komponowały ze starymi, czy choćby były podobnie zorientowane. Miejscami dzielnica wyglądała, jakby nałożono na siebie dwa plany – pozostałości starego i zupełnie nowego porządku. Powodem takiego stosunku do przestrzeni mogła być dużo niższa ranga miasta, niż starannie odbudowywanej

⁴⁸ APB, OUL, sygn. 113, 115, 118, 123, 126, 136, 139, 142, 152.

⁴⁹ APB, ZMB, sygn. 49, k. 128v.

⁵⁰ 438 izb 1951, s. 3.

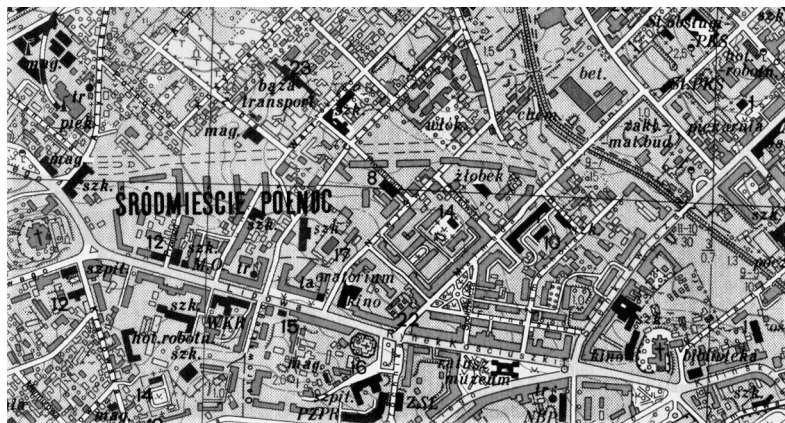
⁵¹ *Zespół białostockich* 1956, s. 3.

⁵² Szczepaniak 2011.

Warszawy, ale przede wszystkim znacznie mniejsza wartość historyczna i artystyczna zniszczonych budynków.

Układ budynków osiedla ZOR od razu dostosowano do biegu zaplanowanej Trasy W-Z (potem Aleja 1 Maja, obecnie Piłsudskiego). Inwestycja ta była największą zmianą urbanistyczną w centrum Białegostoku. Potrzebę zmiany jego XVIII-wiecznego układu, z Rynkiem Kościuszki jako głównym węzłem komunikacyjnym, dostrzegano już przed wojną, choć wtedy nie zakładano tak radykalnej przebudowy. Zniszczenia w obrębie getta ułatwiły to zadanie i w 1948 r. powstał pierwszy plan przewidujący budowę szerokiej arterii, wymagającej wywłaszczeń w pasie 34 metrów szerokości. Wtedy prawdopodobnie rozebrano budynki przy Kupieckiej 30/32 – przedwojenną własność gminy żydowskiej, podczas wojny – siedzibę Judenratu, a po 1945 r. – WKŻ. Dwupasmową trasę budowano etapami na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W 1965 r. była w pełni drożna i maszerowały tędy pochody pierwszomajowe. Przebudowano także otaczającą aleję przestrzeń tworząc kolejne osiedle mieszkaniowe (centrum północ)⁵³.

II. 3. Fragment planu Białegostoku z 1960 r. z zaznaczonym przebiegiem projektowanej Trasy W-Z



Źródło: *Białystok. Plan miasta 1:10 000*, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa 1960.

Po 1956 r., kiedy umożliwiono spółdzielniom mieszkaniowym w Polsce działanie na szerszą skalę, na terenie byłego getta zaczęła inwestować Białostocka

⁵³ Chodorowski 2014a, s. 34–35.

Spółdzielnia Mieszkaniowa. W 1958 r. od bloku przy ul. Nowogródzkiej 4a rozpoczęła się budowa Osiedla Sienkiewicza, które objęło wschodnią część getta, tę z przewagą zabudowy drewnianej, czyli obszar, na którym w sierpniu 1943 r. stawiali opór powstańcy⁵⁴. Ostatecznie przestały wtedy istnieć miejsca, które służyły im za kryjówki.

Kolejną spektakularną zmianą była likwidacja śródmiejskiej strefy przemysłowej. Już przed wojną postrzegano ją jako uciążliwą dla mieszkańców, fatalnie wpływała na warunki zdrowotne w mieście, gdyż do rzeki Białej odprowadzały swoje ścieki fabryki włókiennicze, barwiąc zresztą wodę na różne kolory⁵⁵. Zniszczonych w czasie wojny fabryk nie próbowano odbudowywać, ale na zagospodarowanie terenu na nowo trzeba było długo poczekać. Do końca lat pięćdziesiątych trwało jego odgruzowywanie. Kilka działek przy ul. Fabrycznej, przy skrzyżowaniu z Jurowiecką, na których kiedyś mieściły się m.in. manufaktura Mojżesza Alperna czy Fabryka Sukna i Koców Noacha Wasilkowskiego, wydzierżawił w 1949 r. PKS. W roku 1951 wybudowano tu stację obsługi, magazyny i budynek administracyjny, a potem dworzec autobusowy z zajezdnią, który działał do 1987 r.⁵⁶

Powojenne plany zagospodarowania śródmieścia przewidywały utworzenie nad rzeką szerokich bulwarów stanowiących pas przewietrzający miasto lub stworzenie w jej dolinie zielonych terenów rekreacyjnych, z punktowymi usługami⁵⁷. Żadna z tych koncepcji nie została zrealizowana, ale i tak dokonała się całkowita zmiana charakteru tego obszaru. W 1952 r. przy ul. Jurowieckiej 21 powstała hala sportowa klubu „Budowlani Białystok” (od 1957 r. „Jagiellonii”), a dziesięć lat później otwarto obok stadion im. Janusza Kusocińskiego⁵⁸. Teren między stadionem a ulicą Sienkiewicza uporządkowano dopiero na początku lat siedemdziesiątych, wykładając płytami i ustawiając kwietniki i ławeczki, a w 1973 r. z okazji dożynek zamontowano tam efektowne kwiatne dekoracje. Placowi nadano nazwę XXX-lecia PRL i na specjalnych tablicach umieszczono tam galerię zasłużonych. Białostoczanie nazwali go Placem Zgromadzeń. Odbywały się tam np. targi staroci. Bliżej ul. Sienkiewicza mieściły się warsztaty samochodowe.

Jak pisze Michał Chodorowski: „W wyniku tych przekształceń pozostały nieliczne relikty starego układu – pojedyncze budynki, które przetrwały do dnia dzisiejszego. Zachowały się one szczególnie we wnętrzach kwartałów, tworząc z budynkami powojennymi zaskakujące połączenia (np. zaplecze ulicy Częstochowskiej, zabudowa przy ulicy Waryńskiego). W limitacji śródmieścia obszar

⁵⁴ *Historia spółdzielczości.*

⁵⁵ Chodorowski 2014a, s. 30, 32.

⁵⁶ Kosz-Koszeńska 2016.

⁵⁷ Zalewska-Gryczuk 2020, s. 59.

⁵⁸ *Hala klubu.*

II. 4. Plac XXX-lecia PRL, dawny teren fabryczny, 1973



Źródło: zbiory prywatne fotografa Piotra Sawickiego.

na wschód od rzeki Białej przestał „przynależeć» do śródmieścia, wymieniany jako obszar Bojar lub występujący jako Osiedle Sienkiewicza. Natomiast tereny na północ między aleją Piłsudskiego (trasa W-Z) a torami kolejowymi, mimo bliskości centrum, zatraciły układ historyczny w wyniku przekształcenia w osiedla mieszkaniowe”⁵⁹. Jak widać, przestała istnieć nie tylko ogromna większość budynków dawnego getta, ale także cały układ urbanistyczny

⁵⁹ Chodorowski 2014a, s. 35.

dzielnicy. Na skutek przebudowy obszar w większym stopniu spełniał funkcje mieszkaniowe – zniknęły nie tylko duże fabryki, ale i niezliczone sklepy i warsztaty, synagogi i małe szkoły. Infrastruktura miasta socjalistycznego znacznie różniła się od kapitalistycznego – po zakończeniu odbudowy na omawianym obszarze miasta znalazły się trzy szkoły podstawowe (nr 4, 12, 13) oraz zbudowany na bazie sanatorium TOZ szpital MSW. Prawdopodobnie pozostawienie szpitala w tym miejscu spowodowało rezygnację z planu uczynienia z ul. Fabrycznej arterii komunikacyjnej⁶⁰.

Pod względem urbanistycznym nie była to już przestrzeń pożydowska, tylko zbudowana na nowo.

Nowe – mieszkańcy

Na skutek II wojny liczba ludności Białegostoku zmniejszyła się o dwie trzecie, przede wszystkim zabrakło Żydów, wyjechali Niemcy i Rosjanie, z wojny wróciła jedynie część Polaków. Od lipca 1944 r. miasto zaludniało się jednak od nowa. Pojawili się dawni mieszkańcy, ale przede wszystkim przybywali nowi, rodziły się dzieci. Pod koniec 1944 r. miało 42,3 tys. obywateli, na początku 1946 r. 56,8 tys., do stanu przedwojennego – 100 tys. Białystok wrócił w 1956 r.⁶¹

Jak wspomniano, nowi mieszkańcy w pewnej części byli tzw. „repatriantami” ze wschodu – dawnymi mieszkańcami miast wschodniej Polski, które teraz znalazły się w granicach ZSRR, jak Wilno czy Grodno, ale przede wszystkim byli to migranci ze wsi położonych po obu stronach nowej granicy państwa, ludność polska i białoruska. Według wyliczeń Andrzeja Sadowskiego, do 1952 r. napłynęło do Białegostoku 22,5 tys. ludności wiejskiej, a w kolejnych latach przybywało po ok. 4–5 tys.⁶² Byli wypychani ze swych miejscowości przez wiejską biedę, pogłębianą przez wojnę i przyciągani perspektywą lepszego życia w odbudowującej się stolicy województwa. Nowa sytuacja polityczno-gospodarcza dawała im szansę awansu społecznego, niewyobrażalne przed wojną. Ogromne braki kadrowe w Białystoku i regionie, spowodowane m.in. brakiem zaufania nowych władz do wspierającej podziemie części ludności, powodowały zwrócenie się ku ludności białoruskiej. W sensie demograficznym można mówić o stopniowym wypełnianiu miejsca po białostockich Żydach przez Białorusinów, ale nie oznaczało to zastąpienia w sensie odgrywanej roli. Wpływała na to nie tylko mniejsza liczebność grupy białoruskiej, ale też jej szybka polonizacja, inny skład społeczny i mentalność, a także obiektywne warunki społeczno-polityczne.

⁶⁰ Oleksicki 2003, s. 102.

⁶¹ Kietliński 2019, s. 22.

⁶² Sadowski 1981, s. 94.

Przedwojenni białostoccy Żydzi byli społecznością zwartą, silnie i świadomie odróżniającą się od polskiego otoczenia, dobrze zorganizowaną, aktywną, tworzącą własne biznesy, instytucje samopomocowe, oświatowe, kulturalne i sportowe. Byli bardzo miejscy i „kapitalistyczni”. Zupełnie inny był kapitał ludzki, społeczny i kulturowy przybywających Białorusinów. Jak pisze Andrzej Sadowski: „Była to od wieków zamieszkująca ten obszar ludność wiejska wyznania prawosławnego, o silnej tożsamości regionalnej oraz najczęściej o niesprecyzowanej świadomości narodowej”⁶³. Ceną za możliwość awansu było odrzucenie, przynajmniej zewnętrzne, swego języka i kultury, ich zwyczaje nie nadawały się do kultywowania w mieście, nigdy nie byli bardzo aktywni społecznie, do tego relatywnie najbardziej dojrzała narodowo część migrowała do ZSRR, a nowe warunki polityczne praktycznie uniemożliwiały inicjowanie takich działań⁶⁴. Dlatego, choć pod względem etnicznym miasto nie było jednolite, nie było już jednak wielokulturowe.

Część nowych mieszkańców trafiała do ocalałych w getcie domów czy nowych bloków budowanych tu osiedli. Byli to zupełnie inni lokatorzy. Na ogół nie próbowali prowadzić sklepików ani warsztatów, za to chcieli hodować drób czy nawet, jak głosi legenda miejska, większe zwierzęta gospodarskie w łazienkach czy na balkonach bloków. Suszyli pranie na rozpostartych przed nimi sznurach, starsi siadywali na ławeczkach obserwując toczące się życie. Badający społeczeństwo Białegostoku socjolog Andrzej Sadowski pisał o ruralizacji miasta, rozumiejąc ją jako „proces wychodzenia poza obręb wsi wiejskich wytworów materialnych, wartości, sposobów zachowań”⁶⁵. Można chyba powiedzieć, że ruralność zacierała ślady żydowskości.

Pamięć

Nowi lokatorzy nie tylko byli inni od swych żydowskich poprzedników, ale też mogli w ogóle nie mieć wiedzy na temat przeszłości swej dzielnicy. Podobnie pracownicy białostockich fabryk włókienniczych mogli nie znać jej pierwotnych właścicieli. Trudno stwierdzić, na ile mieszkańcy powojennego Białegostoku mieli świadomość istnienia i zasięgu getta, wydarzeń, jakie miały tam miejsce, losów jego ludności. Ogólną przynajmniej orientację mieli obserwatorzy – Polacy, którzy żyli tu przed wojną i w jej trakcie, choć raczej nie znali lokalizacji ważnych punktów getta czy walk w okresie jego likwidacji.

⁶³ Sadowski 1998, s. 98.

⁶⁴ Sadowski 1998, s. 99–101; Mironowicz 2000, s. 40–41.

⁶⁵ Sadowski 1981, s. 319.

Nad zaszczepianiem historycznej świadomości nowym i starym mieszkańcom pracowała przez lata mała społeczność ocalałych białostockich Żydów. Jej badacz i przedwojenny nauczyciel Szymon Datner już w drugą rocznicę likwidacji białostockiego getta opublikował w lokalnej gazecie „Jedność Narodowa” oparty na zebranych relacjach i wspomnieniach własnych artykuł pt. *Zagłada getta białostockiego*⁶⁶. W 1946 r. została wydana drukiem przez Żydowską Komisję Historyczną w Łodzi jego 46-stronicowa książeczka *Walka i zagłada białostockiego getta*. Znaczenie tych publikacji było fundamentalne, bez nich wiedza opisywanych wydarzeniach zapewne by się zatarła, ale wątpliwe by dzięki nim stała się wśród białostoczan powszechna.

Większą rolę mógł odegrać założony w sierpniu 1941 r. cmentarz przy ul. Żabiej, najważniejsze miejsce pamięci. Znajdowały się tam groby około 9 tysięcy osób, a nowe pochówki odbywały się na nim także po wojnie⁶⁷. W 1946 r. uroczystie złożono tam szczątki ekshumowanych 230 Żydów zmarłych w szpitalu w getcie i pierwotnie pochowanych w mogile przy ul. Kosynierskiej oraz 72 bojowników z getta pochowanych przy ul. Żabiej. Wysiłkiem ludności żydowskiej, prowizoryczny wojenny cmentarz został uporządkowany. Jak wspominał malarz Izaak Celnikier: „W grudniu 1945 r. poprzez Caritas dotarłem do Białegostoku. Z kilkoma ocalonymi porządkowaliśmy obmurowaliśmy masowe groby tysięcy wymordowanych przez Niemców Żydów z getta. Na cemencie wypisywałem imiona”⁶⁸. W latach 1945–1949 poszerzono teren cmentarza poprzez wykupienie przyległych działek. Dzięki pomocy Amerykańskiego Komitetu Pomocy Białostoczanom został on ogrodzony kamiennie-ceglany murem z bramą, zbudowano piękne nagrobki. W drugą rocznicę likwidacji getta – 16 VIII 1945 r. odsłonięto czterometrowy obelisk z napisem: „Pamięci 60.000 żydowskich Braci z getta białostockiego zamordowanych przez Niemców – poświęca resztkę pozostałych przy życiu Żydów. Naród Izraela żyje”. W uroczystości uczestniczyli: wojewoda Stefan Dubowski, prezydent miasta, przedstawiciele organizacji politycznych, wojska i milicji i wielu mieszkańców miasta. W Domu Ludowym przy ul. Polnej odbyła się akademii żałobna, podczas której wiceprezes Komitetu Żydowskiego powiedział, że „Białystok i prowincja białostocka są w pewnej mierze w lepszym położeniu od innych miast, bo mają przynajmniej miejsce gdzie mogą pochować, choć w małej ilości, swoich bohaterów, mają gdzie pójść, by oddać ostatnią cześć ich pamięci”⁶⁹.

W 1947 r. przy zbiorowej mogile 125 osób, odsłonięto trzeci, około 6-metrowy obelisk poświęcony bojownikom powstania w getcie. Napisy w języku jidysz, hebrajskim i polskim brzmiały: „Bratnia mogiła męczenników getta

⁶⁶ Datner 1945, s. 5.

⁶⁷ Urban 2006, s. 456.

⁶⁸ Piątkowska 2011, s. 343.

⁶⁹ AŻIH, WKŻB, sygn. 362/89, [b.p.].

białostockiego, którzy padli w walce przeciwko hitlerowskim najeźdźcom – mordercom, za wolność i honor narodu żydowskiego 16–25 VIII 1943”. Przed 5. rocznicą likwidacji getta wzniesiono najokazalszy pomnik – mauzoleum w kształcie kopuły wspartej na kolumnach, z tablicami poświęconymi pamięci żydowskich partyzantów z oddziału „Forojs” i bojowników getta. 16 VIII 1948 r. odbyła się duża uroczystość – kolumna z wieńcami, poczty sztandarowe, oficjalne delegacje, ludność żydowska i przedstawiciele organizacji polskich przemaszerowały spod budynku Komitetu Żydowskiego do cmentarza gettoowego, a potem ruin Wielkiej Synagogi. W miejscu śmierci Izaaka Malmeda odsłonięto tablicę upamiętniającą to wydarzenie⁷⁰. Jednak z roku na rok obchody rocznicy likwidacji getta były coraz bardziej upolitycznione i zmieniały się w wiece poparcia dla aktualnej władzy.

Il. 5. Mauzoleum na cmentarzu przy ul. Żabiej



Źródło: <https://www.jewishbialystok.pl/Cmentarz-gettowy-Mauzoleum--%C5%BBabia,5401,2061>

W 1953 r., w związku z rozbudową osiedla ZOR, pojawiły się plany zajęcia terenu cmentarza. W liście protestacyjnym do KW PZPR białostocki zarząd TSKŻ pisał: „Cmentarz ten stanowi reliquium narodowe, poza tym nie jest to cmentarz w zwykłym znaczeniu tego słowa, lecz miejsce kaźni tysięcy obywateli polskich, a jak wiadomo Polska ludowa dotychczas nie przeniosła ani jednego miejsca kaźni z okupacji hitlerowskiej; wręcz przeciwnie – každy, bodaj najskromniejszy skrawek ziemi, na którym odbywały się egzekucje

⁷⁰ Grabski 2002, s. 137–139.

lub padli patrioci w walce z okupantem jest otoczony czcią⁷¹. W Urzędzie do Spraw Wyznań interweniował Żydowski Instytut Historyczny, przestrzegając przed profanacją pamięci i niszczeniem dzieł sztuki oraz ostrzegając przed efektem propagandowym takiej decyzji. Dzięki staraniom środowiska została ona wówczas wstrzymana⁷² i cmentarz nadal był miejscem rocznicowych uroczystości, choć państwowy charakter nadawano im co pięć lat. Tak było w 1963 r., gdy uczestniczyła w nich kompania honorowa wojska, orkiestra kołojarska, poczty sztandarowe oraz tłum ludzi, w tym rodziny więźniów getta przybyłe z całego kraju⁷³.

Co ciekawe, mocno zaakcentowane, choć skromniejsze niż pięć lat wcześniej, były obchody 25. rocznicy powstania w pamiętnym 1968 r., zorganizowane pod patronatem Frontu Jedności Narodu, przy udziale „Gazety Białostockiej”, ZBoWiD i oczywiście oddziału TSKŻ. Złożono kwiaty pod dwiema tablicami – pamięci Izaaka Malmeda i upamiętniającą spalenie Synagogi Wielkiej, a w siedzibie związków zawodowych odbyła się wieczerza⁷⁴. W artykule opublikowanym w „Gazecie Białostockiej” przypomniano wydarzenia z 1943 r., dodając komentarz w duchu propagandy charakterystycznej dla okresu po wojnie sześciodniowej i akcji antysemickiej w Polsce: „Zniekształcając i fałszując fakty historyczne rząd Izraela przerzuca odpowiedzialność za tragedię narodu żydowskiego na naród polski. W ślepej nienawiści do narodu polskiego przywódca Izraela i międzynarodowego syjonizmu nie chcą pamiętać tej prawdy historycznej, że to od Polaków, a nie od Niemców Żydzi otrzymywali żywność, lekarstwa, broń i amunicję. To żołnierze polskiego podziemia ginęli w walce spiesząc z pomocą ludności żydowskiej”⁷⁵. Trzeba tu przypomnieć, że w przypadku powstania w getcie białostockim, pomoc polska była znikoma.

Na fali emigracji po Marcu '68 z Białegostoku wyjechało około stu osób pochodzenia żydowskiego i ich rodzin. Stanowiło to ogromny ubytek, być może około połowy środowiska. W 1970 r. uległ likwidacji białostocki oddział TSKŻ⁷⁶. Praktycznie przestało istnieć życie żydowskie w mieście. Rozpoczęto zacieranie ostatnich śladów ich dawnej obecności. Budynek synagogi Cytronów przy ul. Waryńskiego przeszedł renowację, w trakcie której został zniszczony drewniany, kasetonowy strop z polichromiami, a także pozostałe zdobienia⁷⁷. Co dużo ważniejsze – na początku 1971 r. przestał istnieć obroniony w latach pięćdziesiątych cmentarz przy ul. Żabiej. Decyzja o jego likwidacji została

⁷¹ AŻIH, TKSŻ, sygn. 325/148, [b.p.].

⁷² AŻIH, TKSŻ, sygn. 325/149, [b.p.].

⁷³ *W XX rocznicę 1963*, s. 2; *Obchody rocznicy 1963*, s. 1–2.

⁷⁴ *W Białymstoku 1968*, s. 1.

⁷⁵ *25 rocznica 1968*, s. 6.

⁷⁶ Sadowska 2016, s. 236.

⁷⁷ *Synagoga Cytronów*.

podjęta przez centralne władze partyjne i nie wstrzymały jej protesty Szymona Datnera i ZG TSKŻ, któremu jedynie obiecano odszkodowanie w kwocie około 190 tysięcy. W celu pozyskania gruntu pod budynki mieszkalne ekshumowano szczątki około 3,5 tys. ludzi, usunięto wszystkie macewy, rozebrano trzy pomniki i mauzoleum. Utworzono na miejscu niewielki skwer z mogiłą zbiorową oznaczoną tablicą⁷⁸. Opiekę nad nim powierzono Fabryce WYROBÓW Runowych „Biruna”, będącej spadkobierczynią Fabryki Beckera⁷⁹. W mieście sprawa likwidacji cmentarza nie odbiła się szerszym echem, a część prac przeprowadzano w formie czynów społecznych. Ogólnopolski żydowski tygodnik „Folks-Sztyme” (organ prasowy TSKŻ) w 1971 r. artykuł na rocznicę powstania zilustrował zdjęciem nieistniejącego obiektu z podpisem: „Obelisk na cmentarzu gettowym w Białymstoku. W tym miejscu za dwa lata wzniesiony zostanie nowy pomnik uwieczniający męczeństwo i bohaterstwo białostockiego getta”⁸⁰. Taki pomnik nigdy nie powstał. Z roku na rok obchody były coraz skromniejsze, społeczność żydowską reprezentowali jej przedstawiciele z Warszawy, ale przynajmniej raz na pięć lat o getcie krótko pisała lokalna prasa, a oficjalne delegacje składały kwiaty pod pamiątkową tablicą.

Od lat osiemdziesiątych, gdy ożyło zainteresowanie historią polskich Żydów, powrócił zwyczaj corocznego upamiętniania powstania w białostockim getcie. W jego pięćdziesiątą rocznicę odnowiono skwer w miejscu cmentarza, a w 2003 r. przywrócono odnaleziony oryginalny obelisk, który na nim stał do 1971 r.

Przejawem ograniczonej pamięci o ofiarach Holocaustu i poległych w getcie białostockim było niewielkie zaznaczenie w przestrzeni miasta miejsc, którym nadano wiążące się z nimi nazwy. Dzięki zabiegom organizacji żydowskich już 28 II 1946 r. Miejska Rada Narodowa „w uznaniu czynu Małmeda Icchoka, który przeciwstawił się terrorowi niemieckiemu w getcie białostockim, za co został powieszony w bramie domu przy ulicy Kupieckiej” postanowiła tej ulicy nadać jego imię⁸¹. Późniejsza inicjatywa, by z okazji dziesiątej rocznicy powstania zmienić nazwy ulic Ciepłej, Fabrycznej, Jurowieckiej i Chmielnej na upamiętniające postaci społeczności żydowskiej miasta, zakończyła się niepowodzeniem. Jedynie w 1949 r. ulicę Bożniczą przemianowano na Bohaterów Getta⁸². Sprawa jest bardzo dziwna – prawdopodobnie wybrano ulicę, której na-

⁷⁸ Boćkowski, Rogalewska, Sadowska 2013, s. 114. Na tablicy umieszczono napis: „W tym miejscu złożone są prochy około 3500 Żydów pomordowanych przez hitlerowców w akcjach eksterminacyjnych oraz poległych podczas powstania w getcie białostockim w sierpniu 1943 r.”.

⁷⁹ *W 35 rocznicę* 1978, s. 1.

⁸⁰ *W XXVIII rocznicę* 1971, s. 1.

⁸¹ Stankiewicz 2014.

⁸² Dolistowska, Szczygieł-Rogowska, Tomalska 2008, s. 219.

zwa szczególnie nie przystawała do wizji socjalistycznego, jednonarodowego państwa, ale w okresie tym fizycznie ona już nie istniała! Przed wojną Bożnicza (inna pisownia: Bożniczna), była krótką uliczką położoną w dawnej dzielnicy Szulhof, nieopodal Synagogi Wielkiej. Wraz z całą dzielnicą dosłownie zniknęła z powierzchni ziemi w 1941 r. po pożarze z 27 VII, a potem rozebraniu zgliszcz. Teren był pustkowieciem pokrytym warstwą gruzu, bieg ulic w ogóle nie był widoczny, nie zaznaczano ich na powojennych planach miasta, w żadnym z projektów odbudowy nie zakładano odtworzenia ich nieregularnej płatiny. Tymczasowo na pustej przestrzeni ulokowano jedynie dworzec PKS. Czy procedujący nadanie nazwy Bohaterów Getta urzędnicy i radni nie mieli tego świadomości? Czy może zrobiono to celowo, by stworzyć wrażenie odpowiedzi na oczekiwania społeczności żydowskiej? Nie wiadomo, czy ktoś zaprotestował w tej kwestii. W efekcie na wydanym w 1957 r. planie miasta nie ma ani ulicy Bohaterów Getta, ani Bożniczej. Za to na siedem lat późniejszym pojawia się ulica Bohaterów Getta w zupełnie innym miejscu, na terenie dawnego getta, biegnąc wzdłuż ogrodzenia cmentarza „gettowego”. Była to dotychczasowa ulica Kosynierska. Jak dotąd nie udało się znaleźć innej dokumentacji takiej zmiany, poza tym, że była ona realna, choć nieostateczna. W latach siedemdziesiątych, gdy zlikwidowano cmentarz, budując nowe bloki, zmieniono bieg ulicy, która teraz skręca pod kątem ostrym i dochodzi do ul. Waryńskiego. A w 2011 r. rozciągnięto jej nazwę na nowo utworzoną ulicę, stanowiącą przedłużenie Częstochowskiej do Poleskiej i obecnie Bohaterów Getta jest dużą, ważną ulicą w ścisłym centrum miasta⁸³.

To jedna z szeregu inicjatyw podejmowanych po 1989 r. w celu przywrócenia pamięci białostockich Żydów i ich tragedii. Niewątpliwie najważniejszą był stworzony w 2008 r. przez wolontariuszy Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku Szlak Dziedzictwa Żydowskiego. Obejmuje on 36 obiektów, z czego dziewięć zlokalizowanych na terenie dawnego getta: budynek Towarzystwa Opiekuńczego Linas Cholim (przy ul. Zamenhofs 19; obecnie prywatna klika położnicza); pomnik Ludwika Zamenhofs, budynek stojący w miejscu jego domu rodzinnego z poświęconą mu tablicą i murałem, tablicę pamięci Icchoka Malmeda, Gimnazjum Dawida Druskina, Pomnik Bohaterów Powstania w Getcie, budynek Synagogi Cytronów – Galerię im. Słędzińskich, kamienice przy Waryńskiego nr 1–11 oraz sanatorium TOZ – ostatni punkt oporu w getcie, obecnie szpital MSW⁸⁴. Badania socjologa Macieja Białousa z lat 2010–2012 pokazały jednak, iż teren dawnego getta nie jest postrzegany jako ważny z perspektywy pamięci historycznej. Jedyne rozpoznawane na jego terenie obiekty to te

⁸³ *Białystok ilustrowany 1937; Plan miasta Białegostoku 1957; Plan Białegostoku 1964; Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych Plan miasta Białegostoku 1948.*

⁸⁴ *Szlak Dziedzictwa 2011.*

wiążące się z postacią Ludwika Zamenhofs, a więc historią dużo wcześniejszą i niekoniecznie kojarzoną z żydowskością⁸⁵.

O odczuwanym braku pamiątek świadczy zainteresowanie, jakie wzbudziła sprawa drewnianego elementu dostrzeżonego w brukowanej nawierzchni ul. Czystej. Jej mieszkańcy przez dekady przekazywali sobie informację, iż jest to fragment jednej z bram białostockiego getta. W 2017 r. podczas przebudowy ulicy odkryto większe elementy konstrukcji, co wzbudziło duże nadzieje, ale przeprowadzone badania pokazały, że są to pozostałości rynsztoku z okresu międzywojennego⁸⁶.

Zakończenie

Opisywana tu przestrzeń dawnego getta przed wojną była żydowsko-polska, w czasie okupacji hitlerowskiej stała się przestrzenią „ultrażydowską” – homogeniczną, izolowaną i naznaczoną. Od likwidacji getta mniej więcej przez dekadę była „pożydowska” (a także „pofabryczna”) – bo istniały ruiny (ta część miasta została odgruzowana najpóźniej), mieszkali nieliczni ocaleni z Zagłady, czynny był żydowski cmentarz i większość ówczesnych białostoczan miasta znała jej historię. Z czasem przybywało zupełnie nowych domów, nazw i mieszkańców. Choć kiedyś w tym miejscu mieszkali Żydzi i było getto, to nie jest już przestrzenią pożydowską, jest zupełnie inna – zbudowana na nowo, dla nowych ludzi, z innymi potrzebami, ma już swą warstwę socjalistyczną i kapitalistyczną. Nawet jeśli będą pojawiały się w niej kolejne znaki pamięci historycznej, to w kontekście tak daleko posuniętych zmian urbanistycznych i społecznych, pewnie pozostaną, tak jak te już istniejące, wyobcowane, niepasujące i mało dostrzegalne.

Co ciekawe, zmiany zachodzące w zabudowie Białegostoku już w XXI w., w tym sensie stanowią powrót do dawnych rozwiązań, że ponownie czynią zabudowę północnej części śródmieścia bardzo zwartą. W przestrzeniach między budynkami z lat pięćdziesiątych, a czasem w miejsce rozebranych pozostałości przedwojennej zabudowy, powstają nowoczesne, wysokie obiekty. Znowu wyraźnie zaznaczone są pierzeje ulicy Jurowieckiej czy Nowego Świata. Wydaje się jednak, że to efekt niezamierzony i nie można mówić o przywracaniu historycznego charakteru tej części miasta.

⁸⁵ Białous 2013, s. 247, 254.

⁸⁶ Wyjaśniono zagadkę.

Bibliografia

Źródła niepublikowane

- Archiwum Państwowe w Białymstoku, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Białymstoku, sygn. 31, 69, 113, 115, 118, 123, 126, 127, 136, 139, 142, 152, 231.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zarząd Miejski w Białymstoku, sygn. 49.
- Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centralny Komitet Żydowski w Polsce: Centralna Komisja Specjalna 1946-47, 303/XVIII/25, 303/XVIII/27.
- Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centralny Komitet Żydowski w Polsce, Wydział Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Wojewódzki Komitet Żydowski w Białymstoku, sygn. 362/89, 362/94.
- Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centralny Komitet Żydowski w Polsce: Wydział Ewidencji i Statystyki, sygn. 303/VI/137.
- Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centralny Komitet Żydowski w Polsce: Wydział Produktywizacji, 303/XII/111.
- Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Towarzystwo Społeczno-Kulturalny Żydów w Polsce, sygn. 25/146, 325/148, 325/149.
- Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych, Plan miasta Białegostoku 1948.
- Departament Urbanistyki Urzędu Miasta Białegostoku, Plan inwentaryzacyjny części miasta Białegostoku (Śródmieście), 1:50000, styczeń 1948.

Źródła drukowane i literatura przedmiotu

- 25 rocznica powstania w getcie (1968), „Gazeta Białostocka” 194, s. 6.
- 438 izb mieszkalnych wybudowano w 1951 roku w białostockim osiedlu robotniczym (1951), „Gazeta Białostocka” 99, s. 3.
- Architektura ceglana w Białymstoku (2019), Białystok.
- Bender S. (2008), *The Jews of Białystok during World War II and the Holocaust*, Waltham.
- Białous M. (2013), *Společná percepce prostoru v městě o wielokulturowej przeszłości. Przykład Białegostoku*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 22, s. 243–264.
- Białystok ilustrowany. Informator i plan miasta (1937), Białystok.
- Boćkowski D. (2020), „Wyzwolenie” Białegostoku lipiec–sierpień 1944 r., <https://www.rodm-bialystok.pl/index.php/nasze-dzialania/publikacje/462-publikacja-wyzwolenie-bialegostoku> (dostęp 15.04.2023).
- Boćkowski D., Rogalewska E., Sadowska J. (2013), *Kres świata białostockich Żydów*, Białystok.
- Chodorowski M. (2012), *Obraz miasta Białegostoku po II wojnie światowej jako punkt wyjściowy do analizy przekształceń przestrzennych w okresie powojennym na podstawie „Inwentaryzacji stanu zagospodarowania miasta Białegostoku – 1948 r.”*, „Architecturae et artibus” 1, s. 5–17.

- Chodorowski M. (2014a), *Białostocka trasa W-Z – powstanie i następstwa w strukturze przestrzennej śródmieścia*, „Architektura” 4, s. 27–37.
- Chodorowski M. (2014b), *W poszukiwaniu nowego programu przestrzennego Białegostoku – nowe centrum*, „Architecturae et artibus” 3, s. 5–23.
- Datner S. (1945), *Zagłada ghetta białostockiego*, „Jedność Narodowa” 40, s. 5.
- Datner S. (2014), *Walka i zagłada białostockiego ghetta*, wyd.2, Warszawa.
- Dolistowska M., Szczygieł-Rogowska J., Tomalska J. (2008), *Białystok nie tylko kulturalny. Okres powojenny 1944–1946*, Białystok.
- Fabryki włókiennicze w Białymstoku (1945), „Jedność Narodowa” 14, s. 3.
- Grabski A. (2002), *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa.
- Hala klubu sportowego „Jagiellonia” (ob. nieistniejąca), ul. Jurowiecka, Uniwersytet w Białymstoku, <http://www.modernizm.uwb.edu.pl/obiekty-a-z/item/132-hala-klubu-sportowego-jagiellonia-ob-nieistniejaca-ul-jurowiecka> (dostęp 21.04.2023).
- Historia kamienicy „Fabryczna 10”, Slo Sto, <https://slosto.pl/historia-kamienicy-fabryczna-10> (dostęp 25.04.2023).
- Historia spółdzielczości – historia BSM, Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, <http://bsm.bialystok.pl/historia/46-historia-spodzielczoci-historia-bsm.html?showall=&start=0> (dostęp 23.04.2023).
- Historia szkoły, SP nr 12 im. Z. Glogera w Białymstoku, <https://sp12.edu.bialystok.pl/pl/szkola/historia-szkoly.html> (dostęp 25.04.2023).
- Janicka E., Tokarska-Bakir J. (2013), *Sublokatorstwo jako kategoria kultury polskiej*, „Studia Literaria et Historica” 2, s. 1–2.
- Kantorowicz-Połonski R. (2000), *Poplątane marszruty*, w: *Białostoccy Żydzi*, t. 3, red. A. Dobroński, Białystok.
- Kietliński M. (2019), *Straty wojenne województwa białostockiego 1939–1945. Wybór dokumentów archiwalnych*, Białystok.
- Kobrin R. (2010), *Jewish Białystok and its Diaspora*, Bloomington.
- Kosz-Koszevska M., *30 lat dworca PKS. Dawna ikona nowoczesności do wyburzenia*, 6.10.2016, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,87318,20801954,30-lat-dworca-pks-dawna-ikona-nowoczesnosci-do-wyburzenia-zdjecia.html> (dostęp 23.04.2023).
- Książka adresowa województwa białostockiego na rok 1948/49* (1948), Białystok.
- Mały rocznik statystyczny 1939* (1939), Warszawa.
- Mapa, Społeczne Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu, <https://www.jewishbialystok.pl/mapa,5418.html> (dostęp 3.03.2023).
- Matus (Stein) H. (2000), *Mieszkam teraz w Montevideo*, w: *Białostoccy Żydzi*, t. 3, red. A. Dobroński, Białystok.
- Matyjaszek K. (2019), *Produkcja przestrzeni żydowskiej w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków.
- Mickiewiczza, Osiedlnik, <https://osiedlnik.blogspot.com/2020/10> (dostęp 24.04.2023).
- Miejsce z historią. Fabryka Chany Marejn i Wolfa Zylberblatta, *Fakty Białystok*, <https://fakty.bialystok.pl/artukul/miejsce-z-historia-fabryka-chany-marejn-i-wolfa-zylberblatta/68427> (dostęp 22.04.2023).

- Mironowicz E. (2000), *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok.
- Monkiewicz W. (1989), *Sonderaktion 1005 na Białostoczczyźnie*, „Białostoczczyzna” 4, s. 27–30.
- O nas, ZOZ MSWiA w Białymstoku, <https://www.zozmswia.bialystok.pl/pl/o-nas> (dostęp 25.04.2023).
- Obchody rocznicy powstania w białostockim getcie* (1963), „Gazeta Białostocka” 194, s. 1–2.
- Oleksicki A. (2003), *Pierwszy powojenny plan Białegostoku autorstwa Ignacego Felicjana Tłoczka a późniejszy rozwój miasta*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 8/9, s. 98–107.
- Piątkowska R. (2011), *Żydowskie życie artystyczne po Zagładzie*, w: *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Grabowska, Lublin.
- Pietruczuk B. (2006), *Księga hańby*, (b.m.w.).
- Plan miasta Białegostoku* (1957), Warszawa.
- Plan Białegostoku* (1964), Warszawa.
- Przemyska I. (1966), *Równa droga*, „Gazeta Białostocka” 251, s. 1.
- Rajzner R. (2013), *Losy niedopowiedziane. Zagłada Żydów białostockich 1939–1945*, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 1947* (1947), Warszawa.
- Sadowska J. (2016), *Żydowska społeczność Białegostoku u schyłku swego istnienia (1950–1970)*, „Białostockie Teki Historyczne” 14, s. 221–243.
- Sadowska J. (2018), *Żydzi w Białymstoku po II wojnie światowej jako przykład społeczności zanikającej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 40, s. 273–300.
- Sadowski A. (1981), *Przejawy ruralizacji miasta uprzemysłowionego (na przykładzie Białegostoku)*, Białystok.
- Sadowski A. (1998), *Mniejszość białoruska w Polsce po zmianie granic w 1944 roku*, „Studia Podlaskie” 8, s. 97–112.
- Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932/1933* (1932), Warszawa.
- Stankiewicz D., *Cmentarze żydowskie, miejsca egzekucji, zbiorowe mogiły na terenie województwa podlaskiego* (2014), <https://bialystok.jewish.org.pl/page5.html>, (dostęp 20.04.2023).
- Synagoga Cytronów w Białymstoku (ul. Waryńskiego 24a)*, Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/b/397-bialystok/112-synagogi-domy-modlitwy-mykwy/82704-synagoga-cytronow-w-bialymstoku-ul-warynskiego-24a> (dostęp 20.04.2023).
- Szczepaniak M., *Muranów południowy – dzielnica na gruzach getta*, 6.06.2011, <https://nasza-stolica.waw.pl/miejsca/muranow-poludniowy-html/> (dostęp 22.04.2023).
- Szkoły i przedszkola żydowskie w Białymstoku (1932)*, Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/b/397-bialystok/102-oswiata-i-kultura/26696-szkoly-i-przedszkola-zydowskie-w-bialymstoku-1932> (dostęp 15.04.2023).
- Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku. Przewodnik historyczny* (2011), tekst: K. Niziołek, R. Poczykowski, Białystok.
- Urban K. (2006), *Cmentarze żydowskie, synagogi i domy modlitwy w Polsce w latach 1944–1966* (wybór materiałów), Kraków.
- W 35 rocznicę powstania w getcie białostockim* (1978), „Gazeta Współczesna” 187, s. 1.

- W Białymstoku – w 25-lecie powstania w getcie* (1968), „Nasz Głos. Dodatek do Folks-Sztyme” 33, s. 1.
- W XX rocznicę powstania w białostockim getcie* (1963), „Nasz Głos. Dodatek do Folks-Sztyme” 16, s. 2.
- W XXVIII rocznicę powstania w getcie białostockim* (1971), „Folks-Sztyme” 33, s. 1.
- Wielka księga adresowa międzywojennego Białegostoku*, Biblioteka Główna UwB, <https://bg.uwb.edu.pl/ksiega-adresowa/ksiega2a.php> (dostęp 20.04.2023).
- Wyjaśniono zagadkę reliktyw w Białymstoku*, Wirtualny Sztetl, 28.06.2017, <https://sztetl.org.pl/pl/aktualnosci/wyjasniono-zagadke-reliktow-w-bialymstoku> (dostęp 26.04.2023).
- Zabłocki A. (2019), *Codziennosc w czasach niecodziennych*, w: *Małe miasta: codzienność*, red. M. Zemło, Białystok–Głogów Małopolski–Supraśl.
- Zalewska-Gryczuk J. (2020), *Architektura mieszkaniowa w sercu miasta. Dylematy architektury mieszkaniowej. Wybrane aspekty procesu projektowego*, „Builder Science. Architektura Mieszkaniowa” 6, s. 58–62.
- Zespół białostockich architektów otrzymał wysoką nagrodę* (1956), „Gazeta Białostocka” 302, s. 3.

Pracownia kopii artystycznych w białostockim getcie

DOI: 10.15290/sp.2023.31.02

Abstrakt Artykuł przedstawia słabo rozpoznany wątek z dziejów okupacji niemieckiej w Białymstoku. We wrześniu 1939 r. do miasta i regionu napłynęła fala uciekinierów z innych ziem Polski. Wśród nich była znaczna liczba artystów, głównie – choć niewyłącznie – pochodzenia żydowskiego. Pod okupacją radziecką zostali wchłonięci do maszyny propagandowej, malowali portrety oficjeli i dekoracje na święta państwowe. Ich los uległ zmianie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, kiedy Żydzi zostali zamknięci w getcie. Tam oficer Wehrmachtu stworzył warsztaty kopii artystycznych lub raczej fałszowania obrazów, zatrudniające około 20 malarzy. Nieliczni świadkowie twierdzili, że produkcja była bardzo duża i kierowano ją do marszandów w III Rzeszy, Francji, Holandii i innych okupowanych krajach. Dalsze losy namalowanych w getcie obrazów pozostają nieznanne.

Słowa kluczowe II wojna światowa, Białystok, okupacja radziecka, okupacja niemiecka, getto, malarstwo, artyści żydowscy

Abstract The article presents a poorly recognized thread in the history of the German occupation of Białystok. In September 1939, a wave of refugees from other parts of Poland flowed into the city and region. Among them were a significant number of artists, mainly – though not exclusively – of Jewish origin. Under Soviet occupation, they were absorbed into the propaganda machine, painting portraits of officials and decorations for state holidays. Their fate changed after the outbreak of the German-Soviet war, when the Jews were confined to a ghetto. There, a Wehrmacht officer set up a workshop for artistic copies or, rather, forged paintings, employing some 20 painters. Few witnesses claimed that the production of paintings was very large and was sent to art dealers in the Third Reich, France, the Netherlands and other occupied countries. The further fate of the paintings painted in the ghetto remains unknown.

Key words World War II, Białystok, Soviet occupation, German occupation, Ghetto, painting, Jewish artists

Białystok, niezwykle miasto na północnym wschodzie Polski, w ciągu nieco ponad czterech dekad XX w. był kolejno prowincjonalnym ośrodkiem zaboru rosyjskiego, miastem II Rzeczypospolitej, III Rzeszy i Związku Sowieckiego, by po zakończeniu II wojny światowej stać się ponownie ośrodkiem polskim i stolicą województwa. Burzliwe dzieje Białegostoku wpłynęły na jego zasoby archiwalne i zabytkowe, a właściwie niemal kompletny ich brak. Dlatego też przy obecnym stanie badań dysponujemy tylko dwoma źródłami, dotyczącymi interesującego nas tematu – pracowni kopii artystycznych w białostockim getcie.

Są to wspomnienia Izaaka Celnikiera oraz lakoniczne wzmianki w słowniku artystów żydowskich Józefa Sandla. Wspomnienia Celnikiera, wybitnego artysty pochodzenia żydowskiego, zostały bardzo zwięźle spisane tuż po wojnie na niespełna dwóch stronach maszynopisu, prócz tego zaś opowiedziane przezeń w wywiadzie przeprowadzonym przez niżej podpisaną i Jolantę Szczygieł-Rogowską w paryskiej pracowni. Zawierają je też niepublikowane wspomnienia, zatytułowane *Moja lektura Rembrandta*.

Autorem lakonicznych, lecz niezwykle istotnych wzmianek na ten temat, jest również wybitny historyk i krytyk sztuki Józef Sandel, autor wydanego w Polsce w języku jidysz słownika artystów żydowskich.

Niedostatek źródeł powoduje, że mimo prowadzonych od lat badań nadal niewiele wiemy o samej pracowni, nie znamy też pełnej listy uczestników. Przedstawiona niżej historia jest więc w dużej mierze hipotetyczna, szczególnie w perspektywie tematyki kopiowanych dzieł (bodaj jedynym źródłem informacji na ten temat są wypowiedzi Izaaka Celnikiera w wywiadzie), domniemyanych zleceńodawców oraz losów samych kopii. Mimo wspomnianej znikomości temat jest wart przedstawienia, stanowi bowiem świadectwo obecności w Białymstoku wielu bardzo wybitnych artystów, m.in. Stanisławy Centnerszwerowej, braci Menasze i Efraima Seidenbeutelów, Abrahama Behrmana i innych, których prace, zarówno te z czasów okupacji sowieckiej, jak i niemieckiej, zaginęły. Prócz tego, o ile wiadomo, nie było podobnej pracowni w którymkolwiek getcie na obszarze Polski. Warsztaty w białostockim getcie są nie tylko zapomnianym rozdziałem historii miasta, lecz także dowodem na łatwą zmianę poglądu nazistów na wartość niewolniczej pracy uwięzionych Żydów, szczególnie jeśli w grę wchodziła możliwość generowania dużych zysków.

Jak już wspomniałam, artykuł jest oparty na wspomnieniach Izaaka Celnikiera (1923–2011) i Józefa Sandla (1894–1962). Pierwszy z wymienionych, urodzony w Warszawie wybitny malarz i grafik, w latach 1934–1939 przebywał w Domu Sierot Janusza Korczaka. Do Białegostoku przybył z matką i siostrą w 1939 r. i włączył się do lokalnego życia artystycznego. Nawiązał kontakty z artystami, uczęszczał na zajęcia do utworzonego przez Sowietów Domu Twórczości Ludowej, gdzie wykładali m.in. Gina i Abraham Frydman, Stanisława Centnerszwerowa, Natalia Landau, Izaak Krzeczanowski, Chaim Uryson, Chaim Tyber i bracia Seidenbeutelowie i podejmował próby rysowania. Po zajęciu miasta przez Niemców został uwięziony w getcie (1941–1943). Po jego zagładzie został wywieziony do obozów koncentracyjnych w Stutthofie, Auschwitz, Sachsenhausen i Flossenbürgu. Po zakończeniu wojny przybył do Białegostoku, pomagał w ekshumacji i porządkowaniu cmentarza w getcie. W 1945 r., oskarżony o szpiegostwo, przebywał w sowieckim obozie w Sumperku na Morawach, skąd uciekł do Pragi. W praskiej Wyższej Szkole Artystyczno-Przemysłowej studiował malarstwo pod kierunkiem Emila Filli, w 1955 r. współorganizował

Ogólnopolską Wystawę Młodej Plastyki „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi”, otrzymał nagrodę za obraz *Getto*. W 1957 r., gdy przyznano mu stypendium Ministra Kultury i Sztuki, wyjechał do Paryża, gdzie pozostał do końca życia¹.

Józef Sandel, autor drugiego ważnego dla naszych rozważań źródła wiadomości, w młodości w wieku podróżował do Niemiec, pracował też we Francji, w Dreźnie stworzył galerię i organizował wystawy. Po dojściu Hitlera do władzy znalazł się w Belgradzie, później w Wilnie i Warszawie. Podjął współpracę z Żydowskim Towarzystwem Krzewienia Sztuk Pięknych i Stowarzyszeniem Żydowskich Artystów Plastyków w Polsce. Po wybuchu II wojny światowej przebywał w radzieckim Turkmenistanie. Po wojnie wrócił do Warszawy, zbierał wiadomości o polskich artystach pochodzenia żydowskiego, gromadził ich prace i organizował wystawy w utworzonym w 1947 r. Żydowskim Instytucie Historycznym². W oparciu o analizę wspomnień podejmiemy hipotetyczną w dużym stopniu próbę rekonstrukcji dziejów tej niezwyklej pracowni.

Wróćmy do Białegostoku. Po wybuchu II wojny światowej do miasta, położonego wtedy w radzieckiej strefie okupacyjnej, przybyła fala uciekinierów z całej Rzeczypospolitej, wśród nich bardzo wielu artystów pochodzenia żydowskiego. Uciekinierzy próbowali w ten sposób uchronić się przed nazistami. Ta faza wojny dramatycznie wpłynęła na miasto i jego kulturę, zmieniając nie tylko liczbę mieszkańców, lecz także artystów, skład tej grupy, zainteresowania artystyczne i narzucone przez nową władzę zadania. Temat ten, podjęty przed laty³, pozwolił w kontynuowanych badaniach odsłonić wiele nieznanych dotąd, bardzo ciekawych wątków dotyczących historii miasta.

Środowisko artystyczne Białegostoku, jakkolwiek przed wybuchem II wojny światowej dość liczne, nie zostało dotychczas dostatecznie dobrze rozpoznane. Przyczyną jest niedostateczna baza źródłowa i niemal zupełny brak zachowanych dzieł sztuki. W mieście, liczącym przed wybuchem wojny blisko 100 tys. mieszkańców, nie istniały instytucje życia kulturalnego, nie funkcjonowało ani muzeum, ani profesjonalne galerie wystawiennicze⁴. Mimo że już w 1919 r. odbyła się tu I Wystawa Sztuki Żydowskiej (w pomieszczeniach o charakterze handlowym, znanych jako Pasaż Warnholca), później zaś liczne wystawy objazdowe, organizowano je w przysposobionych miejscach: pałacu Branickich, kawiarniach i szkolnych salach⁵. Jedną z pierwszych wystaw, przygotowaną przez polskie środowiska artystyczne miasta, odbyła się w salach Towarzystwa „Ognisko” przy ul. Sienkiewicza. Ekspozycja została otwarta 20 VII 1921 r., zaś „Dziennik Białostocki” odnotował ów fakt z wielkim uznaniem: „Jest ona

¹ Godyń, Leszczyńska-Cyganik, Boniecka 2005, *passim*.

² Sieramska 1992–1993, s. 460–461.

³ Tomalska, Szczygieł-Rogowska 2009.

⁴ Tomalska 2010; Tomalska 2005.

⁵ Babicz 1982 s. 27; Malinowski 2000 s. v397.

naprawdę polska, złożyły się bowiem na nią dzieła artystów polskich, którzy zadali kłam aforyzmowi «Inter arma silent musae», albowiem rysowali, malowali i rzeźbili właśnie wśród huku armat i grzmotu karabinów”⁶.

Siłą rzeczy nie było też katalogów ani żadnych druków, zwykle towarzyszących wystawom, które są nieocenionym dokumentem wydarzeń. Dlatego w poniższych rozważaniach będę się opierała głównie na wzmiankach w okupacyjnej prasie radzieckiej, katalogach, zachowanych poza granicami archiwów oraz nielicznych opracowaniach. Nieocenioną pomocą w rekonstrukcji wydarzeń w drugiej połowie września 1939 r. i późniejszych są wspomnienia Izaaka Celnikiera⁷.

Wielu autorów wspomina, że we wrześniu i w następnych miesiącach 1939 r. z licznymi uciekinierami do Białegostoku przybyło wielu artystów z ziem okupowanych przez III Rzeszę⁸. Dokładna ich liczba nie jest znana, tym niemniej na podstawie kilku zachowanych katalogów wystaw organizowanych przez radzieckich okupantów w Brześciu, Mińsku i Moskwie, można podjąć próbę wyciągnięcia wniosków, dotyczących liczebności środowiska. Posłużą nam do tego notki biograficzne lub wykazy uczestników we wspomnianych katalogach. Nie jest to źródło najbardziej miarodajne, jako że nie wszyscy artyści brali w nich udział, lecz może nam dać pojęcie o liczbie żydowskich twórców, którzy pojawili się w Białymstoku.

Do najbardziej okazałych ekspozycji należały te w Moskwie i Mińsku. W katalogu pierwszej z nich, prezentowanej w czerwcu i lipcu 1940 r., znalazły się krótkie biogramy dwudziestu artystów, mieszkających wówczas w Białymstoku, byli to: Meir Berman⁹, Abraham Behrman¹⁰, Estera Bernzweig¹¹, Tade-

⁶ Tomalska, Szczygieł-Rogowska 2003.

⁷ Celnikier brw.; Tomalska, Szczygieł-Rogowska 2009; Nowak 2008.

⁸ *Archiwum Ringelbluma* 2000; Maschler-Schmorak 1994; Jackowski 1995.

⁹ Meir Berman (1890 – zapewne zginął w czasie zagłady białostockiego getta w 1943 r.), rysownik, uczył się w warszawskiej Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa. Brał udział w wystawie artystów Zachodniej Białorusi w Moskwie w 1940 r.

¹⁰ Abraham (Adolf) Behrmann Berman lub Behrman (1876–1943), malarz. Uczył się w Monachium i w Paryżu. W czasie I wojny światowej obraz artysty, nabyty przez pruskiego feldmarszałka A. von Mackensena, trafił do berlińskich zbiorów cesarza Wilhelma II. Po wybuchu wojny przybył do Białegostoku i brał udział w życiu kulturalnym. W czasie okupacji niemieckiej uwięziony w getcie, mianowany kierownikiem pracowni kopii artystycznych. Według relacji I. Celnikiera zginął w białostockim getcie w pracowni kopistów przy sztalugach, po tym, jak odmówił wykonania rozkazu wyjścia z pomieszczenia, został zastrzelony.

¹¹ Estera Amalia Bernzweig (1914–1943) malarka, w latach 1932–1936 studiowała w krakowskiej ASP. Kilka lat przed wybuchem II wojny światowej zamieszkała w Białymstoku. W Białymstoku malowała portrety żon bogatych fabrykantów, a w czasie okupacji radzieckiej portrety przedstawicieli władz okupacyjnych. Uczestniczyła w ówczesnym życiu artystycznym. W czasie okupacji hitlerowskiej trafiła do getta, przypuszczalnie brała

usz Bornsztejn¹², Stanisława Centnerszwerowa¹³, Abraham Frydman¹⁴, Fania Helman¹⁵, Wolf Kapłański¹⁶, Juliusz Krajewski¹⁷, Izaak Krzeczanowski¹⁸, Helena Malarewicz¹⁹, Rafael Mandelzweig²⁰, Natalia Landau²¹, Ojzjasz Rozaniecki²²,

udział w pracach warsztatów kopii w białostockim getcie. Zginęła w czasie zagłady białostockiego getta w sierpniu 1943 r.

¹² Tadeusz Bornsztejn (1919–1942) malarz, studiował w Krakowie, po wybuchu wojny znalazł się we Lwowie, był lub mieszkał też w Białymstoku, zginął w getcie w Warszawie.

¹³ Stanisława Centnerszwerowa (Centnerszwer, Centerszwer 1889–1943) malarka. Po wybuchu II wojny światowej zamieszkała z mężem Maksymilianem w Białymstoku, biorąc udział w życiu artystycznym miasta. Z tego okresu znane są trzy portrety, przekazane do zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego i jeden widok miasta (Muzeum Historyczne, Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku). Zginęła podczas zagłady białostockiego getta w sierpniu 1943 r.

¹⁴ Abraham Hirszy Frydman (1906–1941), malarz, studiował w Warszawie w ASP. Po wybuchu II wojny światowej znalazł się z żoną w Białymstoku, został wykładowcą w Domu Twórczości Ludowej (Dom Sztuki), był też autorem dekoracji do tutejszego teatru żydowskiego. Zginął w lipcu 1941 r. jako jedna z pierwszych ofiar hitlerowskich łapanek.

¹⁵ Fania Helman (1913–1943) malarka, ukończyła Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego (1933–1939). Po wybuchu II wojny światowej znalazła się w Białymstoku. Brała udział w wystawie członków związku artystów Zachodniej Białorusi w Brześciu w 1941 r. Zginęła w czasie zagłady białostockiego getta w sierpniu 1943 r.

¹⁶ Wolf Kapłański (1910–1943), malarz, w Bielsku Podlaskim ukończył żydowską szkołę powszechną, od 1927 r. w Wilnie. Uczestnik wielu wystaw artystów żydowskich w Wilnie. W roku akademickim 1934/35 wstąpił na Wydział Sztuk Pięknych USB. Zginął w nieznanych okolicznościach.

¹⁷ Juliusz Krajewski (1905–1992), malarz, absolwent ASP w Warszawie, protagonista socrealizmu; po wybuchu wojny wraz z żoną Heleną Malarewicz znalazł się w Białymstoku, brał aktywny udział w życiu artystycznym.

¹⁸ Izaak Krzeczanowski (1910–1941) malarz i grafik, ukończył Miejską Szkołę Rzemiosł Artystycznych, studiował w ASP w Warszawie, dyplom uzyskał w 1939 r. Zginął w łapance na ulicy Białegostoku.

¹⁹ Helena Malarewicz (1910–1998), malarka, uczestniczka życia artystycznego Białegostoku przed wybuchem II wojny i w czasie okupacji radzieckiej, protagonistka socrealizmu, w nieznanym czasie wyjechała z Białegostoku.

²⁰ Rafael Mandelzweig (1908–1956), ukończył szkołę rzemiosł artystycznych w Warszawie, po wybuchu wojny zamieszkał w Białymstoku, brał aktywny udział w ówczesnym życiu artystycznym, wojnę spędził w ZSRR, zmarł w 1956 r. w Urugwaju.

²¹ Natalia Landau (1910–1942 lub 1943), rysownicza, graficzka, absolwentka ASP w Warszawie w 1933 r. Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej znalazła się w Białymstoku, włączyła się do życia politycznego. W czasie okupacji sowieckiej wzięła udział w wystawie moskiewskiej w 1940 r. Zginęła w 1942 r. w Treblince lub w sierpniu 1943 r. w czasie zagłady białostockiego getta, dokładna data i okoliczności śmierci artystki nie są znane.

²² Ojzjasz Rozaniecki (Rozanecki) (1894–1943), malarz, grafik, uczył się w akademii berlińskiej (1922–1924). Po powrocie do miasta pracował jako nauczyciel w białostockich szkołach. W czasie pobytu na stypendium w Paryżu uczestniczył w Salonie Niezależnych w 1931 i 1932 r. i Salonie Jesiennym w 1932 r. Uczestnik wystawy moskiewskiej w 1940 r. Zginął w czasie zagłady getta w sierpniu 1943 r.

Natan Rapoport²³, Hanna Rozenmann²⁴, Stanisław Stolarczyk²⁵, Chaim Tyber²⁶ i Borys Zalkind²⁷. Kiloro z nich (Meir Berman, Estera Bernzweig, Helena Malarewicz, Ozjasz Rozaniecki, Hanna Rozenman, Borys Zalkind, oraz Stanisław Stolarczyk (nie był Żydem) to malarze związani z Białymstokiem przed wojną, pozostali zaś przybyli do miasta we wrześniu 1939 r.²⁸

Apologetyczna wystawa *Lenin i Stalin jako twórcy białoruskiej państwowości* została zorganizowana Mińsku w listopadzie 1940 r., wziął w niej udział ten sam zespół artystów²⁹.

Na podstawie obu katalogów można wywnioskować, że liczba artystów w owym czasie to około dwudziestu twórców różnych specjalności, głównie malarzy, grafików i rzeźbiarzy. Nie jest to pełna liczba, z czasem przybyli też inni, wśród nich znakomici malarze, bracia bliźniacy Efraim i Menasze Seidenbeutel.

W celu podporządkowania sobie wszystkich grup twórczych władze radzieckie dość szybko zorganizowały związki artystyczne. Na okupowanych ziemiach północnowschodniej Polski dla plastyków powstał Związek Artystów Zachodniej Białorusi³⁰. Kandydaci mogli zostać doń przyjęci po złożeniu aplikacji i uzyskaniu pozytywnej opinii władz, ale też mogli liczyć na intratne zlecenia i swą opiekę³¹. Oddziałem kierował mieszkający w Mińsku Josif Markowicz Rubinsztejn³².

Wystaw, organizowanych przez okupantów, głównie zresztą o silnym zabarwieniu propagandowym, było więcej, lecz żywot Związku i okres względnego

²³ Natan Rapoport (1911–1987) rzeźbiarz, w 1936 r. ukończył ASP w Warszawie, po wybuchu wojny znalazł się w Białymstoku, brał udział w miejscowym życiu artystycznym, później w Mińsku; po wojnie projektował pomnik Zagłady na terenie getta w Warszawie (wraz z Leonem Suzinem), później wyjechał do USA.

²⁴ Hanna Rozenmann (1914–1943?), malarka, rysownicza, uczyła się w berlińskiej akademii sztuki (1931–1932) oraz warszawskiej ASP (1936–1938). Uczestniczka wystawy w Moskwie w 1940 r. Zginęła w czasie zagłady białostockiego getta w sierpniu 1943 r.

²⁵ Stanisław Stolarczyk (1898–1968) malarz, pedagog, organizator szkolnictwa artystycznego w Białymstoku.

²⁶ Chaim Tyber (1917–1943) rysownik, grafik, uczył się w Łodzi, przyjęty na warszawską ASP nie podjął studiów. We wrześniu 1939 r. znalazł się w Białymstoku. Brał udział w ówczesnym życiu artystycznym miasta. Podczas okupacji niemieckiej uwięziony w getcie, zapewne trafił do warsztatu kopii Oskara Steffena. Zginął w czasie zagłady białostockiego getta, wraz z żoną i córką, w sierpniu 1943 r.

²⁷ *Изобразительное 1940. искусство Белорусской ССР, Каталог выставки*, Москва–Ленинград 1940.

²⁸ Tamże.

²⁹ *Ўсебеларуская 1940*.

³⁰ Tomalska 2017; Śleszyński 2001.

³¹ Tomalska 2017.

³² Makarova 2023.

wolności był dość krótki. W czerwcu 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej sytuacja w mieście po raz kolejny uległa zwrotowi. Tuż po wejściu do Białegostoku niemieccy okupanci zorganizowali łapankę, w której zginęło wielu mieszkańców, a wśród nich także przybyli przed blisko dwoma laty artyści. Do pierwszych ofiar należał Abraham Frydman, jeden z malarzy z Warszawy³³.

Po zajęciu miasta i utworzeniu getta okupanci szybko, bo w sierpniu 1941 r., zorganizowali na jego obszarze fabryki i warsztaty, które pracowały na rzecz oficera Oskara Steffena. To postać kluczowa dla pracowni, która jest głównym obiektem naszego zainteresowania. Nazwisko to wymieniają Izaak Celnikier i Józef Sandel, świadek tamtych wydarzeń i autor nietłumaczonego dotychczas na język polski leksykonu artystów żydowskich³⁴ (oryginał w jidysz). We wspomnianym już zeznaniu złożonym w Żydowskim Instytucie Historycznym Celnikier podał, a może maszynistka tak zapisała, nazwisko „Stefan”, nie zaś „Stefen”. Józef Sandel przekazał, że w Białymstoku, gdzie mniej więcej od końca września 1939 r. przebywało wielu Żydów, wydarzyła się historia najzupełniej niezwykła. Podkreślił, że te wydarzenia są dowodem, iż tam, gdzie otwierała się możliwość generowania dużych zysków, naziści bez trudu ignorowali ustanowione przez siebie prawa, bez wahania wykorzystując – dla korzyści materialnych – talenty uwieczonych artystów.

W getcie funkcjonowały zresztą rozmaite warsztaty produkcyjne, rzemieślnicy, fabrykanci, robotnicy i artyści łudzili się, że od pracowitości i poziomu produkcji, a zatem od przydatności pracy dla niemieckiej maszyny wojennej, będzie zależał ich los. Czas pokazał, że były to płonne nadzieje. Zarządzanie produkcją warsztatów powierzono Pesachowi Mielnickiemu. Siedemnaście podległych Judenratowi zakładów zatrudniało około 1700–2000 robotników, pracujących głównie w branży stolarskiej, odzieżowej i obuwniczej, powstała nawet mała fabryka cukierków Lindta (?). W marcu 1942 r. przy ul. Warszawskiej 3 (poza granicami dzielnicy żydowskiej) produkcję fabryk i zakładów getta przez blisko rok prezentowano na wystawie. Znalazły się tu m.in. siodło, buty, szczotki, dzianiny wełniane, lniana zimowa odzież maskująca dla wojska oraz sprzęty gospodarstwa domowego. Autorką aranżacji była wybitna malarka Stanisława Centnerszwerowa. W listopadzie 1942 r., kiedy administrację przejęło gestapo, wystawę zamknięto³⁵.

Wróćmy do Oskara Steffena, który przybył do Białegostoku z niemieckimi wojskami okupacyjnymi i uczestniczył w tworzeniu getta. Odkrywszy obecność utalentowanych malarzy, uznał, że mogą oni przynosić znaczący dochód.

³³ Celnikier b.r.w., s. 69.

³⁴ Sandel, 1957.

³⁵ Tamże; w transliteracji z jidysz „Linde”; Makarova 2023.

Według Józefa Sandla za początek warsztatów trzeba uznać pytanie Steffena, czy malarze byliby w stanie namalować kopię *Mony Lisy* Leonarda da Vinci; odpowiedzią był gotowy obraz, wykonany na podstawie reprodukcji przez któregoś z artystów. Inny wykonał kopię obrazu Rubensa *Nimfy i Satyry*, kolejny zaś skopiował obraz Cranacha³⁶.

Kim był ten nazistowski „przedsiębiorca” i „mecenas”? Kwerenda archiwalna pozwoliła lepiej poznać tę postać. Oskar Steffen urodził się w Olsztynie w 1899 r., w rodzinie malarza pokojowego³⁷. Steffenowie mieszkali wówczas przy Königsstr. 72³⁸. Oskar poszedł w ślady ojca i wykonywał ten sam zawód. W 1929 r. poślubił pochodzącą z Elbląga młodszą odcień o pięć lat Gertrudę Johannę Drosdowski. Ślub miał miejsce w olsztyńskim późnogotyckim katolickim kościele pw. Św. Jakuba Starszego³⁹. Małżonkowie doczekali się dwójki dzieci, w 1931 r. córki Hannelore Gertrudy⁴⁰, a w 1933 r. syna Herberta Józefa Augusta⁴¹.

Bez wątpienia Steffen wielokrotnie kontaktował się z artystami, a może tylko z Abrahamem Behrmanem. Przy obecnym stanie badań nie wiadomo, jak przedstawiał się skład osobowy pracowni kopii artystycznych ani też, jak wielu liczył on malarzy. Z powojennych wspomnień Izaaka Celnikiera⁴² i Józefa Sandla⁴³ wynika, że pracowało tu około lub ponad 20 artystów. Pierwszy wymienia piętnaście nazwisk, przy czym podkreśla, że przebywali oni w getcie, ale nie ma pewności, czy pracowali w warsztatach kopii. Zdaniem Celnikiera w getcie byli uwięzieni: Abraham Adolf Behrman, Abram Berman (z uwagą „z białostockiego”, chodzi o Meira Bermiana), Salomon Białogórski, Stanisława Centnerszwerowa, Gina Frydman⁴⁴, Abram Frydman, Izaak Krzeczanowski, Natalia

³⁶ Sandel 1957, s. 30.

³⁷ Archiwum Państwowe w Olsztynie, Urząd Stanu Cywilnego w Olsztynie (Standesamt zu Allenstein) – sygnatura 42/705/61 „Geburts-Haupt-Register Tom I. 1899–1899”, akt urodzenia na nazwisko Oskar Franz Steffen, ur. 20.01.1899 r. w Olsztynie, s. Augusta i Marthy z domu Elbing.

³⁸ *Adressbuch* 1932, s. 169.

³⁹ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Księga ślubów parafii św. Jakuba w Olsztynie w 1929 r., k. 275, poz. 9; dyrektorowi Archiwum ks. kanonikowi prof. dr. hab. Andrzejowi Kopiczko serdecznie dziękuję za pomoc przy zbieraniu materiałów.

⁴⁰ Urząd Stanu Cywilnego w Olsztynie, Akta Stanu Cywilnego, Akt urodzenia nr 247/31.

⁴¹ Tamże, Akt urodzenia nr 707/33.

⁴² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Izaak Celnikier z Warszawy, nr inw. Ż.I.H. 4995.

⁴³ Sandel 1957.

⁴⁴ Gina Halpern (1910–1943), malarka, żona malarza Abrahama Hirsza Frydmana (Friedmana), po wybuchu wojny zamieszkała w Białymstoku, potem z dzieckiem trafiła do getta. W czasie okupacji sowieckiej brała udział w wystawach w Białymstoku i Mińsku. W dniu zagłady getta 16 sierpnia 1943 r., kiedy padł rozkaz oddzielenia dzieci od matek, Gina odmówiła i rzuciła się na oficera z nożem. Ten moment Izaak Celnikier utrwalił na jednej z grafik z cyklu *La memoire grave* (Wyrzyte w pamięci).

Landau, Bernard Rolnicki⁴⁵ i jego syn Beno⁴⁶, Ozjasz Rozaniecki, Chaim Tyber, Chaim Uryson⁴⁷ oraz bracia Efraim i Menasze Seidenbeutel⁴⁸. Przypomnijmy, że dwaj z nich (Izaak Krzeczanowski i Abram Frydman) należeli do pierwszych ofiar nazistów po zajęciu przez nich miasta.

Józef Sandel zaś podał, że w pracowni tworzyło ponad dwudziestu malarzy, na jej czele stał Abraham Behrman, i to on kierował pracą artystów, tzn. Stanisławy Centnerszwerowej, Nahuma Edelmana, Chaima Tybera, Chaima Urysona, Ozjasza Rozanieckiego i innych, nie wymienionych z nazwiska⁴⁹. Tyle wiemy przy obecnym stanie badań.

Wróćmy do domniemanego twórcy i właściciela tej niezwyklej pracowni. Skoro malarz pokojowy utworzył w białostockim getcie warsztaty kopii artystycznych, ciekawe, czy realizował własny projekt, czy też inspiratorem był ktoś inny. Równie interesujące, czy to Steffen dostrzegł twórczy potencjał zgromadzonych w getcie artystów, czy też ktoś inny wskazał mu możliwość wykorzystania ich talentu. Ze względu na brak materiałów źródłowych ta część rozważań jest w przeważającej mierze hipotetyczna.

Jedną z najważniejszych w owym czasie postaci w regionie był nadprezydent Prus Wschodnich Erich Koch. Hitlerowski dygnitarz, niegdyś robotnik kolejowy, jako zbrodniarz wojenny był znany jako „bestia z Królewca”. Należał do najbardziej bezwzględnych rabusiów dzieł sztuki w Europie. Gauleiter Erich Koch w połowie sierpnia 1941 r. przyłączył okręg białostocki do zarządzanych

⁴⁵ Bernard Rolnicki (1890 lub 1895–1943), malarz, grafik, uczył się w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych (1919–1921). Przypuszczalnie w okresie międzywojennym mieszkał i pracował w Białymstoku. Był uznanym portrecistą. W czasie okupacji sowieckiej namalował *Wejście czerwonych kozaków do Białegostoku*. Zginął w czasie zagłady białostockiego getta w sierpniu 1943 r.

⁴⁶ Bencjon (Bez-Zion, Beno) Rolnicki (data urodzin nieznana?), malarz, syn malarza Bernarda. Malował akwarelowe pejzaże, prezentowane na wystawie w Białymstoku w latach trzydziestych XX w. Zginął w czasie zagłady białostockiego getta w sierpniu 1943 r.

⁴⁷ Chaim Uryson (1905–1943) malarz, uczył się w Paryżu. Po powrocie do kraju (1931 r.) ożenił się i zamieszkał w Wilnie, członek grupy żydowskich artystów awangardowych Jung Wilne. We wrześniu 1939 r. wyjechał z żoną na Wschód Polski, wiosną 1941 r. po wezwaniu matki z Białegostoku przyjechał do miasta. Zginął w czasie zagłady getta. Przed śmiercią przekazał Izaakowi Celnikierowi wiadomość, że w pracowni w Częstochowie zostawił duży zbiór swoich dzieł. Żona po wojnie zabezpieczyła dzieła męża, ostatecznie zostały przekazane do zbiorów Yad Vashem oraz Ghetto Fighters' House.

⁴⁸ Efraim i Menasze Seidenbeutel (1902–1945), malarze, bracia bliźniacy, studiowali w warszawskiej ASP. Po wybuchu wojny wyjechali do Lwowa, później przebywali w Moskwie, w nieznanym czasie pojawili się w Białymstoku, uwięzieni w getcie. Zginęli podczas marszu śmierci, w kwietniu 1945 r. w obozie Flossenbürg w Bawarii, śmiertelnie pobici metalowymi prętami.

⁴⁹ Sandel 1957, s. 29.

przez siebie Prus Wschodnich⁵⁰. Nie ma bezpośrednich dowodów na to, że miał on swój udział w tym procederze, lecz faktem jest, że rezydował wtedy w pałacu w Dojlidach, dokąd trafiały kopie arcydzieł europejskiego malarstwa. Ujęty już po zakończeniu działań wojennych nazista został uwięziony w polskim więzieniu, zmarł w 1986 r. w wieku 90 lat. Jak się przypuszcza, uniknął zasądzonej kary śmierci, twierdząc, że zna miejsce ukrycia Bursztynowej Komnaty.

Bardzo prawdopodobne, że Steffen i Koch znali się już wcześniej – z Olsztyna albo z pruskich partyjnych konwentykli. Co więcej, Koch był uważany za nad wyraz łasego na wszelkie dobra materialne, nie można więc wykluczyć, że to on zainspirował Steffena. Na ich współpracę wskazuje wysoka pozycja Steffena, co może świadczyć o istnieniu ważnego protektora. Józef Sandel zanotował, że Steffen, zazdrosny o dochody, jakie czerpał dzięki „swoim” artystom, bardzo niechętnie godził się na wykonywanie przez nich zleceń na rzecz innych Niemców, którzy chcieli udekorować swoje kawiarnie obrazami namalowanymi w getcie. Jeśli Oskar Steffen przekazywał kopie gauleiterowi Prus Wschodnich, może to być potwierdzeniem ich ścisłej współpracy. Zapewne stąd, z siedziby gauleitera w pałacyku w Dojlidach, dzieła trafiały do niemieckich marszandów, ci zaś sprzedawali je w Niemczech, Francji, Holandii i innych okupowanych krajach.

Ciekawe, czy Oskar Steffen wybierając do kopiowania dzieła mistrzów holenderskich, włoskich, hiszpańskich, flamandzkich, francuskich i niemieckich, kierował się własnymi upodobaniami (zakładając, że takie upodobania miał), czy też porozumiewał się z nieznanym dziś marszandem-znawcą rynku sztuki? Na to pytanie także nie ma dziś odpowiedzi.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że z Białegostoku pochodził Vitale Bloch, historyk sztuki, uczeń sławnego Maksa J. Friedländera, a później jego opiekun, autor wielu publikacji na temat malarstwa zachodnioeuropejskiego⁵¹. Mimo swego żydowskiego pochodzenia Bloch był chroniony przez Erharda Göpela

⁵⁰ Majewski 2008; Orłowski, Ostrowicz 1959; Meindl 2022.

⁵¹ Dr Vitale Bloch (1900–1975) Блох, Виталий Самсонович, kolekcjoner i krytyk pochodzenia żydowsko-polskiego lub żydowsko-rosyjskiego. Ukończył historię sztuki w Moskwie, później wyjechał do Europy Zachodniej. W latach dwudziestych publikował w dwutygodniku „Der Kunstwanderer”, przez krótki czas (1929–1931) prowadził w Berlinie galerię „Vitale Bloch & Co. Obrazy Starych Mistrzów”, był agentem zakupów i konsultantem Kaia Mühlmanna i Erharda Göpela, utrzymywał bliski kontakt z Hoferem i Lohse, współpracował z Niemcami jako konsultant do specjalnych zamówień. Mianowany „honorowym aryjczykiem” w 1943 r., lata 1943–1945 spędził w Hadze, potem przeniósł się do Paryża. W latach trzydziestych przebywał we Florencji i Rzymie i w Londynie (otworzył tu galerię sztuki). Był doradcą w sprawie słynnej kolekcji Adolphe Schloss w Paryżu, liczącej ponad 300 obrazów, rozkradzionych w czasie wojny. Jako bliski przyjaciel, asystent, a później opiekun historyka sztuki Maksa J. Friedländera (1867–1958), po śmierci protektora został najważniejszą osobą w holenderskich kręgach artystycznych.

(miał być mianowany „honorowym aryjczykiem”), co więcej, jako oficjalny Przedstawiciel Komisji Specjalnej III Rzeszy przy Komisarzu Rzeszy na okupowanych terytoriach holenderskich, dokonywał zakupów do planowanego hitlerowskiego Führermuseum w Linzu⁵². Po wojnie za pracę na rzecz nazistów stanął przed sądem, lecz udowodnił, że w razie odmowy współpracy groziła mu śmierć. Warto dodać, że Vitale Bloch stworzył także własną kolekcję obrazów, której część już po wojnie przekazał do państwowych zbiorów Muzeum Boijmans Van Beuningen w Rotterdamie⁵³.

Nie ma żadnych dowodów, że Vitale Bloch rzeczywiście brał udział w procederze rozprowadzania skopiowanych czy też sfałszowanych dzieł. Nie wiemy, czy w Białymstoku pozostała rodzina sławnego wówczas historyka sztuki, a jeśli tak – czy podjął próbę ich uratowania. Przy obecnym stanie wiedzy jedynym tropem, który może świadczyć o udziale Blocha w sprzedaży sfałszowanych obrazów może być fakt, że ów wybitny znawca twórczości Vermeera van Delft, potwierdził autentyczność obrazu, sfałszowanego przez słynnego Hansa van Meegerena, który następnie Max J. Friedländer próbował sprzedać Göpelowi⁵⁴. Nie jest to jednak ani dowód ani nawet poszlaka świadcząca o udziale Vitale Blocha w handlu sfałszowanymi obrazami.

Oskar Steffen, mistrz malarstwa pokojowego, mąż i ojciec dwójki dzieci, właściciel zakładów produkcyjnych w białostockim getcie, nazista i oficer Wehrmachtu, zmarł w kwietniu 1953 r. w szpitalu dla nerwowo chorych w miasteczku Marburg an der Lahn w Hesji. Chorował na raka tchawicy z przerzutami do mózgu i zapewne związane z tym ogólne wyniszczenie organizmu. W chwili śmierci liczył 54 lata⁵⁵.

Tylko tyle dziś wiemy o warsztatach kopii artystycznych w białostockim getcie. Nie znamy odpowiedzi na większość pytań, dotyczących tego rozdziału historii białostockiego getta. Prócz wspomnień kilku świadków, przede wszystkim zaś Izaaka Celnikiera i Józefa Sandla, nie ma żadnych dowodów funkcjonowania pracowni, w której fałszowano dzieła wielkich mistrzów sztuki europejskiej. Izaak Celnikier nie był w owym czasie malarzem, lecz przebywał z grupą kopistów jako pomoc techniczna: napinał i gruntował płótna, może też mieszał farby i werniksował gotowe obrazy. Nie wiadomo, czy owe doświadczenia nie zainspirowały go do wyboru zajęcia, któremu poświęcił całe swoje życie. Dzięki jego wspomnieniom wiemy, że każdy z około dwudziestu

⁵² Nicholas 2016, s. 154, 165.

⁵³ Panu Erikowi van Bortel z Muzeum Boijmans van Beuningen serdecznie dziękuję za pomoc w zbieraniu materiałów.

⁵⁴ Nicholas 2016, s. 154.

⁵⁵ Hessisches Staatsarchiv, Marburg an der Lahn, Akt zgonu Oskara Steffena, k. 307. Pani Marlenie Kulińskiej z Archiwum Państwowego w Olsztynie serdecznie dziękuję za pomoc w zbieraniu materiałów.

malarzy tworzył – na podstawie reprodukcji – cały obraz, nie istniała specjalizacja. Niemcy dostarczali wszelkie materiały malarskie (według Izaaka Celnikiera były bardzo dobrej jakości). On też twierdził, że produkcja dzieł sztuki była ogromna, obrazy wywożono ciężarówkami do siedziby Ericha Kocha kilka razy w tygodniu. Przez blisko dwa lata, od sierpnia 1941 r. do sierpnia 1943 r., przez sześć lub siedem dni w tygodniu uwięzieni w getcie malarze produkowali kopie obrazów lub też je fałszowali. W rozmowie, przeprowadzonej na krótko przed śmiercią powiedział, że wszystko pamięta i wszystko opowie, by niepamięcią nie skazywać ofiar tej potwornej zbrodni na powtórna śmierć – śmierć przez zapomnienie⁵⁶.

Nie zachował się żaden ślad twórczej aktywności malarzy, mimo że „produkcja” kopii była bardzo znaczna. Czy ich poziom był przez kogokolwiek kontrolowany? Czy możliwość generowania wielkich zysków była najsilniejszą inspiracją do działania? Podobno Oskar Steffen znał się trochę na sztuce, a jeśli tak, istotnie mógł zorganizować dochodowy, ale ocierający się o fałszerstwo biznes. Czy współdziałał z prominentnym hitlerowcem Erichem Kochem oraz sławnym historykiem sztuki Vitalim Blochem?

Dalsze losy ogromnej produkcji pracowni kopii w białostockim getcie pozostają nieznane, lecz trudno nie zadać sobie pytania, czy w jakiejś europejskiej czy amerykańskiej kolekcji dzieła przedstawionych kopistów nie są z dumą prezentowane jako oryginały gigantów europejskiego malarstwa.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Księga ślubów parafii św. Jakuba w Olsztynie w 1929 r., k. 275, poz. 9.

Archiwum Państwowe w Olsztynie, Urząd Stanu Cywilnego w Olsztynie (Standesamt zu Allenstein), sygn. 42/705/61 „Geburts-Haupt-Register Tom I. 1899–1899”, akt urodzenia na nazwisko Oskar Franz Steffen, ur. 20.01.1899 r. w Olsztynie, s. Augusta i Marthy z domu Elbing.

Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie, Akta Stanu Cywilnego, Akt urodzenia nr 247/31.

Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie, Akta Stanu Cywilnego, Akt urodzenia nr 707/33.

Archiwum zdigitalizowane: <https://www.fold3.com/image/231999859?ann=7e65f000-a8cf-11de-6812-5b4b48561573> (dostęp 9.06.2023).

⁵⁶ Tomalska, Szczygieł-Rogowska, 2009a.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Izaak Celnikier z Warszawy, nr inw. Ż.I.H. 4995.

Celnikier I., b.r.w., *Moja lektura Rembrandta*, maszynopis, s. 1–176, kopia cyfrowa w zbiorach autorki.

Hessisches Staatsarchiv, Marburg an der Lahn, Akt zgonu Oskara Steffena, k. 307.

Źródła drukowane

Adressbuch für die Regierungshauptstadt und den Landkreis (1932), Allenstein.

Archiwum Ringelbluma (2000), *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, oprac. A. Żbikowski, t. III, Relacje z Kresów, Warszawa, s. XI–XV.

Katalogi

Godyń D., Leszczyńska-Cyganik B., Boniecka J., *Izaak Celnikier – malarstwo, rysunek, grafika* [katalog wystawy] Muzeum Narodowe w Krakowie 2005.

Изобразительное искусство Белорусской ССР, Каталог выставки, Москва–Ленинград 1940.
Ўсебеларуская выстаўка выяўленчага мастацтва „Ленін і Сталін арганізатары БССР”, Жываніс, Графіка, Скульптура, Архітектура, Мінск 1940.

Opracowania

Babicz M. (1982), *The First Jewish Art Exhibition*, w: *The Bialystoker Memorial Book, Der Bialystoker Yizkor Book*, New York.

Jackowski A. (1995), *Na skróty*, Sejny.

Majewski M. (2008), *Dokumenty dotyczące Ericha Kocha w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 1, s. 41–68.

Makarova J. (2023), *Kopiści. O zapomnianych artystach getta białostockiego*, tłum. B. Pawletko.

Malinowski J. (2000), *Malarstwo i rzeźba Żydów polskich*, Warszawa.

Maschler I. (1994), *Moskiewski czas*, Warszawa.

Meindl R. (2022), *Gauleiter Prus Wschodnich, Erich Kocha – biografia polityczna*, Warszawa.

Nicholas L.H. (2016), *Grabież Europy. Losy dzieł sztuki w III Rzeszy i podczas II wojny światowej*, przeł. B. Sławomirska, Poznań.

Nowak K. (2008), *Fragmenty mojej tożsamości, Rozmowa z Izaakiem Celnikiem*, „Pro Memoria”, 1, s. 67–72.

Orłowski S., Ostrowicz R. (1959), *Erich Koch przed polskim sądem*, Warszawa.

- Sandel J. (1957), *Umgekumene yidishe kinstler in poyln* (Żydowscy artyści plastycy ofiary hitlerowskiej okupacji w Polsce), Warsze [Warszawa], t. I, s. 29–30, <https://ia801605.us.archive.org/24/items/nybc208828/nybc208828.pdf> (dostęp 9.06.2023).
- Sieramska M., *Sandel Józef (1894–1962)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV. Wrocław–Warszawa–Kraków, 1992–1993.
- Śleszyński W. (2001), *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok, s. 19–25.
- Tarnowska M. (2017), *Tadeusz Bornstein (1919–1942). Losy i twórczość w czasie drugiej wojny światowej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2, s. 47–62.
- Tomalska J. (2005), *Sztuki plastyczne*, w: E. Kozłowska-Świątkowska, J. Szczygiel-Rogowska, J. Tomalska, W. Bokłago, *Artyści Białegostoku XVIII–XX w.*, Białystok, s. 67–100.
- Tomalska J., Szczygiel-Rogowska J. (2009), *Warsztaty Oskara Steffena*, „Pro Memoria”, 2, s. 173–179.
- Tomalska J., Szczygiel-Rogowska J. (2009a), Nagranie z rozmowy przeprowadzonej w Paryżu w maju 2009 r. z Izaakiem Celnikiem, kopia cyfrowa w zbiorach autorki; nagranie zostało wykorzystane do audycji red. W. Szymańskiego *Ostatni z komanda kopistów...* – audycja dokumentalna Wiesława Szymańskiego (radio.bialystok.pl) (dostęp 12.06.2023).
- Tomalska J., Szczygiel-Rogowska J. (2003), *Białostocka bohema artystyczna w latach 1919–1939*, w: *Szkice do dziejów Białegostoku*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok.
- Tomalska J. (2010), *Dramat i zapomnienie. Przyczynek do historii sztuki Białegostoku w I połowie XX w., Warto zapytać o kulturę*, t. IV, „Obraz – Media – Dialog”, Białystok–Sejny, s. 159–182.
- Tomalska J. (2017), *Związek Artystów Zachodniej Białorusi w Białymstoku*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 9, red. W. Walczak i K. Łopatecki, Białystok, s. 243–264.

Biogramy artystów opracowano na podstawie: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, t. I–VIII, Warszawa 1971–2007; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. III, *Sztuka, malarze, rzeźbiarze, graficy, fotograficy*, oprac. M. Jackiewicz, Bydgoszcz 2005, s. 242–243; R. Piątkowska, *Studenci wyznania mojżeszowego w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (1923–1939)*. *Studia – debiuty – kariery*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2015, nr 4, s. 661–721; oraz katalogów *Изобразительное искусство Белорусской ССР, Каталог выставки*, Москва–Ленинград 1940 i *Ўсебеларуская выстаўка выяўленчага мастацтва „Ленін і Сталін арганізатары БССР”*, Жываніс, Графіка, Скульптура, Архітэктура, Мінск 1940.

Zacieranie i odtwarzanie granicy w warunkach pandemii na przykładzie wybranych polsko-niemieckich dwumiastr

DOI: 10.15290/sp.2023.31.03

Abstrakt Artykuł opisuje życie na pograniczu z perspektywy procesów mobilności. Traktuje swobodę przemieszczania się i różnego rodzaju związane z nią zabiegi jako przykład procesów zacierania granicy (*debordering*). Sytuacja taka zostaje zestawiona z tymczasowym zamknięciem granic i przywróceniem kontroli z powodu pandemii COVID-19. Takie zablokowanie możliwości przemieszczania się jest opisane jako czynnik głęboko modyfikujący życie na pograniczu i jako przykład procesów odtwarzania granicy (*rebordering*). Obszarem, na którym obrazowane są te procesy, są polsko-niemieckie dwumiastr. Przedstawione rezultaty opierają się na zrealizowanych na tych terenach jakościowych badaniach empirycznych – spacerach badawczych i wywiadach pogłębionych – które zostały uzupełnione o dodatkowe wywiady telefoniczne przeprowadzone w trakcie pandemii.

Słowa kluczowe granica polsko-niemiecka, dwumiastr, mobilność, COVID-19, *rebordering*, *debordering*

Abstract The paper explores life on the borderland from the perspective of mobility processes. It treats the freedom of movement and various kinds of associated interventions as an example of processes of border blurring (*debordering*). This situation is juxtaposed with the temporary closure of borders and the reinstatement of control due to the COVID-19 pandemic. This blockage of mobility is described as a factor profoundly modifying life on the border and as an example of processes of border restoration (*rebordering*). The area where these processes are illustrated is the German-Polish twin cities. The presented results are based on the qualitative empirical research conducted in these areas – research walks and in-depth interviews – supplemented by additional telephone interviews conducted during the pandemic.

Key words Polish-German border, twin cities, mobility, COVID-19, *rebordering*, *debordering*

Polsko-niemieckie dwumiastr – Słubice i Frankfurt, Gubin i Guben, Zgorzelec i Goerlitz – są jednym z głównych obiektów zainteresowań socjologii pogranicza w Polsce. Miastom tym oraz położonym w ich okolicach obszarom przygranicznym poświęcono jak dotąd wiele uwagi¹.

Jednym z kluczowych elementów życia tych dwumiastr jest swobodny przepływ transgraniczny, który stanowi podstawę nie tylko tamtejszej gospodarki,

¹ Np. Galasińska, Galasiński 2005, Jańczak 2011, Dolzbiasz 2015, Markuszewska, Tanska-nen, Subirós 2016.

ale również wielu innych obszarów życia (np. edukacji lub turystyki). Z tego powodu celem niniejszego tekstu będzie refleksja nad tym, jaka jest rola procesów mobilności dla funkcjonowania mieszkańców dwumias i w jaki sposób na te zjawiska wpłynęła pandemia COVID-19, w trakcie której miało miejsce tymczasowe zamknięcie polsko-niemieckiej granicy i przywrócenie na niej kontroli.

Podstawowe wymiary rozumienia granicy we współczesnych *border studies*

W ramach współczesnych badań granicy już dawno porzucono traktowanie jej wyłącznie jako jednoznacznie wyznaczonej linii terytorialnej. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, nawet jeżeli granice są postrzegane i przedstawiane na mapie jako linie, to mają one złożony charakter i składają się z bardziej rozbudowanych kompleksów fizycznych: ścieżek, zasieków etc². W przypadku polsko-niemieckiej granicy jest to również linia rzeczna, na Nysie Łużyckiej i Odrze.

Po drugie, wspomniane kompleksy fizyczne wpływają na transformacje funkcjonowania granicy: w miejsce linii granicznej (*boundary line*) zaczęto mówić o „granicy regulowanej” (*governable border*)³. Szereg różnego rodzaju zabiegów infrastrukturalnych – słupki graniczne, punkty kontrolne, zasieki – pełni również funkcje kontrolne i to w dwojaki sposób. Z jednej strony fizycznie odgradzają one od siebie dwie strony granicy, uniemożliwiając jej przekraczanie lub wprowadzając związane z tym dodatkowe obwarowania. Z drugiej, wytwarzają również wokół granicy specyficzny dyskurs ukierunkowany na zapewnianie o sprawowaniu kontroli, a tym samym uczestniczą w kształtowaniu postaw i emocji dotyczących granicy. Przykładem takich działań są zabiegi przy granicy polsko-białoruskiej, gdzie tworzenie zasieków i murów ma być również deklaracją o potencjale sprawowania przez państwo kontroli nad przepływami granicznymi. W podobny sposób polityczne wykorzystanie regulowanej granicy obecne jest wokół dyskusji dotyczących granicy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Innymi słowy, granica – sposoby jej przedstawiania i opowiadania o niej – stanowi element władzy i sposób konstruowania wiedzy⁴. W przypadku granicy polsko-niemieckiej ten wymiar pełni nieco inną rolę ze względu na swobodę przepływu ludzi i towarów w ramach Strefy Schengen. Dawna infrastruktura kontroli granicznej zmieniła swoje przeznaczenie,

² Pullan 2013, s. 127.

³ Robertson 2008, s. 449.

⁴ Van Houtum 2012, s. 411.

lecz nadal stanowi jeden z bardziej rozpoznawalnych elementów krajobrazu pogranicza.

Trzeci powód odejścia od postrzegania granicy z perspektywy linii terytorialnej jest najważniejszy dla niniejszego tekstu. Jest również jednym z kluczowych założeń niemal wszystkich społecznych badań pogranicza. Związany jest z założeniem, że granice są nie tylko widzialnymi liniami – czy to na mapie, czy w przestrzeni fizycznej – ale są również konstruktami społecznymi⁵. Stąd też badania granicy koncentrują się w większym stopniu na procesach wytwarzania i komunikowania podobieństw i różnic społeczno-przestrzennych na pograniczu⁶. Postrzeganie granicy jako konstruktu społecznego jest związane z wyróżnieniem dwóch poziomów wytwarzania i funkcjonowania granicy⁷. Pierwszy z nich to wymiar formalny. Dotyczy on przede wszystkim funkcjonowania państwa, samorządu terytorialnego i ponadpaństwowych regulacji wiążących się z granicą. Drugi to właśnie wymiar nieformalny, związany z oddolnymi aktywnościami ukierunkowanymi na granicę. Takie rozróżnienie jest elementem szerzej rozumianego zwrotu konstruktywistycznego w ramach *border studies*⁸. Zakłada on nie tylko wspomniane już odejście od traktowania granicy jako statycznej linii. Przyjmuje również, że funkcjonowanie granicy jest dynamicznym procesem, w ramach którego negocjowane są praktyki i znaczenia z nią związane. Nie musi mieć to wyłącznie charakteru zbiorowego. Równie istotne jest istnienie „osobistych granic”⁹ związanych z indywidualnymi doświadczeniami, skojarzeniami czy emocjami. Przykładowo, przekraczanie granicy może być związane zarówno ze stresem, jak radością i zabawą¹⁰. Warto podkreślić, że osobiste granice w większości są wytwarzane przez mieszkańców terenów przygranicznych. W ten sposób istotnym elementem staje się w tym przypadku lokalność doświadczeń i codziennych praktyk wytwarzających granicę.

Co za tym idzie, po czwarte, wyróżnić można wiele wymiarów i sposobów rozumienia tej samej granicy. Obok wymiaru geopolitycznego czy (bio)fizycznego, istotny jest również jej aspekt symboliczny, który powinien być postrzegany jako w takim samym stopniu realny¹¹. Dotyczy on symboli, znaczeń, emocji czy stereotypów przypisywanych granicy, osobom ją przekraczającym, kontrolującym i mieszkającym po jej drugiej stronie. Istotnym elementem symbolicznego wymiaru granicy jest również jej materialność i wizualność¹².

⁵ Haselsberger 2014, s. 507.

⁶ Cooper, Rumford 2013, s. 120.

⁷ Kolossov, Scott 2013, s. 2.

⁸ Kolossov, Scott 2013, s. 3.

⁹ Burrell 2008, s. 353.

¹⁰ Burrell 2008, s. 355.

¹¹ Lamont, Molnár 2002, s. 169.

¹² Haselsberger 2014, s. 508.

Funkcjonowanie granicy w perspektywie mobilności

Jeżeli więc przyjmujemy, że istotny wpływ na kształtowanie granicy odgrywa indywidualne doświadczenie lokalnych podmiotów, to koniecznym staje się uwzględnienie przy tym szeroko rozumianych procesów mobilności. Indywidualne i kolektywne przemieszczanie się jest jednym z podstawowych procesów wyznaczających zasady współczesnego życia społecznego, nie tylko na pograniczu¹³. Po pierwsze, dotyczy to mobilności codziennej, przemieszczania się do pracy/szkoły, podróżowania po okolicach miejsca zamieszkania. Po drugie, to mobilność rekreacyjna – tymczasowa zmiana miejsca pobytu ze względu na urlop, wakacje, krótkoterminowe odwiedziny. Po trzecie w końcu, to mobilność związana ze stałą zmianą miejsca zamieszkania. Pierwsze dwie sytuacje są w dużej mierze związane z rozwojem infrastruktury mobilnościowej: transportu zbiorowego, sieci komunikacyjnych, ofert biur podróży etc. Na trzecią z sytuacji wpływają w dużym stopniu zmiany świadomościowe i coraz powszechniejsze przekonanie o tym, że cykl własnego życia może odbywać się w różnych miejscach.

Z jednej więc strony mobilność staje się swego rodzaju przymusem współczesnego życia społecznego¹⁴. Korzystanie z szeregu ofert, uczestnictwo w różnych rodzajach praktyk społecznych wymaga przemieszczania się, gdyż miejsca realizowania tych praktyk są zróżnicowane przestrzennie. W znacznym stopniu dotyczy to również pogranicza polsko-niemieckiego. Jednocześnie warto zaznaczyć, że różne kategorie społeczne posiadają różne możliwości dotyczące przemieszczania się¹⁵. Nie wszyscy posiadają pełną kontrolę nad swoją mobilnością. Niektórzy (np. uchodźcy) są do niej zmuszeni, a tym samym przywilejem może stać również bezruch (*immobility*)¹⁶. Inni, mimo chęci, nie posiadają możliwości przemieszczania się, na przykład ze względów finansowych lub niedostatecznie rozbudowanej infrastruktury komunikacyjnej. W takim ujęciu pojęciem równie ważnym, jak mobilność, staje się motylność (*motility*)¹⁷, rozumiana jako potencjał i możliwość realizowania mobilności zgodnie z własną wolą, co zależne jest od posiadanych kapitałów (ekonomicznego, społecznego, kulturowego), jak i od dostępu do oferty infrastrukturalnej. Można więc przyjąć, że mobilność i motylność stają się czynnikami wpływającymi na nierówności społeczne.

Pojawia się w tym momencie pytanie o rolę granicy w procesach mobilności i o przebieg tych procesów na terenach przygranicznych. W potocznym

¹³ Urry 2009.

¹⁴ Torkington 2012, s. 71.

¹⁵ Sur 2014, s. 73.

¹⁶ Torkington 2012, s. 89.

¹⁷ Kaufmann, Bergman, Joye 2004.

rozumieniu głównym zadaniem granicy jest przecież odgradzanie i separowanie, a więc tym samym ograniczanie możliwości swobodnego przemieszczania się. Jednakże współczesne badania w ramach *border studies* i *mobility studies* podważają takie podejście, co można rozważać na kilka sposobów.

Po pierwsze, nie każda granica funkcjonuje tak samo w odniesieniu do jej przepuszczalności. Istnieją granice „grubsze” i „cieńsze”, a więc trudniejsze i łatwiejsze do przekraczania¹⁸. Dotyczy to zarówno uwarunkowań fizyczno-infrastrukturalnych (ilość i trwałość barier), instytucjonalnych (zakres kontroli granicznych), jak i świadomościowych (indywidualne przekonania o tym, jak trudno jest przekraczać granicę). Co więcej, ta sama granica może różnić się swoją „grubością” w zależności od tego, jacy aktorzy chcą ją przekraczać. Przykładowo, wjazd do Strefy Schengen związany jest z różnego rodzaju obwarowaniami, w zależności od tego, czy dotyczy obywateli państw należących do Strefy.

Po drugie, elementem zmieniającym postrzeganie granic w perspektywie mobilności jest rozszerzenie pełnionych przez granicę funkcji. Wśród publikacji wskazujących na takie funkcje¹⁹ wciąż jako główna wymieniana jest ta, która dotyczy określania suwerenności terytorialnej poszczególnych państw. Jednakże obok niej współlistnieją inne funkcje, które z pozoru mogą się wydawać wobec siebie sprzeczne: granica, która funkcjonuje jednocześnie jako separacja i łącznik; jako odróżnianie i afirmacja. Innymi słowy, funkcjonowanie granicy jako bariery wytwarza pomiędzy jej różnymi stronami różnicę: regulacji prawno-gospodarczych, stylów życia, posiadanych i oferowanych zasobów, krajobrazu etc. Taka różnica sprawia, że wokół granicy pojawia się chęć wymiany – poszukiwania po jej drugiej stronie tego, co w odpowiedni sposób nie jest oferowane po mojej stronie.

Po trzecie, na przebieg procesów mobilności na terenach przygranicznych ma wpływ globalizacja, wymiana kulturowa i rozwój ponadnarodowych organizacji²⁰. Prowadzi to częściowo do niwelowania wspomnianych przed chwilą różnic, ale również ułatwia ich zrozumienie, na przykład w odniesieniu do stylów życia. Z kolei ponadpaństwowe organizacje tworzą regulacje uspoijniające choćby zasady prawne obowiązujące po różnych stronach granicy, czego przykładem może być transgraniczna współpraca samorządów lokalnych i istnienie euroregionów.

¹⁸ Haselsberger 2014, s. 506 i 510.

¹⁹ Sohn 2014, s. 593–594.

²⁰ Sohn 2014, s. 588.

Mobilność transgraniczna a procesy *rebordering* i *debordering*

Można więc przyjąć, że granica jest nie tylko przeszkodą dla mobilności, ale również jej ułatwieniem²¹. Jej zadaniem jest nie tylko zatrzymywanie, ale również umożliwianie sprawniejszego przemieszczania się²². Zarządzanie granicą jest więc również definiowaniem i zarządzaniem nią jako przestrzenią przepływów²³ i staje się tożsame z zarządzaniem mobilnością (*governmobility*)²⁴, co dotyczy nie tylko ludzi, ale również towarów, idei, informacji, przedmiotów czy obrazów²⁵.

Powiązana z granicą mobilność staje się tym samym jednym z kluczowych wymiarów procesów *debordering* i *rebordering* – zamazywania i odtwarzania granicy. W ramach tych procesów zauważyć można różne, sprzeczne ze sobą tendencje, zmieniające się w czasie. Procesy *reborderingu* i *deborderingu* dzieją się bowiem równolegle na różnych poziomach²⁶. Okres zimnej wojny był związany ze ścisłym zamykaniem granic, szczególnie tych pomiędzy państwami należącymi do dwóch skonfliktowanych bloków. Upadek komunizmu w 1989 r. zapoczątkował stopniowe otwieranie granic. Zostało to częściowo zastopowane po zamachach terrorystycznych 11 IX 2001 r., gdy zauważalny był wzrost „ideologii *reborderingu*”²⁷, ukierunkowany na ściślejszą kontrolę mającą na celu zapewnianie bezpieczeństwa zarówno podróżującym, jak i innym osobom. Jest to związane z ogólniejszym założeniem, opartym na trudno przetłumaczalnej grze anglojęzycznych słów, która mówi o „*b/ordering processes*”²⁸. Oznacza to, że procesy wytwarzania granic są jednocześnie procesami wytwarzania wkoło nich pewnego porządku i tym samym regulowania zachowań ludzi. Równolegle do wspomnianych procesów miało miejsce dalsze zacieranie granic, związane na przykład z rozszerzaniem najpierw Unii Europejskiej, a następnie Strefy Schengen na wschód, co znacznie ułatwiało realizowanie procesów mobilności. W ostatnich latach dostrzec można szereg zjawisk, które ponownie przywracają znaczenie procesom odtwarzania granicy. Najpierw był to kryzys dotyczący uchodźców z Bliskiego Wschodu, z powodu którego od 2015 r. wprowadzono nieco ściślejsze regulacje dotyczące kontroli granicznych, również na przejściach polsko-niemieckich. Najgłębszym przejawem *reborderingu*,

²¹ Kloppenburg 2013, s. 54–55.

²² Vaughan-Williams 2010, s. 2.

²³ Kurki 2014.

²⁴ Bærenholdt 2013.

²⁵ Basu, Coleman 2008, Bissel 2007.

²⁶ Amilhat-Szary 2015.

²⁷ Van Houtum 2012, s. 406.

²⁸ Van Houtum 2012, s. 405.

przywracającym kontrole graniczne i wprowadzającym niemal całkowity zakaz przekraczania granicy, była pandemia koronawirusa COVID-19. W tym okresie przez niemal 3 miesiące (od marca do czerwca 2020 r.) przekraczanie granicy polsko-niemieckiej, ale również innych granic w ramach Strefy Schengen, było niezwykle utrudnione²⁹. Od 2022 r. znaczący wpływ na funkcjonowanie granic i powrót koncepcji *reborderingu* ma wojna w Ukrainie.

Jednocześnie warto zaznaczyć³⁰, że transgraniczna integracja, o której mowa w przypadku dwumiast, nie jest rezultatem wyłącznie wspomnianych procesów borderingu, opartych na instytucjonalnych procesach geopolitycznych. Jest to również, a może nawet przede wszystkim, wynik możliwości, które lokalni aktorzy dostrzegają w takich procesach. Stąd też obok odgórnych inicjatyw podtrzymujących *debordering*, pojawiają się również te oddolne, podejmowane w sposób nieformalny. Ich istotnym elementem jest zarządzanie procesami transgranicznej mobilności i przepływu ludzi, towarów, usług i innych dóbr.

Dalsza część niniejszego tekstu będzie więc refleksją nad tym, w jaki sposób zmieniło się funkcjonowanie polsko-niemieckiego pogranicza w sytuacji ograniczonej mobilności i przepływów, co było skutkiem przywrócenia kontroli granicznych w wyniku pandemii koronawirusa COVID-19. Warto zaznaczyć, że oczywiście istnieją już pogłębione analizy dotyczące funkcjonowania granicy w sytuacji pandemii i lockdownu. Elżbieta Opiłowska³¹ badała sposób funkcjonowania dyskursu publicznego w okresie zamknięcia granicy. Ustaliła, że w trakcie zamknięcia granicy dyskurs przedstawiał mieszkańców obu stron jako sąsiadów i sprzymierzeńców, a nie źródło potencjalnych infekcji. Anja Hennig³² analizowała, jakie były możliwości współpracy ponadpaństwowych organizacji (np. NGOów) w sytuacji zamknięcia granicy. Podtrzymywanie takiej współpracy traktowała jako siłę społeczeństwa obywatelskiego. Na znaczenie transgranicznej współpracy zwracali uwagę również Wojciech Opiola i Hynek Böhm³³, podkreślając rolę euroregionów w jej podtrzymywaniu. Kamila Dolińska i Julita Makaro pisały o protestach, które odbywały się podczas okresu zamknięcia granicy³⁴.

²⁹ Warto przy tym podkreślić, że decyzja o zamknięciu granicy była podjęta na szczeblu centralnym (rządowym), bez konsultacji, czy nawet informowania władz lokalnych i regionalnych.

³⁰ Sohn 2014, s. 593.

³¹ Opiłowska 2020.

³² Hennig 2021.

³³ Opiola, Böhm 2022.

³⁴ Dolińska, Makaro 2020.

Metodologia

Zaprezentowane poniżej rezultaty są oparte na badaniach empirycznych zrealizowanych w ramach międzynarodowego, polsko-niemieckiego projektu badawczego *DE-RE-BORD: Społeczno-przestrzenne transformacje na niemiecko-polskich obszarach przygranicznych. Procesy zacierania i odtwarzania granicy*. Projekt ten był finansowany w ramach programu Beethoven 2 przez polskie Narodowe Centrum Nauki oraz niemiecki Deutsche Forschungsgemeinschaft³⁵.

Głównym celem projektu było zbadanie procesów zacierania i odtwarzania granicy polsko-niemieckiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jej aspekty wizualne i materialne oraz na dokonujące się wkoło niej procesy mobilności. Badania realizowane były równolegle w Polsce i Niemczech na trzech obszarach. Po pierwsze, w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą, traktowanych jako środowiska miejskie. Po drugie, w okolicach miast Gubin/Guben, w miejscowościach Pózna i Griessen, traktowanych jako środowiska wiejskie. Jako trzeci obszar wybrano Poznań, Berlin i łączącą te miasta infrastrukturę mobilnościową – przyjmując, że rozwój tej infrastruktury skutkuje możliwością potraktowania wspomnianych miast również jako transgranicznych.

Prace badawcze realizowane były w kilku modułach (work packages; WP). WP0 dotyczył badań wstępnych, w tym obserwacji uczestniczącej realizowanej we wszystkich wspomnianych obszarach. WP1 związany był z analizą dyskursu dotyczącego granicy w prasie polskiej i niemieckiej, jak również z analizą wizualnych przedstawień granicy. W ramach WP2 zrealizowano wywiady eksperckie z osobami reprezentującymi lokalne instytucje samorządowe i pozarządowe. WP3 badał praktyki mieszkańców wspomnianych obszarów, a WP4 koncentrował się na porównaniach i analizach teoretycznych zebranego materiału empirycznego.

W niniejszym artykule odnoszę się wyłącznie do badań zrealizowanych w ramach WP3. Miały one złożony charakter i składały się z kilku etapów. W polskiej części projektu wzięło w nich udział 16 osób³⁶. Licząc wspomnianych wcześniej mieszkańców Poznania, byli to w zdecydowanej większości mieszkańki i mieszkańcy wspomnianych regionów: Słubic, Gubina/Późnej i ich okolic. Próba została zróżnicowana pod kątem płci (połowę stanowiły kobiety, połowę mężczyźni) oraz wieku. Istotnym elementem doboru było także zróżnicowanie pod kątem wykonywanego zawodu. Wśród badanych – poza „przeciętnymi” mieszkańcami, znajdowali się także m.in. pracownicy instytucji edukacyjnych,

³⁵ Projekt *Społeczno-przestrzenne transformacje na niemiecko-polskich obszarach przygranicznych. Procesy zacierania i odtwarzania granicy* był finansowany w latach 2018–2022 w ramach programu Beethoven 2 przez Narodowe Centrum Nauki [UMO-2016/23/G/HS6/04021].

³⁶ W ramach WP3 zrealizowano również 5 wywiadów z osobami, które często podróżują pomiędzy Polską a Niemcami. Jednak te wywiady nie zostały wykorzystane w niniejszym tekście, jako że nie dotyczyły bezpośrednio tematyki dwumiastr.

miejskich instytucji kultury, organizacji pozarządowych, lokalni sołtysi. W ten sposób możliwe stało się również poznanie analizowanych procesów z różnych perspektyw, gdyż wspomniani badani łączyli swoje doświadczenia jako mieszkańców z doświadczeniami pracy w przywołanych instytucjach. Badanie w ramach WP3 zostało zaplanowane jako składające się z trzech etapów. W pierwszym z nich osoby badane korzystały ze specjalnie zaprojektowanej na te potrzeby aplikacji na smartfony, która monitorowała sposoby codziennego przemieszczania, zbierała dane dziennikowe dotyczące codziennych czynności, jak również pomagała wykonywać zdjęcia, o które osoby badane zostały poproszone. W drugim etapie realizowane były spacerów badawczych wykorzystujące technikę wideozwiedzenia (*walking-with-video*). Celem spacerów było zapoznanie się z rolą materialności i wizualności w ramach życia na terenach pogranicznych. W trzecim etapie przeprowadzane były indywidualne wywiady pogłębione, które wykorzystywały m.in. materiały zebrane przez aplikację. Wywiady miały na celu poznanie przede wszystkim świadomościowego wymiaru postrzegania granicy. W tym artykule wykorzystywane są dane pozyskane w ramach spacerów badawczych oraz wywiadów pogłębionych.

Wydarzenia związane z pandemią koronawirusa COVID-19 skłoniły zespół badawczy do rozszerzenia zaplanowanych pierwotnie badań. W marcu i kwietniu 2020 r. zrealizowanych zostało dodatkowo kilkanaście wywiadów telefonicznych z przebadanymi wcześniej osobami. Zebrane w ten sposób dane stanowiły uzupełnienie tych pozyskanych wcześniej i umożliwiły porównanie wybranych sposobów funkcjonowania granicy przed i w trakcie pandemii.

Treść wywiadów i spacerów badawczych została przepisana, a następnie zakodowana z wykorzystaniem oprogramowania MaxQda. Przy analizie zebranych danych wykorzystano metodę typologiczną, poszukując w ten sposób najczęściej pojawiających się w wypowiedziach osób badanych motywów.

Analizy w niniejszym artykule odnoszą się wyłącznie do wypowiedzi osób mieszkających po polskiej stronie granicy – zarówno z okolic Słubic, jak i Póżniej/Gubina. Wynika to z faktu, że niemiecki partner badań nie przeprowadził dodatkowych wywiadów telefonicznych w trakcie pandemii. Zrealizowanie analiz porównawczych byłoby więc z tego powodu niemożliwe.

Przed pandemią: swoboda transgranicznych przepływów

Miasta połączone

Mieszkańcy dwumiejscowości mają pełną świadomość tego, że ich miasta są ze sobą połączone i to nie tylko w sensie bliskości przestrzennej. Wskazuje się tu na instytucjonalne uwarunkowania takiego stanu rzeczy: współpracę samorządów

polskich i niemieckich miast, co przejawia się także w identyfikacji wizualnej i hasłach opisujących współpracę („Ohne Grenzen”, „Bez granic”). Co ciekawe, w niektórych wypowiedziach pojawia się przekonanie, że taka współpraca instytucjonalna wpływa na oddolne relacje społeczne, że „ludzie są życzliwsi dla siebie” [W_31]³⁷.

Jednocześnie mieszkańcy zauważają, że to połączenie niesie za sobą daleko idące konsekwencje i może być nawet swoistym fatum wiszącym nad regionami pogranicznymi:

„Nie czarujmy się. Te miasto nie miałyby szans bytu, gdyby nie Frankfurt. To jest zbyt duże miasto. Zbyt duża ilość ludzi, żeby nie miało to odzwierciedlenia. Bo niech pan sobie wyobrazi, że na przykład teraz Niemcy przestają u nas kupować paliwo i papierosy...” [W_27].

Istnieje przekonanie, że dwumiasta funkcjonują niejako wzajemnie dla siebie. A w momencie, gdy taka współpraca zostałaby załamana, sens istnienia miasta zostałby w znacznym stopniu podważony. W tym przypadku mowa jest o Słubicach i Frankfurcie. Konieczne byłoby zweryfikowanie, na ile podobne stwierdzenia można sformułować również wobec pozostałych dwumiast. Można jednak przypuszczać, że mieszkańcy Gubina mogliby podpisać się pod tym stwierdzeniem.

Wskazuje się przy tym na pewną niesymetryczność relacji w dwumiastach. Mieszkańcy polskich miast twierdzą, że „jesteśmy uzależnieni od Niemców” [W_30] i że przez długi czas „nie byliśmy partnerami” [W_27]. Podaje się wiele przykładów sytuacji, w których to mieszkańcy polskiej strony granicy dostosowują się do oczekiwań odwiedzających ich mieszkańców strony niemieckiej. Dotyczy to m.in. kwestii językowych (napisy niemieckojęzyczne w Polsce i obsługiwanie niemieckich klientów po niemiecku) lub ekonomicznych (podwyższone ceny produktów i usług po polskiej stronie, możliwość płatności w euro)³⁸. Częstym sformułowaniem językowym obrazującym taką sytuację jest określenie wykonywania czegoś „pod Niemca” (np. [W_30]).

³⁷ Przytoczone wypowiedzi osób badanych są oznaczone odpowiednimi kodami. W oznacza indywidualny wywiad pogłębiony zaplanowany pierwotnie w projekcie. SB oznacza spacer badawczy. W2 to z kolei dodatkowy wywiad, zrealizowany w trakcie lockdownu na wiosnę 2020 r. Numer jest indywidualnym oznaczeniem osoby badanej.

³⁸ Podobne oferty otwierające praktyki wymiany – np. napisy po polsku po niemieckiej stronie, obsługę w języku polskim w niemieckich sklepach – znaleźć można także na przygranicznych terenach Niemiec. Potwierdzają to również wypowiedzi badanych: „Mi się wydaje, że granica w tym momencie jak nie mamy... mamy wolny przepływ ludzi i towarów to granica jest w głowie. Granica to jest to co my sobie wymyślimy, to co nas ogranicza” [W_24]. Bez wątpienia jednak są one mniej rozpowszechnione niż w podobnych przypadkach na terenie Polski. Wynikają też raczej z innych pobudek – w Polsce to nastawienie na niemieckiego klienta, w Niemczech to często rezultat pracy na tych terenach osób z Polski, znających język polski.

W świadomości mieszkańców bezpośrednie połączenie ze sobą dwumiast potwierdza wspomniane wcześniej tropy literaturowe – podstawową funkcją takiej sytuacji jest zapewnienie przepływów i mobilności:

„I jak zaczną się problemy typu, że nie wiem, nie byłoby Schengen, to leżymy. Nie, nie czarujemy się. Przepływ towarów, ludzi, musi być swobodny, bo jak nie będzie, to się zaczynają problemy” [W_27].

Otwarte granice, brak kontroli, możliwość swobodnego podróżowania warunkują wiele codziennych praktyk, nie tylko zresztą zarobkowych. Niektórzy (np. [W_29]) wspominają doświadczenia związane z dawnymi kontrolami granicznymi, „trzepaniem” przez strażników, kontrolowaniem przewożonych towarów. Inni (np. [SB_21]) mówią o istniejących kiedyś dodatkowych zabezpieczeniach, na przykład fotokomórkach zamontowanych w bardziej oddalonych od centrów miast miejsc, które alarmowały straż graniczną o ruchu na linii granicznej. Przedpandemiczna sytuacja była postrzegana jako zdecydowane przeciwieństwo tamtych momentów.

Mobilność połączonych miast i jej infrastruktura

Swoboda transgranicznych przepływów w znacznym stopniu jest uwarunkowana przez praktyki mobilności. Przemieszczanie się pomiędzy dwumiastami jest stałym elementem życia mieszkańców tych terenów. Ważnym elementem krajobrazu [W_22] jest np. most łączący Frankfurt i Słubice, zatłoczony w godzinach porannych i popołudniowych samochodami poruszającymi się w obie strony.

Z kolei jednym z głównych problemów życia codziennego stają się utrudnienia w mobilności:

„Prowadzone są różnego typu akcje kontrolne i tak dalej. I są robione zwężki na autostradach lub jakieś gardła, przez parkingi trzeba przejeżdżać albo po prostu znaki są pootwierane, że trzeba jechać wolniej, bo sobie typują, kogo ściągną. Tak widać na zdjęciach, że korki niekiedy naprawdę mają po 10–15 kilometrów i dla kogoś, kto ma czas nie jest to problematyczne, ale dla ludzi, którzy jadą na przykład, z mojego punktu widzenia ciężarówką i mają ten czas wyliczony, może nie co do minutki, ale jednak jest tam jakiś okres, w którym trzeba gdzieś dojechać” [W_31].

Stąd też jednym z głównych zadań władz samorządowych jest odpowiednie zadbanie o infrastrukturę umożliwiającą bezproblemową mobilność transgraniczną. Z jednej strony dotyczy to nowych możliwości przemieszczania się w ramach transportu publicznego. W tym wymiarze sztandarowym, wielokrotnie przywoływanym przykładem jest autobus kursujący pomiędzy Frankfurtem a Słubicami. Inną podobną inwestycją jest statek:

„No z takich inicjatyw, które się dzieje powiedzmy na Odrze no to jest wspólny... statek zefir, który został zakupiony w ramach unijnego projektu, który pływa... od zdaje się Krosna Odrzańskiego i łączy kilka portów właśnie też Słubice i Frankfurt. No to jest świetna atrakcja turystyczna, no niestety stan rzeki nie zawsze pozwala na to żeby ten statek mógł pływać, ale... ale jest to jedna z atrakcji turystycznych... które w ostatnich latach właśnie łączą” [SB_22].

W perspektywie mieszkańców podobne inicjatywy dotyczące mobilności nie tylko ułatwiają przemieszczanie się i usprawniają przepływy. Są również przykładami udanej współpracy transgranicznej i stanowią symboliczny wkład w to, co „wspólne” i co „łączy”.

Z drugiej strony dbanie i rozwój infrastruktury mobilnościowej dotyczy tworzenia nowych miejsc umożliwiających przekraczanie granicy. Ma to związek ze świadomością ograniczonej przepustowości dotychczasowych przejść granicznych lub z koniecznością remontu dotychczasowych, co może doprowadzić do sparaliżowania ruchu transgranicznego. Wspomina się o planach budowy nowych mostów nad rzeką graniczną, ale również o kładkach dla ruchu pieszego. W tych przypadkach również pojawia się symboliczny wymiar infrastruktury łączącej dwie strony granicy.

Równolegle do wspomnianych rzeczywistych lub potencjalnych inwestycji w infrastrukturę mobilnościową, mieszkańcy odnoszą się do pozostałości po dawnej infrastrukturze granicznej:

„Są miejsca, które są dla mnie symbolem zanikania granicy, jak np. przejście w Gubinku. Bardzo znane i popularne, tędy przejeżdżały te pojazdy wysoko gabarytowe, tzw. tiry, tam ustawiały się ogromne kolejki. Cała infrastruktura została tutaj wybudowana właśnie na potrzeby tego przejścia granicznego, kontroli celnej i mnóstwo tam budynków, to wszystko stoi po prostu i niszczeje i zarasta. I żywego ducha tam właściwie nie ma. Jakiś stróż sobie tam chodzi” [W_24].

W wypowiedzi tej respondentki słyszymy poczucie pustki, porzucenia tych miejsc, które niegdyś pełniły niezwykle istotną rolę w zarządzaniu transgraniczną mobilnością. W tym momencie pełnią one również funkcję symboliczną – zmiany dawnych zasad życia na granicy, odejścia w niepamięć tego, co niegdyś warunkowało ograniczenia w swobodnym przepływie. Nie oznacza to jednak, że współcześnie nie pojawiają się nowe przykłady infrastruktury blokującej przemieszczanie się i transgraniczne przepływy. Przykładem tego mogą być budowane przy granicy płoty, których zadaniem było powstrzymanie przechodzenia przez granicę dzikich zwierząt w związku z panującą w pewnym okresie zaraza [SB_22].

Bez wątpienia można więc zauważyć w sytuacji przedpandemicznej dominującą rolę procesów zacierania granicy. Granica istniała w świadomości mieszkańców raczej jako pewien symboliczny konstrukt, a nie realne doświadczenie fizyczne czy emocjonalne:

„Mi się wydaje, że granica w tym momencie jak nie mamy... mamy wolny przepływ ludzi i towarów to granica jest w głowie. Granica to jest to co co my sobie wymyślimy, to co nas ogranicza” [W_25].

„Tak, coś co zanika. Co powoduje, że ta granica zanika, bo przechodzimy do siebie po tym moście, robimy u siebie zakupy, tak. Bez problemów” [W_24].

Taki stan rzeczy podkreślany był przez pozostałości dawnej infrastruktury granicznej, które umożliwiały łatwe porównanie dawnej i obecnej sytuacji. Nie oznacza to oczywiście braku różnic pomiędzy dwiema stronami granicy – są one obecne choćby na poziomie poczucia niesymetryczności relacji.

Z punktu widzenia niniejszego tekstu kluczowy jest jednak fakt, że opisany stan wynika w głównej mierze z zapewnienia swobodnego przepływu transgranicznego, co w dużej mierze zależy od swobody mobilności przez granicę. Mieszkańcy mają świadomość, że obie strony granicy są od siebie wzajemnie uzależnione i funkcjonować mogą tylko we wzajemnym połączeniu. A przeszkody w swobodnym przemieszczaniu się są postrzegane jako jeden z głównych problemów pojawiających się w życiu na pograniczu.

Pandemia: blokowanie przepływów

Miasta rozdzielone

Pandemia koronawirusa COVID-19 drastycznie zmieniła niemal wszystkie wymiary życia społeczno-kulturowego. Wpłynęła na funkcjonowanie gospodarki, polityki, edukacji, pracy, życia codziennego. Dla regionów przygranicznych, w tym granicy polsko-niemieckiej, miała ona jeszcze dodatkowy, dramatyczny wymiar. Decyzją władz państwowych od marca do maja 2020 r. przywrócone zostały kontrole graniczne i znacznie ograniczono możliwości przekraczania granicy.

Z wypowiedzi mieszkańców dwumiejscowości pozyskanych w trakcie okresu zamknięcia granicy przebrzmiewa poczucie całkowitej zmiany dotychczasowego postrzegania własnego życia i otoczenia:

„Frankfurt mógł przyjść do nas a my do nich. Teraz to wszystko stoi” [W2_27].

„Nie ma Niemca, bo granica zamknięta i jest katastrofa po prostu” [W2_12].

Podobne w tonie i emocjach wypowiedzi pojawiają się również w wielu innych zrealizowanych w trakcie lockdownu wywiadach. Pokazują one, jak bardzo życie codzienne i tożsamość mieszkańców terenów przygranicznych była oparta o swobodną możliwość przemieszczania się przez granicę. Co istotne, otwarte granice i swobodne przepływy z biegiem lat stały się czymś tak oczywistym, że wiele osób nie uświadamiało sobie ich znaczenia. Zamknięcie granic można więc potraktować jako swoiste quasi-eksperymentalne zdarzenie,

w którym dochodzi do urefleksyjnienia własnej sytuacji życiowej. Wskazać można na jego dwa skutki, ponieważ doszło do przemyślenia na nowo tożsamości życia na pograniczu.

Po pierwsze, poddano w wątpliwość sens dotychczasowej współpracy instytucjonalnej w ramach dwumias: „Sytuacja związana z tym partnerstwem ślubicko-frankfurckim no nie zdała egzaminu” [W2_11]. Wskazywano na to, że władze samorządowe w niedostateczny sposób poradziły sobie z nadzwyczajną sytuacją, koncentrując się bardziej na kontrolowaniu szczelności granic, niż na wsparciu dla osób, które z tego powodu ucierpiały. Deficyt instytucjonalnego wsparcia oddolnego skutkował pojawianiem się spontanicznych inicjatyw oddolnych. Przykładowo, mieszkańcy stworzyli transparent z napisem „otwórzcie granicę, przetrwamy razem” [W2_27]. Więcej na temat oddolnych inicjatyw w dalszej części artykułu.

Po drugie, rozdzielone tymczasowo miasta wpłynęły na sam sposób rozumienia granicy. Wcześniej, w przedpandemicznej sytuacji, miała ona charakter bardzo często symboliczny. Zamknięcie możliwości swobodnych przepływów uwidoczniło ponownie jej fizyczny, namacalny charakter. Co więcej, wpłynęło na refleksję również na innym poziomie, dodając do dotychczas istniejących sposobów rozumienia nowe, również nieco symboliczne:

„Granica naszych możliwości życiowych, naszego być albo nie być. Wróciliśmy prawie do czasów, kiedy granice były zamknięte, kiedy bazaru nie było, bo nie był potrzebny, bo nie było klientów z Niemiec” [W2_14].

Bezruch miast rozdzielonych

Podana w mediach informacja o planowanym zamknięciu granicy spowodowała swoistą panikę wśród niemieckich klientów robiących zazwyczaj zakupy w Polsce. W noc poprzedzającą przywrócenie kontroli polskie miasta przygraniczne przeżywały „najazd” osób robiących zapasy najczęściej zakupowanych produktów (papierosów, paliwa).

Kontrastowało to z atmosferą dwumias już po przywróceniu kontroli: „Generalnie można zauważyć pustki na ulicach, także trochę takie wymarłe miasto, zresztą po obu stronach” [W2_22]. Dominującym wrażeniem obecnym w wypowiedziach mieszkańców była pustka, potęgowana przez ciszę i bezruch. Zwracano uwagę na całkowity brak samochodów z rejestracjami niemieckimi. Ponownie też pojawił się wątek symboliczny – most łączący Ślubice i Frankfurt, niegdyś tętniący ruchem pieszym i samochodowym, a obecnie niemal całkowicie pusty, wyglądał „przerażająco” [W2_13].

Brak możliwości mobilności i swobody przepływów skutkował od razu zaważeniem nieprzystawalności dotychczasowej sytuacji do nowych realiów:

„Zwiększona ilość sklepów w Słubicach pod kątem właśnie klientów niemieckich okazuje się teraz przesytem dla samych słubiczan. Ta ilość marketów przerasta zapotrzebowanie wynikające z ilości osób tu miejscowych” [W2_14].

Zamknięcie granicy po raz kolejny stało się więc elementem urefleksyjniającym często niezauważalne wcześniej zasady życia na terenach przygranicznych. Dopiero wtedy mieszkańcy jednoznacznie mogli dostrzec, że wytworzona w polskich miastach infrastruktura handlowa ukierunkowana jest na klienta z zagranicy. Widoczne stawały się w ten sposób także różnice w stylach życia mieszkańców różnych stron granicy. Zwracano na przykład uwagę na zdecydowany nadmiar szparagów, których nie ma komu sprzedać [W2_12]. Wynikało to z faktu, że nie jest to warzywo tak popularne w polskiej kuchni, a dotychczas masowa jego uprawa ukierunkowana była na klientów niemieckich, wśród których szparagi cieszą się o wiele większą popularnością.

Zaistniała sytuacja nie oznaczała, że ruch transgraniczny całkowicie zanikł. Funkcjonowały pewne kategorie osób (np. zawodowi kierowcy), którzy posiadali prawo przekraczania granicy bez konieczności poddawania się kwarantannie. Wielu spośród mieszkańców wspominało o ogromnych korkach, które tworzyły się na przejściu granicznym na autostradzie w Świecku, co wynikało z dokładnej kontroli osób powracających z Niemiec do Polski. W miastach przygranicznych pojawiały się też nowe osoby – właśnie ci, którzy znajdowali się w podróży do Polski, lecz z różnych względów zmuszeni zostali do przejazdu przez dwumiasta. Stali mieszkańcy zaczęli traktować takich przybyszów podejrzliwie, widząc w nich potencjalnych nosicieli koronawirusa: „Taki mini-hejt zaczął się pojawiać, że tak jakby, nie wiem, oni są zadżumieni i absolutnie nie chcą mieć kontaktu z nimi” [W2_22].

Zablokowanie mobilności i przepływów nie spotkało się, jak już zostało wspomniane, z odpowiednią – zdaniem mieszkańców – reakcją władz lokalnych. Dlatego też mieszkańcy rozpoczęli poszukiwanie własnych, nieformalnych i pozainstytucjonalnych sposobów na to, by choćby częściowo przywrócić możliwości sprzed pandemii. Kluczowym przykładem takiej sytuacji była nieformalna wymiana na moście granicznym:

„Można było przyjść na most i przekazać sobie coś. Sam brałem udział w takiej akcji, gdzie polska pani weterynarz swojemu niemieckiemu pacjentowi, czyli zwierzakowi, przekazywała paczkę z odpowiednią karmą i jakimiś tam lekarami. Słyszałem też, że można było przekazać paszport czy pieniądze. Wymieniano się jakimiś posiłkami i tak dalej. Tylko że w pewnym momencie weszła taka sytuacja, że stało się to nagminne. Do tego stopnia, że na tym moście zwiększył się o tyle ruch, że ludzie wykorzystywali tę sytuację, mogli przekazywać kolegom z Niemiec po dwie sztangi fajek. Zaczęły się nadużycia” [W2_11].

Z czasem, wobec wspomnianych nadużyć, straż graniczna wprowadziła całkowity zakaz jakichkolwiek podobnych aktywności. Poszukiwano jednak

innych nieformalnych sposobów przywrócenia transgranicznych przepływów. Polscy pracownicy niemieckich firm czasowo zmieniali miejsce zamieszkania i mieszkali w Niemczech, aby uniknąć kwarantanny przy przekraczaniu granicy. Wykorzystywano także zawodowych kierowców, przekazując im drobne przedmioty do przewiezienia na drugą stronę granicy.

Pandemia i tymczasowe zamknięcie granicy było dla mieszkańców badanych terenów swoistym „gromem z jasnego nieba”. Zburzone zostały niemal wszystkie dotychczasowe zasady życia codziennego na pograniczu. Bardzo gwałtownie zostały też odwrócone dotychczasowe procesy *debordering*, koncentrując się na szeregu zabiegów zmierzających do odtwarzania granicy. Taka dramatyczna zmiana była rezultatem braku możliwości realizowania przepływów transgranicznych. Dobitnie pokazało to, jak bardzo dwumiasta są od siebie uzależnione i jak ich dotychczasowa działalność jest oparta na trwałych relacjach transgranicznych. Zaburzenie tych relacji, będące rezultatem zablokowania mobilności, gwałtownie, choć tymczasowo zmieniło zasady funkcjonowania pogranicza polsko-niemieckiego.

Podsumowanie

W niniejszym tekście potraktowano tymczasowe przywrócenie kontroli granicznych w trakcie pandemii COVID-19 jako przejaw procesów odtwarzania granicy (*rebordering*). Na tej podstawie celem było pokazanie, w jaki sposób zablokowanie możliwości transgranicznej mobilności, przemieszczania się i swobodnego przepływu (ludzi, towarów, usług, znaczeń etc.) wpływa na funkcjonowanie polsko-niemieckich dwumiastr. Przytoczone rezultaty jednoznacznie pokazały, w jak ogromnym stopniu życie na pograniczu jest „życiem połączonym” – ukierunkowanym na relacje z drugą stroną granicy. Brak możliwości utrzymywania tych relacji podważył znaczną część dotychczasowego sposobu rozumienia świata. Posługując się terminologią socjologii fenomenologicznej – pandemia stała się przyczyną załamania rzeczywistości życia codziennego, gdyż podważyła znane sposoby typifikowania oraz zakwestionowała obiektywność i uprawomocnienie dotychczasowego świata³⁹.

Sytuacja pandemii odwróciła – przynajmniej tymczasowo – również szerzej opisywane procesy dotyczące współczesnego funkcjonowania granicy. Rozróżnione wcześniej linia graniczna (*boundary line*) i granica regulowana (*governable border*) zostały ze sobą ponownie utożsamione. Wynikało to z wielu różnego rodzaju zabiegów podejmowanych przez władze państwowe i samorządowe: tworzenie punktów kontroli, mierzenie temperatury, skafandry ochronne dla

³⁹ Berger, Luckmann 1983.

osób pracujących w służbach sanitarnych lub granicznych. W ten sposób nie tylko przywrócono namacalne, fizyczne rozumienie granicy, ale również dobitnie podkreślono jej funkcje kontrolne. Można postawić tezę, że tego typu działania były też pewnego rodzaju spektaklem mającym na celu wywołanie wśród jego odbiorców – mieszkańców terenów przygranicznych – odpowiednich postaw zmierzających do podporządkowania się ogólnym regulacjom. Tym samym uprawnione jest potraktowanie ich jako sposobów wprowadzania dyskursu kontroli i elementu sprawowania władzy. Przy tym zmienione zostały także funkcje granicy. Wcześniej była ona jednocześnie czynnikiem blokującym i otwierającym przepływy, a w trakcie pandemii jednoznacznie przybrała rolę buforu.

Równocześnie bardzo ciekawy jest fakt, jak bardzo mieszkańcy terenów przygranicznych postrzegają granicę i powiązane z nią obiekty i praktyki w sposób symboliczny. I co niezwykle istotne z punktu widzenia niniejszego tekstu – znacząco często ów symboliczny wymiar dotyczył procesów i obiektów związanych z mobilnością. Są nimi przede wszystkim mosty łączące dwie części granicy, a także obecny na nich ruch pieszy i samochodowy. To właśnie brak tego ruchu i puste mosty pojawiały się wśród wypowiedzi mieszkańców jako obrazy kojarzone z pandemią, z którymi współgrała wynikająca z bezruchu cisza. Symbolicznego charakteru nabierają pozostałości dawnej infrastruktury granicznej, na przykład opuszczone budynki straży czy zarośnięte dawne przygraniczne parkingi, które przypominały czasy sprzed wejścia Polski do UE i budowały zdecydowany kontrast z przedpandemiczną swobodą mobilności transgranicznej. Ale również, w trakcie pandemii, namacalnym ostrzeżeniem przed możliwością stałego powrotu takiej sytuacji. Jako symboliczne traktowane są również potencjalne wspólne działania polsko-niemieckie, zmierzające do budowania nowej infrastruktury mobilnościowej: mostów, kładek. To pokazuje, że poza swoim wymiarem funkcjonalnym symboliczny aspekt łączenia ze sobą dwóch stron granicy jest wciąż niezwykle świeży.

Można przy tym zwrócić uwagę na interesujący fakt. Analizowane w niniejszym tekście wypowiedzi pochodzą od polskich mieszkańców obu badanych terenów – Słubic oraz Późnej/Gubina. W obu przypadkach mamy do czynienia z podobnymi procesami i infrastrukturą – współpracą samorządów, inicjatywami współpracy pracowniczej, infrastrukturą rzeczną (mosty, kładki). W wypowiedziach mieszkańców obu terenów pojawiają się odniesienia do nich. Jednak zdecydowanie częściej to osoby pochodzące ze Słubic posługują się samą nazwą swojego miasta i mówią o konkretnych odniesieniach – linii autobusowej łączącej Słubicę i Frankfurt, moście nad rzeką itd. W przypadku Późnej/Gubina, omawianie podobnych inicjatyw odbywa się najczęściej bez odniesień do przykładów (wyjątkiem w tekście są pozostałości infrastruktury granicznej w Gubinku). Można na tej podstawie wysnuć hipotezę, że współpraca słubicko-frankfurcka ma charakter bardziej symboliczny, jest związana

z obecnością w świadomości pewnych konkretnych realizacji. Współpraca w regionie Gubin-Guben w naszych przynajmniej badaniach pozostała nieco mniej „anonimowa”, przez co w mniejszym stopniu wśród badanych pochodzących z tych regionów pojawiają się konkretne nazwy miejscowości czy obecnych tam realizacji/procesów.

Warto więc poddać refleksji, co w gruncie rzeczy zmieniła sytuacja tymczasowego zamknięcia granicy polsko-niemieckiej dla mieszkańek i mieszkańców badanych terenów. Jak już wspomniałem, bez wątpienia wprowadziła bardzo negatywne emocje: strach, niepewność co do przyszłości i własnego losu. Pandemia i lockdown mogą być bowiem zdefiniowane jako sytuacja anomii, w której zanikają dotychczasowe zasady funkcjonowania, zmieniają się systemy aksjonormatywne, a ludzie zaczynają szukać nowych sposobów radzenia sobie. W wypowiedziach z okresu pandemii doskonale widać było, jak zamknięcie granic zdezorientowało mieszkańców, burząc ich dotychczasowe sposoby postrzegania świata społecznego i życia w nim.

Inicjatorem przywoływanych inicjatyw infrastrukturalnych są najczęściej władze lokalne. Jednocześnie ich działalność w trakcie pandemii spotkała się ze znaczącą krytyką ze strony mieszkańców. Transgraniczne partnerstwo w wielu opiniach okazało się jedynie wzniosłym, lecz pustym hasłem. Budowany przez wiele lat wizerunek zamazywania granic niewiele znaczył w momencie decyzji o ich zamknięciu. Takie rozczarowanie postawą władz lokalnych – nawet jeżeli pierwotne decyzje o zamknięciu granicy nie były ich inicjatywą – skutkowało podejmowaniem oddolnych działań inicjowanych przez samych mieszkańców i będących sposobami radzenia sobie w sytuacji anomii. Miały one na celu poszukiwanie „luk w systemie”, przywrócenie przewidywalności życia do dotychczas znanych jego ram, opierających się na pograniczu w dużej mierze na transgranicznej mobilności. Takie działanie potwierdza wspomniane wcześniej założenia teoretyczne, że procesy *debordering* nie są jedynie rezultatem odgórných, instytucjonalnych korzyści. Wynikają one również z faktu, że lokalni mieszkańcy pogranicza dostrzegają w procesach zamazywania granicy bezpośrednie profity.

Owe profity mogą mieć wieloraki charakter. To oczywiście korzyści finansowe, wynikające z kontaktów handlowo-usługowych z mieszkańcami drugiej strony granicy. To korzyści zawodowe lub edukacyjne, wynikające ze świadczenia usług lub korzystania z oferty przedszkoli czy szkół. Potwierdzać to mogą wyniki badań Jańczaka, wedle których polsko-niemieckie relacje przedpandemiczne miały w głównej mierze charakter kontaktowy, a nie tożsamościowy⁴⁰.

Jednocześnie jeszcze przed pandemią Dolińska, Makaro i Niedźwiecka-Iwańczak⁴¹ wskazywały, jak relacje polsko-niemieckie stawały się coraz bar-

⁴⁰ Jańczak 2018.

⁴¹ Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2017.

dziej autoteliczne i osobiste. Nie jestem w stanie jednoznacznie stwierdzić, na ile różnego rodzaju inicjatywy w okresie lockdownu były właśnie takim osobistym odruchem wzajemnego współczucia, a na ile poszukiwaniem sposobów odtworzenia wymiany o celach wyłącznie instrumentalnych. Bez wątpienia można jednak stwierdzić, że nie uległo zmianie, lecz wręcz zostało podtrzymane przeświadczenie, że transgraniczne różnice są elementem pozytywnie wpływającym na relacje. Wraz z procesami mobilności mogą one stanowić fragment tożsamości mieszkańców pogranicza.

Na zakończenie warto wspomnieć o ograniczeniach i możliwościach rozwinięcia opisywanych badań. Po pierwsze, sam moment realizowania badań, pierwsze dni lockdownu, był specyficzny. Nie udało się wtedy uzyskać możliwości ponownej rozmowy ze wszystkimi wcześniej przebadanymi w trakcie wywiadów pogłębionych. Pomimo to zdecydowałem się na publikację tych wyników – mając świadomość ich niepełności, doceniłem przede wszystkim ich wyjątkowość ze względu na okoliczności realizacji. Po drugie, dodatkowe badania telefoniczne w trakcie pandemii nie zostały wykonane również po niemieckiej stronie granicy. W ten sposób niemożliwe stało się zrealizowanie analiz porównawczych, a tekst wykorzystuje jedynie dane pochodzące od polskich respondentów. Być może w przyszłości będzie możliwość uzupełnienia danych o wspomnienia mieszkańców niemieckiej strony granicy na temat pierwszych dni/tygodni pandemii. Jednakże takie dane, zebrane z perspektywy czasu, nie będą w pełni tożsame z tymi zebranymi przez nas w momencie doświadczania lockdownu. Po trzecie, jak już zostało wspomniane, konieczna byłaby głębsza refleksja nad rolą szeroko rozumianej mobilności w kształtowaniu tożsamości pogranicza. Ten wątek – nie licząc przywołanych sugestii – wykracza już jednak poza ramy i możliwości niniejszego artykułu.

Bibliografia

- Amilhat-Szary A.L. (2015), *Boundaries and borders*, w: *The Wiley Blackwell Companion to Political Geography*, red. J. Agnew, A. Secor, J. Sharpe, V. Mamadouh, Oxford, s. 13–25.
- Bærenholdt J.O. (2013), *Governmobility: The Powers of Mobility*, „Mobilities” Vol. 8, No. 1, s. 20–34.
- Basu P., Coleman S. (2008), *Introduction: Migrant Worlds, Material Cultures*, „Mobilities” Vol. 3, No. 2, s. 313–330.
- Berger P., Luckmann T. (1983), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa.
- Bissel D. (2007), *Animating Suspension: Waiting for Mobilities*, „Mobilities” Vol. 2, No. 2, s. 277–298.
- Burrell K. (2008), *Materialising the Border: Spaces of Mobility and Material Culture in Migration from Post-Socialist Poland*, „Mobilities” Vol. 3, No. 3, s. 353–373.

- Cooper A., Rumford C. (2013), *Monumentalising the Border: Bordering Through Connectivity*, „Mobilities” Vol. 8, No. 1, s. 107–124.
- Dolińska K., Makaro J. (2020), O rodzeniu się wielokulturowości z transgraniczem w tle. Na przykładzie pandemii COVID-19 (i jej skutków) w miastach podzielonych, „Przegląd Zachodni” 4, s. 225–244.
- Dolińska K., Niedźwiecka-Iwańczak N., Makaro J. (2017), *Divided towns in the Polish-German borderland in the perspective of the transborder processes (transnational/horizontal Europeanisation?) – opportunities and threats*, w: *Advances in European Borderlands Studies*, red. Z. Kurcz, E. Opiłowska, J. Roose, Wrocław, s. 211–238.
- Dołzbłasz S. (2015), *Symmetry or asymmetry? Cross-border openness of service providers in Polish-Czech and Polish-German border towns*, „Moravian Geographical Reports” Vol. 23, No. 1, s. 2–12.
- Galasińska A., Galasiński D. (2005), *Shopping for a New Identity*, „Ethnicities” Vol. 5, No. 4, s. 510–529.
- Haselsberger H. (2014), *Decoding borders. Appreciating border impacts on space and people*, „Planning Theory and Practice” Vol. 15, No. 4, s. 505–526.
- Hennig A. (2021), *The spatial dimension of coronavirus crisis management and the role of subnational actors in the German-Polish border region*, „European Societies” Vol. 23, s. 859–871.
- Jańczak J. (2011), *Cross-border Governance in Central European Border Twin Towns. Between De-bordering and Re-bordering*, w: *De-bordering, Re-bordering and Symbols on the European Boundaries*, red. J. Jańczak, Berlin, s. 37–52.
- Jańczak J. (2018), *Symmetries, asymmetries and cross-border cooperation on the German-Polish border. Towards a new model of (de)bordering*, „Documents d'Anàlisi Geogràfica” 64 (3), s. 509–527.
- Markuszevska I., Tanskanen M., Subirós J.V. (2016), *Boundaries From Borders: Cross-Border Relationships in the Context of the Mental Perception of a Borderline – Experiences from Spanish-French and Polish-German Border Twin Towns*, „Quaestiones Geographicae” Vol. 35, No. 1, s. 105–119.
- Kaufmann V., Bergman M.M., Joye D. (2004), *Motility: mobility as capital*, „International Journal of Urban and Regional Research” Vol. 28, Is. 4, s. 745–756.
- Kloppenburger S. (2013), *Mapping the Contours of Mobilities Regimes. Air Travel and Drug Smuggling Between the Caribbean and the Netherlands*, „Mobilities” Vol. 8, No. 1, s. 52–69.
- Kolossov V., Scott J. (2013), *Selected conceptual issues in border studies*, „Belgeo” 1, s. 1–16.
- Kurki T. (2014), *Borders from the Cultural Point of View: An Introduction to Writing at Borders*, „Culture Unbound” Vol. 6, 1055–1070.
- Lamont M., Molnár V. (2002), *The Study of Boundaries in the Social Sciences*, „Annual Review of Sociology” 28, s. 167–195.
- Opiłowska E. (2020), *The Covid-19 crisis: the end of a borderless Europe?*, „European Societies” Vol. 23, s. 589–600.
- Opiola W., Böhm H. (2022), *Euroregions as political actors: managing border policies in the time of Covid-19 in Polish borderlands*, „Territory, Politics, Governance” Vol. 10, Is. 6, s. 896–916.

- Pullan W. (2013), *Conflict's Tools. Borders, Boundaries and Mobility in Jerusalem's Spatial Structures*, „Mobilities” Vol. 8, No. 1, s. 125–147.
- Robertson C. (2008), *Locating the border*, „Social Identities” Vol. 14, No. 4, s. 447–456.
- Sohn C. (2014), *Modelling Cross-Border Integration: The Role of Borders as a Resource*, „Geopolitics” Vol. 19, No. 3, s. 587–608.
- Sur M. (2013), *Through Metal Fences: Material Mobility and the Politics of Transnationality at Borders*, „Mobilities” Vol. 8, No. 1, s. 70–89.
- Torkington K. (2012), *Place and Lifestyle Migration: The Discursive Construction of 'Glocal' Place-Identity*, „Mobilities” Vol. 7, No. 1, s. 71–92.
- Urry J. (2009), *Sociologia mobilności*, Warszawa.
- Van Houtum H. (2012), *Remapping Borders*, w: *A Companion to Border Studies*, red. T.M. Wilson, H. Donnan, West Sussex.
- Vaughan-Williams N. (2010), *The UK border security continuum: virtual biopolitics and the simulation of sovereign ban*, „Environment and Planning D: Society and Space” 28 (6), s. 1071–1083.

Ewolucja prawa konstytucyjnego na Białorusi od 1991 roku: kontekst historyczny

DOI: 10.15290/sp.2023.31.04

Abstrakt Publikacja przybliży czytelnikowi zagadnienia związane z procesem zmian w strukturze białoruskiej ustawy zasadniczej – Konstytucji. W myśl generalnej zasady, stanowić miała ona najważniejszy akt prawny, w największej mierze kształtujący i oddziałujący na właściwie wszystkie dziedziny legislacyjne, związane z funkcjonowaniem państwa. Na ogólny kształt prawny, poza *Konstytucją Republiki Białorusi ze zmianami i uzupełnieniami, przyjętymi przez referendum republikańskie z dnia 24 listopada 1996 roku, z dnia 17 października 2004 roku i z dnia 27 lutego 2022 roku*, wpływają także akty normatywne o charakterze konstytucyjnym oraz te będące rezultatem praktyki stosowanej przez Sąd Konstytucyjny. Celem artykułu jest przedstawienie przemian konstytucji białoruskiej po 1991 r., jej związku z okresem konstytucjonalizmu radzieckiego oraz miejsca w systemie konstytucyjnym Państwa Związkowego. Artykuł koncentruje się na ewolucji norm konstytucji białoruskiej, ukształtowanych po ogłoszeniu suwerenności państwa białoruskiego i po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z punktu widzenia historii prawa jako dziedziny naukowej.

Słowa kluczowe Białoruś, prawo konstytucyjne, ewolucja, konstytucjonalizm, referendum

Abstract The publication introduces the reader to issues related to the process of changes in the structure of the Belarusian Fundamental Law – the Constitution. According to the general principle, it was to be the most important legal act, shaping and influencing to the greatest extent practically all legislative areas related to the functioning of the state. In addition to the Constitution of the Republic of Belarus with the amendments and supplements adopted by the republican referendum of 24 November 1996, of 17 October 2004 and of 27 February 2022, the general legal shape is also influenced by normative acts of a constitutional nature and those resulting from the practice of the Constitutional Court. The purpose of the article is to present the transformation of the Belarusian Constitution after 1991, its relation to the period of Soviet constitutionalism and its place in the constitutional system of the Union State. The article focuses on the evolution of the norms of the Belarusian Constitution, shaped after the declaration of the sovereignty of the Belarusian state and after the collapse of the Union of Soviet Socialist Republics, from the point of view of legal history as an academic discipline.

Key words Belarus, constitutional law, evolution, constitutionalism, referendum

Ewolucja legislacyjna Białorusi poradzieckiej jest procesem dynamicznym w historii prawa okresu Republiki Białorusi, opiera się przede wszystkim na zmianach wprowadzanych za pośrednictwem referendum republikańskich. Po ogłoszeniu w 1990 r. *Deklaracji o suwerenności państwowej* przez Białoruską

Socjalistyczną Republikę Radziecką oraz po wypowiedzeniu *Traktatu o utworzeniu ZSRR* procesy konstytucyjne odgrywały kluczową rolę w kształtowaniu nowego ładu prawnego i politycznego. Na potrzeby niniejszego artykułu ewolucję prawa konstytucyjnego na Białorusi traktuje się jako konsekwentną zmianę przepisów konstytucji jako ustawy zasadniczej, tworzącej system prawno-polityczny państwa, w efekcie działań i decyzji władz białoruskich. Punktem wyjścia nowelizacji Konstytucji Republiki Białorusi po upadku ZSRR było dostosowanie istniejącej konstytucji typu radzieckiego do warunków nowego państwa, które proklamowało suwerenność i niepodległość. Jednak później nastąpiła seria wydarzeń po uchwaleniu nowej Konstytucji w 1994 r. oraz zmianie norm konstytucyjnych w 1996 i w 2004 r., które odzwierciedlały różne kierunki ustrojowo-polityczne kształtu państwa białoruskiego. Nowa fala zmian konstytucyjnych z 2022 r. miała istotne implikacje zarówno dla struktury władzy, jak i dla przyszłości Białorusi na arenie międzynarodowej. Etapy ewolucji prawa konstytucyjnego Białorusi poradzieckiej polegają na wprowadzaniu zmian w drodze referendum republikańskich i związane są z międzynarodowymi aktami prawnymi dotyczącymi sojuszu Białorusi z Federacją Rosyjską.

Uwarunkowania historyczne

Tradycje historyczne prawa białoruskiego są ściśle związane ze zwyczajami Słowian Wschodnich. W X/XI w. Księstwa Połockie, Turowskie, Smoleńskie, nieco później – Grodzieńskie i Nowogródzkie¹ wykorzystywały historyczną formę bezpośredniej demokracji ludowej – *wiece*. Wiece, jako zgromadzenia ludowe, decydowały o najważniejszych aspektach życia, w tym o powołaniu nowego władcy lub odwołaniu poprzedniego. Ustrój miast oparty na wiecach utrzymał się także w okresie istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego, kiedy zaczęły pojawiać się akty prawne sporządzane na piśmie. Od XIV w. większość terytorium dzisiejszej Białorusi znalazła się w składzie WKL, szeroko rozpowszechnione stały się pisemne formy przywilejów oraz hramot². Przywileje, a niekiedy także hramoty, określały sposób administrowania ziemiami i stosunek ich mieszkańców do przedstawicieli władzy książęcej. Pierwsze znane przywileje odnoszące się do zarządzania częścią terytorium należącego obecnie do Białorusi zaliczane są do zbioru przywilejów szlacheckich. Przywilej wielkiego księcia litewskiego i króla Polski Władysława Jagiełły z dnia 20 II 1387 r. ograniczył władzę królewską, a bojarzy litewscy wyznania katolickiego częściowo uzyskali wolności szlacheckie. Poza granicami WKL, na ziemiach dzisiejszej

¹ Sved, Grzybowski 2020, s. 55.

² Ясинский 1886, s. 26–29.

Białorusi również dążono do uchwalenia aktów prawa pisanego. Zachowały się informacje o najstarszej Hramocie Dwińskiej (1398) wydanej przez księcia moskiewskiego Wasilija Dmitriewicza. Hramoty dotyczące poszczególnych regionów i ziem białoruskich wydawane były także przez wielkich książąt litewskich. Znane są hramoty wydane dla ziemi witebskiej (1393, 1503, 1509), ziemi braclawskiej (1507), ziemi połockiej (1511), smoleńskiej (1505), mohylewskiej i horodeńskiej (1514), ziemi drohiczyńskiej (1516, 1529)³. Ponadto przywilej horodelski (1413) utrwalił niezależność państwową WKL. Późniejsze hramoty wielkiego księcia Kazimierza (1447) oraz wielkiego księcia Aleksandra (1492), ta ostatnia przez Mitrofana Dounar-Zapolskiego traktowana jako „Konstytucja 1492 roku”⁴, dalej ograniczały kompetencje władcy na Litwie i umacniały pozycję szlachty.

Najstarsze skodyfikowane akty prawne – Statuty WKL (znane także jako statuty litewskie) zostały wydane w latach 1529, 1566 i 1588 i stanowią przykład spójnej koncepcji złożonej z kilku kategorii prawa: cywilnego, karnego i procesowego. Statut WKL z 1588 r. uzyskał znaczenie aktu konstytucyjnego, głoszącego zasadę państwa z podziałem władzy oraz początek zasad demokratycznych w realiach feudalnych. Statuty litewskie stały się nie tylko szczytem myśli legislacyjnej swoich czasów, lecz także stanowiły inspirację dla innych państw.

Znaczącym krokiem dla rozwoju konstytucjonalizmu w Europie Środkowo-Wschodniej było przyjęcie przez polski Sejm Konstytucji 3 maja 1791 r.⁵ Okres ten wiąże się ze zwiększającym się znaczeniem białoruskości, ponieważ od 1792 r. część ziem zamieszkałych przez ludność białoruskojęzyczną coraz częściej nazywana jest „guberniami białoruskimi”⁶. W związku z tym od 1796 r. w ramach Imperium Rosyjskiego pojawiła się białoruska gubernia z centrum w Witebsku⁷. Możliwość tworzenia aktów prawa w języku dostępnym dla większości ludności, już po upadku WKL i włączeniu jego ziem do Imperium Romanowów, niejednokrotnie skłaniała intelektualistów do planów odbudowy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Projekt ustawy o nowej organizacji guberni zachodnich (z 3 XI 1811 r.) został skierowany do cesarza rosyjskiego Aleksandra I, ale nie był zrealizowany z powodu inwazji napoleońskiej. Do realizacji podobnego pomysłu przystąpił z kolei Napoleon latem 1812 r. Pod jego protektoratem na ziemiach byłego WKL w granicach sprzed 1793 r. utworzono Komisję Rządu Tymczasowego WKL, czyli najwyższy organ państwowy zarządzający guberniami wileńską,

³ Tamże.

⁴ Довнар-Запольский 2016, s. 76 – Jest to czwarte wydanie pracy z rękopisów M. Dounar-Zapolskiego na początku lat 20. XX w.

⁵ Pierczak 2021, s. 5.

⁶ Анішчанка 2021, s. 100.

⁷ Tamże, s. 101.

mińską, grodzieńską i białostocką. Litewska Komisja Tymczasowa istniała nie dłużej niż rok, następnie jej członkowie wyemigrowali, a rząd przestał istnieć⁸. Przez stulecie pomysł odbudowy WKL miał już nową tradycję, mógł odwoływać się do dokonań Komisji. Samo księstwo zaczęło coraz częściej nazywać państwem białorusko-litewskim⁹. W latach 1915–1916 w Wilnie działała nieliczna Konfederacja WKL (złożona głównie z działaczy Białoruskiego Ruchu Narodowego), która przyjęła i opublikowała Uniwersał, aby „powiadomić świat o zamiarze odnowienia Wielkiego Księstwa Litewskiego, które istniało do unii z Polską”¹⁰.

Pod koniec grudnia 1917 r. odbył się I Zjazd Wszechbiałoruski, powołano Radę Zjazdu i Komitet Wykonawczy, który 21 II 1918 r. ogłosił Pierwszą Hramotę *Do narodów Białorusi*¹¹. Ustanowiono władzę cywilną, zadeklarowano prawo narodów zamieszkujących ziemie białoruskie do samostanowienia. Drugą Ustawną Hramotę *Do narodów Białorusi* Komitet Wykonawczy uchwalił 9 III 1918 r.¹², zaś w marcu 1918 r. zostało ogłoszone istnienie Białoruskiej Republiki Ludowej. Członkowie Komitetu przyjęli kompetencje tymczasowej władzy ustawodawczej. Trzecia Ustawną Hramota z 25 III 1918 r. proklamowała niepodległość państwową, jednocześnie określając zakres terytorialny Białoruskiej Republiki Ludowej¹³. Wskazane fakty stały się podstawą do utworzenia i funkcjonowania ośrodków władzy Białoruskiej Republiki Ludowej. Skład osobowy nowo utworzonych organów władzy odzwierciedlał wieloetniczną strukturę ówczesnego społeczeństwa¹⁴.

Organy bolszewickie radzieckiej Białorusi w Smoleńsku, które powstały pod koniec 1919 r., uznały wszystkie uchwały BRL za nieważne. Akty te nie zostały zaliczone do dorobku prawa konstytucyjnego okresu radzieckiej Białorusi. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku białoruscy historycy zaczęli uzasadniać myśl o najdawniejszym charakterze państwa białoruskiego i tradycji prawa konstytucyjnego¹⁵. Natomiast problematyka proklamowania BRL i jej aktów konstytucyjnych została przypomniana po upadku systemu radzieckiego. Idea wielowiekowego charakteru białoruskiej państwowości była konsekwentnie propagowana i rozwijana, w związku z czym na początku nowego tysiąclecia powstał nurt naukowy, którego zwolennicy określali najstarsze źródła prawa uchwalone od czasu statutów litewskich i do roku 1919 jako „konstytucje

⁸ Sved, Grzybowski 2020, s. 111–113.

⁹ Довнар-Запольский 2016, s. 62; Канчер 1918, s. 11; Крэчэўскі 1926, s. 41.

¹⁰ Luckiewicz, cyt. za: Korolev 2017, s. 59.

¹¹ Архівы БНР 1998, t. 1, ks. 1, s. 46–47.

¹² Тамże, s. 52–53.

¹³ Тамże, s. 62–63.

¹⁴ Тамże, t. 2, ks. 1, s. 26–27.

¹⁵ Василевич, Чудаков 2017, s. 246.

niepisane”¹⁶. Ówczesna białoruska doktryna konstytucyjna za punkt wyjścia przyjęła rok uchwalenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki jako pierwszej znanej na świecie konstytucji pisanej i zasugerowała pojęcia *proto-konstytucji*, *quasi-konstytucji* dla wszystkich najważniejszych aktów prawa państwowego oraz aktów o znaczeniu konstytucyjnym. „W historii białoruskiego konstytucjonalizmu (białoruska historia konstytucyjna) – pisze konstytucjonalista białoruski Mikhaïl Chudakov – wyróżnia się dwa zasadnicze etapy: 1) etap konstytucji niepisanych (etap „protokonstytucji”, „quasi-konstytucji”) (XVI w. – 1919 r.), 2) etap konstytucji pisanych (1919 r. – obecnie). Z uwagi na powyższe oczywiste i konieczne jest badanie procesu rozwoju legislacyjno-konstytucyjnego Białorusi w obrębie tych właśnie ram chronologicznych”¹⁷.

Okres konstytucjonalizmu radzieckiego

Przekonanie, że państwo białoruskie powstało 1 I 1919 r. jako Białoruska Republika Radziecka, jest silnie ugruntowane również we współczesnej świadomości społecznej. Zgodnie z nim konstytucjonalizm białoruski miał początek w uchwaleniu *Manifestu Tymczasowego Rządu Robotniczo-Chłopskiego z dnia 1 stycznia 1919 r.*, w którym ogłoszono „utworzenie Białoruskiej Republiki Radzieckiej” oraz podkreślono, że „rząd Białoruskiej Niepodległej Republiki Radzieckiej [taka nazwa została zapisana wielkimi literami, chociaż w treści *Manifestu* występują również inne nazwy republiki – podkr. H.S.] został powołany na podstawie uchwały Pierwszego Zjazdu Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi i z woli Sowietów Białorusi”¹⁸. Ponadto *Manifest* przyjęty w imieniu Rządu Tymczasowego Białoruskiej Niepodległej Republiki Radzieckiej uznał za „wrogów rewolucji” wszelkie „burżuazyjne skorumpowane rządy” oraz ogłosił obalenie Białoruskiej Republiki Ludowej, a jej przedstawicieli nazwał „najgorszymi wrogami [...] całego świata, zasługującymi na bezlitosną rewolucyjną karę”¹⁹.

Po ogłoszeniu socjalistycznej państwowości na Białorusi delegaci Pierwszego Wszechbiałoruskiego Zjazdu Rad 3 II 1919 r. uchwalili *Konstytucję Białoruskiej Socjalistycznej Radzieckiej Republiki* (BSSR). Tekst Konstytucji (1919) był dopasowany do konstytucji Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej (1918)²⁰. Należy podkreślić, że tego samego dnia przyjęto również *Deklarację o utworzeniu Litewsko-Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*

¹⁶ Там же, s. 110–116.

¹⁷ Чудакон 2012, s. 250.

¹⁸ Довнар 2010, s. 56.

¹⁹ Манифест 1919.

²⁰ Довнар 2010, s. 7.

(LitBiel). Państwowość białorusko-litewska nie miała jednak uzasadnienia konstytucyjno-politycznego. Dążenie Białorusinów do niepodległości było podkreślane podczas posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 22 V 1919 r. w następujący sposób: „Polska nie przeciwstawia się szlachetnym dążeniom białoruskiego ludu ku samoistnemu i indywidualnemu rozwojowi”²¹. Już rok później *Deklaracja o ogłoszeniu niepodległości Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Białorusi z dnia 31 lipca 1920 r.* zakończyła istnienie LitBielu oraz zatwierdziła białorską samodzielność w ramach RSRB.

Konstytucje uchwalone na Białorusi w latach 1927, 1937 i 1978 w literaturze naukowej określono jako „typowe konstytucje radzieckie”²², odnosiły się, w swym zasadniczym brzmieniu, do modelowych realiów życia w ustroju socjalistycznym. Konstytucja z dnia 11 IV 1927 r. potwierdziła fakt wejścia Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w skład ZSRR oraz wprowadziła cztery języki urzędowe: białoruski, rosyjski, polski i jidysz²³. Konstytucja z dnia 19 II 1937 r. zakładała wiodącą rolę partii komunistycznej w życiu kraju. W preambule ustawy zasadniczej uchwalonej w dniu 14 IV 1978 r. znalazł się zapis, że „Białorusini przed rewolucją nie mieli swojej państwowości”²⁴.

Zaznaczyć także należy, że po zawarciu w marcu 1921 r. traktatu ryskiego, który w sposób formalno-prawny uznawał „niepodległość Białorusi”²⁵, na terenach przyłączonych do Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywały polskie ustawy zasadnicze: Konstytucja marcowa (1921)²⁶, a później – Konstytucja sierpniowa (1926)²⁷ oraz Konstytucja kwietniowa (1935)²⁸. Dyskusja wokół aktów konstytucyjnych II Rzeczypospolitej toczyła się wokół ustroju państwowo-politycznego, który „przeszedł długą drogę zmian – od parlamentarnej republiki z przewagą władzy ustawodawczej, do skupienia większości prerogatyw w rękach Prezydenta «odpowiedzialnego jedynie przed Bogiem oraz przed historią»”²⁹. Natomiast kwestie oddziaływań aktów konstytucyjnych II Rzeczypospolitej, radzieckiej Białorusi oraz Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na ludność białorską wymagają dalszych badań.

Zmiany konstytucyjne na obszarze radzieckim pojawiły się pod koniec 1988 r., w okresie obowiązywania Konstytucji z 1978 r. Pierwszy i jedy-ny Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow rozpoczął wszechzwiązkową reformę

²¹ AAN, Akta Erazma Piltza, k. 33.

²² Tamże.

²³ Довнар, s. 57.

²⁴ Tamże.

²⁵ AAN, Traktat Pokoju, art. 2.

²⁶ Ustawa konstytucyjna z dnia 17 III 1921 r.

²⁷ Ustawa konstytucyjna z dnia 2 VIII 1926 r.

²⁸ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 IV 1935 r.

²⁹ Mohyluk 2015, s. 143–144.

konstytucyjną. To właśnie wspomniana reforma konstytucyjna stała się bodźcem prawnym do zmiany całego systemu radzieckiego i możliwości uzyskania niepodległości państwowej przez republiki związkowe, które obecnie traktowane są jako obszar poradziecki. Po roku, 27 X 1989 r. Rada Najwyższa Białoruskiej SRR przyjęła właściwą *Uchwałę o zmianach i uzupełnieniach Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) Białoruskiej SRR*. W rewizji Konstytucji BSRR, na podstawie której „zasadniczo zmienił się status Rady Najwyższej Białoruskiej SRR – stała się ona najwyższym, stałym organem władzy państwowej Białoruskiej SRR”³⁰, badacze widzieli „podstawę prawną dla rozwoju demokracji konstytucyjnej”³¹. Natomiast nie ukryto faktu, że „idea nowych konstytucji dla republik ZSRR narodziła się w Moskwie i została przeniesiona «w dół», do republik stolic, przez pion partyjny. Pomysł był rozsądny – scedować niektóre uprawnienia, aby nie stracić ich wszystkich”³².

Zmiany konstytucyjne okresu po uzyskaniu suwerenności

Niespełna rok później, po rozpoczęciu reformy konstytucyjnej, 27 VII 1990 r. BSRR ogłosiła *Deklarację o suwerenności państwowej*, która ustanawiała zwierzchnictwo władzy państwowej w granicach jej obecnego terytorium, zatwierdzała na poziomie ustawodawczym niepodległość republiki oraz utworzenie demokratycznego państwa prawa³³. W granicach Republiki Białorusi znalazły się ziemie, które w okresie ZSRR stanowiły BSRR. Etniczni Białorusini, zamieszkujący tereny poza granicami byłej już BSRR, otrzymali możliwość uzyskania obywatelstwa Republiki Białorusi. „Deklaracja o suwerenności państwowej z 27 lipca 1990 r. – podsumowuje Mikhail Chudakov – odegrała ogromną rolę dla przyszłych losów Białorusi i jej Konstytucji. Rolę tę można porównać z rolą trzech Hramot konstytucyjnych Białoruskiej Republiki Ludowej, które ogłosiły światu istnienie narodu i państwa białoruskiego”³⁴.

Zwraca uwagę fakt, że miesiąc przed ogłoszeniem białoruskiej suwerenności powołano komisję ds. przygotowania tekstu nowej konstytucji białoruskiej³⁵. Komisja utworzyła dwie grupy robocze, których zadaniem było opracowanie dwóch odrębnych projektów. Równocześnie przez cały ten czas trwały prace nad przygotowaniem projektów ustaw przyspieszających uchwalenie

³⁰ Tamże 2012, s. 14.

³¹ Василевич 2012, s. 15.

³² Чудаков 2019, s. 37.

³³ Декларация о государственном суверенитете 1990.

³⁴ Чудаков 2019, s. 38.

³⁵ Tamże.

konstytucji i wzmacniających suwerenność państwową³⁶. 27 II 1991 r. Rada Najwyższa Białoruskiej SRR przyjęła *Ustawę o podstawowych zasadach demokracji w Republice Białorusi*, która po raz pierwszy zatwierdziła przepis o priorytecie aktów Republiki Białorusi nad aktami organów związkowych oraz zasadę kształtowania i podziału władzy na trzy struktury – ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską³⁷. Zmiana funkcjonującej przez dekady hierarchii organów władzy podlegających najwyższym organom władzy ZSRR, a także utworzenie niezależnych gałęzi władzy na poziomie BSRR umożliwiły wzmocnienie suwerennego ustroju konstytucyjnego. W związku z tym 25 VIII 1991 r. została przyjęta *Ustawa o nadaniu Deklaracji o suwerenności państwowej Republici Białorusi statusu ustawy konstytucyjnej*, która ustanowiła nadrzędność Deklaracji o suwerenności państwowej nad ustawą zasadniczą z 1978 r.

Dnia 19 IX 1991 r. Rada Najwyższa przyjęła *Ustawę o nazwie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz wprowadzeniu zmian do Deklaracji o suwerenności państwowej i Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) Białoruskiej SRR*. Ten akt prawny miał z kolei wpływ na rozwój prawa konstytucyjnego na Białorusi, ponieważ uchwała weszła w życie z chwilą jej ogłoszenia i zmieniła nazwę państwa z „Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej” na „Republikę Białorusi”. Bezpośrednio przewidziano także wprowadzenie właściwej podstawy normatywnej, zgodnej z nowo przyjętym nazewnictwem. Wyróżnia się dwa zasadnicze aspekty. Pierwszy – zakończenie procesu становienia suwerennej republiki na obszarze poradzieckim. Drugi – zastosowanie nowej „techniki prawnej, przewidującej natychmiastową, niemal automatyczną zmianę nazwy Białoruska SRR na Republika Białorusi”³⁸.

Posiadając status kraju suwerennego i niepodległego Republika Białorusi uczestniczyła w podpisaniu w grudniu 1991 r. porozumienia białowieskiego – *Porozumienia o utworzeniu Wspólnoty Państw Niepodległych*, na mocy którego na terytorium Białorusi nie dopuszcza się stosowania przepisów prawa państw trzecich, w tym byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz zawiesza się działalność organów byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. 10 XII 1991 r. Rada Najwyższa Republiki Białorusi przyjęła *Postanowienie o wypowiedzeniu Umowy z 1922 roku o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, które rozwiązywało Umowę o utworzeniu ZSRR w stosunku do Republiki Białorusi³⁹. Wraz z uzyskaniem niepodległości Republika Białorusi stanęła przed nowym wyzwaniem politycznym: kwestią podziału kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej⁴⁰. Realną władzę

³⁶ Tamże, s. 38–39.

³⁷ Василевич 2012, s. 31.

³⁸ Tamże, s. 58.

³⁹ Соглашение о создании СНГ 1991.

⁴⁰ Mironowicz 2011, s. 29.

sprawował rząd, którego szefem był lider środowiska postkomunistycznego Wiaczasław Kiebic. Rząd przejął część funkcji Rady Najwyższej. Podlegało mu także Ministerstwo Obrony. Jednocześnie rosło znaczenie roli przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Stanisława Szuszkiewicza, pełniącego funkcję głowy państwa. Przewodniczącemu Rady Najwyższej podporządkowano Radę Bezpieczeństwa i Komitet Bezpieczeństwa Państwa. Podpisywał on także traktaty międzynarodowe⁴¹.

Opracowywana Konstytucja miała kształtować system państwa prawa oraz wprowadzenia równowagi między wspomnianymi już obszarami władzy. Członkowie Komisji ds. przygotowania projektu konstytucji wskazują, że dość długo były prowadzone spory nie tylko w kwestii kierunków ustroju państwa zatwierdzonych w konstytucji, lecz również w odniesieniu do jej tekstu⁴². Już w preambule Konstytucji podkreślono, że Konstytucja zostaje uchwalona, „w oparciu o wielowiekową historię rozwoju białoruskiej państwowości”. Należy stwierdzić, że wers preambuły mówiący o „wielowiekowej historii rozwoju białoruskiej państwowości” – piszą autorzy projektu – „jest wynikiem prawie czteroletnich sporów prowadzonych w Komisji Konstytucyjnej Republiki Białorusi”⁴³. W wersji roboczej projektu Konstytucji Republiki Białorusi w preambule został umieszczony fragment tekstu o uchwaleniu Konstytucji: „Oddając hołd poszukiwaniom sprawiedliwego ustroju społecznego na dawnych ziemiach Białorusi, mających odzwierciedlenie w Statutach Wielkiego Księstwa Litewskiego, Aktach Konstytucyjnych Białoruskiej Republiki Ludowej, Konstytucjach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, a także *Deklaracji o suwerenności państwowej*”⁴⁴. Tekst ten w projekcie pozostał jedną z nielicznych prób w historii prawa współczesnej Republiki Białorusi odwołania się do przeszłości BRL oraz jej aktów konstytucyjnych. Później wszystkie nawiązania do historii zostały usunięte⁴⁵.

Dnia 15 III 1994 r. została uchwalona *Konstytucja Republiki Białorusi* wraz z *Ustawą o trybie wejścia w życie Konstytucji Republiki Białorusi*, która wprowadzała przepisy przejściowe. Konstytucja uwzględniała główne standardy europejskie oraz liberalno-demokratyczny kierunek rozwoju państwa białoruskiego. Za najwyższą wartość została uznana jednostka, a naród Białorusi – za jedyne źródło władzy oraz nośnik suwerenności państwowej w republice. Białoruś za cel postawiła sobie uczynić swoje terytorium strefą bezatomową, a państwo – neutralnym. Republika Białorusi została ogłoszona demokratycznym państwem prawa. System organów państwowych opierał się na

⁴¹ Tamże.

⁴² Васи́левич, Чудаков 2017, s. 115.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

Monteskiuszowskim trójpodziale władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Władza ustawodawcza należała do Rady Najwyższej. Prezydent Republiki Białorusi pełnił funkcję głowy państwa i władzy wykonawczej. Prezydentowi przysługiwało prawo wydawania ukazów i rozporządzeń. Władza sądownicza została przekazana sądom. Nadzór nad konstytucyjnością aktów normatywnych powierzono nowo powstałemu Sądowi Konstytucyjnemu. Oddzielny rozdział Konstytucji z 1994 r. został poświęcony przeprowadzeniu narodowego głosowania – referendum – w celu podjęcia decyzji w najważniejszych kwestiach państwowych i społecznych. Dzień uchwalenia Konstytucji został ogłoszony świętem państwowym.

Kompetencje Rady Najwyższej Republiki Białorusi dwunastej kadencji, jej Prezydium, Prezesa Rady Najwyższej, przewidziane w poprzedniej Konstytucji z 1978 r., zostały utrzymane do objęcia stanowiska przez Prezydenta Republiki Białorusi, a kompetencje Rady Ministrów Republiki Białorusi – do utworzenia w trybie przewidzianym w nowej Konstytucji z 1994 r. Gabinetu Ministrów Republiki Białorusi⁴⁶. Nowo powstałe instytucje Prezydenta oraz Sądu Konstytucyjnego zaczęły funkcjonować na podstawie uchwał przyjętych pod koniec marca 1994 r. przez Radę Najwyższą – *Ustawy o wyborach Prezydenta Republiki Białorusi*⁴⁷ oraz *Ustawy o Sądzie Konstytucyjnym Republiki Białorusi*⁴⁸. Powołanie Sądu Konstytucyjnego było postrzegane jako zwrot w kierunku realizacji demokratycznych ideałów. W tym samym roku Sąd Konstytucyjny Republiki Białorusi dołączył jako członek stowarzyszony do Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych (CECC)⁴⁹, co zostało uznane za realny krok ku realizacji idei białoruskiego państwa prawa.

Konstytucyjne przemiany okresu republiki prezydenckiej

W wyborach prezydenckich latem 1994 r. zwyciężył Alaksandr Łukaszenka, który w swoim programie wyborczym zakładał przywrócenie związku z republikami byłego ZSRR. Z inicjatywy prezydenckiej i na podstawie postanowienia Rady Najwyższej Republiki Białorusi na 14 V 1995 r. wyznaczono

⁴⁶ Закон Республики Беларусь о порядке вступления в силу Конституции Республики Беларусь, art. 7.

⁴⁷ Закон Республики Беларусь о выборах Президента Республики Беларусь, [w 2011 r. utracił moc prawną w związku z przyjęciem kodeksu wyborczego].

⁴⁸ Закон Республики Беларусь о Конституционном Суде Республики Беларусь, [w 2014 r. utracił moc prawną w związku z przyjęciem nowej ustawy o postępowaniu konstytucyjnym].

⁴⁹ CECC, strona internetowa.

przeprowadzenie pierwszego referendum republikańskiego⁵⁰. Komisja Rady Najwyższej Republiki Białorusi ds. edukacji, kultury i zachowania dorobku historycznego starała się zakwestionować w Sądzie Konstytucyjnym postanowienie o przeprowadzeniu referendum, jednak propozycja Komisji nie została przez sąd rozpatrzona, ponieważ postanowienia Rady Najwyższej nie było w spisie aktów normatywnych, których kwestie konstytucyjności mógłby rozpatrywać Sąd Konstytucyjny⁵¹. Referendum, które odbyło się w maju 1995 r., nie było bezpośrednio związane z kwestią zmiany konstytucji. Miało ono jednak decydujące znaczenie dla prawa konstytucyjnego w tym sensie, że Prezydent uzyskał możliwość rozwiązania Rady Najwyższej w przypadku naruszenia konstytucji przez parlamentarzystów. Było to pierwsze z czterech referendum, stworzyło praktykę wprowadzania w życie zmian konstytucyjnych w drodze referendum jako instytucji prawnej. W wyniku przeprowadzonego pierwszego referendum przywrócono symbole państwowe: godło i flagę, które nawiązywały do symboliki okresu sowieckiego, język rosyjski uzyskał równy status z językiem białoruskim, zwrócono się w kierunku integracji z Federacją Rosyjską.

Zdaniem analityków Międzynarodowego Instytutu na Rzecz Demokracji i Pomocy Wyborczej już drugie referendum republikańskie przeprowadzone w listopadzie 1996 r. zatwierdziło na Białorusi „konstytucję typu superprezydencji”⁵². Przygotowania do referendum 1996 r. prowadzili równolegle deputowani Rady Najwyższej oraz zespół Prezydenta. Każda ze stron prezentowała swój projekt zmian konstytucyjnych. Projekt Rady Najwyższej sugerował możliwość zdjęcia ze stanowiska prezydenta. Głowa państwa zaś dążyła do rozpatrzenia możliwości powiększenia władzy prezydenckiej. Rozbieżności były ogromne, parlament groził prezydentowi impeachmentem, a prezydent wydał szereg dekrety, mających na celu uznanie wyników referendum republikańskiego mimo oporu władzy Rady Najwyższej. W tle narastającego kryzysu konstytucyjno-politycznego oraz pogłębiającego się rozpadu w strukturach władzy Rada Najwyższa wydała decyzję o przeprowadzeniu w listopadzie 1996 r. kolejnego referendum⁵³. Zatwierdzono treść kart do głosowania.

⁵⁰ Решение Конституционного Суда Республики Беларусь Об отказе в рассмотрении предложения Комиссии Верховного Совета Республики Беларусь по образованию, культуре и сохранению исторического наследия о соответствии Конституции постановления Верховного Совета Республики Беларусь от 13 апреля 1995 г. «О проведении республиканского референдума по вопросам, предложенным Президентом Республики Беларусь и мерах по его обеспечению», tekst.

⁵¹ Tamże.

⁵² Partlett 2018, s. 112.

⁵³ Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 06.09.1996 О проведении Республиканского референдума в Республике Беларусь и мерах по его обеспечению [w postanowieniu Rady Najwyższej dokonano zmiany na podstawie opinii Sądu Konstytucyjnego z dn. 04.11.1996 oraz postanowienia Rady Najwyższej z dn. 05.11.1996].

Obywateli postawiono przed wyborem – uchwalić *Konstytucję Republiki Białorusi z 1994 r.* ze zmianami i uzupełnieniami zaproponowanymi przez Prezydenta Republiki Białorusi lub uchwalić *Konstytucję Republiki Białorusi* ze zmianami i uzupełnieniami zaproponowanymi przez deputowanych Rady Najwyższej. Jednak już we wrześniu Sąd Konstytucyjny przystąpił do oceny legalności postanowienia, a 4 XI 1996 r. uznał niektóre postulaty Rady Najwyższej za niezgodne z *Konstytucją* i ustawami Republiki Białorusi. Kwestie włączone do referendum zostały zmienione, na kartach do głosowania znalazł się szereg pytań, podzielonych na dwie grupy: pytania zaproponowane przez prezydenta oraz pytania zaproponowane przez Radę Najwyższą.

Głównym rezultatem referendum republikańskiego z 1996 r. była konstytucyjna zmiana systemu organów władzy zgodnie z propozycją prezydenta. Powstał wówczas zupełnie inny system władzy – „a new constitutional system of hyper-centralized presidential power”⁵⁴ czyli „system hiperprezydencji”⁵⁵. Do oficjalnej nazwy *Konstytucji* dodano datę jej uchwalenia: *Konstytucja Republiki Białorusi z 1994 r.* Zgodnie z wprowadzonymi zmianami Prezydent Republiki Białorusi stał się głową państwa, gwarantem *Konstytucji* Republiki Białorusi, praw oraz wolności człowieka i obywatela⁵⁶. Do innych nowych kompetencji prezydenta należało prawo wydawania, oprócz ukazów i rozporządzeń, także dekretów z mocą ustawy. Prezydent otrzymał szerokie uprawnienia w stosunku do władzy ustawodawczej. Uzyskał możliwość rozwiązywania obu izb parlamentu, mógł powołać połowę sędziów Sądu Konstytucyjnego i innych sędziów na Białorusi. W tym czasie w znaczący sposób zmieniła się także struktura parlamentu. Rada Najwyższa i jej Prezydium zostały zlikwidowane. Jako organ przedstawicielski i ustawodawczy powołano Zgromadzenie Narodowe Republiki Białorusi. Zmiany w *Konstytucji* zatwierdziły przepis, zgodnie z którym Parlament składa się z dwóch izb – Izby Reprezentantów i Rady Republiki.

Trzecie referendum republikańskie, które odbyło się 17 X 2004 r., znacznie różniło się od poprzednich pod względem organizacji i sposobu publikacji wyników głosowania. Referendum zostało wyznaczone na podstawie Ukazu Prezydenta Republiki Białorusi na dzień wyborów do Izby Reprezentantów i Zgromadzenia Narodowego Republiki Białorusi trzeciej kadencji. Ponadto został również wydany tymczasowy Dekret Prezydenta Republiki Białorusi, który nadawał prawo doradczego głosu reprezentantom partii politycznych zgłaszających kandydatów na stanowiska deputowanych Izby Reprezentantów i Zgromadzenia Narodowego Republiki Białorusi trzeciej kadencji. Karty do głosowania w referendum zawierały tylko dwa punkty: 1 – udzielenie

⁵⁴ Partlett 2020, s. 6.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Конституция Республики Беларусь 2010, art. 79.

zgody Prezydentowi Republiki Białorusi na udział w kolejnych wyborach prezydenckich w charakterze kandydata; 2 – zmiana przepisów Konstytucji Republiki Białorusi ograniczających wybór Prezydenta na dwie kadencje. Decyzja referendum republikańskiego *O udzieleniu pierwszemu Prezydentowi Republiki Białorusi A.G. Łukaszence zgody na udział w wyborach prezydenckich i zmianie ustępu pierwszego artykułu 81 Konstytucji Republiki Białorusi* została opublikowana w dziennikach rządowych i uprawomocniła się jako akt prawny po jej podpisaniu przez głowę państwa. Prezydent na mocy *Konstytucji Republiki Białorusi z 1994 r.* uzyskał prawo do udziału w kolejnych wyborach bez ograniczenia liczby kadencji na stanowisku głowy państwa. Zmieniona Konstytucja miała wpływ na białorską politykę i pozwoliła Prezydentowi „zdominować zarówno oficjalną, jak i kuluarową politykę”⁵⁷ oraz „występować w roli hegemonu w stosunkach ze środowiskami biznesu i innych elit”⁵⁸.

Nowelizacja konstytucyjna z roku 2022

Debata na temat potrzeby reformy konstytucyjnej pojawiła się od razu po wyborach prezydenckich w 2020 r. Wyrażono opinię, że „prawdziwa demokratyczna reforma konstytucyjna wymagałaby ograniczenia uprawnień Prezydenta i zdolności Prezydenta do kontrolowania władzy ustawodawczej, sądów i innych organów regulacyjnych”⁵⁹. W tym celu opozycja białorska naciskała na powrót do Konstytucji w brzmieniu z marca 1994 r., jednak bezskutecznie. 22 I 2022 r. prezydent Białorusi zadekretował czwarte referendum republikańskie, wprowadzające kolejne zmiany i uzupełnienia ustawy zasadniczej. Projekt zmian do Konstytucji był opublikowany razem z tekstem ogłoszenia i wskazywał, że demokracja w Republice Białorusi realizowana jest w oparciu o ideologię państwa białoruskiego⁶⁰, a także różnorodność instytucji politycznych i opinii.

Powszechne referendum w tej sprawie rozpoczęło się 27 II 2022 r. Projekt zmian i uzupełnień konstytucji, obok licznych kwestii dotyczących praw obywatelskich, instytucji historycznych, prawa własności, zasad ochrony danych osobowych, zakładał również inny styl prowadzenia polityki zewnętrznej, zgodnie z którą Republika Białorusi „wyklucza agresję wojenną ze swojego terytorium wobec innych państw”⁶¹. Projekt postulował rezygnację ze statusu białoruskiego państwa jako państwa bezzatomowego. Białoruś uzyskała

⁵⁷ Partlett 2020, s. 12.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, s. 13.

⁶⁰ Конституция Республики Беларусь 2022, art. 4, s. 7.

⁶¹ Tamże, art. 18.

możliwość rozwijania energetyki jądrowej w celach pokojowych, aby zapewnić bezpieczeństwo jej wytwarzania i wykorzystania, ale również rozmieszczenia broni nuklearnej.

Daleko idące zmiany objęły również organy władzy i zarządzania. Dotyczyły także instytucji Prezydenta Republiki Białorusi. Skrócona została kadencja. Ustalono, że jedna osoba nie może pełnić funkcji prezydenta dłużej niż dwie kadencje. Została również anulowana możliwość wydawania dekretów prezydenckich z mocą ustawy. Prezydentowi odebrano prawo do powoływania Prezesów Sądu Najwyższego i Sądu Konstytucyjnego oraz powoływania sędziów orzekających. Jednocześnie w nowej wersji konstytucji pojawiają się szerokie uprawnienia prezydenta do tworzenia, reorganizacji i likwidacji administracji prezydenckiej, innych organów i organizacji państwowych, organów konsultacyjno-doradczych przy prezydencie. Prezydent powołuje swoich przedstawicieli w parlamencie, asystentów i innych funkcjonariuszy publicznych. Nowe zmiany w Konstytucji gwarantują prezydentowi nietykalność po wygaśnięciu jego kadencji, a także przyznają mu dożywotnie członkostwo w wyższej izbie parlamentu – Radzie Republiki, jeżeli wyrazi on na to zgodę⁶².

Zrewidowane zostały cenzusy wyborcze dla kandydatów na stanowisko prezydenta w przyszłych wyborach. Cenzus wiekowy kandydata – co najmniej 40 lat, cenzus osadnictwa – co najmniej 20 lat pobytu na Białorusi bezpośrednio przed wyborami. Rozszerzony został także cenzus obywatelstwa, tzn. na stanowisko prezydenta może zostać wybrany wyłącznie obywatel Republiki Białorusi od urodzenia. Kandydat na prezydenta nie może posiadać obywatelstwa państwa trzeciego, korzystać z prawa pobytu stałego lub innych przywilejów na terytorium obcego państwa. Z norm konstytucyjnych wynika także konieczność udokumentowania braku powiązań z innymi państwami w przeszłości⁶³.

Konstytucja zreformowana przewiduje utworzenie nowego najwyższego organu przedstawicielskiego – Ogólnobiałoruskiego Zgromadzenia Ludowego⁶⁴. Jego głównym celem jest opracowanie strategii rozwoju kraju i społeczeństwa na kolejne lata. Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe zacznie funkcjonować po wyborach 2024 r. i zostanie utworzone drogą wyborów na podstawie właściwej ustawy⁶⁵. Konstytucja zakłada możliwość pięcioletnich kadencji w Ogólnobiałoruskim Zgromadzeniu Ludowym dla 1200 delegatów, w tym Prezydenta, eksprezydenta, przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, przedstawicieli rad lokalnych. Przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego będą stanowili jedną trzecią składu delegatów⁶⁶.

⁶² Tamże, art. 79–89.

⁶³ Проект. Изменения и дополнения Конституции Республики Беларусь 2022, pkt. 42.

⁶⁴ Tamże, pkt. 52.

⁶⁵ Закон Республики Беларусь о Всебелорусском народном собрании, art. 11.

⁶⁶ Tamże.

Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe posiada szereg uprawnień, m.in. powołuje i odwołuje ze stanowiska przewodniczącego i członków Centralnej Komisji Wyborczej, sędziów Sądu Konstytucyjnego, sędziów Sądu Najwyższego⁶⁷. Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe ma prawo podejmowania uchwał, posiadających klauzulę wykonywalności i może uchylać akty prawne, inne uchwały organów państwowych i funkcjonariuszy publicznych, sprzeczne z interesami bezpieczeństwa narodowego, z wyjątkiem organów sądowych. Jego decyzje będą wiążące dla innych organów państwowych oraz funkcjonariuszy publicznych. Ogólnobiałoruskiemu Zgromadzeniu Ludowemu przysługuje prawo podjęcia uchwały o odwołaniu prezydenta ze stanowiska w przypadkach przewidzianych przez Konstytucję. Wcześniej prawo przedterminowego odwołania prezydenta ze stanowiska należało do Rady Najwyższej (1994–1996), później do Izby Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego (od 1996). Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Narodowe jest uprawnione do decydowania o legalności wyboru Prezydenta Republiki Białoruś i deputowanych do parlamentu⁶⁸.

Zasadniczo ogólnobiałoruskie zgromadzenie w formie zjazdu istniało na Białorusi od dłuższego czasu, jednak nie miało ustawowo ustalonych uprawnień. Utworzenie dodatkowego organu przedstawicielskiego o charakterze instytucji konstytucyjnej z prezydium działającym na stałe⁶⁹, w skład którego wejdą zarówno obecni funkcjonariusze, jak i przedstawiciele podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, wywołuje skojarzenie z tworzeniem własnej legiślacyjnej koncepcji elit politycznych⁷⁰. Wskazuje na to uprawnienie Ogólnobiałoruskiego Zgromadzenia Ludowego do podejmowania uchwał (ros. – *Решения Всебелорусского народного собрания*), które są obowiązkowe do wykonania i mogą uchylać akty prawne, inne uchwały organów państwowych i funkcjonariuszy publicznych sprzeczne z interesami bezpieczeństwa narodowego.

Parlament będzie wykonywać swoją działalność podczas sesji, która zostanie otwarta pod koniec września i zamknięta w ostatnim dniu roboczym czerwca następnego roku. Posłowie Izby Reprezentantów będą wykonywać swoje obowiązki w Parlamencie na zasadach zawodowych. Konstytucja daje izbom parlamentu możliwość wspólnego zebrania się w celu wysłuchania rocznych sprawozdań Prokuratora Generalnego, przewodniczącego Komisji Kontroli Państwowej i Prezesa Zarządu Narodowego Banku Republiki Białoruś o wynikach ich działalności. Konstytucyjnie przewidziano również współdziałanie

⁶⁷ Tamże, art. 21.

⁶⁸ Tamże, art. 18.

⁶⁹ Tamże, art. 33.

⁷⁰ Teorie elit, w tym teorie elit politycznych i elit władzy, zaczęły powstawać pod koniec XIX w. i były rozwijane w pracach badaczy kolejnych epok, przedstawicielami tego nurtu są S.F. Nadel, A. Giddens, G. Moska, V. Pareto, C.W. Mills, R. Michels i wielu innych.

Rządu Republiki Białorusi z Prezydentem i Parlamentem oraz Ogólnobiałoruskim Zgromadzeniem Ludowym.

Konstytucja określiła także zasady funkcjonowania sądów powszechnych, wskazując, że Sąd Najwyższy kieruje systemem sadowym i jest najwyższym organem władzy sadowej, który wymierza sprawiedliwość w wyniku postępowań cywilnych, karnych i innych przewidzianych w ustawodawstwie⁷¹. Ważnym elementem wymiaru sprawiedliwości stało się także prawo sądów powszechnych do składania wniosków do Sądu Konstytucyjnego pozwalających weryfikować konstytucyjność aktów prawnych, czyli ustaw stosowanych przy rozpatrywaniu sporu. Konstytucja nadaje obywatelom nowe możliwości ochrony poprzez prawo do wnoszenia skarg do Sądu Konstytucyjnego w sprawie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności⁷². Wcześniej białoruskie ustawodawstwo nie dawało obywatelom takiej szansy. Nowy kształt ustawy zasadniczej umożliwia Sądowi Konstytucyjnemu sprawowanie kontroli nad konstytucyjnością ustaw stosowanych w konkretnej sprawie, jeżeli wyczerpane zostaną wszystkie inne środki obrony sądowej.

Konstytucja Białorusi w kontekście sojuszu białorusko-rosyjskiego

Formalnoprawne podwaliny sojuszu politycznego pomiędzy Białorusią i Rosją, czyli Państwa Związkowego można odnaleźć w porozumieniach białorusko-rosyjskich ds. działalności koordynacyjnej obszaru militarnego oraz gospodarczej w latach 1992–1993. Późniejsze dokumenty, podpisane przez oba państwa w latach 1995–1999, stopniowo doprowadziły do ogłoszenia budowania wspólnoty państwowej. Traktat o unii celnej z 6 I 1995 r., Układ o przyjaźni, dobrosąsiedztwie i współpracy z 21 II 1995 r., Traktat o powołaniu Wspólnoty Białorusi i Rosji z dnia 2 IV 1996 r., Układ o powołaniu Związku Białorusi i Rosji z dnia 2 IV 1997 r.⁷³ wraz ze Statutem Związku Białorusi i Rosji zbudowały fundamenty do utworzenia tego państwa. Przyjęcie szeregu wymienionych dokumentów było uzasadnione również wynikami referendum majowego z roku 1995, które wykazało wolę narodu, żądającego zbliżenia z Rosją.

W styczniu 2000 r. białoruski parlament ratyfikował *Umoowę o utworzeniu Państwa Związkowego* z 8 XII 1999 r., w której Białoruś i Rosja przyjęły możliwość dołączenia do Państwa Związkowego również innych państw. W tym celu przewidziano system konstytucyjny, który składa się z Konstytucji

⁷¹ Конституция Республики Беларусь 2022, art. 112–1, s. 116–117.

⁷² Tamże, art. 116–1, s. 118.

⁷³ Mironowicz 2021, s. 19.

Państwa Związkowego oraz konstytucji państw-sygnatariuszy, w tym Republiki Białorusi. Można spotkać się z różnymi ocenami działań zmierzających do uformowania ostatecznego kształtu sojuszu, jednak wśród białoruskich i rosyjskich prawników umacnia się opinia o realnym funkcjonowaniu Państwa Związkowego w formie konfederacji obu krajów: Białorusi i Rosji⁷⁴. Prezes Sądu Konstytucyjnego Republiki Białorusi pierwszego składu V. Tihinya pisze na ten temat: „Białoruś i Rosja mogą, za zgodą obu stron, przejść od konfederacji do innej formy ustroju państwa – federacji. W tym przypadku nowy twór państwowy powinien posiadać następujące atrybuty – wspólne siły zbrojne, jednolity system finansowy, podatkowy, monetarny i pewne inne atrybuty państwa”⁷⁵. Próby przyjęcia Konstytucji Państwa Związkowego oraz Podstaw Ustawodawstwa od czasów uchwalenia umowy do dziś nie zostały podjęte, ale nie można wykluczyć ich wprowadzenia w dłuższej perspektywie, w zależności od intensywności prac legislacyjnych i woli organów wewnątrzpaństwowych.

System ten przypomina znacząco radziecki układ konstytucyjny. Konstytucja ZSRR i Podstawy Ustawodawstwa ZSRR miały pierwszeństwo przed aktami prawa, w tym uchwalonymi w republikach radzieckich. Hierarchia prawna Państwa Związkowego z formalnego punktu widzenia przewiduje przeciwny priorytet – pierwszeństwo Konstytucji oraz aktów prawa konstytucyjnego przyjętego przez państwa-sygnatariuszy w razie kolizji z Konstytucją Państwa Związkowego. Każdemu państwu-sygnatariuszowi zapewnia się zachowanie suwerenności (z zastrzeżeniem uprawnień dobrowolnie przekazanych Państwu Związkowemu), niezależności, integralności terytorialnej, ustroju państwa i konstytucji. Nadrzędność wspomnianych aktów prawnych jest istotną różnicą w stosunku do ustroju konstytucyjnego ZSRR. Akty konstytucyjne uchwalano najpierw w ZSRR, a następnie w republikach radzieckich. Umowa o Państwie Związkowym przewiduje przeciwny system: „postanowienia Umowy, których stopniowe wprowadzenie może wymagać zmian i uzupełnień w konstytucjach państw-sygnatariuszy, wchodzi w życie po wdrożeniu niezbędnych procedur wewnątrzpaństwowych mających na celu zmiany na poziomie treści ustawy zasadniczej każdego z krajów”⁷⁶.

W ustroju tym nie przewidziano jednoznacznych warunków niezbędnych do przeprowadzenia inkorporacji Republiki Białorusi do Federacji Rosyjskiej. Odnowiony system organów państwowych na Białorusi po zmianach konstytucyjnych nie przewiduje uprawnień dobrowolnie przekazanych Państwu Związkowemu.

⁷⁴ Тихиня 2019, s. 133–134.

⁷⁵ Тамże, s. 136.

⁷⁶ Договор о создании Союзного государства 1999, art. 61.

Podsumowanie

Kierunek ewolucji prawa konstytucyjnego na Białorusi oparty jest na wielowiekowych tradycjach kultury prawnej. Historycznie Białorusini, jak też ich przodkowie, dążyli do zjednoczenia narodowego oraz do uzyskania własnego państwa. Deklaracja o suwerenności Republiki Białorusi z 1990 r. została ogłoszona w okresie obowiązywania Konstytucji ZSRR oraz Konstytucji BSRR. W tym momencie rozpoczął się proces secesji państwa białoruskiego ze Związku Radzieckiego. W dniu nadania deklaracji mocy aktu konstytucyjnego w sierpniu 1991 r. Białoruś stała się niepodległą republiką parlamentarną.

Pierwsza konstytucja Republiki Białorusi z 1994 r. odwołuje się do tradycji europejskiego konstytucjonalizmu. W nowej ustawie zasadniczej obok demokratycznych zasad trójpodziału władzy i utworzenia Sądu Konstytucyjnego, przewidziano także zmianę systemu organów państwowych, związaną z wyborami prezydenta. W latach 1996–2022 wprowadzano kolejne zmiany konstytucyjne w drodze referendum. Między innymi znacząco zmieniono status prezydenta. Głowa państwa sukcesywnie nabywała coraz szersze kompetencje polityczne.

Prezydent Białorusi posiada wyłączne prawo do prowadzenia negocjacji na szczeblu międzynarodowym, zawierania umów międzypaństwowych oraz do realizowania strategicznej linii polityki wewnętrznej i zagranicznej. Głowie państwa został podporządkowany również rząd, a ustawy przyjęte przez parlament wymagają jego zatwierdzenia. Prezydent ponadto uzyskał na mocy konstytucji status delegata w nowo utworzonym organie – Ogólnobiałoruskim Zgromadzeniu Ludowym. Doktryna militarna, koncepcja bezpieczeństwa państwowego oraz główne kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej są przedmiotem dyskusji i ostatecznych decyzji na posiedzeniach Ogólnobiałoruskiego Zgromadzenia Ludowego z udziałem głowy państwa.

Obecna konstytucja zalicza Białoruś do podmiotów wspólnoty światowej i wyklucza jakąkolwiek agresję wojskową przeciwko innym krajom. Wprowadzone w 2022 r. nowe normy prawa konstytucyjnego radykalnie jednak zmieniają pozycję polityczną kraju. Białoruś stała się od tego czasu państwem uzbrojonym w broń jądrową, w którym podkreślany jest obowiązek obrony niepodległości, suwerenności oraz niepodzielności terytorium. Niemniej, preambuła do ustawy zasadniczej wskazuje, przynajmniej nominalnie, że wszelkie działania Republiki Białorusi mają być realizowane na zadeklarowanych zasadach przestrzegania wartości uniwersalnych i ukierunkowane na zapewnieniu pokoju międzynarodowego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Akta Jana Dąbskiego, Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, sygn. 5.

Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, Akta Erazma Piltza, zesp. 390, sygn. 18.

Нацыянальны Архіў Рэспублікі Беларусь, Маніхвэст Часовага Работніча-Селянскага Савецкага Правіццальства Беларусі. 1 студзеня 1919 г., ф. 4 п, оп. 1, д. 1, л. 10.

Źródła drukowane

Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі (1998), укладанне, падрыхтоўка тэкстаў, уступны артыкул, каментары, переклады, паказальнікі, кампутарны набор, макет: Сяргей Шупа, т. I, кн. 1–2, Вільня–Нью-Йорк–Менск–Прага.

Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі (2021), укладанне, падрыхтоўка да друку, прадмова, каментары: Андрэя Бучы, Аляксандра Горнага, т. II, кн. 1, Мінск.

Конституция Республики Беларусь 1994 года (с изменениями и дополнениями, принятыми на республиканских референдумах 24.11.1996 и 17.10.2004), 2010, Минск.

Конституция Республики Беларуси (с изменениями и дополнениями, принятыми на республиканских референдумах 24.11.1996, 17.10.2004 и 27.02.2022 г.), 2022, Минск.

Opracowania i artykuły

Korolov G. (2017), „*Intelektualista antykolonialny*” Anton Łuckiewicz i „*nacjonalista hybrydowy*” Otto Eichelman: komparatystyczne studium utopii federacyjnych, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*” 52(1), s. 55–70.

Mironowicz E. (2011), *Polityka zagraniczna Białorusi*, Białystok.

Mironowicz E. (2021), *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1990–2000*, „*Biuletyn Historii Pogranicza*” 21, s. 16–27.

Mohyluk M. (2015), *Wacław Komarnicki o Konstytucji marcowej*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*”, 14(2), s. 143–163.

Pierczak M. (2021), *Konstytucja 3 maja 1791 roku*, Warszawa.

Sved V., Grzybowski J. (2020), *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991*, Warszawa.

Анішчанка Я. (2021), *Картаграфаванне Беларусі ў 1772–1917 гадах*, „*Białoruskie Zeszyty Historyczne*”, nr 54, s. 97–130.

Василевич Г. (2012), *1991 год: хроника пикирующей страны*, Минск.

- Василевич Г., Чудаков М. (2017), *Конституционный процесс в Беларуси (история и современность)*, „Известия Национальной академии наук Беларуси. Серия гуманитарных наук”, (2), s. 106–121.
- Довнар Т. (2012), *Историческое развитие белорусского конституционализма*, „Конституции Республики Казахстан – 15 лет: материалы Международной науч.-практ. конф., Минск 10 сент. 2010 г.”, Минск, s. 50–59.
- Партлетт У. (2018), *Постсоветские политические режимы: вектор изменений. Постсоветское суперпрезидентство*, „Сравнительное Конституционное обозрение”, nr 3(124), s. 103–123.
- Тихина В., Рудович Н. (2019), *Формирование правового государства: мифы и реальность*, Минск.
- Чудаков М. (2012), *Конституционный процесс в Беларуси (историография вопроса, периодизация)*, „Гісторыя і сучаснасць: беларуская дзяржаўнасць ва ўсходнее ўрапейскім цывілізацыйным кантэксце: зборнік навуковых прац, прысвечаных 90-годдзю дня нараджэння прафесара І.А. Юхо”, Минск, s. 239–252.
- Чудаков М. (2019), *К истории создания Конституции Республики Беларусь 1994 года*, Конституционный дискурс в условиях трансформационных процессов: сборник научных статей Международного круглого стола, посвященного 25-летию Конституции Республики Беларусь / [редакционная коллегия: В.В. Лосев (главный редактор), Н.О. Мороз, А.С. Бакун], Минск, s. 37–46.
- Ясинский М. (1886), *Уставные земские грамоты Литовско-Русского государства*, Киев.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Dziennik Ustaw 1921, nr 44, poz. 267 [Akt utracił moc].
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dziennik Ustaw 1926, nr 78, poz. 442 [Akt utracił moc].
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1935 r. Dziennik Ustaw 1935, nr 30, poz. 227 [Akt utracił moc].
- Закон Республики Беларусь от 25 августа 1991 г. *О придании статуса конституционного закона Декларации Верховного Совета Республики Беларусь о государственном суверенитете Республики Беларусь*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Беларускай ССР”, 1991, nr 28, art. 425 [Akt utracił moc].
- Закон Республики Беларусь от 27 февраля 1991 г. *Об основных принципах народовластия в Республике Беларусь*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Беларускай ССР”, 1991, nr 12, s. 129 [Akt utracił moc].
- Закон Республики Беларусь от 15.03.1994 *О порядке вступления в силу Конституции Республики Беларусь*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994, nr 9, art. 145 [Akt utracił moc].

- Закон Республики Беларусь от 29.03.1994 *О выборах Президента Республики Беларусь*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1994, nr 10, art. 146 [Akt utracił moc].
- Заключение Конституционного Суда Республики Беларусь от 04.11.1996 nr 3-43/96 *О соответствии Конституции и законам Республики Беларусь пунктов 2.2, 2.5 и 3 постановления Верховного Совета Республики Беларусь от 6 сентября 1996 года „О проведении республиканского референдума в Республике Беларусь и мерах по его обеспечению”*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1996 г., nr 33, art. 606 [Akt utracił moc].
- Договор о создании Союзного государства (подписан в Москве 08.12.1999), „Ведамасці Нацыянальнага сходу Рэспублікі Беларусь”, 2000, nr 1–2, art. 1.
- Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 10.12.1991 nr 1297-XII *О денонсации Договора 1922 года об образовании Союза Советских Социалистических Республик*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1992, nr 1, art. 16.
- Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 6 сентября 1996 года *О проведении республиканского референдума в Республике Беларусь и мерах по его обеспечению*, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь”, 1996 г., nr 26, art. 492.
- Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 05.11.1996 *О внесении изменения в Постановление Верховного Совета Республики Беларусь „О проведении Республиканского референдума в Республике Беларусь и мерах по его обеспечению”*, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1996, nr 34, art. 616.
- Решение Конституционного Суда Республики Беларусь от 03.05.1995 *Об отказе в рассмотрении предложения Комиссии Верховного Совета Республики Беларусь по образованию, культуре и сохранению исторического наследия о соответствии Конституции постановления Верховного Совета Республики Беларусь от 13 апреля 1995 г. О проведении республиканского референдума по вопросам, предложенным Президентом Республики Беларусь и мерах по его обеспечению*, „Вестнік Канстытуцыйнага Суда Рэспублікі Беларусь”, 1995, nr 2/3, s. 72–73.
- Решение республиканского референдума от 17.11.2004 *О разрешении первому Президенту Республики Беларусь Лукашенко А.Г. принимать участие в выборах Президента и изменении части первой статьи 81 Конституции Республики Беларусь*, „Советская Белоруссия” nr 220, 20.11.2004.
- Соглашение о создании Содружества Независимых Государств (Заключено в г. Минск 08.12.1991), ст. 11, „Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь”, 1992, nr 6, art. 121.

Źródła internetowe

- Partlett W. (2020), *The Importance of Constitutional Law for Belarusian Democracy: An Analysis of the Amended 1994 Constitution and Considerations for Democratic Reform*. International Institute for Democracy and Electoral Assistance, <https://www.idea.int> (dostęp 22.05.2022).

XVIII Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych, CECC, <https://www.cecc2017-2020.org/ru/kongress/xviii-kongress/> (dostęp 22.05.2022).

Закон Республики Беларусь от 7 февраля 2023 г. *О Всебелорусском народном собрании*, Официальный Интернет-портал Национального центра правовой информации Республики Беларусь, <https://pravo.by>.

Указ Президента Республики Беларусь от 20 января 2022 г. *О назначении республиканского референдума*, Официальный Интернет-портал Президента Республики Беларусь, [<https://president.gov.by/ru/about>], (dostęp 20.01.2022), https://president.gov.by/fp/v1/402/document-thumb__37402__original/37402.1642693989.ce4f890d2f.pdf (dostęp 22.05.2022).

Sukcesja na urzędzie prezydenta w republikach Azji Środkowej. Rozwiązania normatywne i praktyka

DOI: 10.15290/sp.2023.31.05

Abstrakt Artykuł porusza normatywne i praktyczne aspekty zagadnienia sukcesji na urzędzie prezydenta w Turkmenistanie, Uzbekistanie i Kazachstanie w latach 2006–2022. W państwach tych funkcjonują spersonalizowane, superprezydenckie systemy rządów, w których władza skoncentrowana jest w ręku prezydenta. W związku z tym „transfer władzy” – kontrolowane przekazanie urzędu prezydenta innej osobie z elity władzy jest szczególnie ważne dla przetrwania reżimu. Jak wskazuje poniższa analiza, zagadnienie to jest we wszystkich omawianych państwach uregulowane konstytucyjnie, jednak nie zawsze „transfer władzy” dokonywał się zgodnie z regulacjami prawnymi. W konkluzjach stwierdzono, że można uznać, iż państwa Azji Środkowej wypracowały model sukcesji władz, który dowodzi, że są one na obecnym etapie spetryfikowanymi autokracjami gwarantującymi ciągłość i przetrwanie, co pozwala określić je mianem „autokracji opancerzonych”.

Słowa kluczowe systemy polityczne Azji Środkowej, polityka państw postradzieckich, autorytaryzm, autokracja opancerzona, transfer władzy

Abstract The following study is devoted to normative and practical aspects of the presidential succession in post-Soviet republics: Turkmenistan, Uzbekistan, and Kazakhstan in the period of 2006–2022. In these Central Asian countries personalized, superpresidential models of government have emerged, what makes the transfer of the presidential power critically important for the further regime existence. As the following paper shows, in all mentioned states such procedure is regulated by the constitutions, but in some cases the transfer of power was not in line with the legal provisions. The paper concludes that the Central Asian republics have established some model of presidential succession what confirms, that these nations are consolidated, “militant autocracies” that guarantee themselves continuity and resistance.

Key words Central Asian political systems, post-Soviet politics, authoritarianism, militant autocracy, transfer of power

Wstęp

Trzydzieści lat od rozpadu Związku Radzieckiego wciąż można twierdzić, że powstałe na jego gruzach republiki mają wiele wspólnych cech dotyczących ich systemów politycznych, a zbiorcze pojęcie „państwa postradzieckie” zachowuje aktualność. Najogólniej, państwa postradzieckie¹, nie dokonały pełnej, zakończonej

¹ Do tej kategorii wliczyć należy państwa powstałe w wyniku rozpadu ZSRR bez Litwy, Łotwy i Estonii, których rozwój polityczny po 1991 r. jest zgoła odmienny od modelu postradzieckiego, wykazujący najwięcej zbieżności z państwami Europy Środkowej.

sukcesem demokratyzacji. Ich ustroje klasyfikowane są przez politologów jako różne formy niedemokracji: od reżimów hybrydowych po „twarde” autokracje i reżimy sułtanistyczne, w których rządy sprawowane są nie tyle w oparciu o prawo stanowione i demokratyczne procedury jego tworzenia, co nieformalne ustalenia, dyskrecjonalne paktów wewnątrz elit władzy, jak i kompromisy zawierane poprzez rozmaite rywalizujące koterie wewnątrz obozu władzy. Sytuację tę Henry Hale charakteryzuje następująco: „najważniejszą cechą konstytucji w społeczeństwach postradzieckich nie jest tworzenie podstaw prawnych, gdyż te prawie nie istnieją, lecz sygnalizowanie kto (jeżeli ktokolwiek) może być głównym patronem i wyznaczanie punktów odniesienia w procesie tworzenia i rekonfiguracji sieci patronalnych, często z pogwałceniem formalnych norm”².

W związku z powyższym badania nad specyfiką funkcjonowania systemów politycznych państw postradzieckich, a w szczególności Azji Środkowej, często przyjmują perspektywę neopatrymonialną i klientelistyczną³, etnopolityczną i klanową⁴, nieco na marginesie pozostawiając kwestie normatywne⁵. Wynika to niewątpliwie z faktu, że perspektywa instytucjonalna i normatywna, w ocenie liczного grona badaczy, nie jest wystarczającym instrumentarium wyjaśniającym rozwój polityczny państw Azji Środkowej. Tymczasem nawet środkowoazjatyckie niedemokracje przywiązują określoną wagę do zagadnień związanych z prawem ustrojowym, dokonują rozmaitych nowelizacji konstytucji, tak by dostosować je do bieżących potrzeb rządzących. Podkreślić należy, że reformy ustrojowe w państwach postradzieckich, a zwłaszcza w Azji Środkowej, nie wynikały z zapotrzebowania społecznego. Na odwrót – były one wypracowywane w wąskich kręgach elit władzy, przy czym głównym celem modyfikacji instytucji władzy (w tym np. pozycji ustrojowej prezydenta, premiera, parlamentu, elementów prawa wyborczego) było zapewnienie sobie możliwości utrzymania władzy i ograniczenie ryzyka jej utraty w związku z cyklicznie odbywanymi, choć niedemokratycznymi, wyborami głowy państwa i członków parlamentów⁶. Nie zawsze jednak prawo wystarczająco szybko dostosowywane jest do takich właśnie potrzeb, które niekiedy dynamicznie się zmieniały w związku z tym, że pod płaszczykiem jednomyślności i wierności głowie państwa we wszystkich państwach regionu mają miejsce frakcyjne walki, rywalizacja o wpływy, a w szczególności o dostęp do urzędu głowy państwa.

Powyższe najlepiej obrazuje sytuacja związana z najbardziej newralgicznym dla spersonalizowanych reżimów niedemokratycznych momentem, a mianowicie zmianą na urządzie prezydenta. Moment ten jest swoistą próbą sił

² Hale 2015, s. 10.

³ M.in.: Afanas'ev 2000; Stefes 2006; Fisun 2012, s. 87–96; Czachor 2015.

⁴ M.in.: Załęski 2006; Wierzbicki 2008; Collins 2009.

⁵ M.in.: Szymanek 2013; Czachor 2019a, s. 35–50; Pistan 2020, s. 37–74.

⁶ Czachor 2018, s. 175–194.

Tabela 1. Przypadki transferu władzy w republikach postradzieckich

państwo i rok transferu władzy	poprzednik na urzędzie prezydenta	następca na urzędzie prezydenta	dotychczasowe stanowisko następcy
Turkmenistan			
2007	Sapurmurad Nijazow	Gurbanbuły Berdymuchamedow	wicepremier, minister zdrowia
2022	Gurbanbuły Berdymuchamedow	Serdar Berdymuchamedow	wicepremier, minister gospodarki i finansów
Uzbekistan			
2016	Islam Karimow	Szawkat Mirzijojev	premier
Kazachstan			
2019	Nursułtan Nazarbajew	Kasym-Żomart Tokajew	marszałek Senatu
Azerbejdżan			
2003	Heydar Alijew	Ilham Alijew	premier
Rosja			
2008	Władimir Putin	Dmitrij Miedwiediew	premier
2012	Dmitrij Miedwiediew	Władimir Putin	premier

Źródło: opracowanie własne.

między stronnikami odchodzącego (dobrowolnie, pod naciskami lub w wyniku śmierci) prezydenta a tą częścią elity, która chce wykorzystać okazję do zmiany *status quo*. Proces takiego kontrolowanego przez elity przekazania władzy z góry znanemu, namaszczonego przez poprzednika następcy nazywany jest „transferem władzy”. Procedury sukcesji na urzędzie prezydenta, a więc w istocie transferu władzy są co do zasady sprecyzowane w konstytucjach, aczkolwiek – jak pokazuje przykład państw Azji Środkowej – nie zawsze są one przestrzegane. Zbadanie tego zagadnienia wydaje się ważne zarówno w perspektywie poszczególnych indywidualnych przypadków tego typu sytuacji, ale także poszukiwania odpowiedzi, czy można mówić o istnieniu jakiegoś środkowoazjatyckiego modelu transferu władzy.

W poniższym artykule uwaga zostanie skupiona na przypadkach środkowoazjatyckich, gdzie spośród pięciu państw regionu, alternacje władzy, które mieszczą się w ramach kategorii transferu władzy, miały miejsce w trzech: Turkmenistanie (dwukrotnie), Kazachstanie i Uzbekistanie (po jednym transferze). Pomińnię zostaną natomiast przypadki Kirgistanu, gdzie zmiany na urzędzie prezydenta dokonywały się najczęściej w sposób pozaprawny,

spontaniczny, rewolucyjny oraz Tadżykistanu, gdzie od czasu zakończenia wojny domowej w II połowie lat dziewięćdziesiątych urząd głowy państwa nieprzerwanie sprawuje Emomali Rachmon. Na marginesie odnotować należy, że na obszarze postradzieckim przypadki transferu władzy miały również miejsce w Azerbejdżanie i Rosji, choć omówienie ich specyfiki wymagałoby oddzielnej uwagi.

W pierwszej części niniejszego artykułu zarysowano główne cechy determinujące nieudaną transformację demokratyczną państw postradzieckich, następnie, przechodząc do szczegółów rozwoju państw omawianego regionu, wskazano na specyfikę rozwoju politycznego republik środkowoazjatyckich. W dalszej części artykułu dokonano charakterystyki rozwiązań ustrojowych wymienionych państw w zakresie sukcesji na urządzie prezydenta i praktykę poszczególnych „transferów władzy”.

Główne determinanty rozwoju postradzieckich systemów politycznych

Jak wspomniano wyżej, państwa postradzieckie swoją demokratyczną transformację rozpoczynały, mając podobne warunki początkowe tego procesu. Również współcześnie, po trzech dziesięcioleciach przemian, pod wieloma względami ich systemy polityczne są do siebie zbliżone⁷. Obrazują to chociażby kolejne badania *Democracy Index* czy *Nations in Transit*. Mimo pewnych, w niektórych przypadkach dość istotnych, różnic w kształtowaniu się i funkcjonowaniu ustrojów państwowych republik postradzieckich, uprawnione jest poszukiwanie generalizacji i wskazywanie głównych przesłanek określonego przebiegu i obecnego stanu transformacji ustrojowej tychże państw⁸.

Po pierwsze, upadkowi ideologii komunistycznej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nie towarzyszyła dezintegracja dotychczasowych republikańskich elit władzy. Zachowały one nie tylko spójność, lecz także pokierowały kierunkiem transformacji, gwarantując sobie udział w dalszym sprawowaniu rządów, niekiedy poprzez wewnętrzne rozłamy prowadząc do pluralizacji sceny politycznej, a także w prywatyzacji majątku państwowego (zakres uwłaszczenia w różnych państwach był odmienny). Rola społeczeństw w toku transformacji miała charakter wtórny, a w niektórych przypadkach, np. Turkmenistanu, nie miało ono choćby symbolicznego wpływu na wydarzenia polityczne.

⁷ Por.: Roeder 1994, s. 61–101.

⁸ Bodio, Wojnicki, Załęski 2006, s. 93–113; Antoszewski 2014, s. 7–23; Kuźlewska, Bartnicki 2016, s. 263–278.

Po drugie, w okresie transformacji szczególnie ujawniła się tendencja do wykształcania się charyzmatycznych i tradycyjnych modeli legitymacji władzy. Współbrzmiało to ze społecznym zapotrzebowaniem na archetypiczny sposób sprawowania rządów „silnej ręki”. W tych okolicznościach kluczowe role polityczne w poszczególnych republikach odgrywali szefowie parlamentów, sprawujący formalnie funkcje głów republik (w tym: Nursułtan Nazarbajew, Islam Karimow i Saparmurad Nijazow). Występowali oni nie tylko w roli politycznego przywódcy, obejmując urzędy prezydentów w toku wyborów powszechnych, funkcjonując w instytucjonalnych ramach wyznaczanych konstytucjami, ale również w roli „ojców narodów” odpowiedzialnych za przetrwanie i dobrobyt społeczeństw. Stopniowo majoryzując scenę polityczną, prezydenci nie tylko ograniczali możliwość wykształcenia się opozycyjnych grup politycznych, potencjalnych rywali do urzędu prezydenta, ale także ustanawiali bezpośrednią więź ze społeczeństwami, regularnie odwołując się do instytucji referendum ogólnopaństwowego, by w ten sposób wzmocnić swoją legitymację i uprawnoczyć dominację nad pozostałymi organami władzy publicznej⁹. W najbardziej autorytarnych państwach postradzieckich wykształciły się modele rządów, które należy określić jako superprezydenckie. Ich cechą jest formalne utrzymanie semiprezydencjalizmu (z urzędem premiera odpowiedzialnym politycznie przed prezydentem i parlamentem), przy znacznej przewadze uprawnień głowy państwa wobec rządu i parlamentu¹⁰.

Po trzecie, niedemokratyczny charakter systemów politycznych kształtował się w warunkach ich niskiej instytucjonalizacji. Dowodzą tego stosunkowo częste, niekiedy doraźne, nowelizacje konstytucji, słabość instytucji społecznych i ich wpływu na procesy polityczne, a także niespetyfikowane systemy partyjne, gdzie dominującą rolę odgrywają tzw. „partie władzy”. W takich ustrojach nie występuje rzeczywista rywalizacja polityczna, jest ona wręcz pozorowana i kreowana przez zaplecza prezydentów. „Partie władzy” nie posiadają ideowego budulca, głosząc przede wszystkim poparcie dla kierunku polityki głowy państwa. Wyniki wyborcze są zmanipulowane, kształtowane przy udziale tzw. zasobu administracyjnego¹¹. Taki ułomny pluralizm i parlamentarizm służy jednak jako kanał rekrutacji i cyrkulacji elit władzy, procesy te jednakowoż mają specyficzny, koteryjny charakter. Ogółem elity polityczne dążą do ustanowienia bezalternatywnych systemów rządów, co skutkuje przekształceniem elekcji prezydenckich i parlamentarnych w swoisty rytuał, powodując

⁹ Szerzej: Zaleśny 2011, s. 14–29.

¹⁰ W modelu superprezydenckim prezydent dysponuje prawem dymisji rządu i rozwiązania parlamentu, zaś parlament nie posiada wcale lub bardzo trudnione proceduralnie prawo *impeachmentu* głowy państwa. Szerzej: Czachor 2022, s. 89–98.

¹¹ Makarenko 2002, s. 5–18; Ishiyama, Kennedy 2010, s. 1177–1191.

etykietowanie przez badaczy takich systemów mianem rywalizacyjnego autorytaryzmu¹².

Po czwarte, kultura polityczna państw postradzieckich nie sprzyjała petryfikacji wartości demokratycznych. W obliczu ideowej anomii po upadku poprzedniej ideologii, chaosu i powszechnej pauperyzacji, społeczeństwa wyrażały zapotrzebowanie na „przywrócenie porządku”, retradycjonalizację i niechętnie były idei demokracji i wolnego rynku¹³. Ceną za częściowe przeniesienie odpowiedzialności za własny los na elity władzy stało się stopniowe ograniczenie wpływu społeczeństwa na przebieg życia politycznego. W świadomości społeczeństw utrzymywało się poczucie przejściowości i nietrwałości suwerennej państwowości, któremu zaradzić miało silne przywództwo polityczne prezydentów. To, będące *de facto* przejawem tożsamości postkolonialnej, zjawisko przejawia się w „politycznej infantylności narodu”¹⁴, skutkując brakiem społecznego zaangażowania w sferze publicznej.

Tabela 2. Wynik punktowy wybranych państw postradzieckich w rankingu Democracy Index

	2006 r.	2011 r.	2016 r.	2021 r.
Mołdawia	6,50	6,32	6,01	6,10
Ukraina	6,94	5,94	5,70	5,57
Gruzja	4,90	4,74	5,93	5,12
Kirgistan	4,08	4,34	4,93	3,62
Rosja	5,02	3,92	3,24	3,24
Kazachstan	3,62	3,24	3,06	3,08
Białoruś	3,34	3,16	3,54	2,41
Uzbekistan	1,85	1,74	1,95	2,12
Tadżykistan	2,45	2,51	1,89	1,94
Turkmenistan	1,83	1,72	1,83	1,66

Legenda: skala od 10,0 pkt (pełna demokracja) do 0,00 pkt (całkowity brak demokracji)

Źródło: Economist Intelligence. Democracy Index, <https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2021/> (dostęp 20.07.2022).

¹² Levitsky, Way 2010.

¹³ Bodio, Załęski 2005, s. 121–134.

¹⁴ Prystupa 2009, s. 159.

Główne specyficzne cechy rozwoju systemów politycznych państw Azji Środkowej

Jak wynika z przytoczonych powyżej badań transformacji ustrojowej, państwa środkowoazjatyckie (poza Kirgistanem) konsekwentnie klasyfikowane są jako autorytarne, zaś ograniczeniu swobód politycznych, wolności słowa, towarzyszy opresyjność władzy, która z kolei jest silnie scentralizowana i skoncentrowana w rękach prezydentów. Odnosząc się do tej specyfiki w przypadku omawianych państw regionu, w których dokonały się transfery władzy, tj. Turkmenistanie, Uzbekistanie i Kazachstanie, wskazać należy na następujące okoliczności.

Po pierwsze, ma w nich miejsce personalizacja władzy poprzez jej koncentrację w rękach prezydenta. W związku z faktem, że republiki środkowoazjatyckie, uzyskując niepodległość w 1991 r., stanęły w obliczu wyzwania budowania instytucji nowoczesnego suwerennego państwa i konsolidacji rozumianego politycznie narodu (*state-building* oraz *nation-building*)¹⁵, ich transformacja była unikalna i wymagała umiejętnego sterowania. W tych okolicznościach prezydentom nadano szczególną rolę gwarantów ciągłości władzy publicznej, arbitrów stojących poza trójpodziałem władzy i jednocześnie włączono ich w system egzekutywy¹⁶. Autorytarny, a w przypadku Turkmenistanu wręcz sułtanistyczny, charakter systemu politycznego nie budzi w tych państwach większego sprzeciwu społecznego¹⁷, mając swoje oparcie nie w politycznych ideach (do takich trudno jednoznacznie zaliczyć autorskie próby metafizologii byłego prezydenta Turkmenistanu S. Njazowa zawarte w dziele *Ruhnama*), lecz swoistej mentalności, która opisywana jest jako postsowiecka mentalność połączona z przednowoczesnymi formami życia społecznego¹⁸. Koncentracja zasobów władzy w rękach głowy państwa stała się podstawą do twierdzeń o swoistej formie „prezydencjalizmu patronalnego” (*patronal presidentialism*)¹⁹, w ramach której bezpośrednio wybierany prezydent ma zgodnie z konstytucją szersze prerogatywy niż każdy inny organ państwowy, ponadto korzysta on z władzy nieformalnej, bazującej na relacjach klientelistycznych na styku polityki i gospodarki, utrzymując w zależności od siebie nie tylko aparat biurokratyczny, ale także inne grupy społeczne (m.in. nauczycieli, pracowników służby zdrowia, pracowników przedsiębiorstw państwowych).

¹⁵ Kuzio 2001, s. 168–177.

¹⁶ Zaleśny 2018, s. 239–268.

¹⁷ W tym kontekście odnotować należy, że bezprecedensowa fala rozruchów w Kazachstanie w 2021 r. nie była spowodowana niezadowoleniem z braku pluralizmu i ograniczaniem praw i wolności obywatelskich, lecz pogarszającą się sytuacją materialną wielu gospodarstw domowych.

¹⁸ Holzer, Balík 2009, s. 133–138 i 143–147.

¹⁹ Hale 2015, *passim*.

Po drugie, miało miejsce wydłużanie kadencji prezydenta bez odbywania kolejnych wyborów. Prekursorem w tej materii był Turkmenistan, gdzie w styczniu 1994 r. Zgromadzenie Ludowe (*Chalk Mastachaty*²⁰) podjęło uchwałę w sprawie organizacji referendum ogólnopaństwowego w kwestii przedłużenia kadencji S. Nijazowa, odwołania wyborów prezydenckich w 1997 r. i przeniesieniu ich na rok 2002. Propozycja ta zyskała ponad 99% poparcie uczestników referendum. Przedłużenie kadencji pierwszego prezydenta Turkmenistanu jest w literaturze przedmiotu traktowane jako punkt zwrotny w kształtowaniu się spersonalizowanych autokracji środkowoazjatyckich²¹. Analogiczne w treści referenda w 1995 r. miały miejsce w Uzbekistanie i Kazachstanie, wskutek których kadencje I. Karimowa i N. Nazarbajewa zostały wydłużone do roku 2000. W przypadku Kazachstanu przedmiotowe referendum było pierwszym krokiem do głębszej reformy konstytucyjnej, która doprowadziła do koncentracji władzy przez prezydenta²².

Po trzecie, wprowadzono dożywotnie kadencje prezydentów i nadawano szczególny status byłym głowom państw. Podobnie jak w przypadku przedłużenia kadencji prezydenta, także w kwestii dożywotniego pełnienia przez niego urzędu jako pierwszy odpowiednie kroki poczynił Turkmenistan. Propozycja ze strony *Chalk Mastachaty* została złożona w 1996 r., aczkolwiek S. Nijazow, tytułowany Turkmenbaszą – ojcem wszystkich Turkmenów, wówczas odmówił. Ostatecznie zgodził się on pełnić urząd głowy państwa przez czas nieoznaczony, bez konieczności odnawiania mandatu w wyborach powszechnych. Odpowiednia poprawka do ustawy zasadniczej Turkmenistanu została wprowadzona w 1999 r., jednak adresatem normy był jedynie S. Nijazow. Przyszłych prezydentów miał obowiązywać limit dwóch kadencji. Kolejną reformę w tym zakresie przeprowadził następca S. Nijazowa – G. Berdymuchamedow w 2016 r. W treści konstytucji wprowadzono wówczas nowelizację stanowiącą, że może on pełnić urząd przez nieograniczoną liczbę kadencji, przy obowiązku odnawiania mandatu w regularnych wyborach prezydenckich. Ponadto wydłużono kadencję prezydenta z pięciu do siedmiu lat i zniesiono cenzus wieku.

W Uzbekistanie I. Karimow sprawował urząd prezydenta od 1991 r. do śmierci w roku 2016, wygrywając wybory powszechne w latach 1991, 2000,

²⁰ Organ przedstawicielski, który konstytucja Turkmenistanu statuowała jako odrębny od trójpodziału władzy, mający pierwotnie funkcje reprezentacji terenowo-rodowej przy głowie państwa i doradcze w późniejszych latach w zasadzie zastępował parlament w jego roli organu przedstawicielskiego realizującego zadania legislacyjne. W wyniku reformy konstytucyjnej w 2020 r. organ ten stał się izbą drugą nowo utworzonego parlamentu dwuizbowego.

²¹ Pistan 2020, s. 44.

²² Referendum w sprawie przedłużenia kadencji prezydenta Kazachstanu miało miejsce w kwietniu 1995 r., zaś referendum w sprawie przyjęcia nowej ustawy zasadniczej w sierpniu 1995 r. Szerzej: R. Czachor 2019a, s. 38–40.

2007 i 2015. Formalnie przez cały ten okres uzbecka konstytucja stypulowała limit dwóch kadencji głowy państwa. Przyjęto jednakże zasadę, że nowelizacje ustawy zasadniczej „zerują licznik” kadencji prezydenta. Wskazać tutaj należy, że nowelizacja z 2002 r. przedłużyła kadencję prezydenta z pięciu do siedmiu lat, zaś kolejna nowelizacja z 2011 r. ponownie wprowadziła kadencję pięcioletnią. Z tego powodu twierdzono, że w 2007 r. nie rozpoczęła się de facto trzecia kadencja I. Karimowa, ponieważ odbył dopiero jedną siedmioletnią kadencję, zaś w 2015 r., że ma za sobą dopiero jedną kadencję pięcioletnią²³.

W Kazachstanie w 2007 r. wprowadzono poprawkę do konstytucji stanowiącą, że ta sama osoba nie może pełnić urzędu prezydenta dłużej niż przez dwie pięcioletnie kadencje, jednakże norma ta nie miała zastosowania do pierwszego prezydenta – N. Nazarbajewa²⁴. Przy tej okazji należy wspomnieć, że już w 2000 r. uchwalona została ustawa regulująca szczególny status pierwszego prezydenta Kazachstanu w okresie pełnienia przez niego urzędu oraz po jego zakończeniu, a nowelizacja tejże ustawy w 2010 r. nadała N. Nazarbajewowi szczególny status Lidera Narodu (*Elbasy*), gwarantując szerokie kompetencje i prawo uczestnictwa w sprawowaniu władzy, nawet w przypadku ustąpienia z urzędu głowy państwa²⁵.

Po czwarte, miały miejsce kontrolowane transfery władzy prezydenckiej z góry wskazanym następcom, co jest przedmiotem uwagi w dalszej części niniejszego artykułu.

Uwarunkowania prawne i przebieg kontrolowanych transferów władzy w państwach Azji Środkowej

Charakterystyczną cechą spersonalizowanych autokracji postradzieckich jest koncentracja zasobów władzy w rękach prezydenta oraz walka poszczególnych koterii elit i grup interesu o dostęp do niego. Sytuacja ta skutkuje dużym prawdopodobieństwem destabilizacji państwa w przypadku opróżnienia urzędu prezydenta, gdy dokonuje się rekonfiguracja elity władzy i wypracowują się nowe mechanizmy alokacji zasobów. W związku z tym zagadnienie sukcesji na urządzie prezydenta jest formalnie i nieformalnie uregulowane, tak by zapewnić przewidywalny i niegroźący poważnym kryzysem transfer władzy. Omawiane państwa regionu z zagadnieniem tym spotkały się dotychczas czterokrotnie: w latach 2006 i 2016 dość nieoczekiwanie, bowiem zmarli urzędujący prezydenci Turkmenistanu i Uzbekistanu, oraz w latach 2019 i 2022, gdy na

²³ Medushevskij 2012, s. 53.

²⁴ Medushevskij 2012, s. 51.

²⁵ Podobny status, regulowany ustawowo, posiadali również pierwsi prezydenci Turkmenistanu i Tadżykistanu. Szerzej: Czachor 2019b, s. 245–257.

dymisję zdecydowali się prezydenci Kazachstanu i Turkmenistanu. Jak dowodzą te przypadki, nie zawsze proces transferu władzy dokonywał się zgodnie z normami konstytucyjnymi, aczkolwiek ogólnie można twierdzić, że sukcesja stała się w państwach Azji Środkowej zinstytucjonalizowana i jest procesem kontrolowanym przez głównych aktorów politycznych.

Turkmenistan w 2006 roku

Śmierć S. Nijazowa została potwierdzona przez władze Turkmenistanu 21 XII 2006 r. Choć wcześniej analitycy rozważali możliwość, że w przypadku odejścia Turkmenbaszy władzę przejmie jego syn Murat Nijazow, scenariusz ten nie był ostatecznie uwzględniany, najprawdopodobniej z powodu braku jego zainteresowania polityką. W ciągu doby od śmierci Turkmenbaszy na wicepremiera rządu powołano dotychczasowego ministra zdrowia G. Berdymuchamedowa, zaś przewodniczącego parlamentu (*Medžlisu*) Owezgeldy Atajewa, który zgodnie z konstytucją miał zastępować prezydenta w przypadku opróżnienia urzędu, aresztowano pod zarzutami kryminalnymi. Rada Bezpieczeństwa Państwowego Turkmenistanu powierzyła obowiązki głowy państwa G. Berdymuchamedowi jako wicepremierowi. W wyniku tego zabiegu dotychczasowy szeregowy minister w rządzie S. Nijazowa²⁶ został pełniącym obowiązki głowy państwa. Naprędce zwołane 26 XII 2006 r. posiedzenie *Chalk Mastachaty* zalegalizowało taką sytuację – przyjęto poprawki do konstytucji stanowiące, że gdy prezydent nie może pełnić urzędu, na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa Państwowego Turkmenistanu, do czasu wyboru nowej głowy państwa, jego obowiązki wykonuje zastępca przewodniczącego Rady Ministrów (wicepremier). Krok ten usankcjonował podjętą kilka dni wcześniej decyzję. Jednocześnie z ustawy zasadniczej Turkmenistanu usunięto normę uniemożliwiającą osobie pełniącej tymczasowo obowiązki prezydenta start w wyborach prezydenckich. Otworzyło to G. Berdymuchamedowi drogę do udziału w wyborach prezydenckich, które zostały wyznaczone na 11 II 2007 r. Wygrał je G. Berdymuchamedow z wynikiem 89,23%²⁷.

Nowy prezydent nie zlikwidował kultu jednostki wprowadzonego przez Turkmenbaszę, lecz zmodyfikował jego treść i niektóre symbole, mianując siebie Arkadagiem (protektorem). G. Berdymuchamedow dokonał również rekonfiguracji elit klanowych, dzięki czemu zapewnił sobie ich lojalność i kontrolę nad nimi. Nie doszło jednakże do oczekiwanej przez niektórych obserwatorów liberalizacji systemu politycznego.

²⁶ W ówczesnym modelu rządów prezydent Turkmenistanu był jednocześnie szefem rządu, z prawem powoływania członków gabinetu.

²⁷ Borisov 2020, s. 41.

Uzbekistan w 2016 roku

Śmierć I. Karimowa została potwierdzona przez władze Uzbekistanu 2 IX 2016 r. Zgodnie z uzbecką konstytucją, w tej sytuacji pełniącym obowiązki głowy państwa powinien zostać przewodniczący Senatu, tj. izby drugiej parlamentu (*Olij Mažlisu*). W dniu 8 IX 2016 r. odbyło się wspólne posiedzenie obu izb *Olij Mažlisu*, w czasie którego przewodniczący Senatu zrezygnował z funkcji pełniącego obowiązki prezydenta i wskazał na premiera Szawkata Mirzijoiewa, przywołując jego wieloletnie doświadczenie w pracy w organach państwowych i autorytet w społeczeństwie. Parlament przyjął uchwałę o czasowym powierzeniu pełnienia obowiązków prezydenta S. Mirzijoiewowi. W grudniu 2016 r. odbyły się wybory prezydenta, w których z wynikiem 88,61% głosów wygrał S. Mirzijoiew²⁸. Norma ustawy zasadniczej stanowiąca, że w sytuacji niemożności pełnienia urzędu przez prezydenta jego obowiązki czasowo przejmuje przewodniczący Senatu nie została zmieniona.

Po objęciu władzy S. Mirzijoiew dokonał wymiany elit władzy, usuwając z nich osoby bezpośrednio związane z rodziną Karimowów. Rozpoczął także szereg reform mających na celu modernizację państwa i modelu zarządzania nim²⁹.

Kazachstan w 2019 roku

W dniu 19 III 2019 r. N. Nazarbajew złożył niespodziewaną dymisję³⁰. Był to drugi przypadek ustąpienia prezydenta państwa postradzieckiego w celu przekazania władzy następcy³¹. W chwili dymisji prezydent Kazachstanu miał 79 lat i faktycznie rządził republiką od 30 lat³². W istocie przygotowania do tego zaczęły się już w 2017 r., gdy znowelizowano ustawę zasadniczą Kazachstanu. Reforma ta istotnie przebudowała model stosunków pomiędzy naczelnymi organami władzy, w tym prezydentem, rządem i parlamentem. Generalnie polegała na przekazaniu części kompetencji prezydenta pozostałym organom i wprowadzeniu większej kontroli parlamentu nad działalnością egzekutywy. Zgodnie z kazachstańską konstytucją 20 III 2019 r. przysięgę prezydencką złożył

²⁸ Borisov 2020, s. 42.

²⁹ Bodio 2020, s. 61–101; Sieradzan 2021, s. 104–127.

³⁰ W 2016 r. N. Nazarbajew deklarował, że ma zamiar pełnić urząd prezydenta do 2020 r. i nie zamierza przekazywać władzy swoim dzieciom.

³¹ Pierwszym przypadkiem była dymisja złożona przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w noc sylwestrową 1999/2000.

³² W latach 1989–1991 był Sekretarzem Generalnym Komunistycznej Partii Kazachstanu, zaś od 1991 r. prezydentem Kazachstanu.

zaprzyśiężony na pozostały okres kadencji, czyli do kwietnia 2020 r., przewodniczący Senatu, izby drugiej kazachstańskiego parlamentu, Kassym-Żomart Tokajew. Tego samego dnia córka N. Nazarabajewa Dariga, deputowana Senatu, została wybrana na przewodniczącą tejże izby. Tym samym stała się potencjalnym pierwszym kandydatem na urząd prezydenta w przypadku opróżnienia go przez K.Ż. Tokajewa. 9 IV 2019 r. K.Ż. Tokajew ogłosił przeprowadzenie przedterminowych wyborów, które odbyły się 9 VII 2019 r. Zwyciężył w nich K.Ż. Tokajew, uzyskując 70,96% głosów³³.

Pierwszy okres prezydentury K.Ż. Tokajewa można określić jako *sui generis* tandemokrację, bowiem N. Nazarabajew aktywnie korzystał z ustawowych prerogatyw *Elbasy*. Tym samym rządy K.Ż. Tokajewa miały bardziej „techniczny” charakter, a działalność N. Nazarabajewa – nadzorczo-programujący. Masowe protesty, które przetoczyły się przez Kazachstan na początku 2022 r. zmieniły tę sytuację, bowiem aktywność N. Nazarabajewa stała się mniej widoczna i eksponowana.

Turkmenistan w 2022 roku

Przygotowania do kolejnej sukcesji władzy w Turkmenistanie zaczęły się w 2016 r., gdy dokonano nowelizacji ustawy zasadniczej, zaś kolejna nowelizacja została uchwalona w 2019 r., wprowadzając bikameralizm (*Chalk Mastachaty* stało się izbą drugą) i ograniczając nieco kompetencje głowy państwa. Ogłoszenie dymisji przez G. Berdymuchamedowa na początku 2022 r. było nieoczekiwane. Decyzję uzasadniał swoim wiekiem i koniecznością przekazania władzy młodszemu. Miał wówczas 65 lat i od 15 lat sprawował urząd prezydenta. Praktycznie nieznanym w społeczeństwie syn prezydenta Serdar (od 2021 r. zajmował urząd wicepremiera, wcześniej pracował m.in. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Turkmenistanu) ogłosił start w wyborach i wygrał je w marcu 2022 r. z wynikiem 73% głosów. Było to możliwe, bowiem w 2021 r. S. Berdymuchamedow osiągnął wymagany przez konstytucję minimalny wiek głowy państwa – 40 lat.

Obecnie można twierdzić, że w Turkmenistanie ma miejsce swoista dwuwładza. S. Berdymuchamedow wdraża się na stanowisku głowy państwa, pozostając pod opieką G. Berdymuchamedowa, wciąż pełniącego funkcję głównodowodzącego siłami zbrojnymi i przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Państwowego Turkmenistanu, zaś od czasu dymisji – również przewodniczącym *Chalk Mastachaty*. Nowy prezydent jest jednocześnie szefem rządu, jednak nie poczynił żadnych zmian kadrowych w gabinecie kierowanym przez ojca.

³³ Borisov 2020, s. 32.

Wnioski

Jak wskazuje omówiona wyżej praktyka sukcesji na urządzie prezydenta w państwach Azji Środkowej, w których miała ona miejsce, tj. Turkmenistanie, Uzbekistanie i Kazachstanie, zyskała ona sformalizowane ramy i jest jednym z narzędzi zapewnienia przetrwania dotychczasowego systemu władzy. Mimo że sam proces sukcesji ma w dużym stopniu charakter nieformalny, szczególnie gdy chodzi o dobór osoby mającej zastąpić dotychczasową głowę państwa, jest on uregulowany prawnie.

Co istotne, wbrew głoszonym niegdyś opiniom, w Azji Środkowej nie wykształciły się rządy dynastyczne. Władzy nie przejęły córki I. Karimowa i N. Nazarbajewa i tylko syn G. Berdymuchamedowa w 2022 r. powtórzył kurs wytyczony na obszarze postradzieckim przez H. Alijewa, który na swego następcę wskazał syna³⁴. W przypadku Turkmenistanu w 2006 r. i Uzbekistanu w 2016 r., śmierć prezydentów zastała elity polityczne tych państw nieprzygotowane na sukcesję, czego dowodzi fakt, że władzy po nich (początkowo jako pełniący obowiązki a następnie prezydenci) nie objęły osoby przewidziane normami konstytucyjnymi. Sukcesje w Kazachstanie w 2019 r. i Turkmenistanie w 2022 r. były z kolei zaaranżowane przez ustępujących prezydentów, zaś poprzedzały je odpowiednie procedury nowelizacji konstytucji.

Analiza kolejnych sukcesji dowodzi, że mechanizm transferu władzy jest stopniowo petryfikowany i sprowadzany do roli zagadnienia proceduralnego. Jego stabilność i przetrwanie w przyszłości może zapewniać stopniowe ograniczanie kompetencji prezydentów poszczególnych państw kosztem silniejszej pozycji ustrojowej parlamentów i rządów. Takie „obniżenie wartości” urzędu głowy państwa powinno skutkować bardziej konsensualną polityką i mniejszymi kryzysami władzy.

Powyższa analiza prowadzi również do wniosku natury ogólnej. Autorytarny charakter rządów w postradzieckiej Azji Środkowej nie oznacza, że tamtejszy konstytucjonalizm jest nierozwinięty, bądź też prawne aspekty rządów – nawet niedemokratycznych – są marginalizowane lub ignorowane. Nieformalne decyzje i mechanizmy sprawowania władzy są w tych państwach instytucjonalizowane i zyskują rangę prawa stanowionego. Omówiony w artykule problem sukcesji na urządzie głowy państwa jest tego ilustracją.

Na zakończenie można postawić jeszcze jedną tezę: omawiane postradzieckie republiki Azji Środkowej weszły w dojrzałą fazę rozwoju, w ich elitach dokonuje się wymiana pokoleń. Zachowują przy tym one ciągłość władzy

³⁴ Scenariusz rządów dynastycznych jest również możliwy w Tadżykistanie, gdzie jako prawdopodobnego następcę Emomali Rachmona wskazuje się jego syna Rustama. Z kolei córka Ozoda jest kierownikiem Administracji Prezydenta Tadżykistanu.

państwowej i stabilność rządów. Przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać m.in. w ich wysokim stopniu zinstytucjonalizowania. Autorytarne systemy polityczne posiadają już trwałe fundamenty, nie tylko oparte na tradycji i mentalności, ale także w płaszczyźnie normatywnej, posiadając właściwe sobie, sprawnie funkcjonujące instytucje władzy. Tym samym można twierdzić, że środkowoazjatyckie autokracje, podobnie jak i inne państwa postradzieckie, nieobjęte badaniem w tym artykule, wytworzyły model „autokracji opancerzonej” zbieżny w treści, lecz aksjologicznie odwrotny względem „demokracji opancerzonej” (*militant democracy*)³⁵.

Bibliografia

- Afanas'ev M.N. (2000), *Klientelizm i rossijskaja gosudarstvennost'*, Moskwa.
- Antoszewski A. (2014), *Wyboista droga ku demokracji i autorytaryzmowi w świecie postkomunistycznym*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 16, s. 7–23.
- Bodio T. (2020), *Uzbekistan – państwo w totalnej przebudowie*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2(25), s. 61–101.
- Bodio T., Wojnicki J., Załęski P. (2006), *Modele transformacji państw postkomunistycznych*, „Społeczeństwo i Polityka” 2 (7), s. 93–113.
- Bodio T., Załęski P. (2005), *Tradycyjne społeczeństwo nieobywatelskie w Azji Centralnej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2, s. 121–134.
- Borisov N. (2020), *Przedterminowe zakończenie kadencji prezydenta w państwach postradzieckich: normy konstytucyjne i rzeczywistość polityczna*, „Rocznik Instytutu Polsko-Rosyjskiego” 12, s. 25–58.
- Collins K. (2009), *Clan Politics and Regime Transition in Central Asia*, Cambridge.
- Czachor R. (2015), *Postradzieckie reżimy polityczne w perspektywie neopatrymonialnej. Wstęp do badań*, Wrocław.
- Czachor R. (2018), *Instytucjonalne uwarunkowania rywalizacji o władzę w postradzieckich systemach autorytarnych*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ” 4 (55), s. 175–194.
- Czachor R. (2019a), *Reformy konstytucyjne w państwach Azji Środkowej. Analiza porównawcza*, „Zeszyty Naukowe UJW. Studia z Nauk Społecznych” 12, s. 35–50.
- Czachor R. (2019b), *Instytucja „lidera narodu” w republikach Azji Środkowej. Analiza prawno-porównawcza*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 10, s. 245–257.
- Czachor R. (2022), *Superprezydencjalizm jako odrębny system polityczno-prawny*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 4, s. 89–98.
- Fisun O. (2012), *Rethinking Post-Soviet Politics from a Neopatrimonial Perspective*, „Demokratizatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization” vol. 20, no. 2, s. 87–96.

³⁵ Podobnie stwierdza: Pistan 2020, s. 37–74.

- Hale H.E. (2015), *Patronal Politics. Eurasian Regime Dynamics in Comparative Perspective*, Cambridge.
- Holzer J., Balík S. (2009), *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne. Badania nad przemianami teorii politycznej w okresie po transformacji ustrojowej*, Kraków–Nowy Sącz.
- Ishiyama J.T, Kennedy R. (2010), *Superpresidentialism and Political Party Development in Russia, Ukraine, Armenia and Kyrgyzstan*, „Europe-Asia Studies” 53(8), s. 1177–1191.
- Kuzio T. (2001), *Transition in Post-Communist States: Triple or Quadruple?*, „Politics” vol. 21 (3), s. 168–177.
- Kuźelewska E., Bartnicki A.E. (2016), *Model władzy w państwach postsowieckich*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ” 41 (2), s. 263–278.
- Levitsky S., Way L.A. (2010), *Competitive Authoritarianism. Hybrid Regimes After the Cold War*, Cambridge.
- Makarenko V.I. (2002), *Konsolidacja demokracji: „detskie bolezni” postsovetskih gosudarstv*, „Politija” 4, s. 5–18.
- Medushevskij A. (2012), *Politicheskie rezhimy Srednej Azii: konstitucionnye reformy v ramkah avtoritarnej modernizacji*, „Sravnitel'noe Konstitucionnoe Obozrenie” 4(89), s. 45–60.
- Pistan C. (2020), *Authoritarian state-building through 'democratic' constitutions. Lessons from Central Asia*, „Percorsi costituzionali” 1/3, s. 37–74.
- Prystupa Y. (2009), *Kultura polityczna Ukrainy w procesie przemian*, „Wrocławskie Studia Politolologiczne” 10, s. 155–168.
- Roeder P.G. (1994), *Varieties of Post-Soviet Authoritarian Regimes*, „Post-Soviet Affairs” nr 10(1), s. 61–101.
- Sieradzan P. (2021), *Reformy społeczno-polityczne w Uzbekistanie w czasie prezydentury Szawkaty Mirzijoiewa*, „Nowa Polityka Wschodnia” 1(28), s. 104–127.
- Stefes C.H. (2006), *Understanding Post-Soviet Transitions. Corruption, Collusion and Clientelism*, Houndmills-New York.
- Szymanek J. (2013), *Ustrój konstytucyjny Kazachstanu*, Warszawa.
- Wierzbicki A. (2008), *Etnopolityka w Azji Centralnej. Między wspólnotą etniczną a obywatelską*, Warszawa.
- Zalesny Ja. (2011), *Institucionalizacja politicheskogo liderstva v postsovetskih stranah Central'noj Azii*, „Sravnitel'noe Konstitucionnoe Obozrenie” 5 (84), s. 14–29.
- Zaleśny J. (2018), *Prezydent jako gwarant ciągłości państwa – mechanizmy sukcesji władzy w państwach poradzieckich*, „Studia Politolologiczne” 47, s. 239–268.
- Załęski P. (2006), *Elity władzy politycznej Kazachstanu*, Warszawa.

Dezintegracja struktur wywiadowczych Związku Sowieckiego po 1991 roku – ujęcie historyczne i ocena skutków tego zjawiska

DOI: 10.15290/sp.2023.31.06

Abstrakt Koniec „zimnej wojny” to czas zmian systemowych i restrukturyzacji rosyjskich instytucji wywiadowczych oraz struktur tego typu w innych krajach Wspólnoty Niepodległych Państw. Artykuł identyfikuje kierunki zmian i najważniejsze elementy, które wpłynęły na ewolucję struktur i sposobów działania rosyjskich instytucji wywiadowczych po 1991 r. Odnosi się też do najważniejszych elementów tych zmian: zasad działania instytucji o charakterze wywiadowczym, wymiaru organizacyjnego oraz obszaru działań operacyjnych i analitycznych, w tym wykorzystania nowych metod, technik i narzędzi.

Słowa kluczowe Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich, Federacja Rosyjska, KGB, FAPSI, SWR, FSB, GRU, FSO, pucz Janajewa

Abstract The end of the Cold War marked a period of substantial changes in the global political system, but also a moment of transformation of the Russian Federation and CIS states' intelligence. This article identifies the key elements that have influenced the evolution of Russian intelligence structures and doctrines since 1991. It delves into the fundamental aspects of these changes: the principles governing intelligence institutions, organizational dimensions, and the scope of operational and analytical activities, encompassing the adoption of new methods, techniques, and tools.

Key words Soviet Union, Russian Federation, KGB, FAPSI, SVR, FSB, GRU, FSO, Yanayev coup

Wstęp

15 IV 2022 r. sekretarz stanu USA, Antony Blinken, przekazał swoim europejskim partnerom w NATO, że jego zdaniem rosyjska inwazja na Ukrainę potrwa nawet do końca 2022 roku¹. A przecież miało być zupełnie inaczej...

Dwa dni po rozpoczęciu działań w Ukrainie przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej rządowa agencja prasowa *RIA-Novosti* opublikowała na swojej stronie internetowej (i po kilku minutach usunęła z portalu) artykuł *Rosja tworzy nowy porządek świata*. Autor, Piotr Akopow, wychwalał w nim Władimira Putina za rozwiązanie „problemu ukraińskiego” i doprowadzenie do powrotu Kijowa do obszaru cywilizacji rosyjskiej. Sugerował on również, że zwycięstwo jest już w zasięgu ręki i że bardzo szybko zostanie obalony rząd w Kijowie².

¹ Portal CNN Politics 2022.

² P. Akopow 2022.

Moskwa uwikłała się jednak w długotrwały konflikt oraz naraziła swoje siły zbrojne na znaczne straty ludzkie i w sprzęcie. Doprowadziła do uruchomienia dużych ruchów migracyjnych i powstania miliardowych strat w Ukrainie. W odpowiedzi państwa zachodnie uruchomiły dużą liczbę sankcji politycznych i ekonomicznych, co odbija się na rosyjskiej gospodarce oraz szeroko zakrojoną pomoc, w tym wojskowo-techniczną, dla Ukrainy.

W wymiarze militarnym Rosja poniosła szereg porażek taktycznych i operacyjnych. Nie osiągnęła panowania w powietrzu, a próby przeprowadzenia desantów śmigłowcowych w celu opanowania kluczowych lotnisk zakończyły się niepowodzeniem. Nie udało się również zająć większości dużych miast na kierunkach głównych uderzeń. Rosja nie doceniła przy tym woli ukraińskiego oporu oraz źle oceniła poziom gotowości, liczbę i stan uzbrojenia, wyposażenia i sprzętu wojskowego sił zbrojnych Ukrainy. Do tego doszły problemy logistyczne, a także te związane z wykorzystaniem środków rozpoznania, wywiadu, walki radioelektronicznej i efektywnością działań w cyberprzestrzeni.

Dużą część tych problemów można przypisać skutkom niewłaściwej realizacji zadań przez rosyjskie struktury rozpoznawcze i instytucje wywiadowcze, w tym także ich pionory analityczno-informacyjne. Należy się dodatkowo poważnie zastanowić, czy jest to jedynie porażka wywiadu jako czynnika instytucjonalnego, czy też wynik nadmiernego upolitycznienia tego typu elementów. Jest bardzo prawdopodobne, że pojawiające się problemy wynikają z braków organizacyjnych struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych, niskiego poziomu jakości ich pracy i źle pojętego współzawodnictwa w rosyjskiej „wspólnocie wywiadowczej”.

Można spodziewać się, że po zakończeniu konfliktu kraje europejskie podejmą szeroko zakrojone prace badawcze w obszarze działań rosyjskich struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych. Tak stało się w USA po atakach 11 IX 2001 r. I pewnie tak jak w tamtym przypadku – badania zajmą wiele lat, jeżeli nie całą następną dekadę. Teraz można już jednak rozpoczynać rozpoznawanie zagadnień związanych z organizacją i działaniami rosyjskiego wywiadu w wymiarze historycznym. Nie jest to bowiem pierwsza tego typu sytuacja w dziejach Rosji.

Przegląd literatury przedmiotu

Przez ponad 30 lat badacze, reprezentujący różne dziedziny i dyscypliny naukowe, realizowali projekty mające na celu identyfikację czynników, które doprowadziły do rozpadu Związku Sowieckiego i powstania nowych struktur państwowych. Tylko w samej Federacji Rosyjskiej ukazało się na ten temat do tej pory ponad 300 książek, opublikowano ponad 3000 artykułów oraz przedstawiono, w procedurach awansu naukowego, ponad 20 ważnych dysertacji.

Liczbę publikacji na ten temat poza granicami Rosji należy szacować co najmniej na takim samym poziomie³.

Materiały te można podzielić na dwie główne grupy. Na pierwszą składają się elementy przedstawiające dezintegrację bloku państw komunistycznych jako kombinację czynników losowych, zdarzeń zewnętrznych i błędów popełnianych przez przywódców partii komunistycznej. Publikacje takie opisują głównie lata od 1985 do 1991, do chwili rozpadu ZSRS⁴.

Na uwagę w tym zakresie zasługują przede wszystkim prace A.S. Barsenkowa (w języku ros. *Istoria Rossii: 1938–2002; История России: 1938–2002*, Moskwa, Aspekt-Press 2003); F. Coleman (The Decline and Fall of the Soviet Empire: Forty Years that Shook the World, from Stalin to Yeltsin, Nowy Jork, St. Martin's Press 1996) oraz A. Dallina (Causes of the Collapse of the USSR, „Post-Soviet Affairs” Vol. 8, 1992, No. 4).

Druga obejmuje prace, których autorzy uważali problemy Związku Sowieckiego za naturalny wynik procesów historycznych, opisywanych w wymiarach politycznym, ekonomicznym, kulturowym i społecznym. Podejmowali oni próby systemowej analizy sytuacji zarówno na Kremlu, jak i w republikach związkowych. Były one realizowane na trzech poziomach: makro – badanie uwarunkowań dezintegracji państwa; na poziomie ogólnym – dociekania przyczynowo-skutkowe z wykorzystaniem badań czynników strukturalnych; mikro – szczegółowa analiza dostępnych danych i informacji. Wybór trybu realizacji był we wszystkich tych przypadkach powodowany głównie wynikiem ich oceny metodologicznej i konceptualnej użyteczności⁵.

Zagadnienia te badali w szczególności A.J. Motyl (*Totalitarian Collapse, Imperial Disintegration, and the Rise of the Soviet West: Implication for the West. The Rise of Nations in the Soviet Union. American Foreign Policy and Disintegration of the USSR*, Nowy Jork, Council on Foreign Relations Press 1991), nieodżałowany Richard Pipes (*The Fall of the Soviet Union. The Collapse of Communism*, Stanford, Hoover Institution Press 1999) oraz w Polsce prof. Marek Kornat (*Sowiecki totalitaryzm w myśli historycznej Richarda Pipesa*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” t. 53, 2018, nr 2, s. 17–31).

W wymiarze studiów wywiadowczych prace dotyczące rosyjskich struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza – to opisy sposobów działania poszczególnych elementów rosyjskiego wywiadu; druga – to publikacje odnoszące się do historii sowieckiego rozpoznania i wywiadu; trzecia – materiały odnoszące się do obecnych problemów rosyjskich służb wywiadowczych⁶.

³ Mironow 2021, s. 132–147.

⁴ Aleksiejew 2003, s. 3–20.

⁵ Wdowin 2011.

⁶ Ateş 2020, s. 323–324.

W tych przypadkach na szczególną uwagę zasługują publikacje Julie Anderson (*The Chekist Takeover of the Russian State*, „International Journal of Intelligence and Counterintelligence” Vol. 19, 2006, issue 2, s. 237–288), Amy W. Knight (*Spies Without Cloaks: the KGB's Successors*, Princeton 2006) oraz Ulfa Walthera (*Russia's Failed Transformation: The Power of the KGB/FSB from Gorbachev to Putin*, „International Journal of Intelligence and Counterintelligence” 2014, Vol. 27, Issue 4, s. 666–686).

Na podstawie tych materiałów można pokusić się o dokonanie oceny wpływu wydarzeń mających miejsce w tym czasie na poziom jakości działania rosyjskiego wywiadu, a także podjąć próby wskazania, które elementy obecnie wpływają w największym stopniu na możliwości działania i jakość prowadzonych przez rosyjskie struktury rozpoznawcze i instytucje wywiadowcze operacji.

Wymiar metodologiczny

Zagadnienia związane z wywiadem ZSRS wymagają szczegółowego przeanalizowania źródeł, w których można także odnaleźć opisy struktur rozpoznawczych i wywiadowczych, oraz zidentyfikowanych w nich problemów. Podejście do takich materiałów powinno być więc i było zarówno deskryptywne, jak i analityczne. Do opisu i ewaluacji badanych kwestii konieczne były synteza funkcjonalna i logiczna najważniejszych elementów, wykorzystanie porównań i analogii oraz abstrahowań izolujących i generalizujących.

Tylko bowiem takie zintegrowane działania pozwalają na identyfikację najważniejszych obszarów. Były one prowadzone w trzech wymiarach: funkcjonalnym, operacyjnym i organizacyjnym. Opis, analiza i ocena zmian w pierwszym wymiarze odnosiły się do procesów i procedur identyfikacji najważniejszych zagrożeń dla państwa oraz priorytetyzacji zadań dla poszczególnych elementów wywiadu i kontrwywiadu. Wymiar operacyjny działania struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych to metody, techniki i narzędzia wykorzystywane do realizacji postawionych przed nimi zadań. Organizacyjny odnosi się do opisu, analizy i oceny zmian organizacyjnych i strukturalnych, powstawania, restrukturyzacji lub likwidacji poszczególnych jednostek i komórek organizacyjnych, czy nawet całych instytucji. Funkcjonalny to ustalenie, opis i analiza zasad działania, współdziałania oraz współpracy struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych.

Publikacja ta jest kolejnym etapem prac nad przygotowaniem podstaw do prowadzenia w Polsce studiów nad działaniami wywiadowczymi – w dziedzinie nauk społecznych i dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie. Działania takie mają za zadanie tworzenie warunków, by właściwie rozumieć przeszłe wydarzenia, objaśniać teraźniejszość i dobrze przewidywać przyszłość, budować

efektywne struktury informacyjne, przygotowywać użyteczne dokumenty organizacyjne i planistyczne, a także wypracowywać elementy dotyczące priorytetyzacji kierunków działania oraz oceny efektywności wykonywanych zadań, także naukowych.

Sytuacja po rozpadzie Związku Sowieckiego

Do 24 X 1991 r. kierunki działania KGB określał nadany 9 I 1959 r. *Statut Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS*. Głównymi zadaniami nałożonymi na KGB były: działalność wywiadowcza i kontrwywiadowcza, zabezpieczenie najwyższych organów władzy państwowej ZSRS i jej republik oraz innych organów władzy w niezbędne informacje związane z bezpieczeństwem państwa, kwestiami socjalno-ekonomicznymi, przemysłem obronnym i postępem naukowo-technicznym, polityką zagraniczną i sytuacją wewnętrzną. W zakres obowiązków KGB wchodziła również prewencja, walka z przestępczością, prowadzenie śledztw w sprawach znajdujących się w gestii organów bezpieczeństwa, walka z terrorem i zorganizowaną przestępczością dotyczącą problematyki bezpieczeństwa, ochrona tajemnic państwowych i systemów łączności, ochrona granic ZSRS oraz przygotowanie stanowisk kierowania państwem oraz siłami zbrojnymi w trakcie wojny⁷.

Gdy Gorbaczow powrócił do Moskwy 21 VIII 1991 r., jego możliwości działania były już mocno ograniczone. Szefem KGB został Wadim Wiktorowicz Bakatin, którego kandydatura była akceptowana przez Borysa Jelcyna. 11 IX powstała Rada Koordynacyjna KGB⁸. 26 IX Gorbaczow zdecydował o zmianie elementów KGB w Moskwie w struktury KGB Federacji Rosyjskiej. 22 X 1991 r. Rada Państwa SSSR podjęła decyzję o likwidacji KGB SSSR i ustanowieniu Międzyrepublikańskiej Służby Bezpieczeństwa, Centralnej Służby Wywiadowczej oraz Komitetu Łączności Rządowej. 24 X pojawił się dekret Prezydenta o powstaniu Międzyrepublikańskiej Służby Bezpieczeństwa⁹. 8 XII 1991 r. prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn doprowadził do powstania Wspólnoty Niepodległych Państw¹⁰.

Obecnie rosyjską „wspólną wywiadowczą” tworzy kilkanaście instytucji, które należy identyfikować w ten sposób ze względu na możliwość posiadania uprawnień do prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych. Wskazuje je ustawa *O działalności operacyjno-rozpoznawczej* z 12 VIII 1995 r., nr 144-FZ.

⁷ Kraj 2018, s. 177–178.

⁸ Ukaz Prezydenta SSSR ot 11.09.1991.

⁹ Ukaz Prezydenta SSSR ot 24.10.1991.

¹⁰ Nazwa Federacja Rosyjska obowiązuje od 26 XII 1991 r., od kiedy zostało rozwiązane ZSRS oraz RFSRS. Od 17 IV 1992 r. termin FR można stosować równorzędnie z określeniem Rosja.

Zgodnie z jej zapisami do prowadzenia tego typu działań są uprawnione jednostki:

- organów spraw wewnętrznych;
- organów Federalnej Służby Bezpieczeństwa;
- organów Federalnej Służby Ochrony;
- organów celnych Federacji Rosyjskiej;
- Służby Wywiadu Zagranicznego;
- Federalnej Służby Wykonywania Kar;
- organów Federalnej Służby Kontroli Obrotu Narkotykami.

Jako służby specjalne w FR można zatem wskazać następujące instytucje:

- Federalna Służba Bezpieczeństwa;
- Służba Wywiadu Zagranicznego;
- Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego SZ FR (GRU);
- Federalna Służba Ochrony;
- Federalna Służba Kontroli Obrotu Narkotykami.

Część badaczy zalicza także do tej grupy Główny Zarząd Programów Specjalnych Prezydenta FR, który ma realizować zadania związane z przygotowaniem mobilizacyjnymi i zarządzaniem kryzysowym w czasie wojny i sytuacjach nadzwyczajnych¹¹.

Obecnie można, a nawet należy, zastanawiać się nad kwestią, jaką rolę odgrywały i odgrywają rosyjskie służby specjalne w systemie kierowania państwem. Trzeba też przemyśleć zagadnienie, czy duża liczba struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych służy budowie systemu autorytarnego i wzmocnieniu pozycji Rosji na arenie międzynarodowej, czy też wskazuje na postępującą dezintegrację struktur Federacji? Koniecznie należy także zbadać, jak sytuacja po 1991 r. wpłynęła na obecną kondycję rosyjskich służb specjalnych.

Prezydent Jelcyn i jego najbliższe otoczenie, w tym obecnie bardzo medialnie głośny Andriej Kozyriew (ówczesny minister spraw zagranicznych), dążyli bowiem głównie i za wszelką cenę do utrzymania znaczenia Moskwy w wymiarze geopolitycznym i zachowania spokoju wewnętrznego. Do tego potrzebny im był potencjał rosyjskiego wywiadu, kontrwywiadu, służb bezpieczeństwa oraz ochrony porządku publicznego.

Zamierzali utrzymać silne rosyjskie wpływy co najmniej w tak zwanej „przestrzeni post-sowieckiej”, czyli „bliższej zagranicy”, jak też odbudować potencjał ekonomiczny państwa. Nie powinno być więc dla nikogo niespodzianką, że doszło do takiego rozwoju sytuacji w Ukrainie.

¹¹ Darczewska 2013, s. 7–10.

Koncepcja „bliskiej zagranicy” (ros. *Ближнее зарубежье*) pojawiła się po rozpadzie ZSRS, chociaż nie została oficjalnie sformalizowana. Odnosiła się do byłych republik sowieckich, Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu, państw bałtyckich i Mołdawii. Opiera się na założeniu, że Rosja może i powinna mieć w tym obszarze wyłączne wpływy i możliwości działania. Idea „rosyjskiego świata” (ros. *Русский мир*) to już szerszy i wielowymiarowy geopolityczny motyw, który ma za zadanie doprowadzić do zmiany sytuacji politycznej w regionie. W języku rosyjskim zwrot „Russki Mir” jest niejednoznaczny. Mir (ros. *Мир*) to zarówno „świat”, jak i „pokój”, co może sugerować powrót do imperialnych ambicji i dążeń osiągnięcia, według opinii rosyjskich, przynajmniej rubieży rzeki Dniepr.

Wymiar funkcjonalny

Po dokładnym przestudiowaniu literatury przedmiotu oraz zapoznaniu się z wynikami dyskusji nad zagadnieniami rosyjskiego wywiadu i kontrwywiadu w czasie kolejnych seminariów i sympozjów można wskazać na co najmniej dwa, najważniejsze kierunki rozwoju rosyjskich służb wywiadowczych.

Należy pamiętać, że KGB nie udało się właściwie i terminowo przewidzieć nadchodzącego końca „zimnej wojny” i rozpadu ZSRS. Służba koncentrowała się za to na pilnowaniu ideologicznej czystości systemu. Sowieccy politycy zdawali sobie sprawę, że organizacja ta jest mało wydajna i należy podejmować działania ukierunkowane na jej modernizację i restrukturyzację. Część uważała nawet, że to głównie tego typu niedostatki doprowadziły do rozpadu Związku Sowieckiego¹². Komisja powstała do oceny działań KGB w czasie puczu potwierdziła, że odegrała ona główną rolę w organizacji i przeprowadzeniu tego wydarzenia. Do tego doszedł chaos oraz problemy polityczne, etniczne, społeczne i ekonomiczne w Litwie, Azerbejdżanie i Kirgistanie¹³.

Jednym z najważniejszych problemów KGB były niedostatki w pracy analitycznej, mała wydajność struktur informacyjnych, niska jakość produktów wywiadowczych, ale przede wszystkim swoista kultura niedoceniań analiz, ocen i prognoz przez osoby kierujące pracą wywiadu i kontrwywiadu. Trudno się więc dziwić, że odbiorcy na poziomie politycznym postępowali podobnie. Tysiące oficerów operacyjnych wspierało ledwie dwie setki analityków. Byli oni nie tylko odpowiedzialni za przygotowanie produktów analityczno-informacyjnych, ale także za edycję i redakcję meldunków pionów operacyjnych.

¹² Pringle 1998, s. 175–184.

¹³ Walther 2014, s. 666–686.

Na przykład w raporcie rocznym KGB z 1985 r. pojawiła się informacja, że tylko 186 z 8000 meldunków zostało opracowanych analitycznie¹⁴.

Kolejną z kwestii była nadmierna ideologizacja KGB, co oczywiście wpływało na tempo i jakość pracy tej organizacji. Kierownicy jednostek organizacyjnych skupiali się na ochronie interesów partii komunistycznej i jej funkcjonariuszy przy wykorzystaniu wszelkich możliwych środków. KGB służył nie państwu, a partii¹⁵. Nawet działania wywiadu poza granicami kraju w dużej mierze koncentrowały się na eliminacji przeciwników reżimu. I to nie wszystko – jak wskazała wspomniana już Komisja, KGB, a głównie Pierwszy Zarząd Główny (wywiad) pomagał w ukrywaniu, także na Zachodzie, pieniędzy sowieckich elit oraz wspierał tworzenie przedsiębiorstw, które miały w tym pomagać. KGB założył na przykład około 600 firm w różnych państwach Europy Zachodniej.

Taka sytuacja doprowadziła do tego, że po zakończeniu „zimnej wojny” w Rosji politycy i funkcjonariusze wywiadu podjęli działania, które miały doprowadzić do znacznych zmian w doktrynie działań wywiadowczych, w tym modyfikacji metod, technik i narzędzi, jak też odizolowania wyższych oficerów na kierowniczych stanowiskach od wpływu na bieżącą politykę. W rezultacie prezydent Jelcyń skłonił się do idei posiadania przez państwo kilku mniejszych struktur wywiadowczych, zamiast potężnej politycznie i przeideologizowanej organizacji, jaką był KGB.

Wymiar operacyjny

Zmiany w wymiarze funkcjonalnym wymagały daleko idącej dezideologizacji struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych, a także zajęcia się nowymi typami zagrożeń dla bezpieczeństwa Rosji, na przykład tych w wymiarze finansowym oraz walką z terroryzmem. Oznaczało to również konieczność relokacji sił i środków, aby maksymalizować efektywność zwalczania nowych typów zagrożeń.

Zamiast ścigania przeciwników systemu komunistycznego w kraju i poza jego granicami, wywiad i kontrwywiad miały skupiać się na walce z terroryzmem, na zorganizowanej przestępczości, nielegalnych działaniach finansowych oraz prowadzeniu działań mających na celu pozyskanie danych i informacji o najnowszych materiałach i technologiach. Służba Wywiadu Zagranicznego, następcą I Zarządu Głównego KGB miała samodzielnie rozwijać zagraniczne kontakty handlowe¹⁶.

¹⁴ Pringle 1998, s. 178–179.

¹⁵ Bateman 2016, s. 23–25.

¹⁶ Staar 2004, s. 39–57.

W wymiarze operacyjnym rozwiązanie KGB przyczyniło się do stworzenia szeregu mniejszych instytucji wywiadowczych. Miało to maksymalizować efektywność wykorzystania dostępnych zasobów ludzkich i materialnych oraz nowych metod, technik i narzędzi pracy wywiadowczej.

Wymiar organizacyjny

Ogromny wywiadowczy moloch, jakim był KGB, został po rozpadzie Związku Sowieckiego podzielony na szereg mniejszych instytucji (w 1991 r. w KGB służyło 488 tys. osób, w tym 220 tys. w wojskach granicznych). W tym okresie jego działania szczegółowo regulowała *Ustawa o organach bezpieczeństwa państwowego ZSRS* z 16 V 1991 r.

W sumie w latach 1991–2015 restrukturyzacji rosyjskich służb specjalnych było kilka. Ze względu na temat tego artykułu przedstawione zostaną tylko niektóre, te bezpośrednio powiązane z rozpadem ZSRS, czyli praktycznie do 1993 r. Tego typu działania można podzielić na dwa okresy. Pierwszy, od sierpnia do grudnia 1991 r. – to podział KGB, drugi – to tworzenie nowych instytucji wywiadowczych.

Zmiany rozpoczęły się prawie natychmiast po puczu Janajewa (18–21 VIII 1991 r.). 21 VIII Władimir Kriuczkow, szef KGB i jeden z przywódców puczu został aresztowany, a 22 VIII szefem KGB został Wadim Bakatin. W powstałym chaosie Gorbaczow próbował wzmocnić swoją pozycję przeprowadzając czystki w służbach specjalnych, zwłaszcza w KGB. Jelcyn natomiast czynił wszystko, aby osłabić władzę Gorbaczowa. Rozpad ZSRS był dla niego idealnym scenariuszem, jako że nie pozostawiał w rękach komunistycznego reformatora praktycznie żadnej władzy.

Zdawał sobie z tego doskonale sprawę Borys Jelcyn, kiedy podejmował decyzję o pozostawieniu KGB w strukturach Federacji Rosyjskiej. Ograniczył w ten sposób zakres i zmniejszył tempo zmian służby, która razem z Komunistyczną Partią Związku Sowieckiego, była jednym z filarów reżimu komunistycznego. 26 XI 1991 r. zlikwidował KGB Federacji Rosyjskiej i w jego miejsce powołał Federalną Agencję Bezpieczeństwa Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej (RSFRS), kierowaną przez Wiktora Iwanienko¹⁷.

19 XII, na bazie Agencji Bezpieczeństwa Federalnego i Międzyrepublikańskiej Służby Bezpieczeństwa Prezydent RFSSR powołał Ministerstwo Bezpieczeństwa i Spraw Wewnętrznych RFSSR. Jego działanie opierało się na ustawie o federalnych organach bezpieczeństwa państwowego. W jego skład wchodziły: Federalna Agencja Bezpieczeństwa (ros. *Агентство Федеральной*

¹⁷ Ukaz Prezidenta SSSR ot 26.11.1991.

Безопасности, Agencja Fiederalnoj biezopasnosti, AFB) oraz Służba Wywiadu Zagranicznego (ros. *Служба Внешней Разведки Российской Федерации*; Służba wnieszej razwiedki, SWR). Jednak już 26 XII 1991 r. Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej przyjęła rezolucję wzywającą Sąd Konstytucyjny do odwołania decyzji o powstaniu nowego ministerstwa. Sąd wydał postanowienie w tej sprawie 15 I 1992 r., a 24 I Borys Jelcyn powołał do istnienia nowe dwa ministerstwa – Ministerstwo Bezpieczeństwa i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Bezpieczeństwa było wtedy największą służbą specjalną Rosji. Przejęła ona infrastrukturę, dokumenty i zadania Drugiego Zarządu Głównego KGB, Trzeciego Zarządu Głównego KGB, Czwartego Zarządu Głównego KGB, Szóstego Zarządu Głównego KGB, Siódmego Zarządu Głównego KGB oraz Zarządu Ochrony Konstytucji. Ministerstwo to było odpowiedzialne za działania w wymiarze kontrwywiadowczym na terytorium Rosji i poza jej granicami. Ważnym kierunkiem jego działań stały się wtedy sprawy finansowe i gospodarcze.

21 IX 1993 r. Jelcyn wydał dekret nr 1400 rozwiązujący parlament. Mimo kolejnego ogromnego politycznego zamieszania udało mu się raz jeszcze cało wyjść z problemów. 21 XII 1993 r. rozwiązał Ministerstwo Bezpieczeństwa. Federalna Agencja Bezpieczeństwa została przemianowana na samodzielną Federalną Służbę Kontrwywiadowczą (ros. *Федеральная Служба Контрразведки*; Fiederalnaja Służba Kontrrazwiedki, FSK)¹⁸.

Działała ona do 12 IV 1995 r., kiedy powstała Federalna Służba Bezpieczeństwa (w latach 1975–1991 kadrowym pracownikiem KGB, a później FSB, był obecny prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin)¹⁹.

Główny Pierwszy Zarząd Wywiadowczy KGB dekretem prezydenta Jelcyna z 18 XII 1991 r. przemianowany został na Centralną Służbę Wywiadu. Jej pierwszym dyrektorem został późniejszy premier Federacji Rosyjskiej Jewgienij Primakow. Działała ona od września do grudnia 1991 r. Została wtedy przekształcona zarządzeniem prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna nr 293 z 18 XII 1991 r. na Służbę Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (ros. *Служба Внешней Разведки Российской Федерации*; Służba wnieszej razwiedki, SWR) która podlegała od grudnia 1991 roku, pod utworzone wtedy Ministerstwo Bezpieczeństwa i Spraw Wewnętrznych.

Była ona bezpośrednią następczynią Pierwszego Zarządu Głównego KGB, czyli wywiadu zagranicznego. W odróżnieniu od Zarządu, struktura SWR odpowiadała priorytetom rosyjskiej polityki bezpieczeństwa, a nie doktrynom partii komunistycznej. Zaraz po powstaniu SWR napotykała jednak na wiele problemów, w tym głównie budżetowych oraz na te związane ze współpracą międzynarodową.

¹⁸ Ukaz Prezidenta RF ot 21.12.1993.

¹⁹ Ukaz Prezidenta RF ot 23.06.1995.

Największe i najdalej idące zmiany organizacyjne, które dotyczyły funkcjonariuszy KGB, miały miejsce w czasie drugiego etapu restrukturyzacji rosyjskich służb wywiadowczych. To wtedy powstały główne elementy SWR, działało Ministerstwo Bezpieczeństwa, powstała Federalna Agencja ds. Komunikacji i Informacji Rządowej (ros. *Федеральное Агентство Правительственной Связи и Информации*, ФАПСИ; Federalnoje agentstwo pravitelstvjennoj swiazi i informacii, FAPSI), Główny Zarząd Ochrony (ros. *Главное Управление Охраны*, ГУО; Glavnoje upravlienije ochrany, GUO) oraz Federalna Służba Graniczna (ros. *Федеральная Пограничная Служба*, ФПС; Fiederalnaja Pogranicznaja Służba, FPS).

FAPSI powstało 24 XII 1991 r. na mocy postanowień dekretu Prezydenta RSFSR nr 313 (*О создании Федерального агентства правительственной связи при Президенте РСФСР*) na bazie Ósmego Zarządu Głównego KGB (łączność rządowa) i Szesnastego Zarządu Głównego KGB (wywiad radioelektroniczny).

Najpierw był to Radziecki Komitet Łączności Rządowej, a od 19 II 1993 r., na mocy dekretu prezydenta FR, już służba specjalna (Закон России № 4524-1 от 19 февраля 1993 года *О федеральных органах правительственной связи и информации*). W jej skład wszedł także Komitet łączności rządowej prezydenta RSFSR (ros. *Комитет правительственной связи при Президенте РСФСР*), Państwowe Centrum Informatyczno-obliczeniowe przy Państwowej Komisji ds. sytuacji nadzwyczajnych (ros. *Государственный информационно-вычислительный центр при Государственной комиссии по чрезвычайным ситуациям*, Госцентр СССР) i podporządkowane mu instytucje (Научно-исследовательский институт „Ромб”, Научно-исследовательский институт „Энергия”, Научно-тематический Центр „Терминал”, Московский Научно-исследовательский институт электротехники, Научно-производственное объединение „Автоматика”) oraz 16 Zarząd KGB. Odpowiadała ona za rozpoznanie radioelektroniczne, rozpoznanie techniczne, kryptografię oraz bezpieczeństwo systemów łączności.

11 III 2003 r. na podstawie dekretu Prezydenta FR (Указ президента РФ от 11 марта 2003 года № 308, *О мерах по совершенствованию государственного управления в области безопасности Российской Федерации*), zadania, siły i środki FAPSI rozdzielono pomiędzy FSO Rosji, FSB i SWR.

Główny Zarząd Ochrony Federacji Rosyjskiej (ros. *Главное Управление Охраны Российской Федерации*) powstał w 1991 r. na bazie Dziewiątego Zarządu Głównego KGB. Po puczu Janajewa Dziewiąty Zarząd Główny KGB został wydzielony z KGB i przed oficjalnym rozpadem ZSRS zmienił nazwę na Służba Ochrony ZSRS. Otrzymała ona zadania ochrony najważniejszych osób w państwie i infrastruktury krytycznej. Potem liczba zadań stale rosła.

Do służby przyłączono wtedy Pułk Kremłowski (ros. *Кремловский полк*) i jednostkę specjalną KGB ALFA. 27 V 1996 r. została ona przekształcona na

Federalną Służbę Ochrony. W latach 1993–1996 funkcjonowała także inna samodzielna instytucja, Służba Bezpieczeństwa Prezydenta FR (ros. *Служба безопасности Президента Российской Федерации*, СБП России). 26 V 1996 r. weszła w życie ustawa *О государственной охране*. Na jej podstawie powstała formalnie Federalna Służba Ochrony FR (*Федеральная Служба Охраны Российской Федерации*, ФСО). Od 11 III 2003 r. w skład tej służby weszła część struktur FAPSI.

Ostatnią służbą wywiadowczą, która powstała po zakończeniu zimnej wojny, była Służba Graniczna. Wtedy to powstał Komitet Wojsk Granicznych (ros. *Комитет по охране границы*, *Komitiet po ochranie granic*), który przejął zadania Głównego Zarządu Wojsk Ochrony Pogranicza (ros. *Главное Управление Пограничных Войск*, ГУПВ; Głównoje uprawnienie pogranicznych wojsk). Jego przewodniczącym został dowódca wojsk ochrony granic.

Nowy element prawie natychmiast przesunięto do Ministerstwa Bezpieczeństwa i Spraw Wewnętrznych, co zostało uznane przez Sąd Najwyższy FR za nielegalne. Po rozwiązaniu tego ministerstwa zniknął także Komitet. Wojska Graniczne zostały podporządkowane nowemu Ministerstwu Bezpieczeństwa i w jego strukturach pozostały do grudnia 1993 r. Dodatkowo, w 1992 r., prezydent Jelcyń stworzył Federalną Służbę Migracji. W 2001 r. służba ta weszła w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych FR.

W 1993 r. Dowództwo Generalne Wojsk Granicznych otrzymało status resortu, a w 1994 r. nazwę i status Rosyjskiej Federalnej Służby Granicznej. 11 III 2003 r. Służba Graniczna została przeniesiona do FSB i obecnie nosi nazwę Federalnej Służby Granicznej Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (ros. *Пограничная Служба Федеральной Службы Безопасности Российской Федерации*). Jej głównym zadaniem pozostaje ochrona granic lądowych, powietrznych i wodnych, a także wyłącznej strefy ekonomicznej Federacji Rosyjskiej.

Podsumowanie

Z powyżej przedstawionych faktów wynika, że po rozpadzie ZSRS rosyjskie służby specjalne nie zostały w pełni zrestrukturyzowane. Niestety, nie odcięły się one od działalności KGB w okresie komunizmu. Powstało kilka nowych, mniejszych instytucji prowadzących działania o charakterze wywiadowczym. Doszło również do zmian w wymiarach funkcjonalnym, operacyjnym i organizacyjnym, a nowe instytucje wywiadowcze straciły swój charakter strażnika ideologii komunistycznej. Zyskały za to możliwość daleko idącej specjalizacji, co miało im pomóc w stałym podwyższaniu poziomu ich efektywności i szybkości działania. W latach dziewięćdziesiątych Rosja stanęła w obliczu rosnącej

w siłę przestępczości zorganizowanej, zjawiska terroryzmu, konieczności walki z wszechobecną korupcją i problemami etnicznymi. Były to główne powody, dla których Jelcyń nie pozbył się ludzi KGB.

Oceniał on bowiem, że gdy usunie ich z nowych struktur wywiadowczych, będzie mieć ogromne problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa. To jednak ograniczało jego możliwości przeprowadzenia istotnych zmian w państwie. Jelcyń wyeliminował przy tym realny nadzór nad służbami specjalnymi ze strony parlamentu.

Kontrolował je wtedy poprzez dekrety i ustawy. Ustawa o działalności operacyjno-śledczej z 1992 r. dała służbom specjalnym uprawnienia do prowadzenia tajnego nadzoru, otwierania poczty i instalowania podsłuchów bez upoważnienia sądu czy organu nadzorczego. W tym samym roku uchwalono ustawę o bezpieczeństwie, na podstawie której służby bezpieczeństwa odpowiadały wyłącznie przed prezydentem, a kontrola parlamentarna miała mieć jedynie nominalny charakter.

W latach dziewięćdziesiątych pozycja funkcjonariuszy dawnego KGB w Federacji Rosyjskiej z każdym rokiem stawała się coraz mocniejsza. Obsadzali oni kolejne ważne stanowiska w rosyjskich służbach, policji skarbowej i służbie celnej. Przechodzili także do prywatnych przedsiębiorstw. Należy także podkreślić, że w czasie swoich kadencji Borys Jelcyń powierzył funkcję premiera aż trzem szefom wywiadu.

Ostatni szef Zarządu I Głównego KGB (wywiad zagraniczny) Jewgienij Primakow był szefem SWR (1991–1996), ministrem spraw zagranicznych (1996–1998) i premierem (1998–1999). Siergiej Stiepaszyn, były szef FSB (1994–1995), był ministrem sprawiedliwości (1997–1998), ministrem spraw wewnętrznych (1998–1999) i premierem (1999). Następcą Stiepaszyna został Władimir Putin.

Jeżeli chodzi o stosunki Rosji z Zachodem, które zawsze w historii w znaczący sposób wpływały na sytuację na szczytach władzy na Kremlu, FR nie została nigdy w pełni uznana za kraj godny przyjęcia do grona państw demokratycznych. W dalszym ciągu postrzegano FR przede wszystkim jako naturalnego następcę ZSRS. Z kolei Rosja uważała, że w dalszym ciągu NATO postrzega FR jako główne zagrożenie dla porządku światowego i dlatego nie można w żadnym wypadku ograniczać swobody działania służb specjalnych, które są jednym z najważniejszych elementów systemu rosyjskiego bezpieczeństwa narodowego.

W odniesieniu do sytuacji bieżącej – obecnie niepotwierdzone przez inne źródła informacje podawane przez media ukraińskie wskazują na duże problemy w pracy rosyjskich instytucji wywiadowczych.

Na przykład obecnie ocenia się, że ogromne kwoty były defraudowane od 2014 r. przez struktury rozpoznawcze i instytucje wywiadowcze Federacji Rosyjskiej. Ukraińskie szacunki mówią nawet o problemach z wydatkowaniem

i rozliczeniem 5 mld USD, które miały być przeznaczone na działania z zakresu walki informacyjnej, operacji psychologicznych oraz wywiad osobowy w Ukrainie²⁰. Nie poprawiła się jakość funkcjonowania rosyjskich systemów rozpoznawczych, w tym głównie rozpoznania obrazowego. Nie udało się Rosji pokonać trudności związanych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, a także z wydłużeniem pracy satelitów.

FR nie dysponuje przy tym komercyjnymi systemami zobrazowania powierzchni Ziemi, jak te wykorzystywane przez firmy z USA i Europy Zachodniej (np. *Albedo*, rozdzielczość 10 cm; *WorldView-4*, 30 cm; *WorldView-3*, 30 cm; *WorldView-2*, 0,5 m; *WorldView-1*, 0,5 m; *GeoEye-1*, 0,5; *Pleiades Neo*, 30 cm, *Pleiades-1A*, 0,5 m; *Pleiades-1B*, 0,5 m; *Pelican SuperView-1*, 0,5 m; *KOMPSAT-3A*, 0,55 m; *KOMPSAT-3*, 0,7 m; *QuickBird*, 0,65 m; *Satellologic*, 0,7 m; *Gaofen-2*, 0,8 m; *TripleSat*, 0,8 m; *IKONOS*, 0,8 m; *SkySat*, 50 cm; *SkySat-C*, 50 cm; *Jilin-1*, 1 m; *TerraSAR-X SPOT-6*, 1,5 m; *SPOT-7*, 1,5 m).

Problem ten był już wyraźny w czasie konfliktu w Gruzji w 2008 r. Do tego doszły kłopoty z systemami dowodzenia i łączności, co nie tylko ograniczało możliwości działania rosyjskich sił zbrojnych, ale także stwarzało i stwarza poważne zagrożenia bezpieczeństwa dla żołnierzy.

Rosyjskie struktury rozpoznawcze i instytucje wywiadowcze wciąż borykają się z dziedzictwem czasów sowieckich – związanym głównie z niewystarczającymi liczbą, tempem i poziomem jakości działania struktur analityczno-informacyjnych. Nie potrzeba raportów wywiadu, by zidentyfikować sytuacje polegające na złych ocenach, analizach i prognozach. Tego typu produkty informacyjne niewłaściwie przedstawiały sytuację w Ukrainie, która wcale nie witała żołnierzy rosyjskich kwiatami, chlebem i solą²¹.

Wskazuje to na popełnianie poważnych błędów w pracy rozpoznania i wywiadu, takich jak dążenie do przekazywania politykom i dowódcom tylko tych informacji, których oni oczekują i o poważnym nieinformowaniu organów politycznych państwa o rzeczywistej sytuacji w Ukrainie, przede wszystkim z obawy o własne stanowiska i kariery. Najwyraźniej do przełożonych trafiały tylko takie informacje, których oni oczekiwali i których chcieli słuchać. To wszystko mogło spowodować, że przede wszystkim źle zostały ocenione przez rosyjskie struktury rozpoznawcze i instytucje wywiadowcze takie elementy jak jakość i morale ukraińskich sił zbrojnych. Najwyraźniej nie dostrzeżono szeregu zmian w uzbrojeniu, wyposażeniu i poziomie wyszkolenia SZ Ukrainy od zajęcia Krymu w 2014 r. Po drugie, poważnie niedoszacowano poziom gotowości

²⁰ Dostępny w Internecie: <https://www.unian.net/war/5-mlrd-v-nikuda-putin-hochet-razo-bratsya-pochemu-provalilas-podrywnaya-deyatelnost-v-ukaine-novosti-donbassa-11733466.html> (dostęp 21.04.2022).

²¹ Reynolds, Watling 2022.

ukraińskiego społeczeństwa do obrony własnego kraju, nawet za cenę dużych wyrzeczeń i ofiar.

Należy więc zadać sobie pytanie, czy obecnie instytucje wywiadowcze FR różnią się tak wiele od KGB? W Rosji nie doszło nigdy, jak to ma miejsce w krajach demokratycznych po porażkach wywiadu, do prawdziwej politycznej i publicznej debaty nad służbami specjalnymi. Będzie to więc w dalszym ciągu poważny problem badawczy, głównie w obszarach identyfikacji oraz oceny historycznych, kulturowych, społecznych i politycznych imperatywów, które mają największy wpływ na dynamikę zmian w rosyjskim sektorze bezpieczeństwa. Rosja i sam Putin boją się bowiem najwyraźniej najbardziej tego, że gdy FR przestanie na dobre być imperium, przestanie również istnieć jako jednolite państwo.

Trudno teraz podejmować także dyskusję na temat demokratyzacji Rosji. Rosja sama ogłosiła się imperium, chociaż czas imperiów w geopolityce już dawno minął. Dlatego po dokonaniu, w związku z Ukrainą, korekt osobowych na szczytach struktur rozpoznawczych i instytucji wywiadowczych nie należy oczekiwać w nich większych zmian funkcjonalnych, organizacyjnych i operacyjnych.

Może za to nasilić się walka o pieniądze i wpływy, co w najgorszym wypadku doprowadzi do kryminalizacji sytuacji w strukturach rozpoznawczych i instytucjach wywiadowczych. A powinny one przecież działać wspólnie, operując w wyznaczonych im obszarach odpowiedzialności. Nie mogą ze sobą walczyć, a tym bardziej się zwalczać. Kłopoty w Ukrainie mogą dodatkowo doprowadzić do pojawienia się różnego typu zarzutów i wzajemnych oskarżeń, a to wcale nie wróży dobrze na przyszłość.

Bibliografia

Źródła

Ukaz Prezidenta SSSR ot 11.09.1991 N UP-2538 „Ob obrazowanii koordinacjnnowo sowieta Komitietu gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR”.

Ukaz Prezidenta SSSR ot 24.10.1991 N UP-2784 „O Koordinacjonnom sowietie Mieždurespublikanskaj służby biezopasnosti”.

Ukaz Prezidenta SSSR ot 26.11.1991 N UP-233 „O priobrazowanii Komitietu gosudarstwiennoj biezopasnosti RSFSR w Agienstwo fiederalnoj biezopasnosti RSFSR”.

Ukaz Prezidenta RF ot 21.12.1993 N 2233 „Ob Uprazdnienii Ministierstwa biezopasnosti Rosijskoj Fiedieracji i sozdanii Fiederalnoj służby kontrrazwiedki Rosijskoj Fiedieracji”.

Ukaz Prezidenta RF ot 23.06.1995 N 633 „O pierwoczieriednych mierach po realizacji Fiederalnego Zakona „Ob Organach Fiederalnoj służby biezopasnosti w Rosijskoj Fiedieracji”.

Opracowania

- Aleksiejew W.W., Aleksiejewa J.W. (2003), *Распад СССР в контексте теорий модернизации и имперской эволюции*, „Отечественная история” № 5, s. 3–20.
- Andrew C. (2018), *The Secret World. A History of Intelligence*, Londyn.
- Ateş A. (2020), *The Transformation of Russian Intelligence Community After the Cold War (1991–1993)*, „Karadeniz Araştırmaları” XVII/66.
- Bateman A. (2016), *The KGB and its Enduring Legacy*, „The Journal of Slavic Military Studies” Vol. 9, Issue 1.
- Cogan C. (2004), *Hunters not gatherers: Intelligence in the twenty-first century*, „Intelligence and National Security” 19(2).
- Darczewska J., Żochowski P. (2013), *Rola służb specjalnych w systemie politycznym Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”.
- Kamiński M.A. (2021), *Ewolucja wywiadu jako instytucji państwa*, Warszawa.
- Kraj K. (2018), *W stulecie organów bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej – od WCzK do KGB*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 1.
- Minkina M. (2014), *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa.
- Mironow B.N. (2021), *Дезинтеграция СССР в историографии: развал или распад*, „Вестник Санкт-Петербургского университета. История”, t. 66, wyp. 1.
- Pringle R.W. (1998), *The Heritage and Future of the Russian Intelligence Community*, „International Journal of Intelligence and Counterintelligence” Vol. 11, Issue 2.
- Staar R.F., Tacosa C.A. (2004), *Russia's Security Services*, „Mediterranean Quarterly” 15 (1).
- Walther U. (2014), *Russia's Failed Transformation: The Power of the KGB/FSB from Gorbachev to Putin*, „International Journal of Intelligence and Counterintelligence” Vol. 27, Issue 4.
- Wdowin A.I. (2011), *Причины распада Советского Союза в российской научной и публицистической литературе*, „Мир и политика” № 12.

Strony internetowe

- Akopow P., *Nastupienie Rosji i nowowo mira; Наступление России и нового мира*, RIA Novosti, <https://ria.ru/20220226/rossiya-1775162336.html> (dostęp 26.03.2022).
- Nikuda V., *Putin chocze razobratsaya paczemu prowaliaś prorwynajja dejatielnost w Ukrainie*, <https://www.unian.net/war/5-mlrd-v-nikuda-putin-hochet-razobratsaya-pochemu-provalil-as-podryvnaya-deyatelnost-v-ukaine-novosti-donbassa-11733466.html> (dostęp 21.04.2022).
- Portal CNN Politics, *No short-term end in sight in Russia's invasion of Ukraine, Western officials say*, <https://edition.cnn.com/2022/04/15/politics/ukraine-russia-protracted-war-us-european-officials/index.html> (dostęp 15.04.2022).
- Reynolds N., Watling J., *Ukraine Through Russia's Eyes*, <https://rusi.org/explore-our-research/publications/commentary/ukraine-through-russias-eyes> (dostęp 30.03.2022).

Problem granicy międzypaństwowej w stosunkach ukraińsko-białoruskich

DOI: 10.15290/sp.2023.31.07

Abstrakt Temat granicy ukraińsko-białoruskiej był i pozostaje problematyczny. Na jej przykładzie można zobaczyć złożoność i niejednoznaczność stosunków dwustronnych między Ukrainą a Białorusią. W artykule zwrócono uwagę, że problematyka delimitacji i demarkacji granicy państwowej Ukrainy i Białorusi po ogłoszeniu niepodległości stała się jedną z kluczowych kwestii w stosunkach obu państw. Na podstawie analizy destruktywnych czynników na granicy ukraińsko-białoruskiej autor wskazuje jej konfliktogeny potencjał.

Słowa kluczowe granica ukraińsko-białoruska, zagrożenia, delimitacja, demarkacja, bezpieczeństwo

Abstract The issue of the Ukrainian-Belarusian border has been and continues to be problematic. This example demonstrates the complexity and ambiguity of bilateral relations between Ukraine and Belarus. The article highlights that the delimitation and demarcation of the state border between Ukraine and Belarus, following their declaration of independence, has become a crucial matter in the relations of both countries. Based on the analysis of destructive factors on the Ukrainian-Belarusian border, the author notes the potential for conflict in this direction.

Key words Ukrainian-Belarus border, threats, delimitation, demarcation, security

Zarys problemu

Stosunki ukraińsko-białoruskie cechuje dobrosąsiedzki i bezkonfliktowy charakter współistnienia narodów ukraińskiego i białoruskiego oraz brak istotnych konfliktów w przeszłości i pamięci historycznej. Jednak niejednoznaczność stosunków międzypaństwowych na obecnym etapie oraz częste wzajemne odrzucanie wewnętrznych realiów politycznych, prowadzą do sytuacji, w której strony przez długi czas pozostają odwrócone do siebie plecami. Różne orientacje polityki zagranicznej, gdy stosunki dwustronne są uzależnione od relacji wielostronnych w regionie, nie sprzyjają konstruktywnemu dialogowi, ponieważ Ukraina i Białoruś są często zmuszone występować w roli adwokatów swoich sojuszników. Taki stan rzeczy przez lata komplikował relacje pomiędzy państwami, a hybrydowość współczesnych relacji ukraińsko-białoruskich powodowała nieporozumienia i napięcia po obu stronach granicy. Wymownym przykładem tej sytuacji stał się największy od lat kryzys w stosunkach między Kijowem a Mińskiem w sierpniu 2020 r. Co więcej, oba państwa zaczęły postrzegać się nawzajem jako potencjalne zagrożenie.

Z jednej strony – słyszeliśmy wypowiedzi Aleksandra Łukaszenki o zagrożeniu z południa. Z drugiej – władze ukraińskie obawiały się rozszerzenia obecności wojskowej Rosji w Białorusi i procesów integracyjnych w ramach Państwa Związkowego. Tym samym, aktywne zbliżenie Rosji z Białorusią stwarzało potencjalne zagrożenie również na granicy ukraińsko-białoruskiej. Były Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Ukrainy na Białorusi Roman Bezsmertny w 2021 r. stwierdził, że sytuacja na granicy z Białorusią, zwłaszcza na Polesiu, tylko oficjalnie wygląda na spokojną, ponieważ geopolitycznie ta część granicy ukraińskiej jest najmniej chroniona¹. W związku z tym, całkiem naturalne jest, że w latach istnienia Ukrainy i Białorusi jako niepodległych państw, temat wspólnej granicy okresowo pojawiał się w przestrzeni medialnej i tworzył trudności w nawiązaniu konstruktywnego dialogu.

Celem artykułu jest analiza tematu pogranicza ukraińsko-białoruskiego od okresu uzyskania niepodległości do współczesności. Niniejszy tekst jest próbą pokazania, że problemy i destrukcyjne zjawiska obserwowane współcześnie wzdłuż wspólnej granicy Ukrainy i Białorusi mają głębokie przyczyny i przesłanki, które spowodowały powstanie napięć.

Kwestia granicy ukraińsko-białoruskiej w stosunkach dwustronnych

Do kluczowych kwestii w stosunkach ukraińsko-białoruskich zalicza się, między innymi, doprowadzenie do finału porozumień prawnych w sprawie uznania granicy białorusko-ukraińskiej².

Już od lat dziewięćdziesiątych problemy związane z delimitacją i demarkacją granicy państwowej utrudniały współpracę, powodowały niespójności w działaniach służb granicznych, spowalniały proces rozwoju infrastruktury, przyczyniały się do nasilenia przemytu i nielegalnych migrantów³. Ponieważ w czasach istnienia ZSRR pomiędzy republikami istniały tylko granice administracyjne, w związku z procesami dezintegracji powstał problem ustanowienia granicy między Ukrainą a Białorusią. Po raz pierwszy granicę między republikami sowieckimi uznano w *Porozumieniu o granicach między USRR a BSRR* z 12 XII 1990 r. Formalnie granica ukraińsko-białoruska istnieje od rozpadu Związku Radzieckiego, a prawnie Rada Najwyższa Białorusi uchwałą z 11 VI 1993 r. ustaliła status granicy państwowej z Ukrainą. Następnie granica ukraińsko-białoruska została uregulowana umową między Białorusią

¹ Кордон України з Білоруссю: чи є загроза з того боку, <https://www.dw.com/uk/kordon-ukrainy-z-bilorussiu-chy-ye-zahroza-z-toho-boku-video/a-58095620>.

² Leszczenko 2010, s. 159, 173.

³ Засадко 2009, s. 270–274; Szeptycki 2006, s. 12.

a Ukrainą *O przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy* z 17 VI 1995 r. Wówczas zadanie polegało na delimitacji i demarkacji granicy, gdyż granice administracyjne między republikami związkowymi nie spełniały standardów granicy państwowej. Jednocześnie, od lat dziewięćdziesiątych kwestie związane z delimitacją i demarkacją granicy państwowej utrudniały współpracę. Nieprzypadkowo umowę o granicy państwowej między Ukrainą a Białorusią podpisano dopiero 12 maja 1997 r. Dla porównania podobna *Umowa o granicy ukraińsko-polskiej* została podpisana w 1993 r., a między Ukrainą a Rosją w 2003 r.

Kwestia wspólnej granicy była wykorzystywana przez władze białoruskie jako narzędzie politycznego oddziaływania na Ukrainę. Na przykład strona białoruska odmówiła ratyfikacji *Traktatu o granicy państwowej* podpisanego w 1997 r. Białorusini zażądali wówczas uznania i spłaty długu publicznego Ukrainy w wysokości ponad 100 mln USD, który przez długi czas nie był uznawany przez stronę ukraińską. Strona białoruska połączyła dwie kwestie, które w zasadzie nie mogły być powiązane⁴. Tym samym, wykorzystując sprawę granicy do celów politycznych, władze białoruskie postrzegały ją jako swojego rodzaju kartę przetargową, co negatywnie wpływało na rozwój infrastruktury granicy ukraińsko-białoruskiej i nie sprzyjało konstruktywnemu rozwojowi stosunków dwustronnych.

Oprócz aspektów ekonomicznych, które stały za trudnościami w rozwiązaniu tego problemu, pojawiły się także polityczne. Ukraińscy eksperci i analitycy skłonni są sądzić, że wynikało to z uzależnienia Białorusi od Rosji, która wywierając presję na przywódców białoruskich w celu demarkacji granicy, utrudniała integrację Ukrainy z UE i NATO, ponieważ sprawa ustalonej granicy to jedno z kryteriów członkostwa w Unii Europejskiej.

Jeszcze jednym nierozwiązanym od dłuższego czasu problemem pozostaje sprawa białoruskiego złoza kredowego „Khotislavskie”, położonego w pobliżu granicy z Ukrainą. Jego zagospodarowanie, zdaniem naukowców, ma negatywny wpływ na ekologię jezior szackich i jest przedmiotem dyskusji między ekologami z obu stron⁵. Ponadto Ukraina zarzuca stronie białoruskiej naruszenie szeregu konwencji międzynarodowych zakazujących działań mogących prowadzić do negatywnych zmian w środowisku, w szczególności Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym. Tym samym, temat złoza chocisławskiego od wielu lat był przedmiotem konfrontacji informacyjnej mediów ukraińskich i białoruskich, zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym.

⁴ Україна визнала борг перед Білоруссю, <https://www.unian.ua/economics/finance/370250-ukrajina-viznala-borg-pered-bilorussyu.html>.

⁵ У Білорусі вважають, що розробка Хотиславського кар'єру не впливає на обміління Світязя, <https://www.volynnews.com/news/all/u-bilorusi-vvazhaiut-shcho-rozrobka-k-hotyslavskoho-karyeru-ne-vplyvaye-na/>.

Równolegle rozwijały się ramy prawne dotyczące kwestii wspólnych granic. 30 VII 2014 r. w Czernihowie odbyła się uroczystość podpisania porozumienia między Gabinetem Ministrów Ukrainy a Rządem Republiki Białoruś w celu zatwierdzenia rozporządzenia w sprawie demarkacji granicy państwowej między Ukrainą a Republiką Białoruś. Później, 26–27 VI 2018 r. w Łucku, podczas posiedzenia wspólnej ukraińsko-białoruskiej komisji ds. demarkacji, strony zatwierdziły długoterminowy plan demarkacji granicy państwowej między Ukrainą a Republiką Białorusi, który był planowany na lata 2018–2026. A już w lipcu 2021 r. pojawiła się informacja, że Ukraina i Białoruś prawie zakończyły demarkację granicy państwowej na całej jej długości⁶.

Wspólna granica a wojna rosyjsko-ukraińska

Sprawa wspólnej granicy nabrała większego znaczenia po inwazji Rosji na Ukrainę w 2014 roku. Odtąd ten temat był wielokrotnie dyskutowany na najwyższym szczeblu politycznym. Zwłaszcza podczas wizyty pełniącego obowiązki Prezydenta Ukrainy, Przewodniczącego Rady Najwyższej Oleksandra Turczynowa w Mińsku 29 III 2014 r. Podczas spotkania Aleksandr Łukaszenka dawał gwarancje bezpieczeństwa i zapewniał, że „nasze granice nie są granicami podziału, ale przyjaźni”⁷. Ten temat również został poruszony w 2017 r. podczas spotkania Prezydentów Ukrainy i Białorusi. Petro Poroszenko wyraził przekonanie, że „granica ukraińsko-białoruska była, jest i zawsze będzie granicą przyjaźni, dobrego sąsiedztwa i rzetelnego partnerstwa. Granicą pokoju. I nikt i nigdy Ukrainy i Białorusi nie skłóci”⁸. Natomiast Aleksandr Łukaszenka zapewniał, że „terytorium Białorusi nigdy nie zostanie użyte przeciwko Ukrainie, a granica ukraińsko-białoruska nigdy nie będzie granicą wojny”⁹. W ten sposób Łukaszenka zapewnił sobie status gwaranta nienaruszalności granicy ukraińsko-białoruskiej i obiecał, że wojska rosyjskie nie wejdą na Ukrainę z terytorium Białorusi. Mimo to podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej pojawiały się oświadczenia prezydenta Białorusi o przerzucaniu broni i osób uzbrojonych przez granicę białorusko-ukraińską: „Nie wysyłajcie nam więcej

⁶ Україна і Білорусь завершили демаркацію сухопутного кордону, <https://www.slovoidilo.ua/2021/07/27/novyna/polityka/ukrayina-bilorus-zavershyly-demarkacziyu-suxoputnoho-kordonu>.

⁷ Важно, что с территории Беларуси никогда не будет агрессии на территорию Украины, <https://belarus.mfa.gov.ua/ru/news/20875-vazhlivo-shho-z-teritoriji-bilorusi-nikoli-ne-bude-agresiji-na-teritoriju-ukrajini>.

⁸ Президент: Лінія Київ–Мінськ – це вісь добра, дружби й миру, <https://belarus.mfa.gov.ua/ru/news/56760-prezident-linija-kijev-minsketo-osy-dobra-druzhby-i-mira>.

⁹ Петро Порошенко. Українсько-білоруський кордон ніколи не стане кордоном війни, <https://mobile.twitter.com/poroshenko/status/888385891764494336?lang=bg>.

bojowników. Już jesteśmy zmęczeni zatrzymywaniem ich na granicy – z granatami, bitami, pistoletami, amunicją”¹⁰. W ten sposób białoruska propaganda zaczęła rozpowszechniać komunikaty o przenikaniu z Ukrainy grup bojowników i ukraińskich radykałów na terytorium Białorusi¹¹. O Ukrainie wspomina się także w wiadomościach o zatrzymaniu grup anarchistycznych na terytorium Białorusi w pobliżu granicy z Ukrainą oraz w związku z przejmowaniem arsenałów z bronią, gdy próbowały je przenieść na Białoruś¹². Pomimo zakwestionowania przez ukraińską służbę graniczną oświadczeń białoruskich polityków o strumieniach kontrabandy broni z terytorium Ukrainy, Łukaszenka osobiście oskarżył prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo o szkolenie bojowników, dostarczanie broni i materiałów wybuchowych na terytorium Białorusi¹³.

Problem granicy ukraińsko-białoruskiej po kryzysie politycznym w Białorusi 2020 r.

Konsekwencje kryzysu politycznego 2020 r. w Białorusi spotęgowały nieporozumienia między państwami. Od tego okresu ukraińscy i białoruscy pogranicznicy rozpoczęli służbę w trybie wzmocnionym. Władze Ukrainy i Białorusi zaczęły postrzegać się wzajemnie jako potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa, czemu towarzyszyły podejrzenia o prowokacje na wspólnej granicy. W tym czasie rozpoczęto aktywną kampanię informacyjną wokół sytuacji na pograniczu, co było spowodowane stopniową radykalizacją retoryki Łukaszenki oraz rosnącą liczbą informacji na temat nieporozumień na granicy

¹⁰ Лукашенко призвал Украину „не подбрасывать боевиков” Беларуси, <https://www.dw.com/ru/лукашенко-призвал-украину-не-подбрасывать-боевиков-беларуси/a-18775540>.

¹¹ „Тротил протеста” – как банда Автуховича хотела взорвать страну, https://www.tvr.by/news/obshchestvo/trotill-protesta-kak-banda-avtukhovicha-khotela-vzorvat-stranu_10_02/?sphrase_id=1882242.

¹² Госпогранкомитет: вблизи украинской границы задержаны четверо анархистов с оружием, <http://www.ctv.by/gospogrankomit-et-vblizi-ukrainskoy-granicy-zaderzhany-chetvero-anarkhistov-s-oruzhiem>. За участие в преступной организации к уголовной ответственности привлечены анархисты, https://www.tvr.by/news/obshchestvo/za-uchastie-v-prestupnoy-organizatsii-k-ugolovnoy-otvetstvennosti-privlecheny-anarkhisty/?sphrase_id=188224; МВД сообщило о задержании брестских анархистов из международной преступной организации, https://www.tvr.by/news/obshchestvo/mvd-soobshchilo-o-zaderzhanii-brestskikh-anarkhistov-iz-mezhdunarodnoy-prestupnoy-organizatsii/?sphrase_id=188035; Правоохранители задержали брестских анархистов из международной преступной организации, <http://www.ctv.by/novosti-bresta-i-brestskoy-oblasti/pravoohraniteli-zaderzhali-brestskikh-anarkhistov-iz-mezhdunarodnoy>.

¹³ Лукашенко обвинил Зеленского в подготовке боевиков и поставках оружия в Беларусь, <https://www.pravda.com.ua/rus/news/2021/08/9/7303217/>.

ukraińsko-białoruskiej, zsynchronizowaną z pogorszeniem stosunków międzypaństwowych i rosnącą zależnością białoruskiego władcy od Rosji.

Jeszcze jednym zdarzeniem medialnym, które świadczyło o niestabilności zarówno w stosunkach międzypaństwowych, jak i wokół problemu granicy ukraińsko-białoruskiej, było masowe zgromadzenie pielgrzymów chasydzkich próbujących przedostać się z Białorusi na Ukrainę na przejściach granicznych. Pomimo że wspomniane wydarzenia miały miejsce w warunkach zamkniętych granic i ograniczeń kwarantannowych, władze białoruskie stworzyły warunki dla tranzytu pielgrzymów na Ukrainę. Reakcją na te działania był komunikat Kancelarii Prezydenta Ukrainy, który wezwał „białoruskie władze do zaprzestania tworzenia dodatkowych napięć na granicy z naszym państwem i nierozpowszechniania fałszywych zachęcających oświadczeń dla pielgrzymów”¹⁴. W tym kontekście warto także wspomnieć o oświadczeniu Państwowego Komitetu Granicznego Republiki Białorusi o ostrzale białoruskiego przygranicznego znaku z terytorium Ukrainy, po którym Komitet Śledczy Republiki Białoruś wszczął sprawę karną dotyczącą uszkodzenia znaku z herbem państwowym na granicy z Ukrainą w związku z artykułem dotyczącym pohańbienia symboli państwowych¹⁵.

Jednocześnie aktywnie rozwijała się białorusko-rosyjska współpraca wojskowa. Aleksandr Łukaszenka zapowiedział utworzenie w Baranowiczach centrum szkolenia bojowego Sił Powietrznych Białorusi i Rosji. Trzeba przypomnieć, że ośrodek w Baranowiczach był zasadniczo bazą wojskową Rosji na Białorusi, na której znajdowały się rosyjskie samoloty, pełniące dyżur bojowy i ochronę wspólnych granic powietrznych Państwa Związkowego. W związku z tym i faktem pogarszających się stosunków dwustronnych, w interpretacji władz białoruskich, Ukraina stała się centrum prowokacji przeciwko Białorusi i potencjalnym źródłem niestabilności. Z drugiej strony, ukraińskie kierownictwo postrzegało Białoruś przede wszystkim jako sojusznika Rosji. Dowodem na to były słowa ministra spraw zagranicznych Ukrainy Dmytra Kuleby, że „jeśli Rosja w takiej czy innej formie wchłonie Białoruś, otrzymamy kolejne 1000 km zagrożenia dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy”. W tym samym kontekście interpretowano doniesienia niektórych ukraińskich mediów o zamiarach władz białoruskich stworzenia wspólnych punktów wywiadowczych na granicy z Ukrainą, w których rzekomo miałyby znajdować się rosyjski sprzęt wywiadowczy i rosyjski personel wojskowy¹⁶.

¹⁴ *Щодо ситуації з хасидами на українсько-білоруському кордоні*, <https://www.president.gov.ua/news/shodo-situaciyi-z-hasidami-na-ukrayinsko-biloruskomu-kordoni-6366.1>

¹⁵ *Белорусский погранзнак обстреляли с территории Украины*, <https://gpk.gov.by/news/gpk/122575/>.

¹⁶ *Білорусь створить з Росією спільні розвідувальні пункти на кордоні з Україною (Документ)*, https://aspi.com.ua/news/politika/bilorus-stvorit-z-rosieyu-spilni-rozviduvalni-punkti-na-kordoni-z-ukrainoyu-dokument?fbclid=IwAR2_luB5McVGFu23JXAE0ky-b4pTYKJKVH5dFuJo0VF4A9QlIQVz-nvQ3DJg#gsc.tab=0.

Rozwijając konfrontację informacyjną z oświadczeniem o próbie użycia przez dywersantów broni ukraińskiej do wysadzenia 43 węzła komunikacyjnego Marynarki Wojennej Rosji „Wilejki” znajdującego się na Białorusi, Aleksandr Łukaszenka ogłosił rozkaz zablokowania wspólnej granicy z Ukrainą i poinformował Władimira Putina o tym incydencie. Tymczasem Ukraińska Służba Graniczna jednocześnie informowała, że „nie otrzymała od strony białoruskiej żadnego oficjalnego komunikatu potwierdzającego oświadczenie o «zamknięciu granicy» z Ukrainą”. Takim oskarżeniom towarzyszyły protesty dyplomatyczne ze strony ukraińskiej i wyrażanie nadziei, że północna granica pozostanie bezpieczną przestrzenią¹⁷.

Zatwierdzenie w listopadzie 2021 r. przez Białoruś i Rosję wspólnej doktryny wojskowej Państwa Związkowego stało się nowym etapem nie tylko w zbliżeniu międzypaństwowym, ale także podważyło wcześniejsze gwarancje Aleksandra Łukaszenki dotyczące bezpieczeństwa granicy ukraińsko-białoruskiej. W szczególności dokument przewidywał realizację skoordynowanej polityki wojskowej, współpracę w zakresie budowy i rozwoju sił zbrojnych, wzrost poziomu koordynacji i wyszkolenia bojowego oraz wzajemne korzystanie z obiektów infrastruktury wojskowej. Tym samym, biorąc pod uwagę politykę władz rosyjskich wobec Ukrainy, przyjęcie przez Rosję i Białoruś wspólnej doktryny wojskowej było potencjalnym zagrożeniem dla państwa ukraińskiego. Takie intencje wskazywały na możliwy wspólny białorusko-rosyjski sojusz wojskowy przeciwko Ukrainie oraz na to, że granica ukraińska jest postrzegana jako nowa linia frontu, a Ukraina jako kierunek konfrontacji militarnej.

Wnioski

Podsumowując, możemy odnotować, że wśród destrukcyjnych czynników, które przyczyniły się do powstania napięcia na granicy ukraińsko-białoruskiej, można wyróżnić:

- upolitycznienie problemu granicy przez stronę białoruską;
- poważny kryzys w stosunkach ukraińsko-białoruskich;
- tworzenie przez stronę białoruską ataków informacyjnych i propagandowych na temat niestabilności na granicy;
- sztuczne tworzenie przez władze białoruskie ośrodków niestabilności na granicach z krajami sąsiednimi;
- rozwój rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej oraz integracji w ramach Państwa Związkowego.

¹⁷ „Зброя надходить з України в Білорусь”. Лукашенко доручив повністю перекрити кордон, <https://suspilne.media/144308-lukashenko-doruciv-povnistu-perekriti-kordon-z-ukrainou/>.

Bibliografia

- Leszczenko L. (2010), *Relacje białorusko-ukraińskie w kontekście Partnerstwa Wschodniego*, „Wschodnioznawstwo” 4, s. 159–173, <https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wschodnioznawstwo/Wschodnioznawstwo-r2010-t4/Wschodnioznawstwo-r2010-t4-s159-173/Wschodnioznawstwo-r2010-t4-s159-173.pdf>.
- Szeptycki A. (2006), *Stosunki między Ukrainą i Republiką Białoruś: uwarunkowania, stan, perspektywy*, „Materiały Studialne PISM” 1, s. 4–24.
- Белорусский погранзак обстреляли с территории Украины, <https://gpk.gov.by/news/gpk/122575/>.
- Білорусь створить з Росією спільні розвідувальні пункти на кордоні з Україною (Документ), https://aspi.com.ua/news/politika/bilorus-stvorit-z-rosieyu-spilni-rozvidualni-punkti-na-kordoni-z-ukrainoyu-dokument?fbclid=IwAR2_luB5McVGFu23JXAE0kyb4pTYKJ-KVH5dFuJo0VF4A9QllQVz-nvQ3DJg#gsc.tab=0.
- Важно, что с территории Беларуси никогда не будет агрессии на территорию Украины, <https://belarus.mfa.gov.ua/ru/news/20875-vazhivo-shho-z-teritoriji-bilorusi-nikoli-ne-bude-agresiji-na-teritoriju-ukrajini>.
- Госпогранкомитет: вблизи украинской границы задержаны четверо анархистов с оружием, <http://www.ctv.by/gospogrankomitet-vblizi-ukrainskoy-granicy-zaderzhany-chetvero-anarhistov-s-oruzhiem>.
- За участие в преступной организации к уголовной ответственности привлечены анархисты, https://www.tvr.by/news/obshchestvo/za_uchastie_v_prestupnoy_organizatsii_k_ugolovnoy_otvetstvennosti_privlecheny_anarkhisty/?sphrase_id=188224.
- Засадко В. (2009), *Проблеми ратифікації договору про українсько-білоруський кордон: перешкоди на шляху до євроінтеграції. Стратегічні пріоритети*. – № 1(10). С. 270–274.
- „Зброя надходить з України в Білорусь”. Лукашенко доручив повністю перекрити кордон, <https://suspilne.media/144308-lukashenko-doruciv-povnistu-perekriti-kordon-z-ukrainou/>.
- Кордон України з Білоруссю: чи є загроза з того боку, <https://www.dw.com/uk/kordon-ukrainy-z-bilorusiiu-chy-ye-zahroza-z-toho-boku-video/a-58095620>.
- Лукашенко обвинил Зеленского в подготовке боевиков и поставках оружия в Беларусь, <https://www.pravda.com.ua/rus/news/2021/08/9/7303217/>.
- Лукашенко призвал Украину „не подбрасывать боевиков” Беларуси, <https://www.dw.com/ru/лукашенко-призвал-украину-не-подбрасывать-боевиков-беларуси/a-18775540>.
- МВД сообщило о задержании брестских анархистов из международной преступной организации, https://www.tvr.by/news/obshchestvo/mvd-soobshchilo_o_zaderzhanii-brestskikh_anarkhistov_iz_mezhdunarodnoy_prestupnoy_organizatsii/?sphrase_id=188035.
- Петро Порошенко. Українсько-білоруський кордон ніколи не стане кордоном війни, <https://mobile.twitter.com/poroshenko/status/888385891764494336?lang=bg>.
- Правоохранители задержали брестских анархистов из международной преступной организации, <http://www.ctv.by/novosti-bresta-i-brestskoy-oblasti/pravoohraniteli-zaderzhali-brestskikh-anarhistov-iz-mezhdunarodnoy>.

Президент: Лінія Київ-Мінськ – це вісь добра, дружби й миру, <https://belarus.mfa.gov.ua/ru/news/56760-prezident-linija-kijev-minsketo-osy-dobra-druzhby-i-mira>

„Тротил протеста” – как банда Автуховича хотела взорвать страну, https://www.tvr.by/news/obshchestvo/trotil_protesta_kak_banda_avtukhovicha_khotela_vzorvat_stranu_10_02/?sphrase_id=1882242.

У Білорусі вважають, що розробка Хотиславського кар'єру не впливає на обміління Світязя, <https://www.volynnews.com/news/all/u-bilorusi-vvazhaiut-shcho-rozrobka-khotyslavskoho-karyeru-ne-vplyvaye-na/>.

Україна визнала борг перед Білоруссю, <https://www.unian.ua/economics/finance/370250-ukrajina-viznala-borg-pered-bilorussyu.html>

Україна і Білорусь завершили демаркацію сухопутного кордону, <https://www.slovoidilo.ua/2021/07/27/novyna/polityka/ukrayina-bilorus-zavershyly-demarkacziyu-suxoputnoho-kordonu>

Щодо ситуації з хасидами на українсько-білоруському кордоні, <https://www.president.gov.ua/news/shodo-situaciyi-z-hasidami-na-ukrayinsko-biloruskomu-kordoni-63661>.

The Republic of Belarus (1990–1996): transformation of a parliamentary republic into an authoritarian state

DOI: 10.15290/sp.2023.31.08

Abstrakt Masowe protesty Białorusinów przeciwko sfalszowaniu wyborów prezydenckich (sierpień 2020) zwróciły uwagę badaczy na charakter postradzieckich reżimów autorytarnych, po raz kolejny postawiły pytanie o przyczyny dojścia do władzy dyktatury na Białorusi (lipiec 1994). Artykuł analizuje siły napędowe reform demokratycznych na Białorusi w pierwszej połowie lat 90., ich osiągnięcia i błędne kalkulacje. W artykule podjęto próbę identyfikacji grup społecznych, które poparły wezwanie „powrotu do ZSRR”.

Słowa kluczowe Białoruś, rozpad Związku Radzieckiego, społeczeństwo obywatelskie, transformacja ustrojowa, demokracja parlamentarna, autorytaryzm

Abstract The mass protests of Belarusians against the fraud of the presidential elections (August 2020) have drawn the attention of researchers to the nature of the post-Soviet authoritarian regimes and raised once again the question of the reasons for coming to power the dictatorship in Belarus (July 1994). The paper analyses the driving forces of democratic reforms in Belarus in the first half of the 1990s, their achievements and miscalculations. In addition, the article attempts to identify social groups that supported the call “back to the USSR”.

Key words Belarus, collapse of the Soviet Union, civil society, political transformation, parliamentary democracy, authoritarianism

Introduction

In the summer and autumn of 2020, thousands of people participating in peaceful demonstrations expressed the desire of the Belarusian society to force the illegitimate regime of Lukashenka to leave. However, the dictatorship, taking advantage of the protesters' lack of necessary coordination and a specific action plan, and with guarantees from the Kremlin, brutally suppressed the popular protest. The Belarusian authorities could no longer maintain their existence with the help of previous balancing methods and began to rapidly degrade from the authoritarian rule towards totalitarianism (they intensified the persecution of the independent media, massively destroyed non-governmental public organizations and actively intruded into privacy of the citizens in search of dissent). The Belarusian case was perceived by domestic and foreign experts as a political anomaly of the XXI century, when the tightening of the regime and the repressions carried out by it in the spirit of Stalinist terror took

place against the background of the rapid development of information technologies, of the intensification of international contacts and of strengthening of the civil society.

Dictatorial logic led the Minsk regime in February 2022 to material and moral support for the Kremlin's unprovoked aggression against the independent Ukraine, which was not supported by the overwhelming majority of Belarusian citizens¹.

According to many available criteria, the Belarusian anomaly is doomed to failure even in the short term. This failure will largely depend on the success of Ukrainian weapons. How and when will the reverse transformation of the Belarusian dictatorship into a democratic state take place? What obstacles will the new leadership of the country and civil society face on this path? In answering these and other questions, it becomes relevant to study the dramatic experience of Belarus in the late 1980s and through the first half of the 1990s, when active democratic transformations were taking place in the country, and after the free presidential elections in July 1994, a rapid rollback to authoritarianism began. A lot of domestic and foreign publications are devoted to this historical period, however, referring to the past events from the standpoint of today allows us to assess them more objectively and impartially, as we are aware of the latest subsequent political development of Belarus and of the fate of famous politicians of the past.

The significance of the short period of democratic transformations in Belarus is also highlighted by the fact that the authoritarian regime has been making efforts to destroy the democratic legacy of the parliamentary period for all the subsequent years. This destructive process accelerated after the dramatic events of 2020.

Belarusian authoritarianism is closely associated with the name of Alexander Lukashenko. It is believed that his character traits, habits, political, cultural and economic stereotypes have largely influenced the repressive political regime. Recognizing the importance of the negative subjective factor associated with the mentioned populist and a demagogue, it is still necessary to analyse more deeply the objective prerequisites of the political and economic model that has developed in Belarus. One of them is the low national awareness of the Belarusian population which consists of several large social groups with opposing interests and the weak desire to create a sovereign democratic state.

¹ Богуславская 2022.

Achievements of the Belarusian democratic forces during the parliamentary republic

It is well known that the authoritarian rule in Belarus was preceded by a short but very eventful period of democratic transformations. According to many experts, Belarus got a chance to become an independent state largely due to favourable external conditions – the position of neighbouring countries, primarily Russia and its first president Boris Yeltsin².

At the same time, no external conditions would have led to the creation of an independent Belarusian state without the activity of internal driving forces. It was a great success of the Belarusian people to develop a small but highly motivated national democratic elite. It was a minority who at the right time and at the right moment proposed a national agenda to the Belarusian society, managed to make important decisions through the amorphous and conservative Belarusian parliament – the Supreme Council of the XII convocation (1990–1995)³. The scale of the merits of the small Belarusian democracy is especially noticeable against the background of the public sentiment that existed at the turning point. Thus, according to opinion polls, in 1990, only 12% of the population of Belarus supported state sovereignty⁴.

What were those democratic forces which actively advocated the independent choice of Belarus, political freedoms, and the market economy in the late 1980s and the first half of the 1990s? Most supporters of the creation of a democratic state in Belarus, as in many other countries, would come from the so-called middle class, whose representatives have largely succeeded both in moral and material terms.

The most prominent group among the adherents of the independent democratic Belarus were the representatives of education and science, culture and art. They became the “engine of the second Belarusization”, which began in the late 1980s and made serious efforts to develop and popularize the Belarusian language and national history. This group was actively supported by high school students as well as by students and postgraduates of Belarusian universities. Thanks to the activities of these groups, secondary schools began to switch to the Belarusian language. Belarusian-language lecture streams were created at universities, many courses were taught in the national language, including natural science subjects⁵.

In 1991, the Ministry of Education of the Republic of Belarus established a committee to develop a new concept of historical education under the

² Mironowicz 2021, p. 196.

³ Навумчык 2013.

⁴ Котляр 1993.

⁵ Buhr 2011.

leadership of Professor Mikhail Bič, which by 1993 presented the main directions of the concept of historical education. According to this concept, since 1993, 4th grade pupils for the first time began studying a separate course on the history of Belarus. The course presented the events in the history of the Belarusian lands from a new perspective. The amount of study time allocated to teaching Belarusian history has increased several times⁶.

Notable successes have been achieved in expanding the use of the Belarusian language. Thus, according to the Law "On Languages in the Belarusian SSR" adopted in January 1990, the Belarusian language was declared the only state language. Real measures to implement the adopted legislation gave quick results. In 1978 there were 905 preschool institutions and 18.3% of the total number of kindergartens in Belarus where all the classes were held in Belarusian, while in 1993 there were already 3277 of them (68.6%). Until May 1995 the educational process has been fully translated into Belarusian in preschool institutions in many districts and cities of the country. In the 1994–1995 academic year, about 80% of first graders started their studies in the Belarusian language (in 1986–1987 – this figure was only 15%)⁷.

The establishment of the authoritarian power in Belarus (November 1996) did not stop the growth of the number of supporters of the independent democratic Belarus. It continued to increase due to introducing into the active life the representatives of the younger generation. Although at a slow pace, there was a process of expansion of civil society whose representatives supported national democratic values, maintained hopes for democratic changes in the country, and tried to accelerate this change as much as possible. The protest potential of citizens who did not accept the authoritarian regime was most clearly manifested during the presidential election campaigns (2001, 2006, 2010, 2020). However, the protest electorate failed to displace the dictatorship that was held by the authorities with the help of cynical propaganda, brute force, moral and financial support from the Kremlin.

As an example of the drama of the passionate part of the Belarusian nation, I would like to cite a story told by a primary school teacher from one of the Minsk schools. During the video shooting in March 1997, the 2nd grade pupils were asked to talk about their cherished dream. The pupil Sergey replied that his biggest wish was to "remove Lukashenka". It is obvious that the child's views were formed in a family that accepted independent Belarus and passed on their critical attitude to the established regime to their son. More than a quarter of a century has passed since the interview, unfortunately the boy's dream remains unfulfilled.

⁶ Бич 1993, pp. 15–24.

⁷ Шадурский 2016, pp. 94.

The second fast-growing group advocating democratic changes in the country included Belarusians engaged in small and medium-sized businesses, including those associated with foreign capital. Thus, already in the period from August 1991 to July 1994, 1,309 private enterprises and 452 foreign companies started their businesses in Belarus. Almost half of them were established in the period from January 1993 to July 1994. More than 80% of the funds invested in them came from Poland, Germany, the USA, Italy and Canada⁸.

Due to the nature of their activities, these businessmen were forced to look for effective solutions in their area of responsibility. Belarusian businessmen had to manoeuvre between the growing claims of the state bureaucracy and the need to make a profit. Private business, despite the obstacles of the authoritarian regime, won the competition against the inefficient state-owned enterprises that were on permanent subsidies. Every year this circumstance became more and more obvious, especially with the development of the high-tech IT sector, which provided high incomes. Namely, representatives of the Belarusian business, including employees of the information technology sector, became active participants in mass protests in 2020 and after the brutal repression were forced to leave Belarus in masse⁹.

The insufficient number of democracy supporters, divisions among the entire population of the country, the coordination and consistency of protest activities have been some of the most serious challenges for the democratic forces of Belarus. One of the manifestations of these difficulties was the underdevelopment of the system of Belarusian political parties. It is known that the organizational formation of supporters of democratic transformations began in the late 1980s. The first official political association of democratic forces was established on October 19th, 1988. The public organization “Martyrology of Belarus” set as its task the study of Stalinist political repressions. The organizing committee of the “Belarusian Popular Front” (BPF) was formed at the meeting of the “Martyrology”. It continued to work on convening the Founding Congress of the BPF “Vozroždenie” (“Revival”) in Vilnius (June 24–25, 1989). It was the BPF that became the main opposition political force in Belarus that contributed to the most important achievements in the creation of an independent state¹⁰.

In the spring of 1991, 5 parties in opposition to CPSU–CPB were registered in Belarus: the United Democratic Party of Belarus, the Belarusian Social Democratic Hramada, the National Democratic Party, the Christian Democratic Union and the Belarusian Peasants’ Party¹¹.

⁸ Marples 1999, p. 34.

⁹ Кошелев 2022.

¹⁰ The BPF Party 2022.

¹¹ Политические партии 2003.

The presidential elections in 1994 contributed to the intensification of the activities of political parties. By the beginning of the election campaign, 34 political parties that began to create electoral associations were registered in the country. The bloc of right-wing parties (National Democrats) was represented by the Belarusian People's Front (BPF), the National Democratic Party of Belarus, the Belarusian Christian Democratic Union. The national revival was declared the main line of the bloc. Zenon Poznyak was nominated as a presidential candidate. The bloc of parties "Viasna-94" (Liberal Democrats), which proclaimed the ideas of freedom, equality, solidarity, national revival, democracy, and human rights, formed social democratic parties (the Belarusian Social Democratic Hramada, the Belarusian Peasants' Party and the Liberal United Democratic Party). The leader of the bloc was the former speaker of the Parliament Stanislav Shushkevich. The bloc of left-wing parties was formed by the Belarusian Communists Party, the Agrarian Party of Belarus, the Republican Party of Labor and Justice, as well as socio-political associations "Movement for Democracy, Social Progress and Justice" and "People's Movement of Belarus". The presidential candidate from this bloc was the Secretary of the Central Committee of the Belarusian Communist Party Vasily Novikov. The Union of Agrarians of Belarus, which nominated Alexander Dubko, the chairman of a large collective farm from the Grodno region, for the president, went to the elections independently¹².

The parties mentioned above were small, their members gathered around some charismatic personalities, having no specific programs. There was no effective coordination of actions between the democratic parties. This was clearly manifested both in the first presidential election campaign, when two non-partisan candidates entered the second round, and in all the subsequent ones. In the conditions of the coming authoritarianism, the parties found themselves on the periphery of the political process, they existed *de iure*, but were *de facto* absent as serious political forces and did not have significant support among Belarusian citizens.

The activity of public organizations (NGOs) was characterized by greater dynamics and mass character both during the period of the parliamentary republic and during the years of the authoritarian regime. The most notable work was carried out by the non-governmental structures of human rights, of the analytical, environmental and cultural orientation. With the support of foreign foundations and local activists in the conditions of an authoritarian regime, they often remained the only support of democratically minded citizens in the implementation of socially significant initiatives. It is not surprising that NGOs were the first to fall under the regime's repressions in 2020. Until the beginning

¹² Ibid.

of July 2022 (starting from August 2020) about 800 Belarusian non-governmental organizations were liquidated or were in the process of liquidation. So, there is not a single human rights organization left in the country¹³.

It is obvious that in the conditions of the transition period, due to the lack of experience, the supporters of the democratic change inevitably made mistakes, as they could not always objectively determine priorities in their work and acted without the necessary coordination.

Contradictions and challenges in the activities of the Belarusian democratic forces

One of the missed opportunities of democratic forces during the parliamentary period was when democratic deputies of the Supreme Council of the Republic of Belarus of the XII convocation (1990–1995) prevented early parliamentary elections. According to many researchers, new elections could have contributed to a much greater representation of the supporters of change in the Parliament, which could have made the transformations that had begun in the country irreversible. Members of the BPF parliamentary fraction in early 1992 had taken the initiative to hold a national referendum on the issue of new elections. By April 1992, they had submitted 440,000 signatures to the Parliament in support of a nationwide plebiscite. The Supreme Council, including its leader Stanislav Shushkevich, did not support the initiative, referring mainly to the invalidity of many signatures¹⁴.

However, it should be taken into account that the democratically minded chairman of the Parliament and his supporters did not have the necessary majority in the legislative body. According to the current legislation, only a majority of deputies could take a decision on holding a referendum. It is unlikely that representatives of the so-called “silent communist majority” were willing to voluntarily lose their parliamentary privileges. Low political culture was the reason why democratic procedures in a transitional society were vulnerable.

The prospective content of the future Constitution of the Republic of Belarus was more unpredictable and complicated. The most controversial topic of the constitution was the introduction of the presidential power. As the subsequent experience of Belarus and other similar countries has shown, the rejection of a parliamentary republic in conditions of weak democratic institutions, vulnerability of the population to demagoguery and populism, expectations of a “heavy hand rule”, became a serious (fatal) mistake of Belarusian

¹³ Мониторинг 2022.

¹⁴ Marples 1999, p. 61; Навумчык 2013.

parliamentarians. Although democratically elected parliaments did not always ensure the sustainability of their countries' development, they were a serious obstacle to the emergence and strengthening of authoritarianism. Thus, the Supreme Council of the Republic of Belarus of the XIII convocation (1995–1996), elected already under the presidential power, became the last bastion in countering the dictatorship and was illegally liquidated by Lukashenka with the assistance of the Russian authorities in November 1996¹⁵.

As you know, the “party of power” led by the Prime Minister Vyacheslav Kebich, who claimed the post of the president, mobilized its apparatus to support the introduction of a presidential republic and won in this case.

The new Belarusian Constitution also contained other deviations from the democratic achievements of the late 1980s and early 1990s. BSU Professor Vladimir Snapkovsky drew attention to the different use of the fundamental concepts (terms) in the Declaration on State Sovereignty (July 1990) and the Constitution of the Republic of Belarus (March 1994). Thus, the term “Belarusian people”, which in the Declaration was understood as a set of citizens of Belarus of all nationalities united around the indigenous Belarusian ethnic group, was replaced in the Constitution by the legal concept of “people of the Republic of Belarus (Belarus)”. This definition, according to the professor, was largely devoid of ethnic content and national flavour, which the Constitution of any unitary state cannot avoid¹⁶.

A serious problem of the small democratic camp concerned the lack of unity and coordination in their activities. The democratic forces in Belarus in the first half of the 1990s were represented by national democratic and liberal democratic streams, the ambitions and uncompromising nature of individual leaders began to turn into a serious obstacle. This was particularly evident during the presidential election campaign of 1994 and the elections of the Supreme Council of the XIII convocation (1995). Unity was absent not only in the coordination of actions during the most important political campaigns, but also in the choice of prospects for the development of the country (geopolitical priorities, bilingualism, national version of history, etc.).

The problem of leadership has become a constant obstacle for the democratic movement. In our opinion, the Belarusian politician Gennady Karpenko had a good chance of becoming the leader of the democratic forces in 1994. In the spring of 1994, as the mayor of the city of Molodechno, he was nominated as a presidential candidate with 78 signatures of deputies (with 70 required). However, on the eve of the completion of the procedure for submitting signatures to the Central Election Commission, 14 deputies withdrew their

¹⁵ Silitski 2003, pp. 45–46.

¹⁶ Snapkoŭski 2012, pp. 100–104.

signatures. Counting on the support of deputies, Gennady Karpenko did not pay due attention to the “backup” option – the collection of 100 000 signatures of voters. It turned out that out of the 108,354 signatures collected for him, only 93 472 were recognized as valid. In 1995, Gennady Karpenko was elected the deputy of the Supreme Council of the XIII convocation, and then – the Deputy Chairman of the Supreme Council, became the deputy chairman of the legislative body. After the illegal dissolution of the parliament, he headed the National Executive Committee created by the Belarusian opposition. Unfortunately, this well-known politician died in April 1999 under circumstances that were not fully clarified¹⁷.

It was a serious challenge (it can hardly be called a mistake) for the democratic forces of Belarus that they did not receive the proper support of Western democracies. For the latter, Belarus, like other post-Soviet states, except for the Baltic states, seemed to be a traditional zone of Russian influence, which did not imply too much national political and economic presence. Perhaps this explains the serious delay in signing the Partnership and Cooperation Agreement between the EU and Belarus. This agreement, which had been in preparation for several years, was signed only in March 1995 during the visit of President A. Lukashenko to Brussels.

It is obvious that young democracies in transition need strong external support. This is clearly seen in the example of the Central European states, which have received huge assistance from the “old democracies”. Belarus has not received such support.

The establishment of authoritarianism in Belarus as the revenge of the “Soviet man”

In accordance with the new Constitution, Belarusian citizens had the opportunity to elect the first president of an independent country by democratic vote in June–July 1994. The democratic forces went to the polls in several camps and as is known, suffered a crushing defeat. The “party of power” of Prime Minister Vyacheslav Kebich was also defeated. The former director of a sovkhoz (state farm) with great political ambitions, but without specific experience and a program of action, took the presidential post, gaining 80.34% of votes.

Alexander Lukashenko focused on the Soviet experience familiar to him, which he tried to implement in politics, economics, culture, education, and other significant spheres. The analysis of the success and the support of most of the population for the subsequent actions of this figure leads to the

¹⁷ Гарэцкі 2017.

conclusion that even a more coordinated and successful activity of the Belarusian democratic forces could hardly prevent the transformation of the parliamentary republic into a personalized autocracy. Scattered and few Democrats could not resist the more numerous and rather aggressive supporters of the “Soviet people”. The election of a politician whose program was based on the call “back to the USSR” became a revenge of the “Soviet man” who dreamed of the revival of the Soviet (Russian) empire. The views of the supporters of the winning approach largely depended on nationality, place of residence, age and level of education.

Obvious support for the future dictator was provided by most of the natives of Russia, who for various reasons moved to Belarusian cities and occupied a privileged position in them. The creation of an independent state with a unique language, history and culture on the territory of the former Union Republic (“Russian province”) seemed to them and their like-minded people to be a big misunderstanding. Belarusian national values, primarily in the assessments of the historical past, caused rejection among the opponents of Belarusian independence, accusations of “polonophilism” and oblivion of common roots, etc. The Belarusian language was evaluated by its opponents as a “dialect of the Russian language” artificially shaped into a literary form in the 1920s¹⁸.

Military pensioners and officers of military units stationed in Belarus were an integral part of the “Russian world”. So, at the end of 1991, only 20% of officers were Belarusians by nationality. The highest officers of the Belarusian army, with rare exceptions, remained pro-Russian. In order to reduce the Belarusian national influence among the military, in May 1993, the head of the Belarusian Military Association, Lieutenant Colonel Nikolai Statkevich, who became a well-known opposition figure of Belarus, was dismissed to the reserve¹⁹.

A typical representative of the noted pro-Russian group was Colonel Vladimir Zametalin, who began his civilian career in the government of Vyacheslav Kebich, and then worked for many years under the leadership of Alexander Lukashenka, which included holding high posts of Deputy Prime Minister (1997–2000) and first deputy head of the presidential administration (2000–2001). As a part of his official duties, the former military man supervised the issues of ideology and socio-cultural sphere, including the development of the Belarusian language. The attitude of the former high-ranking official to the national language, which he had to maintain in the duty of his former service, was vividly demonstrated by the scandal that occurred in May 2018. In response to the cashier’s appeal in Belarusian, Zametalin rudely remarked that

¹⁸ Ioffe 2003.

¹⁹ Mironowicz 2021, pp. 198, 202.

he did not want to talk “in your f*cking language,” then demanded to read the constitution and answer him in Russian²⁰.

The largest group of opponents to the changes were the indigenous people of Belarus employed in agriculture and the so called “first generation city dwellers” – people from rural areas who received a city residence permit along with a workplace at industrial facilities in Minsk and other cities. Belarusian cities, growing rapidly in the post-war period, became a kind of “a melting pot” in which rural Belarusians were turned into “Soviet people”²¹.

Belarusians who worked in collective agricultural enterprises and large factories were showing their growing dissatisfaction with the economic changes and the inevitable crisis phenomena. The rigidly centralized directive economy in the USSR which eradicated the initiative for decades, did not develop the necessary management and business skills. Peasants were frightened by the dissolution of the collective farms and of the state farms proposed by marketeers who were the main employers for the villagers (the basis of the social and cultural life in the countryside). Most of the villagers were not tempted by the prospects of independent work. In turn, low-skilled representatives of the industrial sector feared the closure of inefficient production and, as a result, job cuts. Many of them did not see prospects for themselves in a new society with strong competition and the need for constant improvement of their labour qualifications.

For various reasons, the inhabitants of the already sovereign Belarus, for the most part, remained carriers of the consciousness of the so-called “Homo Sovieticus” or “Soviet people”. The Soviet people is a concept that characterizes the multi-ethnic civic community of the USSR. Russian imperial idea (the Russian language, the Russian version of history, the world mission of the Soviet (Russian) people, conformism, constant search for external enemies, etc.) was laid in the basis of the ideology of the Soviet people with some modification. It is not surprising that after the collapse of the Soviet Union, the concept of the “Soviet people” was rapidly transformed into the concept of the “Russian world”.

The form and content of the “Soviet people” and the “Soviet man” will attract the attention of researchers for a long time. Soviet and post-Soviet propaganda portrayed them as highly moral people fighting for universal justice, equality and collectivism, ready to sacrifice personal benefits for the public interest. However, in reality, the essence of the “Soviet man”, the “Soviet way of life” was constant hypocrisy and lies, pervasive censorship, lack of freedom of opinion and information. Spells of universal equality were combined with

²⁰ Мужчина, похожий 2018.

²¹ Bekus 2022.

mass poverty and the presence of numerous hidden privileges for the employees of the party-state apparatus and their entourage. Loud calls for peace coexisted with the imposition of militarism and imperial consciousness from early childhood, the constant build-up of weapons was undermining the already weakening administrative and command economy. Declarations on the friendship of peoples and internationalism of Soviet citizens covered up anti-Semitism, hatred of other, more successful economic countries, coming down from the highest level.

As a result of state terror, the atmosphere of constant fear and personal humiliation, as well as cynical propaganda about the advantage of the “Soviet way of life”, a negative moral selection of the “Soviet man” took place. Obviously, the majority of such people were not ready to abandon their usual conditions and rules of life, to support democratic reforms.

Nostalgia of many Belarusians for the Soviet past was reinforced by their positive attitude to the results of the post-war modernization of the BSSR. Large financial investments aimed at implementing the Kremlin’s plans to equip the “western gates of the USSR”, to make Belarus an example of the success of socialist construction, allowed for large-scale industrialization of the formerly agrarian territory, and significantly raised the standard of living of the inhabitants of the republic. One of the consequences of the rapid industrialization was the rapid growth of the population of Minsk (it became a city with a million inhabitants in 1972) and other cities largely due to the migration of representatives of Russia and all other republics, which became the trigger for the rapid Russification of the population.

Thus, in the eyes of many Belarusians, the Soviet socialist system seemed less discredited than among the residents of other Soviet territories. Many Belarusians preferred Soviet stability to the unpredictability of economic transformations, a “heavy hand rule” to political pluralism. Belarusian citizens did not see the advantages of democracy, did not want to compare their situation to the practice of developed countries. People did not consider it necessary to develop and correct their views but tried to find simple answers to their expectations in the proposed election programs. Populist politicians took full advantage of this.

Despite the fact that most of Lukashenka’s supporters were Belarusians by origin, the Belarusian language was not of high value to them. The villagers who moved to the city sought to get rid of the status of a “kolkhoznik” (collective farmer), “a native of the village”, trying to speak Russian. However, many former villagers did not manage to completely get rid of the characteristic Belarusian pronunciation and mixed vocabulary – “trasyanka”. With the beginning of active Belarusization, they did not want to return to the Belarusian language, because it negated their previous efforts to adapt to the Russian-speaking

environment and required a new strain of strength. The People's writer of Belarus Vasil Bykov, in one of his interviews in 1993, very figuratively called this category of the population "people starved without cheap sausage and frightened by the "terrible" Belarusian language²²."

It should be noted that among the Belarusians who supported the ambitious populist in the elections, there were many democratically minded citizens who believed in Lukashenka's loud promises to strengthen society's control over the bureaucracy, and to take the necessary measures to combat corruption and crime. Representatives of this group of Belarusians could not be called opponents to the Belarusian history and culture, they only considered it necessary to legislate the actual practice in the language sphere, they hoped for equal coexistence and development of the Belarusian and Russian languages. They sought to find the necessary compromise in the conditions of the increasing confrontation.

Speaking about the high electoral support of Lukashenka, it is necessary to pay attention to the behaviour of the state bureaucracy. It was difficult to call the central and local bureaucratic nomenclature of Belarus monolithic in the first years of independence, but in general it was characterized by little interest in strengthening of the independent state based on the national Belarusian values. For the most part, the bureaucracy was indifferent to the national democratic programs, it did not seek to show independence, preferred to focus on Moscow in its decisions. Most likely, the more and less important officials were in favour of the status quo, that is, they supported the head of the government Vyacheslav Kebich in the first round of elections. However, seeing the inevitable loss of their patron, they began to bet on the winner. With the election of Lukashenka to the post of president, the tensions in the ranks of the nomenclature that had emerged in the conditions of a parliamentary republic were stopped. The bureaucratic machine was forced to unquestioningly follow the instructions of an authoritarian politician.

The groups of Belarusian citizens listed above, despite their heterogeneity, differences in motivation, made up the majority for the population of the young state that voted in the election of the future dictator, and then supported his further steps to create the authoritarian system in Belarus.

Lukashenka's success was undoubtedly facilitated by the active purposeful activity of his election team, which mainly consisted of ambitious deputies of the Supreme Council of the Republic of Belarus of the XII convocation, who had a reputation of democrats. In journalism, these people were called "young wolves". Based on the effective demagoguery of their poorly educated colleagues, they expected to receive the status of "power brokers" in the new

²² Васіль Быкаў 2022.

leadership of the country. Indeed, after the election of Lukashenka to the presidential post, members of his election team received high state posts. However, gradually most of them lost their leadership position. Viktor Gonchar, Yuri Zakharenko, who were part of Lukashenka's electoral team and went into opposition, disappeared, Anatoly Lebedko, Alexander Feduta, Valery Tsepka-lo and others were subjected to repressions of the regime in the subsequent years²³. The tragedy of politicians who, for the sake of their personal career interests, contributed to the breakthrough of potential dictators to power is not uncommon in the political history of many countries and peoples.

Strengthening the personal authoritarian regime

Belarus was one of the first countries in the post-Soviet space to adopt an authoritarian course. It has become a kind of laboratory of measures to restrict democratic approaches at the state, regional and local levels, and increase the repressive measures against dissent. Then this trend was picked up by other states, primarily Russia.

Having come to power, Alexander Lukashenka (according to the apt expression of many analysts – a “political animal”)²⁴, feeling the mood of the electorate, from the first days began to put into practice his political stereotypes. Gradually, his pro-Soviet and pro-Russian views, which aroused the approval of a significant part of the population, with the help of his assistants who joined him, began to acquire specific guidelines and legislative initiatives, supported by practical actions of the state bureaucratic apparatus.

Lukashenka's understanding of his power was based on the thesis that the president is an institution ruling over all the three branches of government (executive, legislative and judicial). On behalf of the people, the president, in his opinion, should control all state institutions in the country, if necessary, regulate and change legislation at his discretion.

The first “significant” initiative of the new head of state was the elimination of the national and ethnic principles of the country's development. Along with three other questions, the President proposed the question “Do you agree with giving the Russian language an equal status with the Belarusian language?” to the referendum (May 1995). 83.3% of the referendum participants supported the initiative of the head of state. The majority (75.1%) of the referendum participants supported the change of national symbols and closer integration with Russia (83.3%). 77.7% of the citizens who took part in the referendum

²³ Карбалевиц 2010, p. 76.

²⁴ Светлана Алексеевич 2019.

voted for the president's right to dissolve parliament if it violates the constitution²⁵. Mass support, repeated at the first referendum, gave Lukashenka self-confidence in the effectiveness of his course to strengthen his personal power, gave him free rein in the further elimination of democratic achievements of previous years.

Lukashenka made the so-called vertical of power (the “presidential register”) his main tool for strengthening personal rule, within which careful selection of managers and employees from the upper to the lowest echelons of governance was carried out. The Law “On Local Self-Government and Local Economy” of February 9th 1995, introduced the practice of appointing heads of the regional and district executive authorities, the heads of major enterprises and institutions. This event was the most important stage in the process of forming an authoritarian regime²⁶.

For example, the Kremlin leadership subsequently took advantage of this “experience” of Belarus. So, in 2004 Vladimir Putin decided to cancel the elections of the heads of regions of Russia. This dead-end initiative was opposed by many Russian politicians and experts, including one of the leaders of the opposition forces, Vladimir Ryzhkov. In the discussion on this issue, he noted that the cancellation of the local government elections would lead “to the stupid fooling of people, complete censorship on television and mass election fraud.” Ryzhkov also concluded that in Russia, the vertical of power and the heavy hand rule always ended in chaos, war, and ruin²⁷.

When selecting for a particular position in Belarus, preference was given not to the business and professional qualities of candidates, but to their personal devotion to the dictator, their readiness to unquestioningly carry out orders from above, even in cases where they contradicted the existing legislation. Communicating with the students of the Academy of Management (October 2019), Lukashenka said that the above-mentioned register included 850 people appointed by him who have “protection and immunity”²⁸.

High manageability of the bureaucratic apparatus was achieved by reducing its initiative in a professional management training. Statistics showed that agricultural specialists, former employees of law enforcement agencies, who did not have the necessary educational foundation to perform managerial activities, were recruited to high positions²⁹.

Particular attention was paid to the selection of candidates for senior positions in law enforcement agencies, recruiting employees for the repressive

²⁵ Сегодня 2020.

²⁶ Ровдо 2009, р. 97.

²⁷ Что оппозиционер 2022.

²⁸ Лукашенко 2019.

²⁹ Лукашенко 2022.

structures providing the material encouragement. Their numbers grew rapidly, much attention was paid not only to the characteristic training of personnel, but also to their ideological processing. In terms of the number of employees of paramilitary structures per capita, Belarus is ahead of all European countries³⁰.

Lukashenka quickly appreciated the importance of “referendums” to strengthen his personal power. The so-called “appeal to the people” in conditions of full control over the executive power (1995, 1996, 2004, 2022) gave the ruler ample opportunities for psychological manipulation of the public consciousness of the uninitiated in the details of the population. The regime was not stopped by the objective criticism of the falsifications of the results of referendums and election results at all levels by democratic states and internal opposition. As the dictatorship strengthened, the noted falsifications became more and more extensive and sophisticated.

In November 1996, Lukashenka once again took advantage of the nationwide referendum held with violations (November 24, 1996) to destroy the Supreme Council of the XIII convocation that resisted him and to establish a personalistic authoritarian regime in the country that exists in Belarus to this day. The internal opposition and democratic states assessed the events as a coup d'état. According to the figurative expression of the Belarusian political scientist Vladimir Rovdo, the political system of Belarus under Lukashenka has degraded almost to the level of the despotic regime described in the XVIII century by Montesquieu, in which the sovereign alone adopted laws, implemented them, judged and punished subjects for their violation³¹.

Conclusions

On the basis of the analysis of the studied events in the designated period, it should be confirmed that the rollback of democracy that began in Belarus in 1994 after the first presidential elections was a natural, rather than a random phenomenon. The experience of Belarus and other post-Soviet states has clearly demonstrated that democratic transformations could be consolidated only with the combination of favourable internal and external conditions. Unfortunately, these conditions did not work out in Belarus in the mid-1990s. Most of the Belarusian population remained carriers of the consciousness of the so-called “Soviet man”, for whom it was more usual to exist in the conditions of an administrative-command economy and an authoritarian-totalitarian political system.

³⁰ Кисляков 2020.

³¹ Ровдо 2009, p. 96.

Low political culture did not allow them to understand the prospects of democratic transformations. It is obvious that the reformist forces of Belarus have not received the necessary moral and material support from democratic states.

Belarus was not unique in the curtailment of democratic transformations and the transition to authoritarianism. This path was repeated by many republics of the former USSR and, above all, by the Russian Federation. To some extent, Belarus is called a “testing ground” of authoritarianism, a source of “experience” for the ruling regimes in suppressing internal protests and neutralizing external pressure.

It can be assumed that the experience of the Belarusian protests in 2020 against the authoritarian regime, the further struggle of civil society for the return of Belarus to a democratic form of government will also have not only national, but also the international significance.

Bibliography

- Bekus N. (2022), *Reassembling Society in a Nation-State: History, Language, and Identity Discourses of Belarus*, “Nationalities Papers” 1–16.
- Buhr Renee L., Shadurski V., Hoffman Steven (2011), *Belarus: an emerging civic nation?* “Nationalities Papers. The Journal of Nationalism and Ethnicity” 39, 3.
- Ioffe G. (2003), *Understanding Belarus: Belarussian identity*, “Europa-Asia Studies” 55–8.
- Marples D.R. (1999), *Belarus. A denationalized Nation*, Amsterdam.
- Mironowicz E. (2021), *Historia Białorusi XX–XXI wieku*, Białystok.
- Алексиевич С., “Чутые политического животного начинает ему отказывать”, 28.05.2019, <https://belsat.eu/ru/programs/svetlana-aleksievich-chute-politicheskogo-zhivotnogo-nachinaet-emu-otkazyvat/> (access: 10.08.2022).
- Silitski V. (2003), *Explaining post-communist authoritarianism in Belarus Contemporary Belarus*, in: *Between democracy and dictatorship*, ed. by Elena A. Korosteleva, Colin W. Lawson and Rosalind J. Marsh, London.
- The BPF Party (PBNF). Short history of the BPF Party*, 22.12.2022. http://narodny.org/english/?-page_id=2 (access: 22.12.2022).
- Біч М.В. (1993), *Аб нацыянальнай канцэпцыі гісторыі гістарычнай адукацыі ў Рэспубліцы Беларусь – выbrane аспекты*, “Беларус. гіст. часопіс” 1, pp. 15–24.
- Богуславская А., *Как Беларусь будет отвечать за участие в войне в Украине?*, 16.05.2022, <https://p.dw.com/p/4BFZf> (access: 16.08.2022).
- Быкаў В., “Мы – апошнія, Наша чарга...”, 14.08.2022, <https://novychas.online/kultura/vasil-bykau-my-aposznija-nasza-czarha> (access: 16.07.2022).
- Гарэцкі Р., *Беларус усё праспаў у шапку. Але шанцы на лепшае яшчэ ёсць*, 18.06.2017, <https://gazetaby.com/post/belarus-usyo-praspau-u-shapku-ale-shancy-na-lepshae-yashche-yoszcz/126704/> (access: 11.06.2022).

- Карбалеви́ч В. (2010), *Александр Лукашенко. Политический портрет*, Москва.
- Кисляков М., *Белорусские силовики “по полочкам”: сколько стволов у Лукашенко*, 8.08.2020, <https://www.mk.ru/politics/2020/08/08/beloruskie-siloviki-po-polochkam-skolko-stvolov-u-lukashenko.html>.
- Котляр И.И. (1993), *Взгляд изнутри. Общественно-политический процесс на Беларуси*, Лу-
нинец.
- Кошелев Д., *IT-отрасль теряет кадры: почему программисты до сих пор едут за границу*, 11.08.2022, https://tochka.by/articles/life/it_otrasl_teryayet_kadry_pochemu_programmista_do_sikh_por_edut_zha_granitsu/ (access: 16.08.2022).
- Лукашенко засекретил численность госаппарата, 17.02.2022, <https://d-zholik.livejournal.com/tag/%D1%80%D0%B5%D1%84%D0%BE%D1%80%D0%BC%D0%B0> (access: 11.08.2021).
- Лукашенко про свой кадровый резерв из 850 персон: Без моего ведома их нельзя задерживать, 18.10.2019, <https://www.belnovosti.by/obshchestvo/lukashenko-pro-svoy-kadrovyy-rezerv-iz-850-person-bez-moego-vedoma-ih-nelzya-zaderzhivat> (access: 16.06.2022).
- Мониторинг НКО в Беларуси, находящихся в процессе принудительной ликвидации и принявших решение о самоликвидации, 22.07.2022, <https://www.lawtrend.org/liquidation-nko> (access: 15.08.2022).
- Мужчина, похожий на бывшего главного идеолога, возмущился обслуживанием на беларуском в “Евроопте”, 2.05.2018, <https://www.the-village.me/village/culture/culture-news/267585-vozmutilsyia-obslyuzhivaniem> (access: 13.08.2022).
- Навумчык С. (2013), *Дзевяноста першы*, Прага.
- Политические партии Беларуси – необходимая часть гражданского общества* (2003): Материалы семинара, Минск.
- Ровдо В. (2009). *Сравнительная политология: учеб. пособие*, в 3 ч., ч. 3, Вильнюс.
- Сегодня исполняется 25 лет референдуму о государственных символах и языке, 14.05.2020, <https://euroradio.fm/ru/segodnya-ispolnyaetsya-25-let-referendumu-o-gosudarstvennyh-simvolah-i-yazyke> (access: 10.08.2022).
- Снапкоўскі У. (2011), “Беларускі народ”, ці “Народ Беларусі”: аб тэрміналогіі двух важнейшых дзяржаўных дакументаў Беларусі пачатку 1990-х гг., in: *Рэспубліка Беларусь: 20 год незалежнасці : зб. матэрыялаў Міжнарод. навук.-практ. канф.*, Мінск, 24–25 ліст. 2011 г. / рэдкал.: А.А. Каваленя [і інш.], Мінск : Беларус. навука, 2012. С. 100–104.
- Что оппозиционер Владимир Рыжков говорил о будущем России в 2004 году во время дискуссии, 20.04.2022, <https://www.youtube.com/watch?v=-J8lf5vIhkc> (access: 10.08.2022).
- Шадурский В. (2016), *Существование двух государственных языков в Республике Беларусь: поиск оптимальной модели*, in: *Interdisziplinäre Studien zum östlichen Europa 2. Mehrsprachigkeit und Multikulturalität in politischen Umbruch Phasen im östlichen Europa*, Herausgegeben von P. Haslinger, M. Wingender, K. Galiullin, I. Gilyazov, – Harrassowitz verlag, 2016, pp. 93–109.

Historyczne uwarunkowania wyborów politycznych dokonywanych przez Gruzinów od początku państwowości do końca XIX w.

DOI: 10.15290/sp.2023.31.09

Abstrakt Artykuł prezentuje wpływ ukształtowanych w przeszłości czynników kulturowych i społecznych na gruzińską politykę. Przeanalizowano oddziaływanie na Gruzję wschodnich i zachodnich wzorców kulturowych i modeli ustrojowych od początku państwowości do I wojny światowej. Wskazano na znaczenie, jakie dla Gruzji miało zamienienie w XIX w. wpływów perskich i tureckich przez rosyjskie. Odtąd zbliżenie z państwem chrześcijańskim, należącym politycznie i kulturowo do Zachodu, było dla Gruzinów szansą na odbudowanie kontaktów ze światem zachodnim.

Słowa kluczowe Gruzja, kultura, religia, Kościół gruziński, polityka, Zachód, Persja, Turcja, Rosja

Abstract The paper presents the influence of cultural and social factors shaped in the past on Georgian politics. The impact of eastern and western cultural patterns and political models on Georgia from the beginning of statehood to World War I was analyzed. The importance of replacing Persian and Turkish influences with Russian ones in the 19th century was pointed out. From then on, rapprochement with the Christian state, which politically and culturally belonged to the West, was an opportunity for Georgians to rebuild contacts with the Western world.

Key words Georgia, culture, religion, Georgian church, policy, West, Persia, Turkey, Russia

Gruzja jest krajem leżącym w południowej części Kaukazu, który znajduje się na pograniczu Europy i Azji. Niezmienne pozostawało od powstania pierwszych państw gruzińskich ich położenie geograficzne, ale zasięg wpływów politycznych i kulturowych ze Wschodu i Zachodu ulegał przemianom. Konsekwencją było ścieranie się na Kaukazie odmiennych wpływów cywilizacyjnych, które obejmowały rywalizację wielkich religii monoteistycznych i kultur zbudowanych w oparciu o nie. Stawiało to przed mieszkańcami Gruzji konieczność wyboru przynależności do jednego z dwóch kręgów cywilizacyjnych – chrześcijańskiego albo muzułmańskiego¹.

W artykule przeanalizowano historyczne uwarunkowania gruzińskich przemian politycznych i społecznych od powstania scentralizowanej monarchii rządzonej przez Bagratydów w IX w., do odzyskania niepodległości w 1918 r. W tym długim okresie na terenie Gruzji wielokrotnie zmieniały się rządy i system ich sprawowania. Większą część okresu panowali w kraju obcy

¹ Chodubski 2017, s. 227–246; Chodubski 2012, s. 57–77.

monarchowie. Jednak niezależnie od tego kto rządził, Gruzini zawsze wykorzystywali elementy zaczerpnięte od państw wschodnich i zachodnich. Problem badawczy obejmuje wybieranie między dwoma modelami państwa i społeczeństwa, a przewaga jednych lub drugich wynikała z siły wpływów zewnętrznych i sposobu przystosowania przejmowanych rozwiązań do warunków gruzińskich. Pytania badawcze postawione w artykule dotyczą: wskazania źródeł wybieranej drogi rozwoju, określenia znaczenia kultury i religii dla przemian politycznych oraz wyjaśnienia ich wpływu na gruzińskie państwo w czasach nowożytnych.

Artykuł tworzą trzy części prezentujące funkcjonowanie monarchii stworzonej przez dynastię Bagratydów w średniowieczu, rządy wschodnich despotów po jej rozpadzie i okres zbliżenia z Rosją rozpoczęty w wieku XVIII. Cezurą końcową jest I wojna światowa i proklamowanie przez Gruzinów niepodległości w 1918 r., które potwierdziło prozachodni wybór dokonany przez nich wcześniej. Cezury zakreślają okres monarchiczny w historii Gruzji, po którym nastąpiła nie tylko zmiana ustrojowa, ale także istotna zmiana otoczenia politycznego. Dotychczasowy łącznik ze światem zachodnim – Rosja, odcięła się od niego tworząc państwo komunistyczne. Natomiast dawne wschodnie mocarstwa, zagrażające Gruzji rozpadły się. Przy tym Turcja przez zmianę ustroju i reformy wewnętrzne zbliżyła się do Zachodu.

Analizę materiału oparto na literaturze przedmiotu, która obejmuje przede wszystkim prace historyków. Warto w tej grupie wyróżnić dzieła gruzińskich autorów, którzy opracowali poszczególne problemy gruzińskiej historii. Najcenniejsza jest monografia Akakiego Surguladze, której tytuł wskazuje na znaczenie gruzińskiej kultury dla narodu i państwa. W rzeczywistości prezentuje ona ścisły związek gruzińskiej historii w okresie panowania rosyjskiego z przemianami kultury. Co istotne, mimo ograniczeń politycznych wynikających z daty publikacji, autor wskazał nie tylko na pozytywne następstwa rosyjskich rządów, ale wymienił także niekorzystne dla Gruzinów działania Rosji².

W artykule wykorzystano publikacje ogłoszone poza granicami Gruzji – w tym przez gruzińskich emigrantów, jak monografia, którą napisał Jan Kawtaradze z 1929 r. Stosunek do zagrożeń ze strony Rosji jest w nich wyraźniej zarysowany niż w publikacjach ogłoszonych w Gruzji sowieckiej³. Publikacje autorów zachodnich, takich jak Charles King i Donald Rayfield, prezentują odmienne spojrzenie na gruzińskie przemiany kulturalne i polityczne w wielu kwestiach. Niekiedy, jak u Kinga, pomijają ich istotne elementy⁴.

² Surguladze 1980.

³ Amiranaszwili 1973.

⁴ Rayfield 2012. Jako jedyny odnotował obecność w Gruzji w XIX w. Europejczyków – w tym Polaków. Natomiast King 2010 pominął kwestie religijne w odniesieniu do chrześcijańskich narodów – Gruzinów i Ormian, a najobszerniej opisał kaukaskich muzułmanów.

Wśród publikacji polskich autorów należy wyróżnić opracowania dotyczące historii Gruzji, które wiążą przemiany polityczne z kulturowymi⁵. Obok nich istotne znaczenie mają prace poświęcone gruzińskiej kulturze, nauce i ważnym obszarom życia społecznego, jak religia⁶. Wykorzystano wyniki własnych badań problemów szczegółowych, ogłoszone w artykułach i książkach. Łączy je powiązanie przemian gruzińskich z przemianami kaukaskiego otoczenia, szczególnie bliskiej konfesyjnie Armenii⁷.

Zachodni wybór Bagratydów w średniowieczu

Gruzjińskie kontakty z Zachodem sięgają starożytności – wówczas greccy koloniści dotarli do zachodniego wybrzeża Morza Czarnego. Na ziemiach gruzińskich dominowały wtedy jednak wpływy wschodnie i nawet przyjęcie chrześcijaństwa w centralnej ich części nastąpiło w okresie panowania w Iberii obcej dynastii Chorsoidów. To ważne wydarzenie z IV w. jest symboliczne dla tego okresu gruzińskiej historii, bo ukazuje przemierzanie wpływów wschodnich z zachodnimi⁸.

Przyjęcie chrześcijaństwa miało silniejszy wpływ na dalsze losy Gruzinów niż mógł przewidzieć Mirian – władca wschodniej Gruzji, który tego dokonał. Odegrało ono przełomową rolę w dokonującym się odtąd zbliżeniu Gruzji ze światem zachodnim. Po stworzeniu własnego alfabetu i opartej na nim kultury, gruzińscy władcy z dynastii Bagratydów zbudowali w IX i X w. swoje państwo. Uzyskało ono formę scentralizowanej monarchii na początku XI w. za panowania Bagrata III⁹.

Pod rządami Bagratydów w XII w. Królestwo Gruzji prowadziło z powodzeniem samodzielną politykę zagraniczną, która umocniła jego pozycję jako regionalnej potęgi. Ze szczególnym uznaniem trzeba odnotować działalność

⁵ Baranowski B., Baranowski K. 1987; Chodubski 2017.

⁶ Kuksewicz 1988.

⁷ Furier 2012; Furier 2020. W tytule drugiej książki podkreślono znaczenie przełomu, jaki stanowił koniec rządów monarchicznych w Gruzji. To kontynuacja wcześniejszych badań – Furier 1999, s. 205–210.

⁸ Na temat początków gruzińskiego chrześcijaństwa publikowane są ostatnio interesujące opracowania. Por. Kakacziszwili 2016. Trzeba podkreślić wewnętrzne zróżnicowanie gruzińskiego chrześcijaństwa, czerpiącego ze źródeł wschodnich i zachodnich. Nie ma to jednak istotnego znaczenia dla wartości ideowych, jakie przyniosło Gruzinom, kierując ich ku światowi zachodniemu.

⁹ Osobnym, wykraczającym poza ramy artykułu problemem związanym z tym okresem gruzińskiej historii są związki gruzińsko-ormiańskie, skąd wywodziła się dynastia Bagratydów i osoby zasłużone dla rozwoju gruzińskiej kultury, jak twórca gruzińskiego alfabetu Mesrop Masztoc.

Dawida IV, który przez wielu badaczy jest uznawany za największego gruzińskiego króla. Był to okres w historii Gruzinów, gdy sami wyznaczyli i realizowali z powodzeniem cele polityczne. Miał też decydujące znaczenie dla integracji plemion gruzińskich i zbudowania w oparciu o wspólnotę chrześcijańskiej wiary i opartej na niej kulturze tożsamości narodowej. Związek Gruzji z Zachodem podkreślała wtedy bliskość ideologiczna, którą wyrażała wspólnota religijna. Kościół gruziński miał dominujący wpływ na rozwój kultury duchowej i materialnej, przez co kształtował świadomość Gruzinów¹⁰.

Znaczenie chrześcijańskiego kościoła w średniowiecznej Gruzji było związane z jego wpływem na rozwój kultury duchowej, która mimo korzystania ze wschodnich form, promowała zachodnie idee. Duchowni zajmowali się nie tylko sprawami religii, ale byli także doradcami królewskimi, wychowawcami książąt, którzy kierowali ponadto szkołami i dyplomacją państwa. Stanowili więc istotną część elity rządzącej państwem. Mieli także duży wpływ na życie ekonomiczne kraju, bo jako wielki posiadacz ziemski kościół dobrze gospodarował na swoich ziemiach. Najszybciej odbudowywał je po kolejnych najazdach, a określając warunki pracy chłopów, wyznaczał standardy, które oddziaływały na resztę państwa. Kościół gruziński miał ogromny wpływ na rozwój kultury materialnej, której ważną częścią były istniejące do dzisiaj świątynie. W wieku V powstał oryginalny typ gruzińskiej bazyliki trójnawowej, który posiadał konstrukcję i zdobnictwo odróżniające ją od innych takich budowli w świecie chrześcijańskim. Gruzini, analizując te elementy, podkreślili oryginalność gruzińskiej architektury sakralnej i odmienną gruzińskich świątyń od bizantyjskich i syryjskich¹¹.

Monarchia gruzińska na początku istnienia była częścią Wschodu i dlatego, nawet po uzyskaniu niezależności pod rządami Bagratydów, funkcjonowała w systemie politycznym stworzonym przez instytucje i struktury państwowe przejęte z tej części świata. Pokazują to dzieje państwa gruzińskiego we wczesnym średniowieczu, gdy rządili nim władcy obcego pochodzenia. Po zjednoczeniu ziem gruzińskich przez Bagratydów nadal stosowano przyjęte od sąsiadów rozwiązania ustrojowe, elementy systemu podatkowego, monetarnego, urzędy i instytucje gruzińskiej monarchii. W średniowiecznej Gruzji bito nawet monety z inskrypcjami w języku gruzińskim i arabskim. Pragmatycznie kopiowano nazwy wielu instytucji i urzędników z państw wschodnich,

¹⁰ Nawet likwidacja przez Rosję autokefalii Kościoła gruzińskiego na początku XIX w. (przywrócono ją w 1943 r.) nie zmieniła znaczenia, jakie Gruzini Autokefaliczny Kościół Prawosławny miał dla Gruzinów. Podobnie rzecz się miała z odnotowywaną przez badaczy odmiennością wschodniej i zachodniej Gruzji dotyczącą sposobu przyjmowania chrześcijaństwa i funkcjonowaniu dwóch biskupstw – Iberii i Lazyki. Zadura 2009, s. 133–160.

¹¹ Amiranaszwili 1973, s. 128–133, 148–149. Ustalenia te są niekiedy poddawane krytyce, a ich autorzy wskazują na istotne zapożyczenia od sąsiadów.

niekiedy uzupełniając ich zakres obowiązków lub wykonywanych czynności. Pokazywało to otwartość kulturową i gotowość do korzystania z dorobku sąsiadów. Sytuacja zmieniła się po rozbiciu kraju na dzielnice w XII w., ponieważ zostały one podporządkowane obcym władcom. Odtąd wschodnie instytucje ustrojowe przestano uznawać za własne, co doprowadziło z czasem do prób ich odrzucenia¹².

W okresie największej potęgi państwa Bagratydów, gdy ich panowanie rozciągało się od Morza Czarnego prawie do wybrzeży Morza Kaspijskiego, korzystano z dorobku sąsiadów. Dowodzi tego analiza panowania Dawida IV, który odniósł zwycięstwo w walce z muzułmańskimi sąsiadami. Kluczowe znaczenie miała bitwa, która została stoczona z muzułmańskimi wojskami pod Didgorii w 1121 r. Wygłoszona przed nią odezwa Dawida IV do wojsk jest uznawana do dzisiaj za wykładnię gruzińskiego patriotyzmu. Król odniósł się w niej do chrześcijaństwa, którego Gruzini bronili w tej bitwie. Po stronie gruzińskiej wzięli udział Kipczacy i uczestnicy wypraw krzyżowych, co było kolejnym potwierdzeniem znaczenia dla monarchii związków z Zachodem. Dawid IV odniósł zwycięstwo, a zdobyte łupy wykorzystał do wzmocnienia państwa – ufundował akademie i liczne kościoły oraz przeprowadził reformy wewnętrzne¹³.

Otwartość Gruzinów na wpływy zewnętrzne dobrze pokazuje ich podejście do modernizacji instytucji państwowych i stosunek do obcokrajowców. Mimo wrogości politycznej w stosunku do muzułmańskich sąsiadów i wielu stoczonych wojen, gruzińscy władcy potrafili utrzymać ulgi stosowane wobec grup ludności obcego pochodzenia, mieszkających na terenie Gruzji (dominowały w miastach). Powodem była świadomość, że obcokrajowcy stanowią ważną część gruzińskiej gospodarki. W systemie instytucji i podatków zachowano te, które zostały wcześniej wprowadzone przez muzułmańskich władców i były efektywne. Dotyczyło to sfery fiskalnej i struktur władzy, włączając w to najważniejsze stanowiska w państwie. Niekiedy tylko zmieniono nieco nazwy powinności i stanowisk. Potwierdzeniem przychylności gruzińskich władców dla innowierców był szanowanie ich świąt, co objawiało się nawet udziałem władców w ich obchodach¹⁴.

¹² Konflikty z państwami chrześcijańskimi miały także miejsce, ale dotyczyły tylko krótkiego okresu wczesnej historii Gruzji, gdy miała z nimi granice. Znacznie dłuższe były wtedy okresy podporządkowania Arabom i Turkom. Por. Baranowski B., Baranowski K. 1987, s. 36–44; Rayfield 2012, s. 55–73.

¹³ Furier 2012, s. 223–247. Bliskość Gruzji i świata zachodniego po przyjęciu chrześcijaństwa nie oznaczała braku konfliktów z władcami państw należących do tego kręgu. Przykładem jest długotrwały i krwawy konflikt z Bizancjum na początku panowania Bagratydów.

¹⁴ Znaczenie tej bitwy dla Gruzji można porównać z tym, jakie dla Polski miała bitwa pod Grunwaldem. Furier 2020, s. 36.

Sytuacja polityczna w Gruzji uległa radykalnej zmianie po rozpadzie monarchii Bagratydów na dzielnice, które popadły w zależność od sąsiadów. Znaleźli się książęta i możnowładcy, którzy przyjęli te zmiany z zadowoleniem, dostrzegając w nich możliwość sięgnięcia po koronę w danej dzielnicy lub zwiększenia swojego bogactwa. Jednak część gruzińskiej elity nie pogodziła się z tą zależnością i podejmowała próby odbudowania państwa. Jej siła z czasem rosła, a wynikało to z poparcia, jakie otrzymywała od przedstawicieli stanu trzeciego – najbardziej poszkodowanego przez obce panowanie. Różniło się ono od znanego Gruzinom z wcześniejszych wieków znacznie większą presją ekonomiczną i religijną. Także Kościół gruziński odczuł działania obcych władców, którzy dążyli do islamizacji podporządkowanych terenów¹⁵.

Odrzucanie panowania wschodnich despotów i ich systemu wartości przez Gruzinów po rozpadzie państwa Bagratydów na dzielnice jest widoczne w licznych aktach nieposłuszeństwa wobec nich. Jednym z najlepiej znanych przykładów gruzińskiej walki z panowaniem perskim po wielu wiekach zależności są działania największego gruzińskiego dowódcy wojskowego w XVII w. – Giorgiego Saakadze. Jest znany jako Didi Mourawiani, czyli wielki gubernator Tbilisi i stał się ważną częścią gruzińskiego etosu narodowego. Wysoką godność osiągnął dzięki własnym talentom i odwadze, a wykorzystał ją do walki o wyzwolenie kraju od obcych wpływów. Ten gruziński bohater narodowy podjął walkę z perskim panowaniem, ale po odniesieniu wielu zwycięstw został zdradzony i zmuszony do emigracji. Wyjechał wtedy do Turcji, gdzie zamordowali go wojskowi. Połączył w swoim życiorysie walkę z obcym panowaniem i tragiczną śmierć na obczyźnie,adaną wrogimi rękami¹⁶.

Kluczowymi elementami decydującymi o przetrwaniu Gruzinów w okresie uzależnienia kraju od wschodnich despotów była chrześcijańska religia oraz stworzona w oparciu o nią kultura. Były to filary gruzińskiej tożsamości narodowej, dzięki którym ponad siedem wieków obcego panowania nie wynarodowiło Gruzinów. Dokonywały się jednak w tym czasie przemiany gruzińskiej świadomości, które najlepiej ukazują dzieła literackie. Ich kanon został stworzony pod koniec średniowiecza i stał się oparciem służącym zachowaniu odrębności do końca okresu zniewolenia. Obok wspomnianego już

¹⁵ Trzeba odnotować, że wpływy islamu na ziemiach gruzińskich zaczęły się już w okresie najazdów arabskich i związane były później z panowaniem kolejnych najeźdźców wyznających tę religię. Jednak największą presję wywierała Turcja, która prowadziła zaplanowaną politykę islamizacji Gruzinów, co skutkowało konwersją na islam części plemion gruzińskich z południowo-zachodniej części kraju – tereny dawnego Lazystanu. Furier 2020, s. 238–241.

¹⁶ Jego dokonania doczekały się wielu literackich prezentacji w Gruzji. W Polsce dostępne jest tłumaczenie sześciotomowego dzieła Anny Antonowskiej, które zaopatrzone w omówienie tego okresu. Antonowska 1951–1963, t. 1–6.

piśmiennictwa religijnego i rozwijającej się pod jego wpływem filozofii, istotne znaczenie miała w tej dziedzinie literatura świecka – szczególnie poezja, której uczono dzieci od najmłodszych lat. Elementem obowiązkowym życia codziennego i rodzinnych spotkań za stołem były recytowane przez biesiadników fragmenty utworów poetyckich zawierających przekaz ideowy i kształtujących świadomość. Najchętniej przypominano w ten sposób fragmenty poematu napisanego przez Szotę Rustawelego – *Rycerz w tygrysiej skórze*¹⁷.

Po stworzeniu alfabetu gruzińskiego rozpoczął się dynamiczny rozwój kultury, a liczne dzieła literackie były wzorowane na utworach perskich. Nadawano im jednak oryginalną gruzińską formę, wprowadzając bliskie Gruzinom elementy ideowe. Dotyczyło to w mniejszym stopniu strony formalnej, a w większym treści. Najważniejsze znaczenie od końca średniowiecza uzyskał narodowy epos Szoty Rustawelego *Rycerz w tygrysiej skórze*, który przed spisaniem znany był dzięki wędrownym poetom w wersji mówionej. To gruzińskie arcydzieło powstało w XII w. pod wyraźnym wpływem perskim (jego autor mieszkał w Persji), o czym świadczy forma wiersza. W warstwie treściowej zawierało jednak wszystkie elementy obecne w podobnych dziełach kultury europejskiej z tego okresu¹⁸.

Kultura gruzińska w średniowieczu miała dwa oblicza – duchowe i materialne. W pierwszej sferze należy odnotować rozwój na ziemiach Gruzji literatury, która bardzo szybko wyszła poza problematykę religijną. Długi okres wpływów perskich i tureckich miał duże znaczenie dla gruzińskiej kultury duchowej. Przykładem twórczego czerpania z dorobku wschodnich sąsiadów jest gruzińska adaptacja najwybitniejszego dzieła Ferdusiego, które do dzisiaj uznawane jest przez Persów za narodowy epos *Szach-name* (*Księga królewska*). W Gruzji jego fragment poświęcony miłości bohaterów *Dastan o Rostamie i Sohrabie* został spopularyzowany dzięki oryginalnej przeróbce zatytułowanej *Rostomiani*. Ten element pokazuje bliskość kulturową Gruzji i Persji, której poezja stanowiła inspirację dla gruzińskich twórców¹⁹.

¹⁷ Baranowski B., Baranowski K. 1987, s. 67–69; Składankowa 1995, s. 121.

¹⁸ Badacze stawiają dzieło Szoty Rustawelego obok *Boskiej komedii* Dantego Alighieri, ale ma ono odmienny charakter. Bliższe jest poematowi rycerskiemu, zawiera cały katalog cnót zachodniego rycerstwa, takich jak honor, braterstwo, wierność. Wystarczy je porównać z *Cydem* osadzoną w hiszpańskich realiach, aby stwierdzić ogromną bliskość zawartych w obu poematach idei. O jego pierwszym polskim, niezbyt udanym, tłumaczeniu: Furier 2015, s. 59–72.

¹⁹ W Persji do dziś odwiedza się miejsca pochówku wybitnych poetów i uczy dzieci narodowego eposu Persów – *Księgi królewskiej* Ferdusiego. Jego fragmenty są deklamowane przez wielu Persów codziennie również obecnie. Podobny charakter ma gruzińskie uwielbienie dla poezji Rustawelego, dla której badań stworzyli subdyscyplinę naukową. Badacze literatury perskiej wskazują na znaczenie szkoły azerbejdżańskiej w XI i XII w., ale podkreślają też jej oddziaływanie na literaturę gruzińską. Klima, Rypka, Kubickova, Becka, Marek, Hrbek 1970, s. 108–120.

Istotne znaczenie dla kształtowania świadomości narodowej Gruzinów miała, obok literatury, także filozofia, która była na początku związana z chrześcijaństwem. Jej rozwój zdumiewa badaczy do dziś, a ta reakcja z kolei nie powinna dziwić. Zaledwie kilka wieków po stworzeniu przez ormiańskiego duchownego Mesropa Masztoca gruzińskiego alfabetu, Gruzini pisali z jego użyciem traktaty filozoficzne. Sięgając do źródeł z czasów antycznych, filozofia gruzińska brała aktywny udział w dyskusji między zwolennikami neoplatoników, stoików i innych szkół filozoficznych. Pierwszą znaczącą postacią gruzińskiej filozofii był w IV w. wykształcony w Iberii Bakur. W V wieku filozofia gruzińska rozwijała się pod wpływem szkoły syryjskiej, której najważniejszym przedstawicielem był Piotr Gruzin (nazywany też Iberyjczykiem). Początkowo adaptowano filozofię hellenistyczną do potrzeb chrześcijaństwa i przez długi czas jej rozwój polegał na analizowaniu i interpretowaniu dzieł filozoficznych antyku. Po umocnieniu chrześcijańskiej dogmatyki, w X w. stworzone zostały podstawy własnej refleksji nad światem, która miała już charakter humanistyczny i renesansowy. Dzięki temu aktywnie włączyła się w nurt badań dominujących wówczas w Europie. Oznaczało to nawiązanie bliskich relacji ze światem zachodnim. Przedstawicielem tego nurtu był Jan Czimczimeli, znany także jako Petrici, który nie tylko przetłumaczył na gruziński dwa dzieła Arystotelesa i kilka prac innych filozofów greckich, ale także jako pierwszy filozof gruziński stworzył własną doktrynę filozoficzną²⁰.

Oryginalność i samodzielność intelektualna najwybitniejszych przedstawicieli gruzińskiej kultury duchowej w średniowieczu powodowała, że jej twórcy popadali często w konflikt z oficjalnymi instytucjami. Szczególnie Kościół gruziński, stanowiąc oparcie ideologiczne monarchów, negatywnie odbierał poszerzanie obszaru zainteresowań literatów i filozofów, dostrzegając w tym zagrożenie dla swojej dominującej pozycji. W efekcie wielu twórców, którzy w okresie „złotego wieku kultury” stworzyli dzieła wybitne, musiało emigrować. Taki los spotkał Rustwawelego i Petriciego, którzy początkowo zostali docenieni bardziej za granicą, niż w kraju. Ich wyjazdy były ważnym elementem budowania kontaktów Gruzji ze światem zewnętrznym – w pierwszym przypadku wschodnim, a w drugim z zachodnim²¹.

Badacze analizując rozwój kultury narodów kaukaskich, zazwyczaj skupiają uwagę na kulturze wysokiej, pomijając niezwykle ważną kulturę ludową i obyczaje mieszkańców. To błędne podejście w odniesieniu do Gruzinów,

²⁰ Kuksewicz 1988, t. 1, s. 306–307, 299–329.

²¹ Ślady peregrynacji po Europie gruzińskich filozofów potwierdzają ich przydomki używane zamiast nazwisk. Dotyczy to wykształconego w Konstantynopolu Jana Czimczimeli, który na zaproszenie pochodzącego z Gruzji Grigola Bakurianisadze przeniósł się na Bałkany (teren dzisiejszej Bułgarii). W seminarium Petriconi koło Baczkowa (stąd przydomek) prowadził wykłady.

bo elementy te miały niezwykle istotne znaczenie dla przetrwania ich języka i obyczajów w czasach obcego panowania, gdy własne instytucje zostały zlikwidowane, co ograniczyło możliwości mecenatu władców nad kulturą wysoką. Prowadzone od XIX w. badania etnologiczne ujawniają ważne dla tożsamości narodów kaukaskich, w tym Gruzinów, elementy ich obyczajów i tradycyjnych form kultywowania pamięci o przeszłości²².

W ostatnich latach zwiększyło się zainteresowanie badaniami problematyki etnologicznej w Gruzji, co wcześniej było niemożliwe z powodu ograniczeń politycznych. Za nader ciekawy należy uznać artykuł opublikowany kilka lat temu przez Gię Nodie. Przedstawił w nim nową perspektywę w badaniach tradycyjnego gruzińskiego sposobu ucztowania – *supry*. Badania nad kulturą codzienną Gruzinów doprowadziły tego autora do wniosku, że *supra* jest istotnym elementem kultywowana tradycji gruzińskich, podtrzymującym świadomość historyczną Gruzinów i stanowiącą mechanizm obronny przed docierającymi z zewnątrz obcymi wpływami, które jej zagrażają. Gruziańskie przyjęcia łączą picie wina i jedzenie z wznoszeniem tostów w określonym porządku, za który odpowiada przewodniczący takiej biesiadzie *tamada*. Odnoszą się do wszystkich gości, ważnych wydarzeń z gruzińskiej historii i obyczajów. Zawierają często recytacje fragmentów znanych dzieł literackich i śpiewanie pieśni mających wielkowiekową tradycję. Przywołany badacz uznaje *suprę* za element fundamentalny dla natywizmu gruzińskiego, ale z pewnością ma on także istotne znaczenie dla procesu kształtowania i pielęgnowania idei narodowych²³.

Uzależnienie polityczne od Persji i Turcji

Największe zagrożenie dla przetrwania państw gruzińskich i tożsamości Gruzinów w okresie rozdrobnienia feudalnego stanowiła nasilająca się presja sąsiednich mocarstw muzułmańskich. Przerwało ją w XIII w. opanowanie kraju przez Mongołów pod wodzą twórcy imperium mongolskiego Czyngis-chana, który przez Kaukaz dotarł do Turcji. Na liście jego wielkich podbojów znalazły się także ziemie gruzińskie, po wygranej w 1222 r. bitwie z Gruzinami, pokonał w następnym roku wojska ruskie wspierane przez Połowców pod Kałką.

²² Wśród pierwszych badaczy kaukaskiej etnologii w XIX w. byli także Polacy. Przykładem jest Aleksander Chodźko, którego dzieło nt. zwyczajów ludów nadkaspjskich stanowi do dzisiaj cenny przykład badań tamtejszego folkloru. Chodźko 1842. Cenny artykuł o nim opublikowała białostocka badaczka: Gadamska-Serafin 2019, s. 137–171. Postulat precyzyjnego określania pola badań przeprowadzonych przez Chodźkę, które obejmuje także Kaukaz i Bałkany przedstawił autor tego artykułu w czasie IX Kongresu Azjatyckiego w Toruniu (artykuł w druku).

²³ Nodia 2014, s. 69–74.

Rozpoczęło to prawie dwa wieki panowania mongolskiego nad Rusią. Skutki najazdu mongolskiego na Kaukaz były dramatyczne dla Gruzji, bo w jego wyniku doszło do ostatecznego rozpadu monarchii gruzińskiej. W następnych dwóch stuleciach Mongołowie zniszczyli gruzińską gospodarkę, zaniedbując istniejący system kanałów nawadniających i zamieniając tereny uprawne na pastwiska dla swoich stad²⁴.

Przywrócenie dominacji perskiej i tureckiej nad Kaukazem Południowym po wyparciu Mongołów w XV w. przypadło na okres jego gospodarczego i politycznego upadku. Na terenie Gruzji taki stan rzeczy utrzymał się do XVIII w. Muzułmańskie Persja i Turcja zajęły ziemie gruzińskie, a zasięg ich wpływów zmieniał się i czasami tureckie rządy obejmowały także dzielnice wschodnie z Kartlią łącznie, a potem cofały się do dzielnic zachodnich. Zależnie od aktualnej siły obu państw zasięg ich panowania na Kaukazie Południowym zmieniał się, co uwzględniali kolejni gruzińscy pretendenci do władzy. Część z nich stała się gorliwymi wyznawcami islamu, co ułatwiało drogę do tronu. Jedni przyjmowali islam, by go potem odrzucić, a inni starali się odzyskać samodzielność i przywrócić Gruzji dawną świetność. Osłabienie władzy centralnej spowodowało wzrost znaczenia feudałów, którzy w swoich posiadłościach stawali się niezależni od wpływów zewnętrznych i utrzymywali posiadane ziemie dzięki łasce szacha lub sułtana²⁵.

Obce panowanie przyniosło Gruzinom despotyczną, wschodnią formę rządów i odgrodziło od Zachodu. Co prawda nadal pojawiali się na ziemiach gruzińskich duchowni, kupcy i dyplomaci z państw zachodnich, jednak ich oddziaływanie na Gruzinów było niewielkie. Brak mecenatu państwa przyczynił się do upadku kultury narodowej, a jedyną instytucją podtrzymującą jej istnienie był Kościół gruziński. Miał jednak bardzo ograniczone możliwości działania. Jego znaczenie dla zachowania gruzińskiej tożsamości wynikało z odmienności religijnej obu muzułmańskich mocarstw, które podporządkowały sobie ziemie gruzińskie. Działając według praw islamu, dążyły one do likwidacji chrześcijaństwa, a swoją polityką zagroziły nawet biologicznemu przetrwaniu Gruzinów obracanych w niewolników. Dlatego walka z nimi była w interesie kościoła. Dla Gruzinów stanowiła ona konieczność, bo decydowała o ich przetrwaniu jako wspólnoty²⁶.

²⁴ Baranowski B., Baranowski K. 1987, s. 82–84; Furier 2020, s. 41–46. Obaj autorzy koncentrują uwagę na późniejszym najeździe Timura Kulawego, zwanego Tamerlanem, który w 1387 r. zajął i zniszczył dwa najważniejsze gruzińskie ośrodki władzy – Tbilisi i Kutaisi.

²⁵ Rayfield 2012, s. 222–249.

²⁶ Działania gruzińskich katolikosów miały ważny aspekt społeczny, bo wobec słabości rodzimej władzy świeckiej zabierali oni głos w ważnych kwestiach dotyczących przetrwania narodu. Przykładem były ich wystąpienia przeciw handlowi ludźmi na terenie Gruzji. W państwach bliskowschodnich ceniono niewolników z Gruzji, kupując ich do pracy,

Muzułmańskie potęgi zagrażały chrześcijańskim Gruzinom, którzy mimo trudnych warunków nadal utrzymywali kontakty z państwami europejskimi – przyjmowali katolickich misjonarzy i zabiegali o sojusze z europejskimi potęgami, w tym z papieństwem. Dokumenty watykańskie potwierdzają duże zainteresowania Rzymu tym krajem od końca średniowiecza. W grupie państw aktywnie działających na Kaukazie była w okresie swojej największej potęgi także Polska, której szlacheckie elity szukały tam od XVI w. sojusznika w walce z Turcją. Podzielona na dzielnice Gruzja była jednak zbyt słaba, żeby podjąć takiemu zadaniu²⁷.

Odrodzenie Gruzji widoczne jest w działaniach podejmowanych przez władców dzielnic centralnych. Przykładem takiego króla z końca XVII w. jest Herakliusz I, który wychował się w Rosji na dworze carskim. Potem dotarł do Isfahanu, gdzie bez powodzenia zabiegał o poparcie szacha. Tron Kartlii objął wtedy z pomocą wojsk perskich jego konkurent – Giorgi XI. Gdy podjął on próbę uniezależnienia się, został odsunięty od rządów, a jego miejsce zajął w 1688 r. poparty przez Persję Herakliusz I. Bunt plemion afgańskich, który zagroził szachowi, spowodował, że Giorgi XI został przez niego wezwany i po raz kolejny otrzymał tron kartlijski. Giorgi XI był doskonałym dowódcą i w zamian za to pokonał dla szacha Afganów. Nie wrócił jednak z wojny w odległym kraju w rodzinne strony, a władzę za niego sprawował jego bratanek, który potem objął tron jako Wachtang VI. Ten monarcha podjął szereg istotnych działań porządkujących system prawny królestwa, dokonując w latach 1707–1709 kodyfikacji obowiązujących praw. Jego droga do tronu była trudna, bo wezwany na dwór szacha został tam zatrzymany na kilka lat i dopiero w 1719 r., po przyjęciu islamu, odesłano go do Gruzji. Tam wyrzekł się narzuconej religii i z ogromną energią podjął działania reformatorskie, ograniczając rolę możnowładców i wzmacniając władzę królewską²⁸.

Celem działań Wachtanga VI było przywrócenie Kartlii suwerenności, a o pomoc w jego realizacji zabiegał u władców Europy zachodniej. W tym celu wysłał poselstwa z propozycją sojuszu skierowanego przeciw państwom muzułmańskim do Francji, Austrii i papieża. Na czele poselstw postawiono wybitnego uczonego Sabę Sulchana Orbelianiego – osobę o dużych kompetencjach dyplomatycznych. Działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

służby wojskowej (formacje janczarów w Turcji i kularów w Persji) i haremów. Prawny zakaz funkcjonowania targów niewolników został tam wprowadzony dopiero w XIX w. przez władze rosyjskie. Furier 2020, s. 45–48.

²⁷ Chmielecki 1998, s. 43–77. O misjach katolickich, które pełniły w Gruzji rolę łącznika ze światem zachodnim w XVII w.: Inglot 2002, s. 67–87; Furier 2018, s. 204–232.

²⁸ Baranowski B., Baranowski K., s. 113–115. Rozdział poświęcony działaniom tych władców zatytułowano *Próby odrodzenia państwa gruzińskiego w XVIII wieku*. Wiele nowych informacji dodaje Rayfield 2012, s. 222–249. O Gruzinach w Persji por. Oberling 1963.

Wtedy gruziński monarcha podjął zabiegi o wykorzystanie poparcia Rosji, której celem stało się w tym czasie opanowanie zachodniego wybrzeża Morza Kaspijskiego. Moment więc był korzystny. Zorganizowana przez Rosję w 1722 r. wyprawa na tereny dzisiejszego Dagestanu i Azerbejdżanu, po pierwszych sukcesach złała się i wojska rosyjskie zawróciły. Osamotniony Wachtang VI stracił tron i musiał z dużą świtą emigrować do Rosji, która w imię swoich celów politycznych zrezygnowała z próby objęcia wpływami z ziem gruzińskich, oddając je Turcji, ale zachowując na krótko tereny nadkaspjskie²⁹.

Gruzińskie państwo różniło się od wschodnich monarchii systemem instytucji, które zapewniały silniejszą pozycję jednostce. Było to związane z tym, że w okresie feudalnym na ziemiach gruzińskich istniała liczna grupa szlachecka i duża grupa wolnych chłopów. Elementem wyróżniającym Gruzję była także silniejsza niż w otaczających ją państwach, pozycja kobiety. Dotyczyło to zarówno średniowiecza, w którym szczyt potęgi politycznej monarchia gruzińska osiągnęła pod rządami królowej Tamar, jak też czasów najnowszych, gdy w Gruzji już w XIX w. pojawiły się kobiety z powodzeniem aktywnie uczestniczące w życiu społecznym i politycznym. Pod tym względem Gruzja odróżniała się od państw ościennych, potwierdzając, że potrafi przyjmować z Zachodu najbardziej postępowe prądy ideowe³⁰.

Pod władzą Rosji

Gruzję zamieszkiwało w XVIII w. około 600 tys. osób i była podzielona na dzielnice podporządkowane Persji i Turcji. Dlatego poszczególni gruzińscy książęta ubiegający się o tron byli zmuszeni szukać poparcia dla swoich politycznych planów w obcych stolicach. Największe znaczenie miały położone centralnie dzielnice – Kartlia i Kachetia, co wynikało z dwóch czynników. Pierwszym była rola, jaką te dzielnice odegrały w monarchii gruzińskiej u szczytu jej potęgi, a drugim ich potencjał demograficzny i ekonomiczny. Znaczenie wschodniej Gruzji wzmacniała bliskość leżącej koło Tbilisi Mcchety – centrum gruzińskiego kościoła, w której siedzibę miał katolikos – patriarcha Kościoła gruzińskiego. Wskazane elementy powodowały, że starania o odzyskanie suwerenności podejmowane przez władców tych dzielnic miały największe szanse powodzenia. Nie oznacza to oczywiście, że takich działań nie realizowano w zachodniej części Gruzji, gdzie ważną rolę odgrywały Imeretia i Megrelia. Król Imeretii Solomon

²⁹ Baranowski B., Baranowski K. 1987, s. 130–132.

³⁰ Badania poświęcone roli kobiety w społeczeństwie gruzińskim rozwinęły się w ostatnich latach. Dowodzą tego liczne hasła poświęcone kobietom w słowniku encyklopedycznym o I Republice wydany w Tbilisi. Por. *Sakarthwelos Demokratiuli Respublika (1918–1921). enciklopedia-leksikoni*, Tbilisi 2018, s. 176, s. 277 i nast.

I w drugiej połowie XVIII w. rozpoczął walkę z panowaniem tureckim. Uzyskał poparcie książąt Megrelii i Gurii, co potwierdziło chęć władców tych dzielnic do zrzucenia obcego panowania³¹.

Gruzińscy politycy zdynamizowali działania na rzecz zrzucenia zależności od Turcji i Persji w XVIII w., gdy nastąpiły sprzyjające zmiany w sytuacji międzynarodowej. Była ona związana przede wszystkim z aktywizacją polityki rosyjskiej za panowania Katarzyny II. Warto podkreślić odmiennność znaczenia tych procesów dla Polski i Gruzji. Dla Polski był to okres rozpadu państwa, które nie potrafiło się przeciwstawić presji trzech sąsiadów – Rosji, Prus i Austrii. Dla Gruzji wynikające z tego wzmocnienie Rosji i wzrost jej znaczenia stanowił szansę pozyskania sojusznika, który prowadząc imperialną politykę, był gotowy podjąć walkę z Turcją i Persją. Oznaczało to możliwość zrzucenia zależności od mocarstw muzułmańskich w celu ochrony własnej kultury, religii i tożsamości narodowej. Najlepiej pokazują to działania królów wschodniej Gruzji, którzy zdecydowali się na wykorzystanie do obrony przed muzułmańskimi sąsiadami pomocy Rosji³².

Rosja już po reformach cara Piotra I zaczęła odnosić sukcesy polityczne i militarne w rywalizacji o dostęp do Bałtyku z Polską i Szwecją. Rozpoczęła też w tym czasie walkę o dostęp do mórz Czarnego i Kaspijskiego, co oznaczało zainteresowanie leżącym między nimi Kaukazem. Początkowo Rosja była traktowana przez Bagratydów jako potencjalny sojusznik w walce o tron. Traktowali oni na podobnej zasadzie dwór perski słabnący pod koniec rządów dynastii Safawidów, których upadek zdestabilizował w XVIII w. państwo perskie. Stolica Persji była nadal miejscem, gdzie podejmowano decyzję o tym, kto będzie rządził na ziemiach gruzińskich. Po objęciu tam władzy przez nową dynastię Kadżarów w 1794 r. Persja osłabła. Umożliwiło to Rosji podjęcie działań, które doprowadziły do uzyskania przewagi nad nią i ingerowania w sprawy wewnętrzne. Przełożyło się to na wzmocnienie rosyjskich możliwości decydowania o sprawach kaukaskich³³.

Nieudana próba zawiązania przez Wachtanga VI sojuszu gruzińsko-rosyjskiego na początku XVIII w. była ważna z kilku powodów. Pierwszym było oparcie po raz pierwszy gruzińskiej polityki na Rosji, czyli mocarstwie prawosławnym, które modernizowało się w oparciu o wzorce zachodnie. Drugie istotne następstwo tych wydarzeń to początek emigracji politycznej dużej grupy gruzińskiej do Rosji. Nawet po śmierci w 1737 r. Wachtanga VI ta grupa i jej potomkowie aktywnie uczestniczyli w rosyjskiej polityce, stanowiąc łącznik

³¹ Kawtaradze 1929, s. 78–86.

³² Rayfield 2012, s. 222–244.

³³ Obszerniej w: Маркова 1966. Rosja ingerowała w perskie przemiany wewnętrzne i po wygranych na początku XIX w. wojnach z Persją zajęła jej kaukaskie posiadłości – decydowała o tym, kto zasiądzie na tronie w tym kraju.

Rosji z Gruzją. Trzecią konsekwencją było wytyczenie nowej drogi działań politycznych, która pół wieku później doprowadziła do zwrócenia się o pomoc do Rosji w sprawie zawarcia antymuzułmańskiego sojuszu. Efektem tych działań był podpisany w 1783 r. przez Rosję traktat z władcą Królestwa Gruzji Wschodniej, który był sukcesem politycznym Gruzinów. Znany jako traktat georgijewski (od miejsca podpisania), miał on ogromne znaczenie i konsekwencje nie tylko dla Gruzji, ale także dla całego Kaukazu. Nie przyniósł spodziewanego uspokojenia sytuacji i nie umożliwił Gruzinom zachowania własnego państwa. Za to rozpoczął proces poszerzania wpływów Rosji na Kaukazie, którego bazę stanowiły ziemie gruzińskie. Rosja nie dotrzymała warunków tego traktatu, bo realizując swoją politykę imperialnego rozwoju, po wygranych wojnach z Turcją i Persją nie zachowała państw gruzińskich. W ciągu kolejnych dekad przyłączono do Rosji całą Gruzję i wykorzystując środki militarne, wprowadzono tam nowy podział administracyjny i system rządów (najpierw wojskowych a potem cywilnych). Oznaczało to zastąpienie dominacji tureckiej i perskiej przez rosyjską. Skutki tego podporządkowania były jednak odmienne od wcześniejszego panowania mocarstw wschodnich. Dzięki modernizacji zmieniły Gruzję i otworzyły ją na wpływy zachodnie³⁴.

Zwycięstwa Rosji w wojnach z Turcją i Persją już w pierwszej połowie XIX w. utrwaliły jej panowanie nad ziemiami Kaukazu Południowego. Tereny Gruzji uzyskały szczególny status, bo po ich przyłączeniu Rosja stworzyła na nich bazę wypadową do działań na Kaukazie Północnym. Głównie na ziemiach gruzińskich umieszczono ważne instytucje i garnizony wojskowe z całym zapleczem logistycznym potrzebnym do kontrolowania sytuacji. O władanie nad północną częścią regionu Rosja stoczyła wojnę z jej mieszkańcami, określaną mianem kaukaskiej. To jej zakończenie w 1864 r. i zwycięstwo w wojnie z Turcją w 1878 r. stanowiły kulminacyjny moment rosyjskiej dominacji na Kaukazie³⁵.

³⁴ Problem zbliżenia gruzińsko-rosyjskiego w drugiej połowie XVIII w. został przedstawiony w licznych publikacjach. Jego kulminacyjny moment w 1783 r. najpełniej prezentuje wydana z okazji 200-lecia podpisania traktatu książka gruzińskiego autora: Pajczadze 1983. Warto zwrócić uwagę, że podobne działania były kontynuowane także po zmianie ustroju w ZSRR, którego władze także w innych republikach wykorzystywały rocznice historycznych wydarzeń do budowania wizji odwiecznych, przyjaznych i trwałych więzi Rosji z nimi. Przykładem były zorganizowane w 1954 r. obchody połączenia Rosji i Ukrainy po podpisaniu przez Bohdana Chmielnickiego z Wasylem Buturlinem, reprezentującym cara, umowy perejasławskiej z 18 stycznia 1654 r. Postawione dla upamiętnienia tego wydarzenia w ukraińskich miastach pomniki są dzisiaj demontowane, traktowane jako element rosyjskiej dominacji.

³⁵ Na temat wojny kaukaskiej istnieje obszerna literatura, której przywoływanie wykracza poza ramy artykułu. Odnotujmy wskazany w wielu publikacjach udział w niej Gruzinów

Rosyjskie panowanie nad Kaukazem miało wiele konsekwencji dotyczących całego regionu i jego mieszkańców. Obok negatywnych, ograniczających prawa narodowe Kaukazyjczyków, wykorzystujących ich potencjał demograficzny i ekonomiczny, były też pozytywne. W tej drugiej grupie należy wymienić stabilizację polityczną, która umożliwiła dynamiczny rozwój demograficzny, gospodarczy i wzrost zamożności mieszkańców. Na drugim miejscu odnotowuje się rozwój kultury, oświaty i przywrócenie możliwości kontaktów z Zachodem. Dotyczyło to nie tylko osób, które tam wyjeżdżały podejmując studia lub pracę. Duża grupa osadników z państw europejskich trafiła na Kaukaz w związku z polityką państwa rosyjskiego. Dzięki temu tamtejsi mieszkańcy uzyskali szansę poznania ich kultury i sposobów pracy. Najliczniejsze w guberniach na ziemiach gruzińskich były trzy grupy – rosyjska, niemiecka i polska. Zamieszkali tam także Grecy, Francuzi, Włosi i przedstawiciele innych narodów. Umożliwiło to dwustronną wymianę kulturalną, co było ważne dla rozwijania kontaktów ze światem zachodnim. Stanowiło fundament późniejszego gruzińskiego odrodzenia narodowego³⁶.

Tbilisi pod panowaniem rosyjskich władców stało się od 1844 r. siedzibą namiestnika, co przyspieszyło jego rozwój – z niewielkiego liczącego kilkanaście tysięcy mieszkańców prowincjonalnego miasta na początku XIX w. zmieniło się w ważną metropolię kaukaską, w której już w 1876 r. mieszkało 100 tys. osób. Do wybuchu I wojny światowej liczba ta wzrosła do 344 tys.³⁷ Ogromne zmiany objęły nie tylko infrastrukturę i sferę ekonomiczną, ale przede wszystkim upowszechnienie oświaty, które doprowadziło do odrodzenia na ziemiach gruzińskich kultury narodowej. Towarzyszyło mu odbudowanie związków kulturowych z Zachodem, widoczne w ogromnej liczbie tłumaczeń dzieł literatury zachodniej. Dla Gruzinów oznaczało to przywrócenie kontaktów z zachodnim kręgiem kulturowym. Mimo despotycznej formy władzy sprawowanej przez carów, po wygranej wojnie z Napoleonem, Rosja weszła do grona mocarstw decydujących o polityce europejskiej i aktywnie uczestniczyła na wszystkich poziomach w wymianie z innymi państwami kontynentu – od gospodarki po kulturę. Modernizacja wszystkich dziedzin życia w Gruzji była oparta na zachodnich wzorach. Dotyczyło to zarówno przebudowy infrastruktury i procesów urbanizacyjnych, jak też stworzenia nowoczesnego systemu zarządzania, z urzędami, systemem podatkowym i gospodarką towarową opartą na pieniądzu. W XIX w. odbudowano zerwane kontakty cywilizacyjne z Zachodem – zaczęły się ukazywać tłumaczenia dzieł literatury europejskiej. Rozwinęły się

służących w oddziałach milicyjnych i Polaków zesłanych na służbę w wojsku rosyjskim na Kaukazie. Furier 2009 (tamże literatura na ten temat).

³⁶ Ważnymi ośrodkami gruzińskich kontaktów ze światem stały się porty czarnomorskie z Batumi na czele. Furier 2009, s. 214–216 i nast.

³⁷ Furier 2020, s. 74.

nieznane wcześniej w Gruzji formy kultury, jak teatr, opera, pianistyka, malarstwo sztalugowe³⁸.

Niezwykle istotne znaczenie dla stworzenia nowych gruzińskich elit w XIX w. miało podjęcie przez młodzież gruzińską studiów w rosyjskich i zachodnich uniwersytetach. Gruzini najlepiej ze wszystkich narodów kaukaskich wykorzystali możliwości, jakie stworzyli im rosyjscy urzędnicy. Byli najliczniejszą grupą wśród studentów z Kaukazu, która podjęła się wykorzystania dostępu do zachodniego dorobku kulturalnego. Według spisu ludności z 1897 r. także liczba młodzieży umiejącej czytać i pisać była w guberniach gruzińskich tyfliskiej i kutańskiej dwukrotnie wyższa niż w innych częściach regionu. Pod rządami rosyjskimi zbudowano system szkolnictwa świeckiego, niezależny od Kościoła, kształcący młodzież na kilku poziomach. Celem władz było przygotowanie kadry dla nowoczesnego aparatu państwowego. Jednak konsekwencje tych działań znacząco je przekroczyły – wykształceni Gruzini podjęli działania mające na celu odbudowanie własnego państwa. Zrealizowane przez władze rosyjskie reformy, z uwłaszczeniową na czele, zmieniły stosunki feudalne, umożliwiając rozwój gospodarki opartej na kapitale³⁹.

Gruzini szybko odtworzyli własne piśmiennictwo i zaczęli drukować w ojczystym języku czasopisma i książki. Było wśród nich wiele tłumaczeń dzieł zachodnich pisarzy, co odegrało ogromną rolę w poznaniu przez gruzińskie elity Zachodu i zbliżeniu do niego. Wspierano także działania, których celem było zapoznanie świata z gruzińskim dorobkiem kulturalnym. Duże osiągnięcia zanotowano w upowszechnianiu znajomości literatury pięknej, przez tłumaczenie na języki obce najważniejszych dzieł literackich z narodowym eposem *Rycerz w tygrysiej skórze* Szoty Rustawelego na czele. Było to ważnym elementem przygotowującym zbliżenie polityczne z Zachodem w XX w.⁴⁰

Przełomowe znaczenie dla rozwoju gruzińskiej kultury miał wzrost liczby drukarni. Pierwsza gruzińska drukarnia powstała na początku XVIII w. w Moskwie, ale nie miała dużego wpływu na rozwój czytelnictwa w Gruzji. Po przyłączeniu ziem gruzińskich do Rosji działania w tej dziedzinie nabrały tempa, z czym było związane zwiększenie się liczby osób wykształconych i utworzenie kolejnych gruzińskich drukarni. Pojawiła się prasa codzienna – najpierw

³⁸ W wielu dziedzinach na rozwój kultury gruzińskiej, wzbogacanej w XIX w. o zachodnie wzorce, wpływali przybysze z zewnątrz. Swoje udziały mieli także twórcy rosyjscy, którzy na przykład rozwinęli malarstwo o tematyce batalistycznej poświęcone wojnie kaukaskiej. Istotny udział w tej dziedzinie mieli Polacy, jak Zygmunt Waliszewski, Giorgi i Kirył Zdaniewiczowie. Z kolei Leon Janiszewski był propagatorem pianistyki i muzyki Fryderyka Chopina. Por. Furier 2009, s. 122–124, 134–136, 323–324 i nast.

³⁹ Surguladze 1980, s. 186 i nast.

⁴⁰ Z tego okresu pochodzi wspomniana wcześniej próba przekładu dzieła Rustawelego na język polski. Por. Furier 2015, s. 59–72. Nieco później dokonano przekładu tego dzieła na inne języki europejskie, w tym na niemiecki. Leist 1898.

rosyjska, a potem gruzińska i zwiększyła się liczba osób potrafiących czytać i pisać. Dzięki temu poszerzył się krąg odbiorców kultury, zwiększając obszar jej oddziaływania. Oświata, wcześniej ograniczona do szkół kościelnych, teraz obejmowała szkoły świeckie na poziomie podstawowym i średnim. Istotne znaczenie dla tych przemian miało utworzenie przez władze rosyjskie Kaukaskiego Okręgu Szkolnego. W zamierzeniu władz rosyjskich miał on służyć rusyfikacji Gruzinów, a w rzeczywistości dał im narzędzie, które umożliwiło przygotowanie odrodzenia narodowego⁴¹.

W grupie wysyłanych z Kaukazu w XIX w. na studia młodych ludzi najwięcej było Gruzinów, a wobec słabości szkolnictwa wyższego w Rosji wielu z ich trafiło na uniwersytety w państwach zachodnich. W tym na ziemiach polskich⁴². Niespotykane wcześniej rozmiary przybrało tłumaczenie na język gruziński i publikowanie dzieł literatury zachodniej. Dlatego, chociaż Rosja zlikwidowała gruzińską państwowość, stała się równocześnie dla gruzińskiego społeczeństwa pośrednikiem w kontaktach z Zachodem. Stworzony w połowie XIX w. świecki system edukacji miał służyć rusyfikacji Kaukazu. Jednak powiększając liczbę osób wykształconych, przyspieszył rozwój świadomości narodowej Gruzinów i ułatwił większej liczbie czytelników dostęp do dzieł literackich i prasy. Przełożyło się to pod koniec XIX w. na większą aktywność społeczną i polityczną Gruzinów, co doprowadziło do otwarcia ich elitom drogi do kontaktów ze światem zachodnim. Był to warunek konieczny odrodzenia Gruzji opartego na zachodnich wzorach⁴³.

Przemiany kulturowe zachodzące na ziemiach gruzińskich obejmowały pod koniec XIX w. tradycyjny system wartości i strukturę społeczną. O ich rozległości świadczy najlepiej wzrost aktywności kobiet, które zaangażowały się w rozwój kultury i wzięły udział w życiu politycznym I Republiki. Liczne biogramy gruzińskich literatek, polityczek, działaczek społecznych gruzińscy naukowcy zamieścili w encyklopedycznym opracowaniu poświęconym I Republice. Burzy to widoczny w wielu publikacjach stereotypowy obraz patriarchalnego gruzińskiego społeczeństwa. Potwierdza też bliskość do świata zachodniego, w którym podobne przemiany wówczas także zachodziły⁴⁴.

⁴¹ Furier 2020, s. 91–93. Autorzy zachodnich publikacji nie zawsze dostrzegają te elementy, a zamiast nich wolą rozwodzić się nad tzw. mitem dobrego dzikusa. King 2010, s. 88–94.

⁴² Materski 2009, s. 50–51. Autor podaje miejsca studiów Gruzinów i podkreśla znaczenie stypendiów udzielanych gruzińskim szlachcom przez władze rosyjskie. Tamże liczba szkół w guberniach tyfliskiej i kutańskiej, z informacją o wzroście ich liczby z 330 w roku szkolnym 1901/1902 r. do 690 po dziesięciu latach.

⁴³ Przyjęte przez gruzińskich badaczy cezury 1783–1991 w monografii poświęconej historii najnowszej kraju podkreślają ciągłość państwowości w XX w. i znaczenie obu wskazanych w tytule dat, jako granicznych dla panowania rosyjskiego w ich kraju. Por. Surguladze A., Surguladze P. 1992.

⁴⁴ Problem ten jest słabo znany nawet w gronie specjalistów, którzy wiążą te procesy z aktywnością socjaldemokratów i przejęciem przez nich władzy po drugiej rewolucji

Nie wszyscy Gruzini godzili się na zamienienie zależności tureckiej i perskiej na rosyjską i przyłączenie kraju do Rosji. Panowali w niej absolutni monarchowie, którzy realizowali politykę stopniowego asymilowania i rusyfikowania podbitych terenów. Ograniczała ona swobodę działań społecznych i politycznych Gruzinów oraz groziła w dalszej perspektywie ich wynarodowieniem. Jednak mocno przywiązani do swojej religii, kultury i historii Gruzini okazali dużą odporność na rosyjskie zabiegi. W okresie rosnącej w XIX w. presji rusyfikacyjnej stanowczo się jej sprzeciwiali. Dlatego wybuchające bunt i powstania często łączyły hasła ekonomiczne z narodowymi, a na ich czele stawali gruzińscy książęta. Podejmowane przez władze rosyjskie działania skierowane przeciw gruzińskim zwyczajom i kulturze niekiedy kończyły się śmiercią realizujących je urzędników⁴⁵.

Jedną z najważniejszych konsekwencji realizowanego od średniowiecza zbliżenia Gruzji do Zachodu było ukształtowanie tożsamości narodowej Gruzinów, która pozwoliła większości z nich przetrwać wielowiekową presję islamu i rusyfikacji. Walka z nimi stanowiła podstawę odrodzenia narodowego, które rozpoczęło się pod koniec XIX w., a zakończyło w 1918 r. proklamowaniem niepodległości. Stworzona w oparciu o wzorce zachodnie Demokratyczna Republika Gruzji była rządzona przez władze wybierane w wyborach powszechnych. Deklaracja niepodległości z 26 maja 1918 r. postawiła Gruzję w opozycji do okupującej ją wcześniej Rosji, która nie potrafiła zmodernizować swojego systemu politycznego. Dlatego o ile wcześniej była ona pośrednikiem kulturowym łączącym Gruzinów z Zachodem, to w wieku XX przez despotyczną formę sprawowania władzy przejętej przez bolszewików odeszła od wartości świata zachodniego. Ten element był kluczowy dla odrzucenia przez Gruzinów związku z Rosją i próby zastąpienia go zbliżeniem z Zachodem w okresie I Republiki. Czynniki kulturowe miały wtedy ogromne znaczenie, bo nawet w regionach kraju, które uległy islamizacji, zachowało się poczucie bliskości kulturowej z Gruzją. Ujawniły to walki z Turcją na terenie Adżarii⁴⁶.

Działania podejmowane przez Gruzinów w XVIII i XIX w. miały decydujące znaczenie dla decyzji podejmowanych przez nich na początku XX w., gdy zachowywali się lojalnie wobec Cesarstwa Rosyjskiego. Zdając sobie sprawę z tego, że wojny toczone przez Rosję z Persją i Turcją służą ich interesom, popierali czynnie działania wojsk rosyjskich. Między innymi dlatego nawet

rosyjskiej. W rzeczywistości kobiety gruzińskie znacznie wcześniej studiowały, pracowały i działały społecznie. Por. *Sakarthwelos Demokratiuli Respublika (1918–1921)* (2018). Omówienie tej publikacji, odnotowujące wzrost znaczenia kobiet w Gruzji, można znaleźć w: Furier 2022, s. 123–133.

⁴⁵ Kawtaradze 1929, s. 112–114.

⁴⁶ Interesujące informacje zawierają wspomnienia gruzińskich wojskowych, którzy w tych walkach uczestniczyli – G. Mazniaszwili i G. Kwinitadze. Obszerniej w: Furier 2019, s. 39–41.

konflikty, które na innych frontach kończyły się klęską Rosji, na froncie kaukaskim przynosiły jej sukcesy. Zorganizowany przez władze rosyjskie system służby Gruzinów w oddziałach milicji można porównać do działań wojsk terytorialnych. Były one lekko uzbrojone i dlatego nie stanowiły zagrożenia dla władz rosyjskich. Jednak dzięki mobilności, znajomości terenu i bitności można je było z powodzeniem wykorzystywać do działań rozpoznawczych i dywersyjnych. Brały one z dużymi sukcesami udział w wojnach stoczonych przez Rosję w XIX w. na Kaukazie⁴⁷.

Utrzymanie i rozwijanie związków Gruzji z Zachodem, wobec oddalenia do jego centrów, nie było możliwe w okresie monarchii. Po okresie dominacji mocarstw wschodnich od XII do XVII w., na ziemiach gruzińskich nastąpił w XIX w. okres dominacji rosyjskiej, która była początkowo wyborem samych Gruzinów. Zapewniła bezpieczeństwo od mocarstw wschodnich i możliwość odnowienia kontaktów z Zachodem. W konsekwencji doprowadziło to w XX w. do podjęcia działań, których celem było odbudowanie własnego państwa. Ich pierwszym etapem było proklamowanie w 1918 r. Demokratycznej Republiki Gruzji, której ustrój wzorowano na zachodnich demokracjach.

Uwagi końcowe

Odpowiedzi na postawione na wstępie pytania o historyczne uwarunkowania gruzińskich przemian społecznych i politycznych zawierają kilka ustaleń szczegółowych. Pierwszym jest to, że Gruzja od początku swojej państwowości rozwijała się czerpiąc ze Wschodu i Zachodu. Na Kaukazie tylko sąsiednia Armenia była jej bliska konfesyjnie, ale ze względu na słabość polityczną nie stanowiła istotnego punktu odniesienia dla gruzińskich elit. Dominujące w gruzińskiej historii, obce religijnie i kulturowo otoczenie, narzucało swoje wzorce ustrojowe i kulturowe. Mimo to Gruzja była związana z Zachodem przez przyjęcie chrześcijaństwa w IV w. Po objęciu rządów przez dynastię Bagratydów w IX w. osiągnęła duże sukcesy polityczne, jednocząc plemiona gruzińskie w jednym państwie, połączonym wspólnymi instytucjami, religią i kulturą. Umożliwiło to zacieranie różnic istniejących między plemionami kartwelskimi i kształtowanie narodu posiadającego gruzińską tożsamość i świadomość historyczną. Proces ten wzmocniły militarne i polityczne zwycięstwa Dawida IV w XII w., które przypadły na tzw. złoty wiek Gruzji. Do tego dorobku odwoływali się potem wszyscy gruzińscy politycy i twórcy kultury, aż po czasy

⁴⁷ Polityczne *credo* Gruzinów wobec Turcji w XIX w. zawierały liczne utwory literackie. Przykładem jest wiersz jednego z twórców odrodzenia narodowego – Akakiego Cereteli *Gruzinka*. Matka opłakuje w nim nie dwóch poległych w walce z Turkami synów, ale trzeciego, który przeżył, bo stchórzył. Por. *Poezja gruzińska* 1985, s. 185–187.

współczesne. Właśnie ten element zapewnił kontynuację prozachodniego kursu politycznego Gruzji w XX w., przerwano go wcześniej na kilka wieków przez narzucenie siłą panowania obcych, wschodnich mocarstw.

Wschód stanowiło dla Gruzinów początkowo obce religijnie otoczenie azjatyckie, w którym funkcjonowało ich państwo. Mimo to czerpali oni stamtąd różne rozwiązania we wszystkich obszarach aktywności – od kultury i gospodarki po politykę. Zagrożające Gruzji od początku jej państwowości monarchie wschodnie były oparte na despotycznej formie sprawowania władzy. Istotną ich cechą była odmienność religijna i wynikający z niej różny od gruzińskiego system wartości. Nie zapewniały one praw jednostce, ale zmuszały ją do całkowitego podporządkowania władcy. Poddani byli zobowiązani do bezwzględnego wykonywania wszystkich jego poleceń. Mimo to rozwinięta kultura państw wschodnich budziła zainteresowanie Gruzinów i oddziaływała na nich w sposób wielostronny. Wraz ze słabnięciem Persji i Turcji malał ich wpływ na Gruzję, a Rosja, która dominowała w XIX w., spełniła rolę łącznika ze światem zachodnim. Sytuacja zmieniła się po przewrocie bolszewickim w 1917 r., gdy stworzone przez bolszewików państwo zmieniło kurs polityczny na antyzachodni.

Mimo trwającego od końca średniowiecza do XVIII w. naporu mocarstw wschodnich, Gruzini zachowali odrębność kulturową i wyznaniową. Ważną rolę odegrała w tym, obok autokefalicznego Kościoła i kultury (w tym tradycyjnej), sprawność elit. Potrafiły one przystosować się zmieniających się warunków i wykorzystać zmianę koniunktury politycznej, związaną z pojawieniem się w rywalizacji o Kaukaz Rosji w XVIII w. Gruzini wykorzystali szansę, jaką stworzyło im panowanie rosyjskie, do odbudowania potencjału demograficznego i zmodernizowania kraju. Procesy przemian objęły w XIX w. wszystkie obszary życia społecznego – od struktur społecznych po gospodarkę i kulturę. Wykształcone w rosyjskich i zachodnich uczelniach nowe elity stworzyły program odrodzenia narodowego i przygotowały Gruzinów do walki o odzyskanie niepodległości. Gdy w 1918 r. ją proklamowano, obrany został prozachodni kurs polityczny, co potwierdziło wybory kulturowe i polityczne dokonane w przeszłości.

Przedstawione w artykule związki Gruzji z Zachodem i Wschodem pozwalają stwierdzić, że znaczenie, jakie miały te pojęcia dla Gruzinów, w różnych okresach historii zmieniało się. Wynikało to z dokonujących się na świecie przemian politycznych. Dlatego Zachód oznaczał początkowo dla Gruzinów chrześcijańską Europę i część Bliskiego Wschodu wraz z ich głównymi ośrodkami politycznymi, papieżem i chrześcijańskimi patriarchatami. Zajęcie Anatolii i Konstantynopola przez Turków spowodowało ograniczenie obszaru, który określali jako Zachód, przesuwając jego granice ku Europie. Dlatego należy w badaniach uwzględniać te zmiany jako konsekwencję przemian politycznych i kulturowych. Dla Gruzinów pojęcie Zachód obejmowało w średniowieczu także instytucje monarchii feudalnej opartej na podporządkowanym

władcy narodzie politycznym – aznaurach, szlachcie i przedstawicielach pozostałych stanów. Momentem przełomowym była zmiana ustroju politycznego w 1918 r., kiedy w utworzonej przez gruzińskich socjaldemokratów Demokratycznej Republice Gruzji wprowadzono zasady demokracji parlamentarnej, wzorowanej na państwach zachodnich. Obejmowały one wyłanianie w powszechnych wyborach władz państwa i systemu jego instytucji gwarantujących zapisane w konstytucji prawa jednostki. Równocześnie nastąpiło poszerzenie pojęcia Zachodu na Stany Zjednoczone i resztę świata demokratycznego – w tym dawnego wroga, Turcję.

Bibliografia

- Amiranaszwili S. (1973), *Sztuka gruzińska*, przeł. M. Zagórska, Warszawa.
- Antonowska A. (1951–1963), *Wielki Mourawi*, t. 1–6, Warszawa.
- Baranowski B., Baranowski K. (1987), *Historia Gruzji*, Wrocław–Łódź.
- Chmielecki T.T. (1998), *Gruzini katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń.
- Chodubski A. (2012), *Kaukaz: legenda a rzeczywistość społeczno-polityczna regionu*, w: *Kaukaz: transformacja przywództwa i elit politycznych*, red. T. Bodio, Warszawa, s. 57–77.
- Chodubski A. (2017), *Kaukaz: pogranicze Azji i Europy*, w: *Pogranicze cywilizacji współczesnej Azji Centralnej i Kaukazu*, red. J. Marszałek-Kawa, A. Stańco-Wawrzyńska, Toruń, s. 227–246.
- Chodźko A. (1842), *Specimens of the popular poetry of Persia as found in the adventures and improvisations of Kurroglou, the bandit-minstrel of Northern Persia and in the songs of the people inhabiting the shores of the Caspian Sea, orally collected and translated, with philological and historical notes by Alexander Chodzko*, Londyn.
- Furier A. (2009), *Polacy w Gruzji*, Warszawa.
- Furier A. (2012), *Bitwa pod Didgori w 1121 r. w gruzińskiej historii i świadomości historycznej*, w: *Wojna, pamięć, tożsamość. O bitwach i mitach bitewnych*, red. J.M. Piskorski, Warszawa, s. 223–247.
- Furier A. (2015), *Polskie zainteresowania poezją Szoty Rustawelego w XIX w.*, „Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies” 25, s. 59–72.
- Furier A. (2018), *Polska aktywność dyplomatyczna w Turcji, Persji i na Kaukazie w XVI i XVII wieku*, w: *Systemy polityczne i kultura prawna państw azjatyckich*, red. J. Marszałek-Kawa, M. Bidziński, Toruń, s. 204–232.
- Furier A. (2019), *Kaukaz w dokumentach polskiej służby konsularnej z okresu międzywojennego*, Szczecin.
- Gadamska-Serafin R. (2019), *Aleksander Chodźko – romantyk i uczoney-orientalista*, w: *Romantyzm uniwersytecki: kulturotwórcza rola ośrodków akademickich w pierwszej połowie XIX wieku*, red. E. Dąbrowicz, M. Lul, Białystok, s. 137–171.

- Inglot M. (2002), *Misje jezuitów polskich i francuskich od połowy XVII do początku XIX w. w Gruzji i Azerbejdżanie*, w: *Polacy w Gruzji*, red. E. Walewander, Lublin, s. 67–87.
- Kakacziszwili Z. (2016), *Świadkowie Chrystusa w Gruzji od IV do X wieku*, Warszawa.
- Kawtaradze J. (1929), *Gruzja w zarysie historycznym*, Warszawa.
- King Ch. (2010), *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, przeł. A. Czwojdrak, Kraków.
- Kuksewicz Z. (1988), *Zarys filozofii średniowiecznej. Filozofia bizantyjska, krajów zakaukaskich, słowiańska, arabska i żydowska*, t. 1, Warszawa.
- Leist A. (1898), *Schota Rustaweli: Der Mann Im Tigerfelle*, Drezno.
- Klima O., Rypka J., Kubickova V., Becka J., Marek J., Hrbek I. (1970), *Historia literatury perskiej i tadżyckiej*, red. J. Rypka, Warszawa.
- Materski W. (2009), *Gruzja*, Warszawa.
- Nodia G. (2014), *The Values of the Georgian Supra: Nationalist or Nativist?*, "Ab Imperio", s. 69–74.
- Oberling P. (1963), *Georgians and Circassians in Iran*, "Studia Caucasica", t. I.
- Poezja gruzińska. Antologia* (1985), wyb. I. Sikirycki, Łódź.
- Rayfield D. (2012), *Edge of Empires. A History of Georgia*, Londyn.
- Sakarthwelos Demokratiuli Respublika (1918–1921). Enciklopedia-leksikoni* (2018), red. Z. Gaiparaszwili, Tbilisi.
- Składankowa M. (1995), *Kultura perska*, Wrocław.
- Surguladze A. (1980), *Oczerki po Istrii gruzinskoj kultury XIX wieka*, Tbilisi.
- Surguladze A., Surguladze P. (1992), *Sakarthwelos istoria. Sakithawi cigni 1783–1990*, Tbilisi.
- Zadura D. (2009), *Chrześcijaństwo i Kościół Narodowy w historii Gruzji: od źródeł do okresu sowieckiego*, „Pro Georgia” 19, s. 133–160.
- Маркова О.П. (1966), *Россия, Закавказье и международные отношения в XVIII веке*, Москва.
- Пайчадзе Г.Г. (1983), *Географический трактат*, Тбилиси.
- საქართველოს დემოკრატიული რესპუბლიკა (1918–1921) ენციკლოპედია-ლექსიკონი (Sakarthwelos Demokratiuli Respublika (1918–1921). Enciklopedia-leksikoni, Tbilisi 2018, ss. 554, „Copernicus. Political and Legal Studies”, vol. 1, issue 4, (June 2022), s. 127–130.

Maciej Kwiatkowski
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0001-8889-8086

Dochodowość starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w epoce staropolskiej (XVI–XVIII w.)

DOI: 10.15290/sp.2023.31.10

Abstrakt Celem artykułu jest prezentacja dochodowości starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego od XVI do XVIII stulecia. W tekście zwrócono uwagę na różnice w poziomie oraz strukturze wpływów pieniężnych badanych królewskich. Intratność dóbr była zależna od zmieniającej się liczby jednostek osadniczych, czy klęsk elementarnych. Momentem przełomowym w dziejach dzierżaw okazał się kryzys gospodarczy, związany z wojnami połowy XVII w. Przełożył się on na zubożenie ludności, a w konsekwencji jej migracje i obniżenie wnoszonych opłat. Do połowy XVIII w. sytuacja finansowa uległa poprawie. W dużej mierze wynikało to z zakończenia niszczycielskich konfliktów zbrojnych, co pozwoliło na zwiększenie zamożności królewskich.

Słowa kluczowe dochodowość, królewszczyzna, Knyszyn, Goniądz, kryzys, propinacja, folwark, wieś, miasto

Abstract The purpose of the article is to present the profitability of the Goniadz and Knyszyn starosties from the 16th to 18th centuries. The text highlights differences in the level and structure of monetary income of the examined royal estates. The profitability of the estates was influenced by the changing size of settlement units or natural disasters. The pivotal moment in the history of the leases was the economic crisis associated with the wars of the mid-17th century. This crisis led to the impoverishment of the population, subsequent migration, and a reduction in the fees paid. By the mid-18th century, the financial situation had improved, largely due to the cessation of destructive armed conflicts, allowing the royal estates to become more prosperous.

Key words profitability, royal estate, Knyszyn, Goniądx, crisis, propination, manor, village, town

Wstęp

W artykule podjęto zagadnienie rentowności starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w okresie wczesnonowożytnym. Dobra te obejmowały znaczącą część królewskich w województwie podlaskim, stanowiąc razem w drugiej połowie XVI w. drugi, po starostwie bielskim, pod względem dochodowości, kompleks monarszy w regionie. Analizowane własności królewskie przez większość epoki nowożytnej znajdowały się w rękach jednego dzierżawcy. Były również wspólnie rozliczane. Królewskie odgrywały też ważną rolę polityczną – w planach Zygmunta Augusta dobra położone wokół Knyszyna miały być centrum gospodarczym i zapleczem podlaskiego dworu królewskiego ostatniego Jagiellona na tronie polskim, często przebywającego na Podlasiu.

Zachowana gospodarcza dokumentacja źródłowa z trzech stuleci wskazuje na istotne przeobrażenia zarówno w strukturze i gospodarce starostw, jak całego Podlasia. Celem artykułu jest więc analiza rozwoju dóbr, które w pierwotnym zamysle miały pełnić funkcje zaplecza rezydencjalnego Jagiellonów¹.

Głównymi źródłami, spożytkowanymi w toku badań, są lustracje województwa podlaskiego z lat 1576², 1602³, 1616⁴, 1663/64⁵ oraz inwentarze starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego, datowane na lata 1569⁶, 1571⁷, 1573⁸, 1645⁹ i 1749¹⁰. Wykorzystaliśmy także fragment sumariusza lustracji z 1789 r., z danymi dla województwa podlaskiego¹¹. W nieznacznym stopniu pomocne okazały się dokumenty, wydane przez Władysława Chomętowskiego¹². Podstawowym problemem podlaskich rewizji królewskich, poczynając od pierwszej, przeprowadzonej w 1570 r., jest ich niepełny charakter – lustratorzy w różnym stopniu sprawdzali poszczególne dobra w województwie. Dlatego też opisanie dochodowości dóbr monarszych całego regionu byłoby obarczone sporym marginesem błędu, związanym z pominięciem wielu folwarków, wsi, miast, czy nawet całych starostw. Z tego powodu zdecydowano się skupić na jednym kompleksie dóbr, ale za to szczególnie dobrze udokumentowanym i niezwykle ważnym z punktu widzenia gospodarczego i politycznego.

Stan badań

Obszar leżący wokół Goniądza i Knyszyna od dawna pozostawał w kręgu zainteresowania historyków, także badających sprawy gospodarcze. Już na początku XX w. ukazały się ważne rozważania, poświęcone historii Podlasia w ramach serii „Źródła dziejowe”. Badania Aleksandra Jabłonowskiego były skoncentrowane na dziejach przestrzeni, osadnictwa i stosunków ekonomicznych, także w królewskich¹³. O tym pisali również Józef Śliwiński czy Andrzej Wyro-

¹ Maroszek 2000, s. 6–7, 187, 199.

² Lustracje 1570 i 1576.

³ Lustracja 1602.

⁴ AGAD, ASK XLVI, sygn. 149, dalej: Lustracja 1616.

⁵ AGAD, MK, dz. XVIII, sygn. 64, dalej: Lustracja 1664.

⁶ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 1–35.

⁷ AGAD, ASK LVI, sygn. 69, k. 1–118.

⁸ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 36–68.

⁹ Tamże, k. 69–93.

¹⁰ ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86.

¹¹ AGAD, ASK LIV, sygn. 7, k. 24–31.

¹² *Materiały* 1876, s. 238–299.

¹³ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym* 1909; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym* 1910.

bisz¹⁴. W toku innych rozważań o charakterze bardziej lokalnym i monograficznym próbowano prześledzić reformę włócną m.in. w dobrach knyszyńskich¹⁵, ustalić wysokość plonów w gospodarce folwarcznej starostwa¹⁶, uchwycić wpływ wojen połowy XVII w. na kondycję ekonomiczną królewskiej¹⁷, czy wykazać, w jaki sposób prezentowała się w niej sytuacja rzemiosła¹⁸. Podjęto temat skomplikowanej struktury własności na pograniczu polsko-litewskim¹⁹, a stosunkowo niedawno opublikowano monografię miasta, opartą o zbiór przywilejów, ułatwiających śledzenie historii społeczno-gospodarczej Knyszyna²⁰. Podobna praca powstała także dla Goniądza²¹. Ważnym krokiem było pochylenie się nad analizą gospodarki dzierżawy goniądzkiej i knyszyńskiej w XVI w., w konfrontacji z planami politycznymi ostatnich Jagiellonów. Zostały one uzupełnione o szersze rozważania nad strukturą osadniczą na Podlasiu²².

Historia badań dochodowości różnych rodzajów dóbr znalazła swoje odbicie w wielu publikacjach. Prekursorem w tej dziedzinie w polskiej historiografii był Jan Rutkowski, którego praca wciąż wydaje się aktualna²³. Dochodowość rozmaitych królewskich stała się atrakcyjnym zagadnieniem także dla kolejnych pokoleń historyków²⁴. W tym kontekście nie przeprowadzono dotychczas kompleksowych badań starostwa knyszyńskiego od XVI do XVIII w. Poniższe studia są próbą uzupełnienia tej luki badawczej.

Założenia pracy

Główną intencją proponowanych badań jest syntetyczne ujęcie dochodowości starostw goniądzkiego oraz knyszyńskiego od 1576 do 1749 r. W artykule celowo pominięto leśnictwa goniądzkie oraz knyszyńskie, traktując je jako odrębne królewskie, nierzadko będące pod innym zarządem²⁵. Podstawę powstałych ram chronologicznych w głównej mierze wyznacza zachowany materiał źródłowy, zwłaszcza lustracje dóbr monarszych. Dzięki niemu będziemy mogli przyjrzeć się poziomowi profitu tuż po zawarciu unii lubelskiej – w okresie

¹⁴ Wyrobisz 1981, s. 17–210; Śliwiński 2010.

¹⁵ Czapiuk (b.d.w.).

¹⁶ Czapiuk 1987, s. 131–137.

¹⁷ Topolski 1977b, s. 125–166.

¹⁸ Maroszek 1976, s. 88–195.

¹⁹ Laszuk 1998.

²⁰ Maroszek 2018.

²¹ Kłoz, Maroszek 1997.

²² Maroszek 2000; Kołodziejczyk 2012.

²³ Rutkowski 1938.

²⁴ M.in. Zamorski 1978, s. 27–51; Rzemieniecki 2011, s. 127–155; Gliwa 2011, s. 159–175.

²⁵ Lustracja 1602, s. 3, 59; Lustracja 1616, k. 49, 94.

rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, a także w momentach kryzysowych XVII w. oraz po odbudowie gospodarki w połowie wieku XVIII. Nasza uwaga będzie nakierowana na trzy elementy:

- Przychód płynący z królewszczyn,
- Jego szczegółową strukturę według wpływów z: czynszu, czyli w głównej mierze obciążenia związanego z uprawą ziemi; propinacji piwa i gorzałki; naturaliów, pochodzących z siół i miast (w tym także młynów, o ile rozliczano się z nich za pomocą zbóż); produkcji roślinno-hodowlanej folwarków,
- Wydatki starostw, dzięki którym jesteśmy w stanie zaprezentować dochodowość interesującego nas miejsca.

Zaproponowany podział źródeł zysków z królewszczyn różni się od propozycji stosowanych przez Krzysztofa Zamorskiego, czy Jana Rutkowskiego²⁶. Zrezygnowano z wydzielenia dochodów z działalności przemysłowo-przetwórczej oraz stawowej wsi. Zgodnie z sugestią Zamorskiego zyski z prowadzenia młynów przydzieliliśmy do naturaliów płaconych poza folwarkami, chyba, że rozliczano się z nich przy pomocy ustalonych stawek pieniężnych. W takiej sytuacji włączaliśmy je do czynszów. Działalność stawową połączono z hodowlą ryb w sztucznych zbiornikach wodnych. Niewielkie wpływy z tej aktywności przydzieliliśmy do produktów roślinno-hodowlanych, przekazywanych z siół.

Zakres przestrzenny

W 1528 r. Mikołaj Radziwiłł ofiarował Zygmuntowi II Augustowi własność knyszynską. Dobra te stały się zaczątkiem budowy rozległego kompleksu ziemskiego, początkowo pozostającego w dyspozycji królowej Bony. Z kolei dobra goniądzkie zostały nadane w 1509 r. Radziwiłłom przez króla Zygmunta I Starego. W późniejszym okresie stały się częścią tzw. państwa rajgrodzko-goniądzkiego. Ostatecznie Stanisław Dowojna oraz Anna z Radziwiłłów-Kiszczyna podarowali ową własność ziemską Zygmuntowi II²⁷.

Na samym początku należy zasygnalizować, iż na przestrzeni dwustu lat powierzchnia starostw i jego organizacja ulegały zmianom, a liczba wszystkich wyodrębnionych jednostek osadniczych wahała się – zmieniała się zarówno liczba folwarków, wsi, a nawet miast. Ta sytuacja utrudnia wyciąganie jednoznacznych wniosków, co do wzrostu bądź spadku dochodowości starostw.

Rozważania warto rozpocząć od liczby folwarków. W pierwszym etapie należy zauważyć zmieniającą się liczbę folwarków pomiędzy 1561 a 1573 r. Badania

²⁶ Zamorski 1978, s. 33–37; Rutkowski 1938, s. 270–274.

²⁷ Śliwiński 2010, s. 62–65.

wykazały, iż wówczas uformowano nowe gospodarstwa pańskie, czyli Potoczynę, Szpaków i Wielki Dworzec, które uzupełniły listę wcześniej istniejących, takich jak: Krypno (później Knyszyn), Dobrzyniewo, Grodzisk oraz Zabiele²⁸. Po spisaniu inwentarza z 1573, a przed 1576 r. utworzono kolejne gospodarstwo pańskie, Boguszewo, którego zapowiedź powstania wynika z wypowiedzi urzędników, spisujących pierwszy inwentarz tych dóbr²⁹. Dość wyjątkowa pod względem komasacji folwarków była lustracja z 1616 r. Prócz pięciu dotychczasowych gospodarstw pańskich: Knyszyn, Boguszewo, Dobrzyniewo, Grodzisk, Zabiele, znajdujących się w okolicach Knyszyna, skontrolowano również trzy, położone niedaleko Goniądza, czyli Potoczynę, Szpaków i Wielki Dworzec. Wtedy też wyjątkowo poszerzono liczbę interesujących nas obiektów o Dolistowo, gdzie znajdował się niewielki folwarczek³⁰. Maksymalną liczbę folwarków odnotowano w połowie XVIII w. Do istniejących w 1664 r. obiektów dodano cztery nowe folwarki: Bagno, Brzozowa, Góra i Milewski³¹.

Goniądz wraz z przyległymi dobrami był notowany jako oddzielne starostwo aż do końca lat sześćdziesiątych XVI w. W następnym etapie autonomiczność dzierżawy przedstawiała się w niejednoznaczny sposób. W 1573 r. źródło wskazuje, że przynależało do starostwa knyszyńskiego³². W dalszym etapie starostwa goniądzkie i knyszyńskie zostały między sobą rozdzielone jeszcze w 1602 r. (choć łączyła je osoba dzierżawcy), aby zespolic się w jedność po 1616 r. Finalnie obie królewszczyny były ze sobą złączone jeszcze w 1749 i 1789 r. Józef Maroszek wyszedł z istotnym spostrzeżeniem, że od czasów Stefana Bielawskiego, będącego dzierżawcą interesujących nas dóbr od 1569 do 1574 r., dobra goniądzkie i knyszyńskie zaczęły skupiać się w rękach jednego człowieka³³, co może tłumaczyć łączne opisy obu królewszczyn, jak np. w przypadku lustracji z 1616 r., gdzie jeden rozdział opisuje dobra „Starostwa Knyszyńskiego i Goniądzkiego”³⁴. Także kolejne rewizje i lustracje nie rozróżniają nazw starostów i zespołów dóbr.

W 1561 r. odnotowano istnienie 56 siół w samym starostwie knyszyńskim. Wsie z tamtego okresu w znacznej mierze powtarzały się w dalszych inwentarzach i lustracjach. Wyjątkiem była włość augustowska. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI stulecia liczba siół wzrosła do 60. Następnie liczebność wsi uległa pewnej stabilizacji. W 1573 r. wspomniano o 58 siołach, rozlokowanych w różnych częściach ziemi bielskiej, choć bliżej

²⁸ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 61v–62v.

²⁹ Czapiuk 1987, s. 132; *Materiały...*, s. 241.

³⁰ Lustracja 1616, k. 69v–70.

³¹ ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 230, 255, 264, 275–276.

³² AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 48.

³³ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 2, 67; Lustracja 1576, s. 73; Maroszek 2000, s. 406.

³⁴ Lustracja 1602, s. 3; AGAD, MK 148, k. 46v–47; AGAD, ASK XLVI, sygn. 149, k. 49–50.

Goniądz i Knyszyna. Inwentarz uwzględnił również 11 wsi podmiejskich, o łącznej powierzchni 45 włók. Osady znajdowały się w okolicach miasta Goniądza. Jest to zresztą ostatni moment, kiedy jakkolwiek dokument typu inwentarzowego odnotował owe siola. Przypuszczalnie zostały one częściowo wchłonięte przez sąsiednie miasto³⁵.

Powinniśmy odnotować, że pomiędzy 1573 a 1576 r. powstała nowa wieś, Rybaki o niewielkiej powierzchni 4 włók. Lustracje z 1576 i 1602 r. po raz kolejny rozróżniają starostwa goniądzkie i knyszyńskie, choć wciąż dzierżawiła je jedna osoba. W 1616 r. zaprzestano praktykowania dzielenia starostw goniądzkiego i knyszyńskiego. Od tamtej pory dane o siolach ulegają częściowej stabilizacji, choć w dalszym ciągu notujemy pewne wahania. W 1645 r. zabrakło opisu na temat miejscowości Oliszki i Szaciły. Od roku 1664 do 1749 r. notujemy stabilną liczbę 59 wsi.

Tabela 1. Zmiany w strukturze osadniczej starostw goniądzkiego i knyszyńskiego

	1561	1569–1571	1573	1576	1602	1616	1645	1664	1749
Miasta	1	2	2	2	2	2	2	2	2
Wsie	56	60	69*	55	59	57	55	59	59
Folwarki	4	7	7	8	8	9	8	8	12

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AGAD, ASK LVI, sygn 110, k. 2–93; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 5–300; Materiały..., s. 240–299; Lustracja 1576, s. 73–77; Lustracja 1602, s. 3–38; Lustracja 1616, k. 49–92v; Lustracja 1664, k. 590v–599v.

*w tym 11 wsi podmiejskich, wokół Goniądza.

Finanse i profil produkcyjny starostw goniądzkiego i knyszyńskiego na przestrzeni wieków

Początkowy rozwój gospodarczy omawianej królewskiej, skupionej wokół Knyszyna i sąsiednich folwarków oraz wiosek, kojarzymy z działalnością ówczesnego starosty knyszyńskiego, Piotra Chwalczewskiego. Do lat sześćdziesiątych XVI w., urzędnik ten założył 16 nowych wsi i kilka stawów i możemy powiedzieć, że jego rządy dobrze wpisują się w wizerunek człowieka, prawidłowo wykonującego obowiązki, powierzone mu przez parę monarszą³⁶. Inwentarz z 1561 r. nie ułatwia nam dokonania obliczeń zysków z funkcjonowania

³⁵ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 285v–287.

³⁶ Maroszek 2000, s. 399.

badanych dóbr, ale informuje, iż w tamtym okresie w starostwie knyszyńskim znajdowały się cztery folwarki. Stwierdzono również, że ich łączna wielkość oscylowała wokół 84 włók. Gradacja przedstawiała się następująco: folwark Krypno (później knyszyński, 30 włók), dobrzyniewski (21 włók), grodziski (21 włók) i zabielski (12 włók)³⁷. Są to niezwykle cenne dane, niestety, niepowtarzające się w kolejnych inwentarzach i lustracjach, które pozwoliłyby ustalić powierzchnie gospodarstw pańskich w początkowej fazie interesującego nas okresu.

Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1569 r. również nie pozwala nam na dokonanie wszystkich wyliczeń. Z drugiej strony pod koniec dokumentu znajdują się wartościowe informacje, o zobowiązaniach mieszkańców do różnych świadczeń na rzecz dworu, zróżnicowanych ze względu na status użytkowanych włók³⁸. W pewnym stopniu stanowi to kontynuację zaleceń, płynących z ustawy włócznej, która obejmowała szeroki zakres różnej kategorii obciążeń oraz ich wymiaru³⁹. W inwentarzu brakuje jednak danych dotyczących cen produktów roślinnych i zwierząt znajdujących się w folwarkach, zysku z karczem, co nie pozwala na analizę dochodowości całego starostwa⁴⁰.

Dokument z 1571 r. dla starostwa goniądzkiego także nie został wykorzystany do obliczeń dochodowości. Wynika to z faktu, że dotyczy jedynie części interesującej nas własności ziemskiej. Inwentarz podobnie jak w przypadku kontroli starostwa knyszyńskiego z 1569 r., nie zawiera informacji o wartości uprawianych roślin, czy wyceny towarów odzwierzęcych w gospodarstwach pańskich⁴¹.

Nieco więcej informacji finansowych wypływa z lektury inwentarza, pochodzącego z roku 1573. Wśród nich pojawiły się dane, dotyczące zysków z tytułu sprzedaży piwa, gorzałki, czy miodu. Zwrócono także uwagę na możliwą intratę z prowadzenia folwarków, czyli w tym wypadku hodowli zwierząt. Oczywiście niedociągnięciami przekazu jest brak cen, dotyczących naturaliów pochodzenia wiejskiego oraz gospodarstw pańskich. W konsekwencji nie jesteśmy w stanie odtworzyć pełnego przychodu starostw goniądzkiego i knyszyńskiego, a raczej mamy możliwość zauważenia pewnej części jego wpływów. Należą do nich przede wszystkim zyski z tytułu czynszów z gruntów miejskich i wiejskich, które wraz z innymi drobniejszymi wpływami w 1573 r. wyniosły 1997 złp. Na końcu dokumentu znajdują się również zbiorcze dane, mówiące o sprzedaży we wszystkich folwarkach, w tym z 1572 r., a więc w poprzednim.

³⁷ *Materiały...*, s. 266–282.

³⁸ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 24v–25v.

³⁹ Jaroszewicz 1844, s. 237–238; *Ustava na voloki gospodara korolâ ego milosti u-vo vsem Velikom Knâzstve Litovskom* 1914, s. 551–552.

⁴⁰ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 4.

⁴¹ AGAD, ASK LVI, sygn. 69, k. 1–118.

Wyniosła ona 1365 zł. Podliczając oba rachunki, sądzymy, że przychód prawdopodobnie osiągnął wartość ok. 3362 złp⁴².

Spśród znanych kwot, spływających z różnych form działalności mieszkańców dzierżawy, najważniejsze były czynsze dające 1724 złp. Pozostałe działy gospodarki pełniły drugorzędną rolę. Produkty pochodzące z folwarków dały 145 złp, a sprzedaż trunków w całej królewskiej przynosiła ok. 98 złp. Pozornie najmniejsze znaczenie w świetle obliczeń posiadały naturalia pochodzące z siół, ale teoretycznie ta kategoria jest bardzo niedoszacowana – nie znamy wartości wykazanych 1461,5 beczek owsa oraz 72,25 beczek żyta.

Według wiadomości uzyskanych ze źródła, w tamtym czasie badane dobra należały do intratnych kompleksów ziemskich, generując pewien zysk. W 1573 r. dochód osiągnął dodatnią wartość, która wyniosła 1305 złp. Na taki stan finansowy włości, według zaznaczonego w źródle rozchodu, wpłynęły wydatki na administrację, służbę i rozmaite ulgi, które sięgnęły 2057 złp⁴³. Powinniśmy zwrócić uwagę również na bezpośredni transfer pieniędzy do skarbu nadwornego króla (2076 złp), jako formy operacji finansowej, znajdującej się poza wydatkami oraz pożyczki, zaciągniętej przez starostę (815 złp)⁴⁴. Geneza pobrania pieniędzy w obydwu przypadkach jest nam nieznana. Prawdopodobnie zainkasowana kwota wiązała się z pilnymi potrzebami finansowymi dzierżawcy. Za bardziej zagadkową można uznać wspomnianą kwestię wpłaty do skarbu, pozostającego pod bezpośrednią kontrolą króla. Prawdopodobnie odpowiadała ona 3/5, przynależnych królowi z tytułu podziału dochodu królewskiej, choć w świetle naszych obliczeń ta część wpływów powinna być nieco wyższa i oscylować wokół 2200 złp⁴⁵.

W poniższej pracy musieliśmy ominąć rewizję województwa podlaskiego z 1570 r., z racji niewielkiej liczby tenut, sprawdzanych przez urzędników. Nie badano wówczas także dzierżawy knyszyńskiej⁴⁶. Nieco inną wizję badanych dóbr monarszych przynosi nam następna lustracja, z 1576 r., której opis dla starostw goniądzkiego i knyszyńskiego znamy ze skrótu, pochodzącego z XVIII w.⁴⁷ Strukturę przychodu interesującej nas własności ziemskiej przedstawia wykres pierwszy.

Z analizy dokumentu wynika, że starostwo goniądzkie i knyszyńskie prawdopodobnie generowało dochód brutto na poziomie 6429 złp, bez potrąceń, związanych z wydatkami na administrację, służbę, czy konieczne prace budowlane⁴⁸.

⁴² Obliczenia własne na podstawie: AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 37–65.

⁴³ Tamże, k. 65–66.

⁴⁴ Tamże, k. 65v.

⁴⁵ Sucheni-Grabowska 1973, s. 3.

⁴⁶ Lustracja województwa podlaskiego z 1570 roku nie objęła swoim zasięgiem m.in. starostwa knyszyńskiego.

⁴⁷ Lustracje 1570 i 1576, s. XXIV–XXVII.

⁴⁸ Lustracje 1570 i 1576, s. 77.

Specyfika uproszczonego źródła wymusiła nieco inne potraktowanie kwestii prezentacji struktury przychodu. Zdecydowaliśmy się na połączenie czynszu z naturaliami, pochodzącymi spoza folwarków, potraktowanymi łącznie w skrócie lustracji. Możliwe jest jednak wyodrębnienie propinacji i produkcji roślinno-hodowlanej folwarków.

Dominującym źródłem wpływów w 1576 r. było oczynszowanie użytkowania gruntów wraz z produktami roślinnymi i zwierzętami, które dostarczali mieszkańcy wsi i miast w formie danin z włók ciągłych, czyli obciążonych dodatkowymi powinnościami⁴⁹. W starostwie goniądzkim generowało to 1145 złp. Wyższe kwoty spływały ze starostwa knyszyńskiego (3230 złp). Razem uzyskano z tych sektorów 4375 złp. Około 2016 złp intraty miało swoje źródło w prowadzeniu gospodarstw pańskich. Z folwarków starostwa goniądzkiego pozyskiwano 545, a knyszyńskiego 1471 złp. Osiem folwarków generowało łącznie profit, który stanowił 31–32% wszystkich wpływów. Z propinacji uzyskano zaledwie 38 złp, więc sprzedaż trunków nie stanowiła o istocie rentowności własności królewskich, dostarczając jedynie 1% całości przychodu (wykres 1).

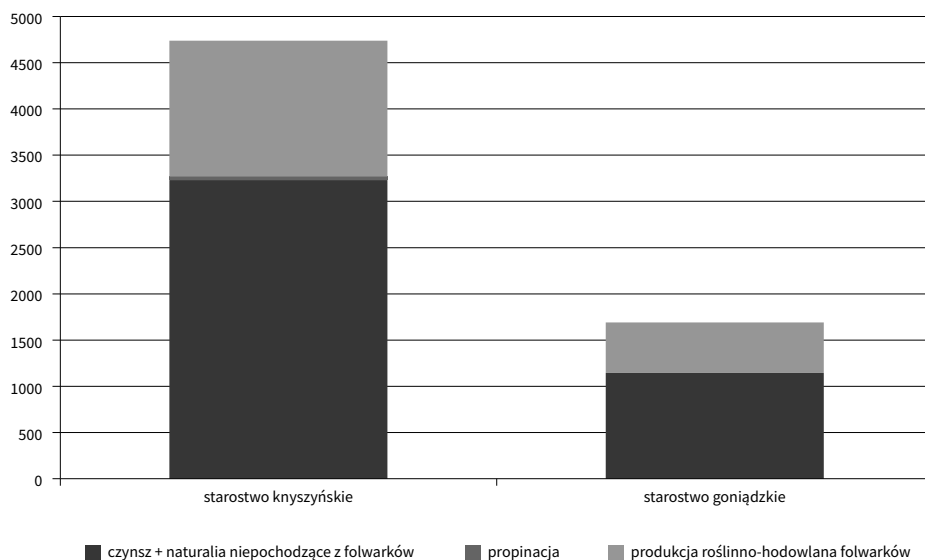
Lustracja z 1602 r. jest znacznie wdzięczniejsza do obserwacji finansów starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego. Analiza źródła pozwala nie tylko na precyzyjne wskazanie wpływów pieniężnych, wraz z podziałem na różne sektory, ale także również wydatków, co umożliwia przedstawienie zysków i strat.

Zsumowanie wszystkich kwot, spływających z miast, wsi i folwarków mówi nam, że obciążenie wszystkich podmiotów, które uczestniczyły w gospodarce dzierżawy knyszyńskiej, wynosiło 11 127 złp. Sam Knyszyn generował 716 złp zysku (9,4%), z czego najwięcej przynosiły płatności wynikające z uprawy włók miejskich (163 złp), działalności karczem miejskich (83 złp) oraz młyna (87 złp). Z Goniądza pobrano łącznie 897 złp. Dominowały wpłaty za użytkowanie ziemi (404 złp), obciążenia finansowego młynów (345 złp) i dostarczanych produktów naturalnych. Łączny udział miast w strukturze przychodu wyniósł 14,5%.

Wszystkie sioła starostw wykreowały przychód na poziomie 4187 złp (40,5%), z tego czynsze przynosiły ok. 3133 złp, a naturalia wiejskie, do których częściowo zaliczyliśmy także pieniądze, spływające z młynów wiejskich, generowały

⁴⁹ W XVI w. pańszczyzna w starostwie knyszyńskim dochodziła do dwóch dni w tygodniu z ćwierci włóki (czyli odprowadzono ją w wymiarze ośmiu dni w tygodniu z jednej włóki). W starostwie goniądzkim wyniosła cztery lub sześć dni w tygodniu z jednej włóki. W 1645 r. w połączonych królewskich państwach utrzymywano wymiar powinności, wynoszący dwa dni w tygodniu z ćwierci włóki. W 1749 r. zmieniono obowiązki względem dworu. Wówczas kmiecie osadzeni na połowie włóki byli zobowiązani do posługi w ramach trzech dni w tygodniu. Zatem w przypadku gospodarstwa ulokowanego na jednej włóce, wyniosła już sześć dni w tym samym okresie. Z ćwierci włóki pańszczyzna wyniosła ponownie dwa dni w tygodniu, AGAD, ASK LVI, sygn. 69, k. 47v, 71; AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 34v, 71, 76v; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 64.

Wykres 1. Struktura przychodu starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w 1576 r.
[w złotych polskich]



Źródło: obliczenia własne na podstawie: Lustracja 1576, s. 73–80.

mniej więcej 1039 złp. Pozostałą intratę wsi łączymy z opłatami, ponoszonymi w związku z wyszynkiem.

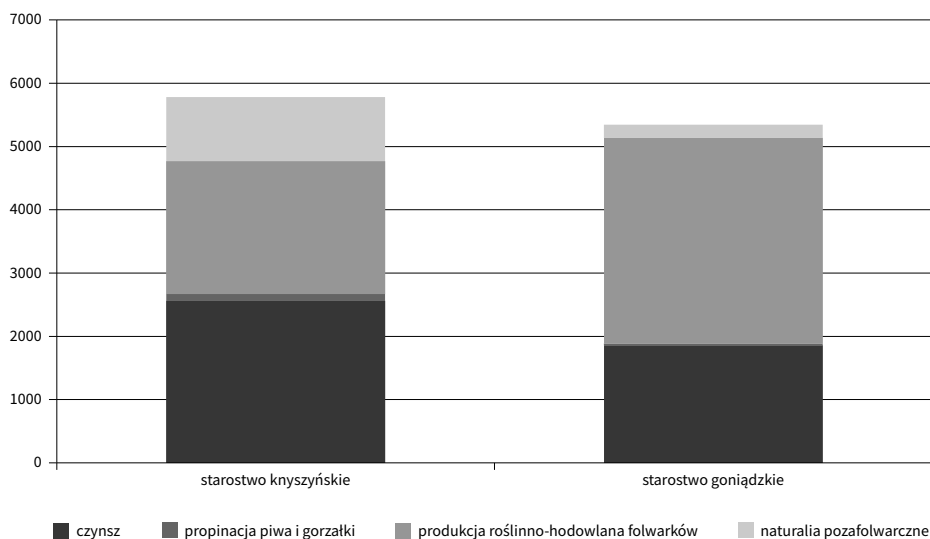
Bardziej klarowny obraz gospodarczy starostw przynosi nam podział, oparty o różne sektory. Dzięki temu widzimy, że najwięcej intraty przynosiło prowadzenie folwarków, które odpowiadało za połowę przychodu królewskich. Płody rolne oraz hodowla w gospodarstwach tego typu, generowały 5351 złp. Najbardziej dochodowy był folwark knyszyński (1112 złp), któremu niewiele ustępował Wielki Dworzec Goniądzki (1077 złp). Intratność gospodarstwa knyszyńskiego wynikała zapewne z jego rozmiaru wynotowanego jeszcze w inwentarzu z lat sześćdziesiątych XVI w., choć nie wiadomo, czy od tego czasu nie przyłączono do nich okolicznych gruntów, co w konsekwencji zwiększyłoby jeszcze bardziej ich powierzchnię⁵⁰.

Czynsze wynikające z korzystania przez osadników z arealu starostw goniądzkiego i knyszyńskiego przynosiły odpowiednio 1857 oraz 2560 złp. Z tej kwoty około 1284 (20,6%) pochodziło z powinności miejskich, do których

⁵⁰ *Materiały do dziejów rolnictwa...*, s. 241–243, 252.

zaliczyliśmy także 60 złp z tytułu opłat targowych. Naturalia, dostarczane głównie ze wsi, zapewniały 209 złp w starostwie goniądzkim. Ta sama kategoria w starostwie knyszyńskim wynosiła 1012 złp. Łącznie z naturaliów pozyskiwano 1221 złp, co znacznie ustępowało sumie pieniędzy, wywodzącej się z folwarków. Sprzedaż trunków o różnej zawartości alkoholu miała marginalne znaczenie w całości gospodarki starostw. Ze starostwa goniądzkiego oddawano 28, a knyszyńskiego 109 złp z tejże kategorii. Suma wpływów z propinacji oscylowała wokół 137 złp.

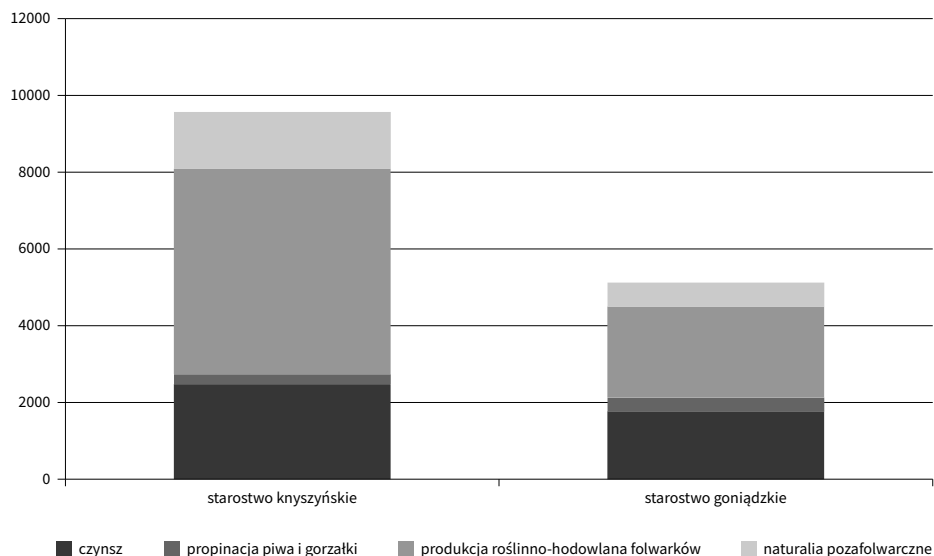
Wykres 2. Struktura przychodu starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w 1602 r.
[w złotych polskich]



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Lustracja 1602, s. 4–56.

Po ustaleniu przychodu i wskazaniu na jego strukturę, powinniśmy pochylić się nad zagadnieniem związanym z wydatkami. Jego ustalenie pozwoli finalnie ocenić opłacalność omawianej królewskiej. Ta kwestia nie wymaga szerokiego omówienia – jedyne koszty, na jakie natrafiliśmy w trakcie studiów, odnoszą się do folwarków. Interesujące nas sumy wiążą się z koniecznością zapłaty służbie oraz administracji. Najwięcej spośród nich przeznaczano na folwarki: knyszyński, dobrzyniewski, grodziski, Wielki Dworzec Goniądzki oraz Szpakowo. W każdym z nich koszt poniesiony z tytułu zapłaty dla czeladzi i urzędników wynosił dokładnie 30 złp. W pozostałych folwarkach (boguszewskim, potoczyźnie i zabielskim) płacono po 15 złp. Zatem łączne wydatki

Wykres 3. Struktura przychodu starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w 1616 r.
[w złotych polskich]



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Lustracja 1616, k. 49–91v.

wynosiły 195 złp. Podsumowanie danych o przychodzie oraz rozchodzie informuje nas, że dochód starostw goniądzkiego oraz knyszyńskiego w 1602 r., w świetle informacji z lustracji, wynosił odpowiednio 5781 i 5346 złp. Łączne wpływy z królewszczyn osiągnęły 11 127 złp.

Obliczenia oparte na danych z 1616 r. wskazują dalsze kierunki rozwoju analizowanych własności królewskich. Mimo upływu zaledwie 14 lat od powyżej analizowanej rewizji możemy uznać, że w interesujących nas starostwach doszło do następnego etapu rozwoju gospodarczego, objawiającego się w wyższym dochodzie.

Przychód z analizowanych dóbr w tamtym okresie oscylował wokół 14 560 złp. Powinniśmy pamiętać, iż niewątpliwym wpływ na ten fakt miał wzrost liczebności jednostek osadniczych, wchodzących w skład starostw. Intrata Goniądza, będącego jednym z dwóch miast analizowanej królewszczyny, wyniosła 1115 złp. Największe znaczenie w konstrukcji fiskalnej miasta posiadały wpływy z czynszów (425 złp). W tym samym czasie z Knyszyna pozyskano sumę 659 złp, co stanowiło około 60% kwoty, uzyskiwanej z siedziby drugiego miasta. Zatem po raz kolejny to Goniądz został najzamożniejszym ośrodkiem miejskim wśród badanych dóbr.

W związku z funkcjonowaniem wsi uzyskiwano 4956 złp, co oznacza 34% całości przychodu. Niemal w każdej miejscowości ciężary płatnicze wiązały się zarówno z zapłaceniem odpowiedniej sumy, wyrażonej w pieniądzu oraz uiszczeniem daniny naturalnej, ustanowionej przez dzierżawcę. Marginalne znaczenie w dochodach z produkcji wiejskiej miały młyny, które zazwyczaj były ulokowane w granicach miast bądź folwarków. Generalnie położone w siołach przynosiły 145 złp zysku.

Badanie podziału przychodu poprowadzonego w inny sposób, tj. według rodzaju płaconych świadczeń mówi nam, że produkty roślinno-hodowlane, wywodzące się z gospodarstw pańskich zapewniały 2366 (starostwo goniądzkie) oraz 5347 złp (starostwo knyszyńskie). Zatem łączne wpływy z tej kategorii generowały 7713 złp. Najwięcej pieniędzy dostarczano z folwarku knyszyńskiego (1709 złp) oraz podobnie, jak w 1602 r., z Wielkiego Dworca Goniądzkiego (1528 złp). Zdecydowanie najmniej należności wpływało z folwarku Potoczyna, generującego 384 złp.

Druga, największa kategoria przychodów obejmowała czynsze. Wyniosły one 1768 złp w starostwie goniądzkim i 2478 złp w starostwie knyszyńskim. W sumie zyski z tytułu użytkowania ziemi dochodziły do 4246 złp, co stanowiło 29% wszystkich wpłat w tamtym okresie. Większość z nich pochodziła z obciążenia gruntów chłopskich, ale największy, jednostkowy wpływ z tego tytułu zanotowano w Goniądzu. W związku z dzierżawieniem ziemi i zgodą na połów, mieszkańcy miasta płacili 425 złp.

Trzeci element świadczeń pieniężnych wiązał się z koniecznością rozliczania się za pomocą płodów rolnych nie wywodzących się z folwarków. Ponownie, wynotowaliśmy duże różnice w wpływach pieniężnych pomiędzy obiema królewszczynami. Ze starostwa goniądzkiego pozyskiwano 630 złp. Z obszaru starostwa knyszyńskiego pobierano opłaty, dochodzące do 1482 złp, w związku z oddawanymi płodami rolnymi. Uzyskana suma mieściła się w granicach 14% wszystkich przychodów. Maksymalny, indywidualny wkład wniesiono ze wsi Długołęka, w przeliczeniu wyniósł on 108 złp⁵¹.

Sprzedaż napojów alkoholowych przyniosła jedynie 622 złp. Mówimy więc o należności, stanowiącej 4% wszystkich sum pieniężnych ze starostw, co świadczy o niewielkim znaczeniu interesującego nas działu.

Wydatki w obu dzierżawach obejmowały łącznie 265 złp. Najwięcej z nich wiązało się z obowiązkiem przeznaczenia pensji dla wójta i kapłanów, zamieszkujących Goniądz. Wszystko razem wyniosło 67 złp. Całkiem sporo wydatkowano również w folwarku knyszyńskim, w którym zapłacono łącznie 60 złp. Zdecydowana większość pieniędzy (50 złp) trafiła do lokalnego urzędnika skarbowego, zajmującego się dochodami Knyszyna. Reszta (10 złp) stanowiła wyplatę czeladzi folwarcznej.

⁵¹ Lustracja 1616, k. 56.

Warto zwrócić uwagę na różnice wpływów pieniężnych płynących z obu królewskich. Widzimy wyraźnie, iż starostwo goniądzkie osiągnęło podobną intratę, co 14 lat wcześniej, to znaczy oscylującą wokół 5126 złp. W tym samym czasie starostwo knyszyńskie stało się znacznie bardziej dochodowe, a jego profit wyniósł 9320 złp. Odliczenie wydatków od przychodu wskazuje nam, że dochód obu starostw dochodził do 14 428 złp.

Inwentarz odnoszący się do 1645 r. jest pod pewnymi względami niedoskonały. Ważną cechą tego inwentarza jest m.in. pominięcie intraty poszczególnych karczem. Sytuację ratuje zbiorcze podanie danych dotyczących propinacji, które znajdują się na końcu dokumentu. Niestety w podobny sposób przedstawia się sprawa folwarków. Powinniśmy także zasygnalizować, że zliczenie przez autora przychodów z czynszu przyniosło zupełnie inne liczby, niż te, widniejące w podsumowaniu źródła⁵². Zsumowane dane z poszczególnych struktur przychodu i konsekwentne wyodrębnianie w inwentarzu nazwy starostwa knyszyńskiego sprawiły, że wykresy z lat 1645 oraz 1664 zostały sporządzone zgodnie z historycznym nazewnictwem królewskiej i odnosiły się do jednej, scalonej własności królewskiej.

Zakładając, że wpływy z wyszynku alkoholi i funkcjonowania folwarków zostały poprawnie zsumowane (brak szczegółowych danych ze źródła uniemożliwia nam dokonanie samodzielnych obliczeń), a także uwzględniając własne wyliczenia, obejmujące czynsz oraz produkty naturalne spoza folwarków, sądzimy, że finalna suma środków wpływających z różnych miejscowości wyniosła 30 625 złp. Szczegółowe rozróżnienie poszczególnych składowych struktury wpływów ze względu na dane zbiorcze, występujące w źródle, jest obarczone pewnym ryzykiem, ale daje pewną orientację o dość równomiernym rozłożeniu znaczenia źródeł dochodów. Największy udział w całościowej intracie starostwa miały zdaje się zyski z tytułu sprzedaży alkoholu. Wyniosły one 9999,5 złp, co odpowiadało 36% ogólnych korzyści majątkowych.

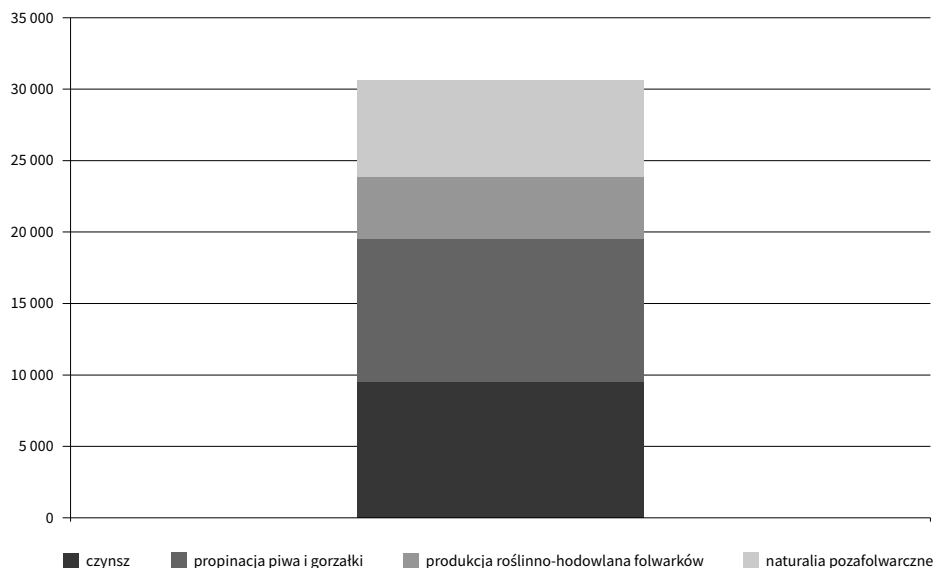
Czynsze generowały niewiele mniejszą kwotę, wynoszącą 9525 złp (31,1%). Stosunkowo najwięcej pieniędzy z tego źródła pochodziło z Goniądza (1153 złp), a najmniej z małej, półtoraałanowej wioski Koleśniki – 3 złp, co oczywiście wynika z potencjału ludnościowego i arealu ziemi w dyspozycji. Knyszyn generował 546,6 złp z tytułu obciążenia finansowego włók, morgów i placów⁵³. Z obu miast dostarczano łącznie 1699,6 złp (5,5%).

Naturalia, dostarczane ze wsi i miast miały wartość 6740 złp, co stanowiło 22% całego przychodu. Największy indywidualny wpływ z tego powodu zauważyliśmy w Knyszynie, w którym tamtejszy młyn przynosił dokładnie 1000 złp.

⁵² Wedle poczynionych obliczeń czynsz wyniósł 9525 złp. Tymczasem dokument źródłowy podaje 13 723 złp.

⁵³ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 70, 82, 84v.

Wykres 4. Struktura przychodu starostwa knyszyńskiego w 1645 roku [w złotych polskich]



Źródło: opracowanie własne na podstawie: AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 6-893.

Zyski pochodzące z folwarków przynosiły prawdopodobnie ok. 4360 złp, czyli 13% dochodów własności królewskiej⁵⁴. Zbiorcze dane informują nas, że najpoważniejsze wpływy (2860 złp) pochodziły z ogólnej wyceny bydła oraz owiec z obór, być może w oparciu o możliwości produkcyjne, z tytułu hodowli zwierząt gospodarskich.

Na podstawie dostępnych źródeł niestety niewiele możemy powiedzieć o wydatkach starostwa, które wiążemy z koniecznością zapłacenia służbie i administracji. Z dużą dozą ostrożności możemy jedynie stwierdzić, że nie mogły one znacząco wpływać na bilans finansowy całej królewskiej, której nie dotyczyły w latach czterdziestych XVII w. epidemie czy inne klęski elementarne.

Przy badaniu przychodu w 1664 r. warto zwrócić uwagę, że całe Podlasie, w tym starostwo knyszyńskie, zostało wówczas doświadczone skutkami działań wojennych, doznanych ze strony Szwedów, Rosjan, czy Węgrów. Zwracamy także uwagę na działalność żołnierzy polskich, stacjonujących w królewskich podlaskich w latach 1658–1662⁵⁵. Straty finansowe, spowodowane kon-

⁵⁴ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 92v.

⁵⁵ Romaniuk 1997, s. 46–63.

fiskatami i różnymi zobowiązaniami mieszkańców Knyszyna względem armii koronnej wyniosły ponad 27 000 złp⁵⁶.

Dzięki wskazówkom lustratorów, którzy zrewidowali starostwo w 1664 r. sądzimy, że przychód dzierżawy wyniósł zaledwie 1577 złp. Knyszyn i Goniądz dostarczyły w sumie 241 złp (15,2%). Niewielka część należności wywodziła się ze wsi (253 złp), gdzie niemal w całości rozliczano się za pomocą gotowych pieniędzy, potrącanych za użytkowanie ziemi. Traktując jako wskazówkę rozliczenie się przez młynarza z Rudnej w formie czynszu, także rozliczenia z innymi młynami uznano za gotówkowe⁵⁷.

Na podstawie ogólnikowych danych związanych z funkcjonowaniem folwarków możemy przyjąć, że dawały one niemal 1145 złp, co stanowi aż 73% wszystkich należności środków uzyskiwanych w królewszczynie. Tym razem najwięcej pieniędzy generował folwark knyszyński (254 złp), natomiast najmniej dochodowym folwarkiem zdawało się być Boguszewo (63 złp)⁵⁸.

Pozostałe kategorie wpływów miały drugorzędne znaczenie w całości przychodu starostwa knyszyńskiego. Czynsze przynosiły 414 złp (26%). Nie dostarczano żadnych zysków z płodów rolnych. Dzięki działalności karczem, zlokalizowanych w Knyszynie, uzyskano 18 złp. W przypadku Goniądza źródło informuje nas o ogólnych wytycznych, tj. stawkach, według jakich szynkarze powinni płacić staroście, ale prawdopodobnie piwowarzy nie wznowili jeszcze swojej zwyczajowej pracy po wymuszonej przerwie, związanej z konfliktami zbrojnymi⁵⁹.

Poziom wydatków w 1664 r. sięgnął 116 złp. Dotyczyły one czeladzi folwarczej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę stopień rozchodu i odejmiemy go od przychodu, wydaje się, że dochód dzierżawy knyszyńskiej wyniósł wówczas zaledwie około 1416 złp. Nasze obliczenia różnią się od intraty starostwa, podanej w podsumowaniu lustracji z 1664 r. (1645 złp)⁶⁰. Najpewniej rozbieżność źródła wynika z błędów rachunkowych, popełnionych przez kontrolerów dóbr.

Badanie dochodowości na podstawie inwentarza z 1749 r. nie jest łatwe. Prócz oczywistego faktu, odmienności tego typu źródeł od lustracji, który zasygnalizowaliśmy już wyżej, w tym konkretnym przypadku dochodzą inne problemy. Największą trudnością dokumentu jest operowanie jednostkami objętości, jak funty, czy wary produktów i towarów, które nie zostały przeliczane na środki pieniężne. Podobnym problemem jest kwestia zwierząt hodowlanych.

⁵⁶ Maroszek 2018, s. 134–138.

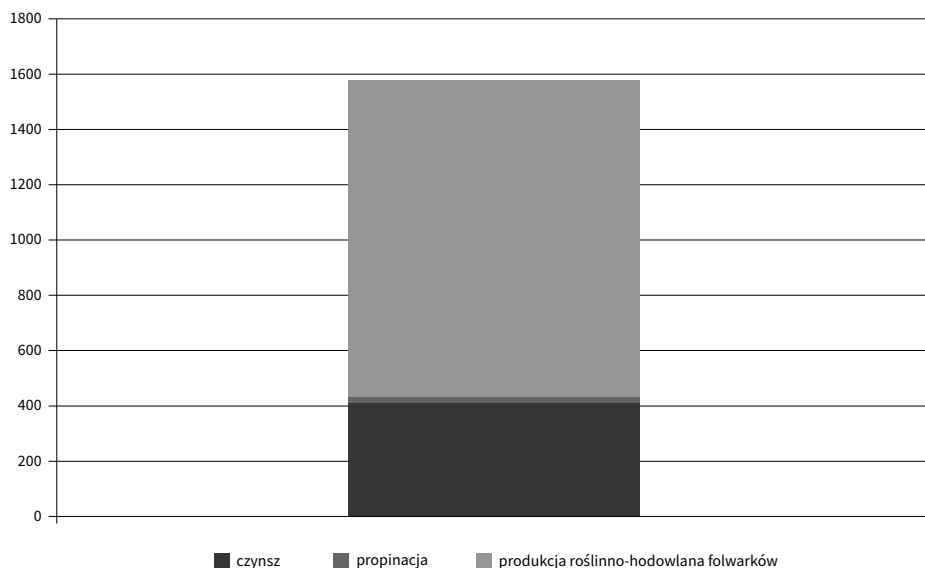
⁵⁷ Lustracja 1664, k. 593, 597v.

⁵⁸ Folwark Klewianka był wtedy po raz pierwszy notowany w granicach starostwa. Z drugiej strony zabrakło „Wielkiego Dworca” Goniądzkiego. W 1673 r. w tenecie wciąż znajdował się folwark goniądzki (czyli ów wielki dworzec), jednak zabrakło grodziskiego, zob. Łaszuk 1998, s. 40.

⁵⁹ Lustracja 1664, k. 597v.

⁶⁰ Lustracja 1664, s. 599v.

Wykres 5. Struktura przychodu starostwa knyszyńskiego w 1664 r. [w złotych polskich]



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Lustracja 1664, k. 590v–599v.

Choć możemy policzyć, że mieszkańcy starostwa rozliczali się poprzez m.in. 14 wieprzy, 320 funtów łożu oraz 30 warów piwa, nie jesteśmy w stanie powiedzieć niczego o ich wartości. Całkiem interesujące są także dane, mówiące o cegielni, działającej w Dobrzyniewie. Dzięki temu wiemy, że znajdowało się w niej 20 tys. niewypalonych i 50 tys. wypalonych cegieł, 1 tys. dachówek i 24 tarcice⁶¹. Świadczy to o nowym pomysle na wykorzystanie gospodarcze królewskiej i zwiększenie jej dochodowości, ale nie znamy bilansu tego przedsięwzięcia. Z tego powodu zrezygnowano z konstrukcji budżetu królewskiej i stosownego wykresu.

Dzięki informacji o części obciążeń wyrażonych w pieniądzu możemy powiedzieć, że starostwo goniądzkie i knyszyńskie generowało przychód na poziomie minimum 8358 złp⁶². Składają się na niego dochody z karczem na poziomie 7040 złp, odpowiadające za 84,2% znanej nam intraty oraz czynsze o wartości 1318 złp (15,8%). Do tego należy doliczyć potencjalne zyski z funkcjonowania folwarków oraz naturaliiów.

⁶¹ ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, s. 135–136.

⁶² ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 1–302.

Ostatecznie na bilans finansowy starostwa knyszyńskiego wpłynęła konieczność zapłaty dla Żydów 10 355 złp. Nie znamy przyczyn i warunków tego zobowiązania, ale suma ta przewyższa o niemal 2000 zł możliwy do obliczenia dochód. Mało prawdopodobne, że uwzględniając wszystkie źródła, ten bilans przekroczył nominalne dochody z okresu przedpotopowego. Z późniejszych źródeł wiemy, że w 1766 r., kiedy starostwo nie musiało spłacać długów, wpływy pieniężne sięgnęły 12 627 złp⁶³.

Zbiór danych, sporządzony na podstawie lustracji z 1789 r., potwierdza dalszą, korzystną sytuację finansową królewskiej knyszyzny. Wówczas to starostwo knyszyńskie osiągnęło drugi, najwyższy dochód w województwie podlaskim, generując 39 048 złp. Warto zatem zauważyć, że w ciągu 23 lat zyski z interesujących nas dóbr wzrosły przeszło trzykrotnie. Bardziej intratne było jedynie starostwo bielskie, z którego pozyskano 80 276 złp⁶⁴.

Porównanie dochodowości

Przemiany gospodarcze zachodzące w starostwach goniądzkim oraz knyszyńskim na przestrzeni 200 lat zaowocowały zmianami zarówno w wysokości dochodów jak i w strukturze wpływów: rola płatności w gotówce – czynszów, propinacji, naturaliiów i intraty z działalności folwarcznej ewoluowała w czasie⁶⁵.

Sytuację ekonomiczną analizowanych dóbr w 1573 r. możemy uznać za korzystną. Przyczynę ówczesnego położenia gospodarczego widzimy przede wszystkim w dodatniej dochodowości królewskiej knyszyzny. Pomimo przeprowadzenia pewnych operacji finansowych, które skutkowały znacznym zmniejszeniem intratności kompleksu ziemskiego, takie jak pożyczka z lokalnego skarbu albo przepływ pieniędzy wprost do skarbu nadwornego, przychód znacznie przewyższał wydatki. Wśród kosztów funkcjonowania starostw goniądzkiego i knyszyńskiego znalazła się konieczność uregulowania pensji dla administracji i czeladzi, bądź pieniędzy, zapewnionych na potrzeby remontów⁶⁶. W sumie intrata starostwa w tamtym czasie wyniosła 1305 złp. Zyski, wyliczone ze sprzedaży zbóż znajdujących się w folwarkach przyniosły 1365 złp.

W świetle danych z 1576 r. dostrzegamy zasadniczą zmianę kondycji starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego. W porównaniu z poprzednim okresem

⁶³ Tomaszewski 2020, s. 147.

⁶⁴ AGAD, ASK LIV, sygn. 7, k. 26–29.

⁶⁵ Należności które poniżej przyporządkowaliśmy do ogólnego dochodu, rozumiemy jako czysty dochód, natomiast liczby, odnoszące się do różnych wpływów finansowych ze starostwa dotyczą przychodu królewskiej knyszyzny. Warto mieć to na uwadze, bowiem samodzielne zsumowanie obydwu danych da nam zupełnie inne rezultaty.

⁶⁶ AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 65–66.

badane dobra królewskie zaczęły przynosić większe zyski, dochodzące do 6429 złp. Jeżeli przyjrzymy się bliżej liczbom, zauważymy, że złożył się na to wzrost niemal wszelkich wskaźników. Przychód samego miasta Knyszyna powiększył się z 257 do 359 złp. Co prawda rentowność Goniądza nieco spadła z 361 do 346 złp, ale z kolei uposażenie folwarków urosło z 1365 do 2016 złp, a siół z 1468 do 3036 złp. Jak zasygnalizowaliśmy, niemożliwym jest rozpatrywanie wysokości czynszów i naturaliów, pochodzących spoza gospodarstw pańskich. Jeżeli jednak połączymy owe powinności, do czego jesteśmy przymuszeni z powodu specyfiki lustracji z 1576 r., ich notowania urosły z poziomu 1869 do 4375 złp. W świetle inwentarza z 1573 r. propinacja przynosiła zarobek, obliczany na 99 złp. Z kolei 3 lata później mówimy już o 38 złp, z tytułu sprzedaży alkoholu. Jest to jedyny spadek, który zauważyliśmy po lekturze struktury zysku ze starostw. Wydaje się, że na korzystną sytuację finansową królewszczyzny w dużej mierze złożyły się mniejsze wydatki, a w zasadzie brak jakichkolwiek należności, płynących z lustracji 1576 r. Pamiętajmy także, że w 1573 r. mieliśmy do czynienia z nieurodzajem, który wywołała szarańcza, zjadająca plony. Wydarzeniem poprzedzającym była również epidemia, notowana w poprzednim roku. O jej obecności mogliśmy przekonać się obserwując wiadomości na temat pustych bądź porzuconych włości⁶⁷.

26 lat później dobra koniunktura starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego doprowadziła do powiększenia dochodu o 2770 złp, dzięki czemu osiągnął on rozmiar 10 932 złp⁶⁸. Warto zauważyć, iż nie była to tak znacząca zmiana, jak ta, zanotowana pomiędzy latami 1573 a 1576, kiedy starostwa najpewniej wyszły ze złej koniunktury. W 1602 r. wiele ośrodków zapłaciło odpowiednio większe stawki. Intrata Knyszyna wyniosła 716 (+99%), Goniądza 897 (+160%) folwarków 5351 (+166%), a wsi 4163 złp (+37%). Jak więc widzimy, dochodowość siół cechowała się najmniejszą dynamiką przemian. Znacznie zmienił się profit, płynący z gospodarstw pańskich oraz Knyszyna. Ponieważ nie możemy porównać poziomu czynszu (4417 złp) i naturaliów, wytworzonych poza folwarkami (1221 złp), w 1602 r. z tymi w 1576 r. powinniśmy je zsumować, co umożliwi odpowiednią komparatystykę. Po dostosowaniu się do wytycznych zauważymy, iż wymiar produktów roślinnych i hodowlanych, wraz z czynszami podniósł się z 4375 do 5638 złp. Jest to nieznaczna zmiana, oscylująca wokół 29%. Propinacja w 1602 r. osiągnęła 137 złp, wobec 38 złp w 1576 r. W pewnym sensie wróciliśmy do sytuacji z 1573 r., kiedy ten rodzaj działalności przynosił podobny, ciągle niewielki dochód. Wszystko wskazuje na to, że większa intrata starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego w 1602 r. wynikała ze zwiększenia uposażenia folwarków i sprzedaży tamtejszych produktów.

⁶⁷ AGAD, ASK LVI, sygn, 110, k. 38v–39.

⁶⁸ Podana kwota dotyczy czystego dochodu, gdzie wydatki stanowiły 120 złp.

Tabela 2. Dochodowość starostw goniądzkiego i knyszyńskiego od XVI do XVIII w.

	1573	1576	1602	1616	1645	1664	1749	1766	1789
Przychód	3 362	6 429	11 127	14 693	30 625	1 557	8 358	–	–
Wydatki	1 305	–	195	265	–	116	–	–	–
Dochód	2 057	–	10 932	14 428	–	1 441	–	12 627	39 048

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AGAD, ASK LIV, sygn. 7, k. 24–31; AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 2–93; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 5–300; Materiały..., s. 240–299; Lustracja 1576, s. 73–77; Lustracja 1602, s. 3–38; Lustracja 1616, k. 49–92v; Lustracja 1664, k. 590v–599v; Tomaszewski 2020, s. 147.

W 1616 r. wpływy z dzierżawy po potrąceniu 265 złp, przeznaczonych na wydatki, sięgnęły 14 428 złp. Stanowi to przyrost o 3495 złp (+32%). Przyczyn nasilenia profitu upatrujemy w dalszej, dobrej koniunkturze gospodarczej, a także znacznie większym zysku z tytułu prowadzenia folwarków. Warto zauważyć, że w ciągu 14 lat nie wszystkie ośrodki zwiększyły własne uposażenie finansowe. Dobrym przykładem jest miasto Knyszyn, którego dochodowość spadła z 716 do 658 złp. W tym samym czasie Goniądz wzbogacił się z poziomu 897 do 1148 (+26%). Jeżeli przyjrzymy się szczegółom wpłat, zauważymy znaczny wzrost zysków z tytułu funkcjonowania folwarków, który podniósł się z 5351 do 7712 złp (+44%). W 1616 r. wpływ z czynszów zmalał o 170 złp (–4%), co dało w sumie 4247. Naturalia, wytwarzane poza gospodarstwami pańskimi, przyniosły 2112 złp, czyli łącznie wzrosły o 891 złp (+73%). Największe zmiany, wyrażone w procentach, zauważyliśmy w zestawieniu, dotyczącym propinacji alkoholi. W owej kategorii zanotowaliśmy wzrost, wynoszący 355%. W przeliczeniu na liczby całkowite mówimy o kwocie 137 zł w 1602 r. oraz 622 złp, w 1616 r. Niezależnie od naszego spojrzenia, dostrzegamy istotny wzrost rangi działu, odnoszącego się do sprzedaży napojów alkoholowych.

Kolejny progres finansowy starostwa knyszyńskiego dokonał się w 1645 r., w którym intrata sięgnęła 30 625 złp. Jest to spory postęp, bowiem w porównaniu z 1616 r. korzyści majątkowe, płynące z królewskiej dzierżawy zwiększyły się o 112%, bez zwiększania ogólnej liczby jednostek osadniczych⁶⁹. Warto wskazać, że choć Knyszyn generował 1546 złp zysku (+135%) w 1645 r. to wciąż mówimy o mieście z wybitnie rolniczym charakterem. Świadczy o tym fakt, że na dochodowość Knyszyna w głównej mierze składała się działalność młynów, rozliczanych za pomocą naturalii, które przyniosły 1000 złp. Czynsze w 1616 r. sumowały się do 4247 złp, natomiast w 1645 r. było to już 9525 złp (+124%). Tendencję wzrostową opłat pieniężnych mogliśmy obserwować przy okazji wyliczania

⁶⁹ W tym aspekcie notujemy nawet spadek, obejmujący 2 wsie i jeden folwark.

dochodów poszczególnych siół, które nierzadko przekraczały 100 złp. Warto odnieść się do problemu spadku wpływów, płynących z produktów roślinno-hodowlanych folwarków. Według obliczeń mówimy o sporej obniżce z poziomu 7712 do 3617 złp. W świetle badań historyków wydaje się, iż ta tendencja wpisuje się w objawy kryzysu gospodarki folwarcznej, czyli spadku plonów i gorszej koniunktury na zboże w pierwszej połowie XVII w.⁷⁰ Wpływy z produktów naturalnych, wytwarzanych poza folwarkami generowały 6318, więc wzrosły o 4206 złp (+199%). W porównaniu do 1616 r. widzimy znaczny wzrost zysków z propinacji, który w 1645 r. ustalono na 10 000 złp. Zapowiedź tego zauważyliśmy już w 1616 r., kiedy wynotowaliśmy poprawę wpływów pieniężnych, spływających z tytułu działalności różnych zajazdów i prawa do wyszynku. Mimo wszystko mówimy o imponującym przyroście wpłat z owej kategorii. Skąd wzięła się ta zmiana? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. W ciągu niemal 30 lat liczba karczem wzrosła z 65 do 108/109⁷¹. Z drugiej strony zaobserwowaliśmy spadek opłat z gospód w porównaniu z 1616 r., który w latach czterdziestych XVII w. wyniósł 157 złp. Możliwa przyczyna tak wysokich wpływów z oberży wiązała się z pracą kontrolerów dóbr, uwzględniających jedynie zyski z „kotłowego” (prócz Knyszyna). Być może dla karczem powstało oddzielne zestawienie, wyszczególniające profit z tytułu funkcjonowania owych obiektów gospodarczych, które następnie nie zostało włączone do inwentarza z 1645 r.

Kondycja starostwa knyszyńskiego w latach sześćdziesiątych XVII w. w dużym stopniu była pochodną wojny polsko-rosyjskiej oraz II wojny północnej. Na możliwości dzierżawy zdecydowanie wpłynęły zniszczenia i grabieże, co uniemożliwiało prowadzenie zwyczajowej formy zarobkowania przez tamtejsze społeczeństwo. Skutki działań zbrojnych mogliśmy obserwować w zapisach lustracji, wykonanej m.in. dla interesującego nas obszaru. Najbardziej rzucającym się w oczy wyróżnikiem jest gwałtowny spadek dochodowości, który w 1645 r. wyniósł 30 625 złp, natomiast w 1664 r. jedynie 1441 złp⁷². Mówimy więc o recesji, odznaczającej się pomniejszeniem wpływów z tenuty o 95%. Główną kategorią, odpowiadającą za strukturę dochodu, była intrata z folwarków, wynosząca 1145 złp. Tu odnotowano spadek o 68%. Pozostałe rodzaje wpłat również w zdecydowany sposób zmalały. Nadmienimy, że po wojnach połowy XVII w. w ogóle nie notujemy intraty z produktów roślinno-hodowlanych spoza folwarków, a czynsze obniżyły się o ponad 95%. Propinacja, która była jedną z głównych gałęzi ekonomicznych starostwa w latach czterdziestych

⁷⁰ Mączak 1972, s. 161–162; Topolski 1977a, s. 61–62; Mączak 1963, s. 64–65.

⁷¹ Wahania są związane z niemożnością ścisłego określenia stanu liczbowego gospód, przy założeniu stałości opłat zarówno w 1616, jak i 1645 r.

⁷² Skutki konfliktów zbrojnych z połowy XVII stulecia objawiały się również w m.in. w wyższym odsetku wólk pustych, rozdrobnieniu gospodarstw chłopskich, czy zmniejszeniu liczby ludności, Topolski 1977b, s. 138–142; Romaniuk 1997, s. 54–59.

XVII w., po okresie wojen połowy stulecia zredukowała się z 10 000 do 18 złp. Jak więc widzimy, kondycja dzierżawy knyszyńskiej w latach sześćdziesiątych XVII w. była w opłakanym stanie. Z tego powodu kwarta, wyliczana z królewskiej na potrzeby armii, nie przyniosłaby zbyt wiele pieniędzy. Zastanawiający jest dość wysoki, w porównaniu do wielkości przychodu starostwa, poziom wydatków, wynoszący w tamtym okresie 116 złp. Przeznaczony rozchód najpewniej posłużył na opłacenie czeladzi, która odbudowywała zniszczone dobra króla, co było niezbędne w dalszym gospodarowaniu dobrami.

Rzeczywistość starostwa knyszyńskiego w 1749 r. przybrała dwojaki wymiar. Dobra generowały przychód, lecz wyniósł on jedynie 8358 złp, a więc sporo mniej, niż na początku XVII stulecia. Profit, pozyskany w 1749 r., wielokrotnie przewyższał analogiczne wpływy z 1664 r., czyli 1313 złp. Inwentarz z tamtego okresu dostarcza kilka interesujących wiadomości. Dzierżawcę folwarku Góra, Józefa Czajkowskiego oraz starostę knyszyńskiego Tomasza Czapskiego zobowiązano do zapłaty aż 12 169 złp Żydom, mieszkającym we wsi Góra. Było to spowodowane decyzją Trybunału Głównego Koronnego w Lublinie, który wydał odpowiedni wyrok. Doprecyzowano, że pieniądze zostaną przeznaczone na poczet budowli, a także wręczone bezpośrednio Żydom⁷³. Nie wpisano jednak owych wysokich sum w bezpośrednie wydatki królewskiej. Wygląda więc na to, że starostwo przyniosło zyski. W ciągu następnych 17 lat koniunktura starostwa knyszyńskiego uległa jeszcze większej poprawie, skoro dochód dzierżawy w 1766 r. wyniósł 12 627 złp⁷⁴.

W świetle rozpoznanych danych finansowych, w 1749 r. najwięcej pieniędzy dostarczały karczmy, które generowały 7040 złp. Przypomnijmy, że w 1664 r. było to zaledwie 18 złp, zatem pod tym względem nastąpiła istotna poprawa uwarunkowań gospodarczych starostwa, które zbliżyło się do czasu największych wpływów z propinacji, w 1645 r. Czysze wzrosły z 99 w 1664 r. do 1318 złp połowie XVIII stulecia. Niestety, nie możemy ustalić wysokości zysków z funkcjonowania folwarków, zatem porównanie w tej kwestii z 1664 r. jest niemożliwe.

Jeszcze mniej możliwości komparatystycznych względem starszych źródeł skarbowych przyniosło zestawienie wpływów pieniężnych z 1789 r. Daje nam ono jednak ogólny uwarunkowania finansowe starostwa knyszyńskiego. Wiemy, że badana królewskości osiągnęła większy zysk, niż większość starostw w województwie podlaskim. Niższy dochód od starostwa knyszyńskiego osiągnęło m.in. starostwo brańskie (25 818 złp), czy mielnickie (29 766 złp). Lepiej od starostwa knyszyńskiego prosperowało jedynie starostwo bielskie (80 276 złp)⁷⁵. Na korzystne uwarunkowania podlaskich kró-

⁷³ ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 272–273, 276–280.

⁷⁴ Tomaszewski 2020, s. 147.

⁷⁵ AGAD, ASK LIV, sygn. 7, k. 24–29.

lewszczyzn bez wątpienia miał wpływ pokój w Rzeczypospolitej w pierwszych dekadach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Inną przyczyną poprawy dochodowości interesujących nas dóbr mogło mieć lepsze gospodarowanie samych starostów.

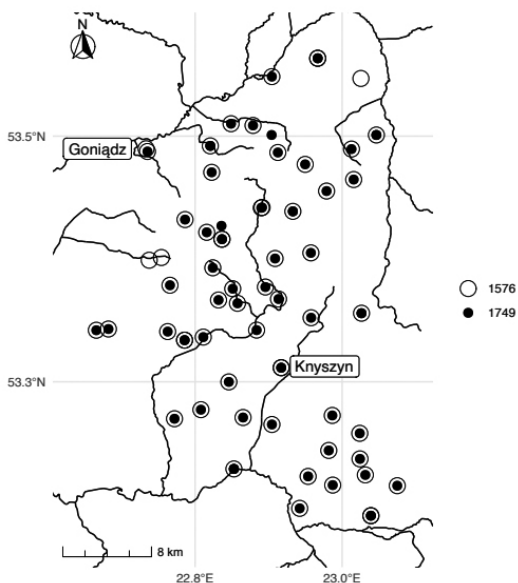
Zakończenie

W ciągu trzech stuleci powierzchnia starostw goniądzkiego i knyszyńskiego uległa znacznemu przeobrażeniu. Bez wątpienia wpłynęło to na potencjał finansowy tych obszarów. Zmiany jednostek osadniczych, współtworzących królewszczyzny, do pewnego stopnia utrudniają wyciągnięcie właściwych wniosków na temat dochodowości własności ziemskiej. W takim wypadku bardziej zasadne byłoby spojrzenie na zmiany w konkretnych miejscowościach, jednak w tej sytuacji nie będziemy badali konkretnych dzierżaw, ale wyselekcjonowane miasta, wsie, bądź folwarki, które wyodrębnilibyśmy w ramach rozważań. Starostwa goniądzkie oraz knyszyńskie przeszły dynamiczną drogę, w której włączano kolejne folwarki, wsie, a nawet miasto, co częściowo wynikało z połączenia królewszczyzn w pierwszej połowie XVII w.

Dzieje obydwu dzierżaw w okresie od XVI do XVIII w. wskazują, że niekonsekwentnie podążały różnymi drogami. Scalone starostwa goniądzkie i knyszyńskie zanotowały wysoki zysk w pierwszej połowie XVII w. Bez wątpienia ważnym powodem, który definiował dalszy rozwój królewszczyzn, był zanotowany kryzys, związany z siedemnastowiecznymi wojnami. Epoka oświecenia wskazała dobitnie, że intrata interesujących nas dóbr poprawiła się, by ostatecznie badane dobra zaczęły przynosić maksymalny dochód w latach osiemdziesiątych XVIII w.

Analiza wyodrębnionego regionu w ciągu trzech stuleci wskazała nie tylko na różnice w wysokości dochodu, ale także jego struktury. W większości przypadków najistotniejszą częścią intraty starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego była produkcja roślinno-hodowlana z folwarków. Proporcja została znacznie zaburzona w 1645 r., kiedy zauważono profit z innych wariantów należności wewnątrz tenuty. Z kolei po okresie wojen w połowie XVII w. zysk z gospodarstw pańskich ponownie był najpoważniejszą spośród analizowanych kategorii dochodu. Nie wiemy, wobec braków źródłowych, w szczególności danych dotyczących cen produktów, nagromadzonych w folwarkach starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego, czy sytuacja zmieniła się w 1749 r. Uniemożliwiało to omówienie zagadnienia struktury przychodu interesującej nas królewszczyzny w XVIII w. Z pewnością jednak intratność połączonego starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego wzrastała w drugiej połowie epoki oświecenia, osiągając najwyższy stan w 1789 r.

Mapa 1. Liczebność jednostek osadniczych starostwa goniądzkiego i knyszyńskiego w 1576 i 1749 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86, k. 5–300; Lustracja 1576, s. 73–77; Ziemie polskie Korony w XVI w. Przestrzenna baza danych <https://atlasfontium.pl/ziemie-polskie-korony> (dostęp 14.10.2022).

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Skarbu Koronnego LVI, Inwentarze Starostw, sygn. 69, 110.

Archiwum Skarbu Koronnego XLVI, Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich, sygn. 149.

Archiwum Skarbu Koronnego LIV, Zbiór pism rozmaitych tyczących się dóbr królewskich, sygn. 7.

Metryka Koronna, sygn. MK 148.

Metryka Koronna, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 64.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 86.

Źródła drukowane

- Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w.* (1876), t. 2, wyd. W. Chomętowski, Warszawa, s. 238–299.
- Jaroszewicz J. (1844), *Opis Litwy od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, cz. 2, Wilno.
- Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku* (2017), wyd. M. Sierba, Warszawa.
- Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576* (1959), wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa.
- Ustava na voloki gospodara korolâ ego milosti u-vo vsem Velikom Knâzstve Litovskom. Leta Božego Naroženâ 1557, meseca aprilâ 1 dnâ* (1914), w: *Litovskaja Metrika. Knigi publičnych del*, t. 1, w: *Russkaja Isoriceskaja Biblioteka*, t. 30, Juriew, s. 551–552.

Opracowania

- Czapiuk A. (b.d.w.), *Reformy agrarne w dobrach królewskich na Podlasiu w XVI wieku na tle ich funkcjonowania*, Białystok (praca doktorska, promotor Andrzej Wyczański).
- Czapiuk A. (1987), *Uwagi o gospodarce folwarcznej w starostwie knyszyńskim w drugiej połowie XVI wieku*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, C. Kukło, Lublin, s. 131–137.
- Gliwa A. (2011), *Starostwo drohobyckie w XVII wieku. Potencjał ekonomiczny i demograficzny w świetle źródeł skarbowych*, „Drogobic’kij Krajeznavčij Zbirnik” 14/15, s. 159–175.
- Kołodziejczyk A. (2012), *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV–XVI wieku*, Olsztyn.
- Laszuk A. (1998), *Zaścianki i Królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa.
- Maroszek J. (1976), *Rzemiosło w miastach podlaskich*, w: Kwapien J., Maroszek J., Wyrobisz A., *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV–XVIII w.)*, red. Z. Kamińska, Wrocław, s. 88–195.
- Maroszek J. (2000), *Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta*, Białystok.
- Maroszek J. (2018), *Prawa i przywileje miasta Knyszyna 1509–1795*, Knyszyn.
- Mączak A. (1972), *Między Gdańskiem a Sundem*, Warszawa.
- Mączak A. (1963), *O kryzysie i kryzysach XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” nr 1, s. 47–70.
- Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 2: *Podlasie*, (1909), wyd. A. Jabłonowski, Warszawa.
- Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 3: *Podlasie*, (1910), wyd. A. Jabłonowski, Warszawa.
- Romaniuk Z. (1997), *Straty na Podlasiu w czasie potopu na przykładzie starostwa brańskiego*, „Białostocczyzna”, 1, s. 46–63.
- Rutkowski J. (1938), *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*, t. 1: *Rozważania teoretyczne – klasyfikacja dochodów wielkich właścicieli ziemskich*, Kraków.
- Rzemieniecki K. (2011), *Struktura własności ziemskiej i jej dochodów w województwie kijowskim w 1789 r.*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, s. 127–155.

- Śliwiński J. (2010), *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkoksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn.
- Tomaszewski M. (2020), *Tomasz Czapski herbu Leliwa (1711–1784). Życie i działalność*, Toruń, (maszynopis praca doktorska, promotor Krzysztof Mikulski).
- Topolski J. (1977a), *Dynamika rozwoju gospodarczego Polski feudalnej*, w: *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań, s. 53–68.
- Topolski J. (1977b), *Wpływ wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną Podlasia*, w: *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań, s. 125–166.
- Wyrobisz A. (1981), *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, s. 173–210.
- Zamorski K. (1978), *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI–XVIII w. na przykładzie dóbr królewskich województwa krakowskiego*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 39, s. 27–51.

Strony internetowe

- Ziemie polskie Korony w XVI w. Przestrzenna baza danych*, <https://atlasfontium.pl/ziemie-polskie-korony> (dostęp 14.10.2022).

Piotr Sobieszczak

Łąskie Towarzystwo

Regionalne

im. ppłk. Stanisława

Nińskiego-Łapińskiego

ORCID: 0000-0002-4395-3050

Policja Państwowa i przestępczość w powiecie wysokomazowieckim w latach 1918–1939. Część II

DOI: 10.15290/sp.2023.31.11

Abstrakt Artykuł kontynuuje tematykę poruszoną w artykule opublikowanym w „Studiach Podlaskich” w 2022 r. Przedmiotem badań objęto przestępstwa polityczne, konflikty narodowościowe, pobicia oraz morderstwa. Opisano także najważniejsze narzędzia, jakimi posługiwano się łamiąc prawo. W toku kwerendy przeanalizowano liczne materiały źródłowe, takie jak: sprawozdania wojewody białostockiego, prasę codzienną i prasę specjalistyczną.

Słowa kluczowe powiat wysokomazowiecki, dwudziestolecie międzywojenne, województwo białostockie, przestępczość, antysemityzm, policja państwowa, Stronnictwo Narodowe, Wysokie Mazowieckie

Abstract The article continues the subject matter covered in an article published in “Studia Podlaskie” in 2022. The research focuses on political crimes, nationality conflicts, assaults, and murders. It also provides an overview of the key tools employed to violate the law. A comprehensive inquiry involved the analysis of various source materials, including reports of the Białystok voivode, daily newspapers, and specialized press.

Key words Wysokomazowiecki County, interwar period, Białystok Voivodeship, crime, anti-Semitism, state police, National Party, Wysokie Mazowieckie

Okres międzywojenny w Polsce to czas, który nie tylko przyniósł wiele wyzwań politycznych i społecznych, ale był także epoką, w której przestępczość przybierała różnorodne oblicza. W dawnym województwie białostockim występkę miały nie tylko charakter kryminalny, z biegiem czasu coraz silniej były osadzone w kontekście politycznym i społecznym. Niniejszy artykuł stanowi kontynuację pracy opublikowanej w „Studiach Podlaskich” w 2022 r.¹ Pierwsza część dotyczyła przede wszystkim analizy struktur organizacyjnych policji na terenie powiatu wysokomazowieckiego, najczęstszych rodzajów przestępstw odnotowywanych w ówczesnej statystyce kryminalnej (oszustwa i przywłaszczenie cudzego mienia). Celem tej części będzie zaś omówienie najcięższych przejawów łamania prawa, jakimi były pobicia i morderstwa, a także analiza przestępstwa natury politycznej i konfliktów narodowościowych.

¹ Sobieszczak 2022, s. 139–168.

Stan badań nad historią Policji Państwowej oraz przestępczością w dawnym województwie białostockim został przedstawiony we wcześniejszym artykule². Bazę źródłową niniejszego tekstu stanowią przede wszystkim sprawozdania wojewody białostockiego z lat 1924–1939 oraz prasa wydawana na terenie województwa białostockiego, jak również niektóre tytuły ogólnopolskie. Wykorzystano również informatory policyjne, a także książki i periodyki specjalistyczne. Pełne zestawienie wykorzystanego materiału źródłowego i literatury zostało załączone na końcu artykułu.

Przestępstwa polityczne

Funkcjonariusze borykali się z całą gamą przewinień natury politycznej. Te z kolei można podzielić na kilka bądź nawet kilkanaście rodzajów: począwszy od kolportowania ulotek godzących w interes państwa, niszczenia i zrywania plakatów konkurencji politycznej, uczestnictwa w nielegalnych zgromadzeniach, aż wreszcie po pobicia z powodu konfliktów politycznych. Z drugiej jednak strony nie zapominajmy, że policję wykorzystywano do tłumienia wszelkich przejawów niezadowolenia wobec rządzących, co nie zawsze kwalifikowało się jako typowe łamanie prawa. Największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa były m.in. ugrupowania hołdujące ideologii komunistycznej. Z uwagi na dużą rozpiętość tej problematyki, zasygnalizujemy jedynie wybrane przejawy łamania prawa ze względu na wyznawaną opcję polityczną.

W latach dwudziestych XX w. można było odnaleźć wyraźne wpływy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, przede wszystkim w głównych miejscowościach powiatu, a więc Wysokiem Mazowieckiem, Sokołach i Łapach. Komórki te były finansowane przez OK KPZB w Białymstoku³. Rozpowszechniająca się tu i ówdzie ideologia komunistyczna znalazła gorących zwolenników również w kręgach samorządowych powiatu. Jedną z najgłośniejszych spraw było aresztowanie w maju 1926 r. burmistrza Łap Kazimierza Świątkowskiego i jego współpracowników, których podejrzewano o sprzyjanie ideologii komunistycznej. Świątkowskiemu udowodniono winę i ostatecznie skazano go rok, a później na dwa lata więzienia⁴. W marcu 1927 r. policja przeprowadziła rewizje u pięciu podejrzanych o sympatie marksistowskie mieszkańców żydowskiego pochodzenia w Sokołach, u których znaleziono szereg fotografii, korespondencji i notatek⁵. Tu i ówdzie jednak dawali o sobie znać lokalni sympatycy ugrupowań komunistycznych. W końcu sierpnia 1927 r. w lesie

² Sobieszczak 2022, s. 140–142.

³ APB, UWB 1920–1939, sygn. 35, k. 4v–5.

⁴ Więcej na ten temat: Majecki 1996, s. 73; Sobieszczak 2013, s. 242–244.

⁵ APB, UWB 1920–1939, sygn. 36, k. 41v.

w koło wsi Leśniewo-Niedźwiedź (gm. Piszczaty) oraz we wsi Jeżewo rozrzucono kilkanaście kopii odezwy *Wojna wojnie*, wydanej przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski. Podobne odezwy rozrzucono w mieście Ciechanowcu, gdzie działała w tym czasie silna komórka komunistyczna, powiązana z podobnymi organizacjami działającymi na terenie powiatu bielskiego. Znaczna większość członków tego ugrupowania była narodowości żydowskiej, zamieszkiwali oni przede wszystkim Brańsk i Bielsk. W tym drugim funkcjonował komitet rejonowy KPZB. Swoim wpływem chciano również objąć osadę Ciechanowiec, gdzie w sierpniu 1927 r. pojawiło się kilka kolportowanych ulotek i odezw. Na przełomie sierpnia i września 1927 r. w Ciechanowcu mieście, Brańsku i Bielsku przeprowadzono szereg aresztowań wśród członków tego ugrupowania, przy okazji rekwirując olbrzymie ilości literatury komunistycznej⁶. W pierwszej połowie lat trzydziestych organizacje komunistyczne przypominały o swoim istnieniu na terenie powiatu tylko sporadycznie, rozsyłając w różne miejsca po kilka egzemplarzy pism (np. marzec 1934 r. – rozrzucono 6 czasopism w Sokołach – przez KPP). Z kolei w kwietniu w miejscowościach Wysokie Mazowieckie i Brzóska-Gromki odnotowano wywieszenia transparentu i plakatów⁷.

Każde wydarzenie związane z wiecem czy zebraniem danej partii politycznej zobowiązywało władze powiatu do wysłania w teren odpowiednich służb do utrzymania porządku. Okrzyki, wulgaryzmy i złorzeczenia kierowane w stronę przeciwników politycznych były nagminnym zjawiskiem podczas publicznych spotkań. 19 VI 1927 r. policja ukarała mieszkańca Łap za zakłócanie wiecu przedwyborczego Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej⁸. Policję wykorzystywano również do prześladowania opozycji politycznej i ścisłego kontrolowania jej poczynąń. 26 II 1928 r. nie dopuszczono do zwołania wiecu PPS w Poświętnem (gm. Poświętne), a dwóch członków tego ugrupowania, którzy rozdawali ulotki o planowanym spotkaniu, aresztowano. Policja miała podobno odkryć, że w treści rozdawanych ulotek znajdowały się hasła komunistyczne. Co ciekawe, w tym samym czasie bez przeszkód odbywał się wiec BBWR organizowany przez sekretarza gminnego Romualda Krugera w budynku urzędu gminy. Według korespondenta „Robotnika” starosta wysokomazowiecki miał instruować policję, aby nie dopuszczała do wieców przedwyborczych PPS. Siły porządkowe miały wspierać przede wszystkim spotkania przedwyborcze kandydatów „jedyńki”. Gdy w Łapach odbywał się wiec BBWR, podobno tylko policja wznosiła okrzyki poparcia⁹.

⁶ APB, UWB 1920–1939, sygn. 37, k. 196v; APB, UWB 1920–1939, sygn. 38, k. 15–15v.

⁷ APB, UWB 1920–1939, sygn. 79, k. 42, 57.

⁸ APB, UWB 1920–1939, sygn. 37, k. 64.

⁹ „Robotnik”, 4 III 1928, nr 64, s. 4.

Ale policja obserwowała i inne ugrupowania. Pod czujnym okiem władz znajdowała się również PPS¹⁰. Stanisław Dubois krótko po wyjściu z więzienia w styczniu 1931 r. pojechał na Białostocczyznę. Starosta wysokomazowiecki nie wyraził jednak zgody na wiec w Łapach, pretekstem stał się brak załączenia treści przemówienia posła. Przytoczmy fragment relacji Duboisa: „Pierwszy etap mej podróży: Łapy (pow. Wysokie Mazowieckie). Na dworcu witają mnie towarzysze-kolejarze. Ale nie tylko oni. Cały miejscowy posterunek policji stoi skoncentrowany pod bronią na dworcu. Mało tego. Oto z pociągu, którym przyjechałem, wysiada sześciu policjantów z karabinami, przybyłych jako posiłki z Wysokiego Mazowiecka. Udajemy się do mieszkania jednego z towarzyszków. Policja kroczy w oddali za nami. Nie zdjęliśmy jeszcze palt, a już wchodzi policjant, wzywając mego gospodarza na posterunek. Tam mu wręczają pismo starostwa, zakazujące odbycia wiecu (...). Zebrany nader licznie, mimo zakazu robotnikom wyjaśniam, że nie chcąc narażać organizatorów na represje, wiec odkładam. W kilku słowach piętnuję łamanie zasad wolności słowa zgromadzeń przez rząd dyktatury, bojący się prawdy. Wyjeżdżam dalej. Równocześnie z turkotem kół pociągu szeleszczą druty telefoniczne. To łapski posterunek policji puszcza w świat wiadomość, że już wyjechałem”¹¹.

Policja często interweniowała podczas wieców czy spotkań politycznych¹², sił porządkowych używano też do tłumienia strajków¹³. Niespokojnie bywało przy urnach wyborczych, a już szczególnie gorąco podczas wyborów parlamentarnych we wrześniu 1935 r. Podobnie jak w innych miejscach w kraju, także w powiecie wysokomazowieckim odnotowano szereg zająć. W marcu 1936 r. przed Sądem Okręgowym w Łomży stanęło 9 narodowców z terenu powiatu, oskarżonych o to, że we wrześniu 1935 r. brali udział w usiłowaniu zabójstwa grupy policjantów. W akcie oskarżenia znalazł się również udział w utworzonym związku zbrojnym. Narodowcy postawili sobie za cel rozpuśdzenie komisji wyborczych oraz rozbrojenie posterunku policji w miejscowościach Kobylin-Borzymy i Tykocin. 8 IX 1935 r. w pobliżu folwarku Kuleszki (gm. Piszczaty) oskarżeni wdali się w strzelaninę z oddziałem policji, zaś w pod wsią Kobylin-Borzymy ranili posterunkowego policji, oddając do niego kilka strzałów¹⁴.

¹⁰ Majecki 1996, s. 76–78.

¹¹ Obszerną relację podróży Stanisława Duboisa, obejmującą poza Łapami, również Białystok, Grodno, Bielsk Podlaski, Hajnówkę i Białowieżę, można znaleźć tutaj: „Gazeta Robotnicza”, 28 II 1931, nr 48, s. 2.

¹² Majecki 1987, s. 22–24; Milewski 1990, s. 10.

¹³ Dobrowolski 1994, s. 163–165.

¹⁴ „Dziennik Wileński”, 6 III 1936, nr 64, s. 5.

Konflikty społeczne i narodowościowe

W okresie międzywojennym powiat wysokomazowiecki był obszarem o szczególnie nasilonej liczbie wystąpień antysemickich i wzmożonej działalności ugrupowań narodowych. Endecja najsilniejsze poparcie miała we wsiach powiatu, słabsze natomiast w osadach i miastach. Niemal w każdej większej miejscowości (głównie siedzibie parafii) istniały koła, lub w mniejszych – placówki Stronnictwa Narodowego, wraz z grupą czynnie działających członków. Na początku lat trzydziestych XX w. na terenie powiatu wysokomazowieckiego wzmogły się akcje antyżydowskie, za które odpowiedzialni byli przede wszystkim członkowie ugrupowania Stronnictwa Narodowego i wspierający ich Obóz Wielkiej Polski. W końcu marca 1933 r. władze rozwiązały OWP ze względu na jego radykalny program i liczne akty łamania prawa przez jego członków. Stało się to m.in. po gwałtownych rozruchach antyżydowskich w Radziłowie¹⁵.

Początkowo akcje miały charakter pokojowy, ograniczający się do pikietowania sklepów żydowskich i nawołujące do bojkotowania handlu starozakonnych¹⁶. Z czasem jednak działania te mocno zradykalizowano, a metody pokojowej walki z konkurencją żydowską zamieniono na rozwiązania siłowe, co widoczne się stało od co najmniej 1934 r.¹⁷ Najpowszechniejszym tego przejawem było malowanie haseł antysemickich, niszczenie straganów i sklepów żydowskich, prześladowanie ich właścicieli i nękanie klientów, którzy decydowali się na kupowanie w tych miejscach. Dość wymowny był zjazd powiatowy Sekcji Młodych SN w Wysokiem Mazowieckiem, który odbył się 10 V 1934 r. Nawoływano wówczas do otwartego bojkotu Żydów, nakazując jednocześnie, aby żaden z narodowców niczego u nich nie kupował. Wobec osób wyłamujących się z tego zakazu, a zwłaszcza samych narodowców, przewidziano surowe kary. Padły też pierwsze propozycje, aby w dni świąteczne, targi i jarmarki, organizować przed sklepami żydowskimi tzw. „zapory”, w których mieli brać udział członkowie Sekcji Młodych. Wszystko po to, aby nie dopuszczać do tych sklepów ludności chrześcijańskiej¹⁸. Policja starała się przeciwdziałać tym metodom, wyrывkowo kontrolując organizowane zebrania i wiece, z uwagi jednak na niewielką liczbę funkcjonariuszy oddelegowanych do pracy w terenie, trudno było w porę przeciwdziałać antyżydowskiemu ekscesom¹⁹.

Wydaje się, że jedna z pierwszych akcji antyżydowskich na terenie powiatu, zorganizowanych przez bojówkę młodych SN, miała miejsce w Hodyszewie (gm. Piekuty) 23 VI 1935 r. Tego dnia rozstało się na tamtejszym placu

¹⁵ APB, UWB 1920–1939, sygn. 70, k. 88–90, 106.

¹⁶ APB, UWB 1920–1939, sygn. 76, k. 154v.

¹⁷ APB, UWB 1920–1939, sygn. 70, k. 173v.

¹⁸ APB, UWB 1920–1939, sygn. 76, k. 85.

¹⁹ APB, UWB 1920–1939, k. 103v–104.

kościelnym pięciu handlarzy żydowskich. Po zakończeniu nabożeństwa wychodzący z kościoła przewracali stragany, zaś handlarzy poturbowali. Wkrótce jednak sprawców zdarzenia ujęto. W tym samym czasie w kilku miejscach na terenie powiatu wysokomazowieckiego odnotowano 4 wypadki wybijania szyb w domach żydowskich oraz 3 wypadki poturbowania lub obrzucenia Żydów kamieniami²⁰. W lipcu tego samego roku nasiliły się akcje antyżydowskie, głównie wybijanie szyb, obrzucanie kamieniami domów lub wywieszanie hasł (Szepietowo, Dąbrowa-Kościelna). 28 VII 1935 r. we wsi Kulesze Kościelne nieznany sprawca rzucił petardę w pobliże dwóch domów żydowskich (w jednym była bożnica). W wyniku wybuchu z okien wypadło 5 szyb²¹.

Po bojkocie wyborów w 1935 r. Stronnictwo Narodowe liczyło na przejęcie władzy w państwie. W środowisku młodych tego ugrupowania dominowały hasła opowiadające się za zbrojnym obaleniem rządu i wygnaniem Żydów. Według sprawozdań wojewody białostockiego, przejawiało się to m.in. w nawoływaniu do gromadzenia broni oraz intensyfikacji szkolenia wojskowego²². Podczas jarmarku w Sokołach 20 VIII 1935 r. członkowie SN nie dopuszczali ludności chrześcijańskiej do kramów żydowskich i oblali kwasem suknie i ubrania, które sprzedawane były przez Żydów²³. 25 VIII tego samego roku w Sokołach doszło do zamieszek antyżydowskich. Zaczęło się od ataku grupy sympatyków endecji na przechodzący główną ulicą żydowski kondukt pogrzebowy. Zamieszki z trudem powstrzymane zostały przez ściągnięte do miasta dodatkowe siły policyjne z Wysokiego Mazowieckiego. Aresztowano 28 najbardziej krewkich uczestników zajścia²⁴. W kolejnych miesiącach kierownictwo SN nawoływało do zaniechania akcji antyżydowskich, mających znamiona przestępstwa, i postulowało, by skupić się jedynie na legalnym bojkocie i promowaniu rodzimego handlu. Innego zdania była jednak sekcja młodych, nie wahająca się dokonywać kolejnych aktów agresji przeciw ludności żydowskiej. Rozdźwięk pomiędzy starszą a młodą w ugrupowaniu stał się jedną z głównych przyczyn późniejszych wypadków na terenie powiatu²⁵.

W nocy z 21/22 VIII 1936 r. uzbrojona grupa ok. 30–40 narodowców dokonała napadu na wieś Wyszonka Kościelna. Siekierami rozbiła okiennice i szyby w oknach, a następnie włamała się do sklepów żydowskich. Po zabranii całego towaru spalono go na środku wsi.

Bilans strat był ogromny. Według sprawozdania wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Łomży, w trakcie zdarzenia sprawcy mieli wybić 473 szyby

²⁰ APB, UWB 1920–1939, sygn. 85, k. 54v.

²¹ APB, UWB 1920–1939, k. 65v.

²² APB, UWB 1920–1939, sygn. 82, k. 63.

²³ APB, UWB 1920–1939, sygn. 85, k. 76v–77.

²⁴ APB, UWB 1920–1939, k. 75v–77.

²⁵ APB, UWB 1920–1939, sygn. 93, k. 25v–27.

w 24 domach, połamać 96 okien i 17 drzwi, a także zniszczyć wyposażenie dwóch sklepów. Sąd Okręgowy w Łomży uniewinnił głównego podejrzanego o napad Stanisława Skrzyszewskiego, ale na kary więzienia skazał 9 sprawców zajścia (ostatecznie sąd drugiej instancji skazał jedynie dwóch)²⁶. Jedne z większych zająć antyżydowskich miały miejsce podczas jarmarku w Wysockiem Mazowieckim 14 IX 1936 r. Zniszczono wówczas 11 straganów-wozów, kilkanaście fur żydowskich, a 14 Żydów zostało pobitych. W 133 budynkach należących do Żydów wybito łącznie 283 szyb większych i 796 mniejszych, połamano 123 ramy okienne. Poza tym uszkodzono 4 maszyny do szycia i rozbito trzy budki ze sprzedażą pieczywa²⁷.

Do akcji antyżydowskich coraz częściej werbowano osoby z przeszłością kryminalną, z marginesu społecznego, których można było łatwo pozyskać do siłowych rozwiązań, bądź prowokowania awantur i walki z policją. Oni to właśnie najwięcej korzystali na rozróbach wszczynanych podczas targów, przy okazji rabując dla siebie mienie pozostawione przez kupców żydowskich. Przeciwno angażowaniu osób postronnych w działalność endecji, a już szczególnie takich, które miały znamiona łamania prawa, protestowały władze ugrupowania. Rozruchy potępiało także duchowieństwo, choć nie rezygnowało z zachęcania do bojkotu handlu żydowskiego, zwłaszcza że wielu duchownych było członkami ugrupowania²⁸. W związku z rosnącą liczbą ekscesów antyżydowskich, w nocy z 19 na 20 XII 1936 r. policja aresztowała dwóch głównych działaczy SN na terenie powiatu wysokomazowieckiego – prezesa zarządu Mariana Jursza oraz Albina Organińskiego, których osadzono w Berezie Kartuskiej. W odwecie młodzieżowe bojówki stronnictwa zaatakowały posterunek w Czyżewie oraz wszczęły rozruchy na jarmarku w tej miejscowości²⁹.

Ciekawy jest fakt, że Łapach w tym czasie nie doszło praktycznie do żadnych incydentów antyżydowskich, nawet do akcji bojkotowych. Niemalą rolę odegrała tu działająca na terenie miasta PPS CKW, wrogo nastawiona do wszelkich akcji antyżydowskich. Ugrupowanie to próbowało rozciągnąć swoje wpływy również wśród bezrobotnych np. na terenie Sokół czy w gminie Klukowo³⁰. Ale nad sytuacją w Łapach czuwali również księża. Ks. proboszcz dr Kazimierz Grunwald (notabene też znany ze swego nastawienia antysemitckiego) podczas odprawy kierowników oddziałów KSM z powiatu wysokomazowieckiego 16 XII

²⁶ Szczegóły tego zajścia opisano tutaj: APRP, SOŁ, sygn. 15, k. 3–3v (Podano błędną datę zdarzenia jako 12 VIII, a nie noc z 21/22 VIII); „Warszawski Dziennik Narodowy”, 29 XII 1936, s. 7.

²⁷ APB, UWB 1920–1939, sygn. 94, k. 134.

²⁸ APB, UWB 1920–1939, sygn. 93, k. 108; APB, UWB 1920–1939, sygn. 97, k. 33v.

²⁹ APB, UWB 1920–1939, sygn. 93, k. 132v–133, 139.

³⁰ APB, UWB 1920–1939, k. 133.

1936 r., zapowiedział, że każdy kto weźmie udział w wystąpieniach antysemitycznych, zostanie wykreślony z organizacji Akcja Katolicka³¹.

W 1937 r. endecja dodatkowo podgrzewała atmosferę lęku i niepewności wśród ludności żydowskiej zamieszkującej teren powiatu. Rozpowszechniano pogłoski o planowanych wypadkach antyżydowskich, które miałyby się wydarzyć w najbliższych dniach. Wszystko po to, aby doprowadzić do opuszczenia terenów wiejskich przez ludność żydowską³². Coraz częstszym widokiem była zwiększona obecność policji w czasie targów i jarmarków. W styczniu 1937 r. przybrały na sile ekscesy antyżydowskie na terenie powiatów wysokomazowieckiego i ostrowsko-mazowieckiego. Wśród najpoważniejszych zająć na terenie tego pierwszego wymienić należy wypadki w Czyżewie (5 I), Piekutach (10 I) oraz Wysokiem Mazowieckiem (11 I).

5 I 1937 r. do Czyżewa skierowano aż dwa plutony Policji Państwowej. Podczas odbywającego się tego dnia jarmarku kilkudziesięciosobowa grupa narodowców pobiła kilku Żydów na targowisku, potem zaś zaatakowała funkcjonariuszy, używając do tego kłonic i kamieni. Zranionych zostało 19 funkcjonariuszy, w tym dwóch oficerów. 14 Żydów zostało rannych, z czego 5 ciężko (jeden zmarł dzień po tych wydarzeniach)³³. Według „Kuriera Warszawskiego” przebieg zająć był nieco inny, zwrócono bowiem uwagę, że zamieszki rozpoczęły się od sprzeczki pomiędzy handlującym Żydem a Polakiem. Incydent postanowili wykorzystać obecni na targu młodociani członkowie SN, którzy wznieśli rozruchy i zaatakowali policję. W wyniku zdarzenia poturbowano 4 osoby, a 10 odniosło lekkie obrażenia (tę wersję powtórzono również w sprawozdaniu wojewody białostockiego). Policja aresztowała 41 osób. Co ciekawe, przypadkowo postrzelone zostały dwie kobiety. Stało się to gdy jeden z policjantów ładował pistolet, który nagle wystrzelił³⁴. Z kolei w Piekutach (10 I 1937 r.) ok. 50-osobowa grupa mężczyzn zniszczyła domy zamieszkiwane przez ludność żydowską. Sprawcy wybili szyby w 25 oknach, zniszczyli dwa ganki wejściowe, a także uszkodzili częściowo okiennice³⁵.

Przewidując ewentualne rozruchy, władze w Wysokiem Mazowieckiem odwołały przypadający na 11 I 1937 r. targ, który cieszył się dużym zainteresowaniem społeczności żydowskiej. Dodatkowo do miasta wysłano 49 szeregowych policjantów i 1 pluton konny w sile 20 ludzi. Oddziały te starały się zablokować napływającą do miasta ludność, wśród której znaczną część stanowili sympatycy Stronnictwa Narodowego. Ok. godz. 11.00 na pięciu drogach dojazdowych

³¹ APB, UWB 1920–1939, k. 133, 139.

³² APB, UWB 1920–1939, sygn. 97, k. 56v.

³³ APB, UWB 1920–1939, sygn. 99, k. 11–11v; „ABC. Nowiny Codzienne”, 30 IV 1937, nr 135, s. 1–2; „Kurier Nowogródzki”, 1 V 1937, nr 118, s. 4.

³⁴ „Kurier Warszawski”, 7 I 1937, nr 7, s. 5–6.

³⁵ APB, UWB 1920–1939, sygn. 99, k. 11–11v; Por. APRP, SOŁ, sygn. 15, k. 10–10v, 13–13v.

do miasta zebrały się większe grupy oczekujących ludzi wraz z furmankami. Gdy ludzie próbowali siłą wedrzeć się do centrum miasta, policji udało się rozprościć tłum. Od strony wsi Brzózki-Brzezińskie utworzyła się blisko 300-osobowa grupa najbardziej agresywnych sympatyków narodowców, która obrzuciła blokującą policję kamieniami. W końcu na widok znacznych sił policyjnych tłum się rozproszył. Spokój zaprowadzono dopiero krótko po godz. 14.00³⁶. Premier Sławoj-Składkowski, wyraźnie poruszony niepokojącą sytuacją w powiecie wysokomazowieckim, podczas przemówienia w Sejmie 14 I 1937 r. miał ponoć powiedzieć: że „jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokim Mazowieckim – to przywódców Stronnictwa wysłę do Berezy i użyję wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać (oklaski)”³⁷.

Jeszcze w tym samym miesiącu premier Sławoj-Składkowski zmniejszył w powiecie rezerwę policyjną. W informacji podanej przez Polską Agencję Telegraficzną działania te tłumaczono „uspokojeniem nastrojów w powiecie”, co miało wpływ na poprawę bezpieczeństwa³⁸. Ale już w marcu i kwietniu tego samego roku władze wojewódzkie wysłały do siedziby powiatu (poza PP) tzw. policję pomocniczą, którą zakwaterowano na stałe, na czas uspokojenia nastrojów miejscowej ludności. Wystąpienia antyżydowskie na tyle zelektryzowały władze wojewódzkie, że od maja 1937 r. dodatkowo w comiesięcznych sprawozdaniach zamieszczano tabelę dotyczącą „akcji przestępczej członków Stronnictwa Narodowego i akcji represyjnej”³⁹. W listopadzie zwiększono siły policyjne, po wydaniu przez władze powiatowe zakazie działalności Stronnictwa Narodowego. Zakaz ten jednak z nieznanых przyczyn cofnięto dwa miesiące później, co umożliwiło ponowną działalność stronnictwa⁴⁰.

W nocy z 15/16 X 1937 r. policji udało się udaremnić kolejny atak na Wyszonki, ponieważ wiedząc o planowanym ataku, wysłano tam z komendy powiatowej dwunastoosobowy oddział. Doszło do starcia narodowców z siłami policyjnymi, podczas potyczki jeden z atakujących został zastrzelony. Policja rozplakatowała w całym powiecie listy gończe za Stanisławem Skrzyszewskim, którego podejrzewano o organizację owego napadu⁴¹. Na początku listopada 1937 r. do Wyszonek przy okazji swojej wizyty w mieście wojewódzkim przyjechał sam premier Składkowski. Na placu przed kościołem dokonał dekoracji

³⁶ APB, UWB 1920–1939, k. 11–11v; „Dziennik Polski”, 15 I 1937, nr 15, s. 3; „Nowy Dziennik”, 15 I 1937, nr 15, s. 3.

³⁷ „Dziennik Polski”, 15 I 1937, nr 15, s. 3; „Polska Zbrojna”, 14 I 1937, nr 14, s. 1.

³⁸ „Robotnik”, 29 I 1937, nr 30, s. 2.

³⁹ APB, UWB 1920–1939, sygn. 99, k. 85v.

⁴⁰ „ABC. Nowiny Codzienne”, 30 IV 1937, nr 135, s. 1–2; „Kurier Nowogródzki”, 1 V 1937, nr 118, s. 4; „Dziennik Wileński”, 7 XI 1937, nr 306, s. 1; „Dziennik Wileński”, 13 I 1938, nr 12, s. 2.

⁴¹ APRP, SOŁ, sygn. 15, k. 25–25; „Dziennik Wileński”: 17 X 1937, nr 286, s. 1; 27 X 1937, nr 296, s. 4; 9 II 1938, nr 39, s. 4.

policjantów, którzy odparli atak uzbrojonej grupy⁴². Wystąpienia antyżydowskie, o znacznie mniejszej sile, trwały z różnymi przerwami w powiecie aż do sierpnia 1939 r. W ostatnim miesiącu przed wybuchem wojny miały one miejsce również w spokojnych dotąd pod tym względem Łapach. Otóż w sierpniu 1939 r. bojówki Stronnictwa Narodowego przyjechały konno i powybijały szyby w kilku sklepach na skrzyżowaniu ul. al. Piłsudskiego i ul. Pierackiego (obecnie Plac Niepodległości)⁴³.

Odnotujemy również, że narodowcy często prześladowali ludność chrześcijańską za korzystanie z usług kupców czy rzemieślników żydowskich. 21 VI 1937 r. do mieszkania Emila Wiśniewskiego w Leśnikach (gm. Stelmachowo) wtargnęło ok. 10 mężczyzn z SN, którzy zburzyli znajdujący się tam piec, wybudowany przez rzemieślnika żydowskiego Teterowicza. Na koniec mieli oni również poturbować owego rzemieślnika⁴⁴. 6 VII 1937 r. we wsi Włosty-Olszanka (gm. Wysokie Mazowieckie) czterech mężczyzn napadło i pobiło Antoniego Kamińskiego i Żyda Mordko Nicewicza wspólnie podróżujących furmanką. Zniszczyli też cały przewożony towar. Obrażenia były na tyle groźne, że poszkodowanych odwieziono do szpitala w Wysokiem Mazowieckiem. Winnych szybko ujęto, a jako że stawianych im zarzutów nie zamierzali się wypierać, od razu uznali swoją winę. Agresję wytłumaczyli uprzedzeniami rasowymi, a pobicie jadącego Polaka miało być dla niego karą za pomaganie Żydowi⁴⁵.

W działalność polityczną mocno była zaangażowana część duchowieństwa, która popierała hasła narodowe. Ks. Kazimierz Szepietowski z Sokół był sympatykiem Stronnictwa Narodowego. Przy różnych okazjach publicznie komentował bieżącą sytuację polityczną w państwie, nie stroniąc od kontrowersyjnych opinii. 9 X 1932 r. na zebraniu SMP w Bruszewie stwierdził, że Krzyże Zasługi, order Virtuti Militari oraz inne otrzymują w Polsce tylko złodzieje i łajdacy. Powiedział również, że starostwo wysokomazowieckie okrada SMP, „nie dając opłat za urządzone przez to Stowarzyszenie imprezy, podczas gdy członkom innych organizacji, jak Związek Strzelecki wyprawia się libacje”. Sprawą zajął się Sąd Grodzki w Sokolach, który na posiedzeniu 21 VIII 1933 r. skazał ks. Szepietowskiego na 1 miesiąc aresztu⁴⁶. Z kolei w październiku 1933 r. oskarżono proboszcza ks. Sadowskiego z Tykocina, zarzucając mu obrazę urzędu państwowego, zaś proboszczowi z Sokół ks. Franciszkowi Staniewiczowi zniewagę sądu i policji. Obaj byli czynnymi członkami Stronnictwa Narodowego⁴⁷.

⁴² „Dzień Dobry!”, 6 XI 1937, nr 308, s. 2.

⁴³ Sobieszczak 2013, s. 336.

⁴⁴ APB, UWB 1920–1939, sygn. 99, k. 97.

⁴⁵ APB, UWB 1920–1939, k. 114v–115.

⁴⁶ APB, UWB 1920–1939, sygn. 70, k. 174v.

⁴⁷ APB, UWB 1920–1939, k. 210v.

W połowie lat trzydziestych władze wojewódzkie prowadziły ścisłą obserwację poczynañ członków stronnictwa narodowego. Efektem były aresztowania i osadzenie w Berezie Kartuskiej, jednakże bardziej z powodów politycznych niż prowadzonych wcześniej działań antyżydowskich. 25 VI 1935 r. wywieziono tam Witolda Kaczyńskiego z Tykocina, Jana Roszkowskiego z Wysokiego Mazowieckiego oraz Jana Pogorzelskiego z Płonki Kościelnej, pod zarzutem „rozsiawiania niepokojących pogłosek, przyczyniających się do zakłócenia porządku publicznego”⁴⁸.

W kolejnych latach nastroje antyżydowskie w powiecie wyraźnie osłabły. W 1938 r. miało miejsce kilka przypadków pikietowania sklepów żydowskich, odnotowano też wybicie szyby w jednym z nich i kilkunastu w domach prywatnych. Zdarzały się też pojedyncze napady rabunkowe, których sprawcami byli członkowie SN⁴⁹. Co prawda SN nadal nawoływało do bojkotu handlu żydowskiego, jednakże podkreślano, aby nie wywoływać przy tym awantur z policją. Jan Pogorzelski, kierownik organizacyjny SN, na zebraniu we wsi Kulesze Kościelne 20 I 1939 r. proponował jedynie legalny bojkot ekonomiczny i nakazywał powstrzymanie się od niszczenia mienia i innego agresywnego zachowania wobec Żydów, bo jak zaznaczył, cierpią przez to członkowie SN. Mimo to w powiecie dochodziło do różnych akcji antyżydowskich, choć z wyraźnie mniejszym nasileniem. Na początku 1939 r. odnotowano dwa zdarzenia w postaci wyrócenia straganu i częściowego zniszczenia towaru kupców żydowskich. Gdziekolwiek zdarzały się sporadycznie wybryki chuligańskie, w trakcie których dochodziło do pobicia osoby pochodzenia żydowskiego przez sprawcę będącego w stanie nietrzeźwym⁵⁰.

Narzędzia zbrodni

Zanim przejdziemy do przeglądu najcięższych przestępstw, warto na początku wymienić najważniejsze narzędzia, jakimi posługiwano się łamiąc prawo. Nie ulega wątpliwości, że w badanym okresie w powszechnym użyciu była broń palna. Posiadali ją w domach wojskowi i rezerwiści, obeznani z rzemiosłem wojennym, ale pistolety trafiały również w ręce osób nieumiejących obchodzić się z bronią, niestabilnych emocjonalnie, wykorzystujących ją w różnych sytuacjach, m.in. na zabawach, kłótniach sąsiedzkich, weselach. Liczba posiadanej broni przez mieszkańców powiatu nie jest znana, trudno też pokusić się o szacunki w tej kwestii. Jej dostępność zwiększyła się po zakończeniu I wojny

⁴⁸ „ABC. Nowiny Codzienne”, 26 VI 1935, nr 180, s. 2.

⁴⁹ APB, UWB 1920–1939, sygn. 103, k. 68; sygn. 102, k. 67.

⁵⁰ APB, UWB 1920–1939, sygn. 106, k. 2, 128; sygn. 107, k. 7, 75v.

światowej, zwłaszcza w rejonach, gdzie toczyły się walki oraz – i tu może przede wszystkim – po wojnie polsko-bolszewickiej. Broń znajdowano na polach, w lasach, ale i sprzedawano pokątnie. Broń palną rzadko oddawano na posterunek policji, trzymano „na wszelki wypadek”, choć nie chodziło tu bynajmniej o wypadki wojenne, a raczej obronę przed złodziejami. Broń wpadała również w ręce przestępców, którzy wykorzystywali ją w czasie napadów.

W latach dwudziestych XX w. na terenie powiatu odnotowanych zostało kilkadziesiąt wypadków z bronią palną, w tym większość ze skutkiem śmiertelnym. To tylko dane z prasy lokalnej i sprawozdań wojewody białostockiego, które oczywiście nie dają pełnego obrazu i skali problemu. Brak dokładnej statystyki z powiatu (raporty policyjne) uniemożliwia precyzyjne zdiagnozowanie. W czerwcu 1924 r. mieszkaniec wsi Pajewo (gm. Stelmachowo) Michał Łoniński postrzelił śmiertelnie w brzuch swojego sąsiada Jana Krasickiego. Sprawcę natychmiast aresztowano⁵¹. Na początku września 1928 r. podczas odbywającego się wesela we wsi Kulesze dwóch gości pokłóciło się o dziewczynę, w efekcie czego jeden z nich wyciągnął broń i zastrzelił na miejscu konkurenta⁵². 5 V 1929 r. podczas zabawy Kółka Rolniczego w Jamiołkach-Piotrowiętach (gm. Sokoły) doszło do strzelaniny, w której ranny został mieszkaniec wsi Jabłonowo-Wypychy. Sprawcą okazał się przybyły tego dnia z Warszawy Antoni Jamiołkowski, którego natychmiast aresztowano⁵³.

Nie tylko jednak pistolety posiadano, ale i granaty, bądź nawet pociski. Szczytem nieodpowiedzialności wykazał się gospodarz wsi Brzozowo-Panki (gm. Poświętne), Romuald Grochowski, który w sierpniu 1934 r. do wbijania gwoździ używał granatu ręcznego zamiast młotka. Granat eksplodował i poranił ciężko 4 osoby⁵⁴. Powtarzające się przypadki wypadków śmiertelnych z udziałem broni palnej zmusiły władze wojewódzkie do szybkiego zajęcia się tym problemem. W 1934 r. przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji rozbrojeniowej wśród ludności cywilnej, a tym samym i poszukiwania nielegalnie posiadanej broni palnej. Wszystko skrupulatnie odnotowywano i podawano w comiesięcznych sprawozdaniach wojewody białostockiego. Tylko w pierwszym roku akcji na terenie województwa białostockiego skonfiskowano 17 karabinów typu wojskowego, 7 karabinów obciętych, 4 lufy karabinowe, 46 sztuk broni palnej krótkiej, 58 sztuk broni myśliwskiej, 422 sztuk naboji i 8 bagnetów⁵⁵.

W trakcie bójek dobywano również broń białą. Do niezwykłego zdarzenia doszło w 2 VII 1929 r. w Czyżewie. Trzech nietrzeźwych żołnierzy z 71. Pułku Piechoty pobiło kilku cywilów. Gdy wezwany na miejsce patrol policji

⁵¹ „Kurier Warszawski”, 2 VII 1924, nr 184, s. 4.

⁵² „ABC. Nowiny Codzienne”, 13 IX 1928, nr 259, s. 2.

⁵³ APB, UWB 1920–1939, sygn. 48, k. 90v.

⁵⁴ „Kurier Poranny”, 27 VIII 1934, nr 235, s. 4; „Wyzwolenie”, 2 IX 1934, nr 48, s. 7.

⁵⁵ APB, UWB 1920–1939, sygn. 79, k. 179v.

próbował wylegitymować żołnierzy, ci rzucili się z bagnetami na funkcjonariuszy. W trakcie szamotaniny policjanci użyli broni palnej, raniąc jednego z żołnierzy. Podczas tego zajścia za pijanymi chciała się ująć ludność zgromadzona na odbywającym się tego dnia jarmarku. Do wystąpienia przeciwko policji jednak nie doszło, ponieważ w porę przybył do Czyżewa dodatkowy oddział policji na czele z zastępcą starosty powiatowego⁵⁶.

Potężną i niszczycielską bronią w rękach sprawców był ogień. Dominująca drewniana zabudowa mieszkalna była szczególnie narażona na niszczycielskie działanie sił natury i ognia. Często jednak dochodziło do umyślnego zaprószenia, tak jak chociażby 27 IX 1929 r., kiedy spaliło się 8 stogów siana na nadnarwiańskich łąkach w gminie Kowalewsczyzna. Wkrótce ujęto sprawcę podpalenia, którym okazał się recydywista i złodziej Stanisław Zawadzki⁵⁷. Tylko w listopadzie 1934 r. wybuchło na terenie powiatu 8 pożarów. Ustalono, że w jednym wypadku było to umyślne podpalenie, w trzech skutek nieostrożności w obchodzeniu się ogniem, natomiast w pozostałych 4 przypadkach przyczyn nie wykryto⁵⁸. W nocy 12 VIII 1938 r. we wsi Wykno Nowe (gm. Wysokie Mazowieckie) 70-letni Jan Śliwowski podpalił z chęci zemsty zabudowania należące do Adolfa Świerżakowskiego. W konsekwencji spłonęła stodoła i 3 chlewy wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczymi. Straty oszacowano na ok. 2500 zł⁵⁹.

Z zamiarem pozbawienia życia

Jednym z najgłośniejszych wypadków było zabójstwo czterech członków Rosyjskiej Misji Czerwonego Krzyża, do którego doszło 2 I w lesie pod wsią Wyliny-Ruś. Rada Ministrów uchwaliła, by wydelegować z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości nadzwyczajną komisję śledczą do zbadania tej sprawy⁶⁰. Informacja o tych wydarzeniach szybko dotarła do Rosji, skąd próbowano wywierać naciski na polski rząd, by doprowadził do właściwego i sumiennego załatwienia sprawy i wykrycia sprawców. Jak donosił „Robotnik”, przebywający w Rosji Polacy stali się obiektem prześladowań, zaś kilkunastu z nich (delegacja polska) miało być aresztowanych i przetrzymywanych na Kremlu jako zakładnicy do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy zabitych Rosjan przez stronę polską. Ponadto władze rosyjskie rozpoczęły przymusowy pobór do wojska dla obywateli polskich przebywających w granicach państwa rosyjskiego⁶¹.

⁵⁶ APB, UWB 1920–1939, sygn. 49, k. 13v.

⁵⁷ APB, UWB 1920–1939, k. 133.

⁵⁸ APB, UWB 1920–1939, sygn. 79, k. 171v.

⁵⁹ APB, UWB 1920–1939, sygn. 103, k. 28.

⁶⁰ „Robotnik”, 5 I 1919, nr 7, s. 5 i 12 I 1919, nr 17, s. 2.

⁶¹ „Robotnik”, 1 III 1919, nr 96, s. 3.

Często odnotowywano wypadki mające miejsce w zaciszu domowym. 14 XII 1927 r. we wsi Milewo-Leśne (gm. Piszczaty) doszło do rodzinnej tragedii. Stanisław D., podobno w stanie furii, zabił siekierą swoją żonę i matkę. Sprawcę natchmiaszt aresztowano⁶². 14 VII 1932 r. we wsi Piekuty-Urbany Natalia Szymborska zabiła siekierą swoją wychowankę Józefę Brzozowską. Nieznane były motywy zabójstwa. Często dochodziło do zabójstw na tle konfliktów majątkowych. 30 VII tego samego roku we wsi Jośki (gm. Piekuty) dwóch braci Józef i Leopold Dziemiankowie zabili swojego brata Adolfa⁶³. 15 VI 1932 r. mieszkaniec wsi Dąbrowa-Nowa Wieś zabił z zemsty mieszkańca wsi Dąbrowa Wilki, po czym sam popełnił samobójstwo⁶⁴.

Głośno było o pewnym zdarzeniu, które miało miejsce pod Sokołami 17 VIII 1929 r. W lesie należącym do wsi Kruszewo-Brodowo zatrzymał się duży tabor cygański, liczący ok. 50 wozów. Wieczorem, gdy okoliczni gospodarze powrócili z pól do domów, Cyganie zaczęli zabierać skoszoną wykę, aby nakarmić swoje konie. Wieść o kradzieży szybko dotarła do chłopów, którzy jeszcze tego samego wieczoru postanowili wybrać się do lasu, aby upomnieć rabusiów. Zostali jednak napadnięci i pobici przez Cyganów, jeden z gospodarzy zmarł od odniesionych ran. Policja aresztowała ośmiu Cyganów, pozostali zdążyli uciec. Zbiegowie zdążyli dotrzeć do folwarku Bożyski (gm. Kowalewsczyzna), gdzie podpalili dom jednego z gospodarzy za to, że nie dał im jałmużny⁶⁵.

W maju 1934 r. we wsi Idźki-Średnie doszło do tragicznego w skutkach finału zatargu o miedzę. Dwie sąsiadujące ze sobą rodziny: Budlewskich i Kruszewskich od dawna prowadziły spór majątkowy. Gdy któregoś dnia Kruszewscy pracowali na polu, nadjechali furmanką Budlewscy i znienacka ich zaatakowali. Budlewski złapał za siekierę i kilkakrotnie uderzył obuchem Kruszewskiego, Budlewska zaś przy pomocy wideł ciężko poraniła Kruszewską. Sąd Okręgowy w Łomży skazał krewkich małżonków na 10 i 5 lat więzienia, co zatwierdził sąd apelacyjny⁶⁶.

W styczniu 1935 r. na drodze w pobliżu wsi Łupianka-Stara znaleziono leżącego na furmance mężczyznę pochodzenia żydowskiego z podciętym gardłem. Według ustaleń został zamordowany przez nieznaną sprawcę, którzy zrabowali mu 600 zł⁶⁷. 8 IV 1938 r. spokojną wsią Kostry-Śmiejski (gm. Klukowo) wstrząsnęła okrutna zbrodnia. Do domu, w którym mieszkali Andrzej Kuptel i Halina Zarembina, zakradł się niejaki Franciszek Kostro, który próbował wyjąć portfel spod poduszki śpiącego Kuptela. Gdy śpiący zorientował się,

⁶² APB, UWB 1920–1939, sygn. 38, k. 203.

⁶³ APB, UWB 1920–1939, sygn. 67, k. 75.

⁶⁴ APB, UWB 1920–1939, k. 64.

⁶⁵ APB, UWB 1920–1939, sygn. 49, k. 75v; „Gazeta Świąteczna”, 8 IX 1929, s. 5.

⁶⁶ „Dzień Dobry!”, 6 VIII 1935, nr 216, s. 5.

⁶⁷ APB, UWB 1920–1939, sygn. 85, k. 6v.

zaatakował rabusia, ten jednak wyciągnął nóż. Do walczących dołączyła Zarembina, jednak została ugodzona śmiertelnie nożem. Kostro został skazany na dożywotnie więzienie⁶⁸.

Największym jednak postrachem wśród ludności były zorganizowane bandy. W latach 1920–1924 na terenie powiatu działała kilkunastoosobowa grupa przestępcza kierowana przez Czesława Raczkowskiego, dawnego komisarza bolszewickiego i Adama Bidzińskiego, która dokonała ok. 32 mordów rabunkowych. Większość ofiar starannie wybierano, szukając głównie tych, którzy wracali z emigracji zarobkowej w Stanach Zjednoczonych. Napady poprzedzone były gruntownym rozpoznaniem terenu i zbieraniem informacji o potencjalnej ofierze, a następnie opracowaniu planu zbrodniczego ataku. Sprawcy z zimną krwią mordowali całe rodziny, które posiadały kosztowności lub pieniądze – przede wszystkim dolary. Jednym z najbardziej znanych i najbardziej brutalnych był mord ośmioosobowej rodziny Pietraszewskich w Daniłowie, do którego doszło w nocy z 28 na 29 IV 1924 r. Mordercy nie oszczędzili nawet kobiety w ósmym miesiącu ciąży. Ofiary zabite zostały strzałem w tył głowy, najprawdopodobniej z przyłożenia. Była to jedna z największych i budzących grozę zbrodni na terenie województwa białostockiego w całym okresie międzywojennym, która echem odbiła się w całym kraju. Innym razem ci sami sprawcy napadli na reemigranta, który przyjechał do rodziny pod Szepietowem. Został zabity na drodze przez Raczkowskiego i Bidzińskiego. Sprawcy byli wyjątkowo brutalni i bezwzględni. Gdy chciano ich zatrzymać na stacji w Szepietowie, zastrzelili pomocnika naczelnika stacji oraz ciężko ranili jednego z policjantów. Ostatecznie zdradziła ich kobieta, współpracowniczka i kochanka Bidzińskiego, która o miejscu ich ukrycia poinformowała wywiadowców policji państwowej⁶⁹.

Mordy rabunkowe miały miejsce m.in. w powiatach: wysokomazowieckim, ostrowskim, łomżyńskim, węgrowskim, sokołowskim i warszawskim. Rozprawa przed Sądem Okręgowym w Łomży trwała 118 dni, zaś wyrok ogłoszono 6 XI 1931 r. Czesława Raczkowskiego, Adama Bidzińskiego i Bronisława Wyżyńskiego skazano na karę śmierci przez powieszenie. Na kary ciężkiego więzienia skazano: Jana Wiśniewskiego (na 15 lat), Zygmunta Raczkowskiego (na 10 lat), Mikołaja Drewnowskiego (na 5 lat), Olgę Korolun vel Raczkowską (na 4 lata), Leokadię Raczkowską (na 4 lata), Martę Bidzińską (na 1 rok). Sąd uznał również za winnych Waleriana Raczkowskiego i Marcjanę Drewnowską, jednak z uwagi na przedawnienie odstąpił od wymierzenia im kary⁷⁰.

Obradujący od listopada do grudnia 1933 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji wobec głównych winnych

⁶⁸ „Dzień Dobry!”, 21 X 1938, nr 291, s. 12.

⁶⁹ „Dobry Wieczór. Kurier Czerwony”, 29 XI 1932, nr 275, s. 1.

⁷⁰ APB, UWB 1920–1939, sygn. 60, k. 67v.

Raczkowskiego, Bidzińskiego i Wyszyńskiego. Uniewinnił jednak ojca Raczkowskiego, który ukrywał bandytów. Wobec pozostałych zasądzone kary od 10 do 15 lat więzienia. W trakcie procesu żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Sąd ostatecznie uniewinnił Olgę Korolun (Karolyi) z braku dowodów. Warto tu odnotować, że proces apelacyjny spotkał się z wielkim zainteresowaniem publiczności. Obok polskich dziennikarzy pojawili się także korespondenci gazet amerykańskich, z uwagi na fakt, że wśród ofiar byli reemigranci z USA. Jeśli wierzyć korespondentom prasowym, oskarżonych oddzielał od publiczności szpaler 10 policjantów. Obrona nie dała za wygraną i wniosła o kasację wyroku przed Sądem Najwyższym, który ostatecznie zatwierdził wyroki skazujące. Oczekujący w więzieniu mokotowskim w Warszawie Bidziński i Raczkowski postanowili wystosować do prezydenta prośbę o złagodzenie kary. Na początku 1934 r. kancelaria prezydenta otrzymała akta obu zbrodniarzy, zaś w maju tego samego roku Prezydent Ignacy Mościcki przychylił się do prośby skazanych i zamienił im kary śmierci na kary dożywotniego więzienia. Raczkowski i Bidziński zostali przewiezieni początkowo do więzienia we Wronkach, zaś potem trafili do ośrodka penitencjarnego dla oskarżonych o najcięższe przestępstwa – w Świętym Krzyżu pod Kielcami. Przebywali tam z całą pewnością do momentu wybuchu II wojny światowej, jednak nieznane są ich losy po 1939 r.⁷¹

Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że najczęstszymi przypadkami łamania prawa były oszustwa oraz drobne kradzieże, do czego zapewne przyczynił się powojenny chaos. Nie brakowało jednak i cięższych przestępstw, takich jak zabójstwa. To właśnie tego typu przypadki były najczęściej odnotowywane przez prasę. W latach 1920–1924 na terenie powiatu działała kilkunastoosobowa i wyjątkowo niebezpieczna grupa przestępcza, która miała na swoim koncie 32 mordy rabunkowe. Istotnym problemem była także duża dostępność broni palnej, którą rzecz jasna wykorzystywano do popełniania przestępstw.

⁷¹ Więcej na temat grupy przestępczej Raczkowskiego i Bidzińskiego: Archiwum Państwowe w Kielcach, Więzienie w Świętym Krzyżu, sygn. 341, k. 304–336, 519–528; „Dziennik Białostocki”, 7 V 1924, nr 124, s. 4; „Zielony Sztandar”, 7 I 1934, nr 2, s. 5; „Dobry Wieczór. Kurier Czerwony”, 29 XI 1932, nr 275, s. 1; „5-ta Rano”, 23 XII 1933, nr 356, s. 3; „ABC”, 18 XII 1933, nr 365, s. 2; 20 XII 1933, nr 367, s. 2; 1 XII 1932, nr 350, s. 6; 29 XI 1932, nr 347, s. 6; „Gazeta Polska”, 19 XII 1933, nr 350, s. 6; 28 XI 1932, nr 330, s. 3; 21 XII 1933, nr 352, s. 6; 23 XII 1933, nr 354, s. 12; 22 III 1934, 81, s. 6; „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 24 XII 1933, nr 356, s. 15; „Kurier Warszawski”, 31 X 1931, nr 298, s. 6; „Robotnik”, 8 XI 1931, nr 387, s. 3; „Rzeczpospolita”, 26 I 1926, nr 26, s. 6.

Policja na terenie powiatu w dużej mierze zajmowała się również wykroczeniami i przestępstwami o charakterze politycznym. Dużym problemem stały się konflikty na tle narodowościowym, które największe swoje nasilenie miały w latach 1936–1937. Ich inicjatorami byli sympatycy i członkowie Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, którzy przy pomocy rozwiązań siłowych starali się na wszelkie sposoby wykluczyć ludność żydowską z życia gospodarczego powiatu. Temu celowi służyły akcje niszczenia straganów i towarów żydowskich, połączone z nawoływaniem do kupowania jedynie w chrześcijańskich punktach handlowych. Warto odnotować, że w ekscesach antyżydowskich, niekiedy nawet za zgodą SN, brali udział również ludzie z marginesu, z przeszłością kryminalną.

Należy zaznaczyć, że kontynuacja badań nad przestępczością jest niezbędna, zaś w przyszłości wskazane jest porównanie podobnych zjawisk i trendów nie tylko w sąsiednich powiatach, ale również na terenie całego województwa białostockiego.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Urząd Wojewódzki Białostocki 1920–1939 sygn. 35–38, 48, 49, 60, 67, 70, 76, 79, 82, 85, 93, 94, 97, 99, 102, 103, 106.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Więzienie w Świętym Krzyżu sygn. 341.

Archiwum Państwowe w Lublinie. Oddział w Radzynie Podlaskim

Sąd Okręgowy w Łomży, sygn. 15.

Prasa:

„5-ta Rano”, 23 XII 1933, nr 356.

„ABC”, 13 IX 1928, nr 259.

„ABC. Nowiny Codzienne”, 26 VI 1935, nr 180; 30 IV 1937, nr 135.

„ABC”, 18 XII 1933, nr 365, s. 2; 20 XII 1933, nr 367, s. 2; 1 XII 1932, nr 350, s. 6; 29 XI 1932, nr 347, s. 6.

„Dobry Wieczór. Kurier Czerwony”, 29 XI 1932, nr 275.

„Dziennik Białostocki”, 7 V 1924, nr 124.

„Dziennik Polski”, 15 I 1937, nr 15.

„Dziennik Wileński”, 6 III 1936, nr 64; 17 X 1937, nr 286; 27 X 1937, nr 296; 7 XI 1937, nr 306; 13 I 1938, nr 12; 9 II 1938, nr 39.

- „Dzień Dobry!”, 6 VIII 1935, nr 216; 6 XI 1937, nr 308; 21 X 1938, nr 291.
- „Gazeta Polska”, 28 XI 1932, nr 330; 19 XII 1933, nr 350; 21 XII 1933, nr 352; 23 XII 1933, nr 354; 22 III 1934, 81.
- „Gazeta Robotnicza”, 28 II 1931, nr 48.
- „Gazeta Świąteczna”, 8 IX 1929.
- „Kurier Nowogrodzki”, 1 V 1937, nr 118.
- „Kurier Poranny”, 27 VIII 1934, nr 235.
- „Kurier Warszawski”, 2 VII 1924, nr 184; 31 X 1931, nr 298; 7 I 1937, nr 7.
- „Nowy Dziennik”, 15 I 1937, nr 15.
- „Polska Zbrojna”, 14 I 1937, nr 14.
- „Robotnik”, 5 I 1919, nr 7; 12 I 1919, nr 17; 1 III 1919, nr 96; 4 III 1928, nr 64; 8 XI 1931, nr 387; 29 I 1937, nr 30.
- „Rzeczpospolita”, 26 I 1926, nr 26.
- „Warszawski Dziennik Narodowy”, 29 XII 1936, nr 355B.
- „Wyzwolenie”, 2 IX 1934, nr 48.
- „Zielony Sztandar”, 7 I 1934, nr 2.
- „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 24 XII 1933, nr 356.

Opracowania:

- Dobrowolski L. (1994), *Wspomnienia supraskie*, „Białostocczyzna” 2, s. 63–172.
- Majecki H. (1987), *Wydarzenia me wsi Staroberezowo w grudniu 1926 r.*, „Białostocczyzna” 4, s. 2–24.
- Majecki H. (1996), *Ruch socjalistyczny w Łapach w okresie międzywojennym*, „Białostocczyzna” 3, s. 1–80.
- Milewski S. (1990), *Z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie bielsko-podlaskim*, „Białostocczyzna” 3, s. 7–11.
- Sobieszczak P. (2013), *Łapy. Miasto przy kolei*, Łapy.
- Sobieszczak P. (2022), *Policja Państwowa i przestępczość w powiecie wysokomazowieckim w latach 1918–1939. Część I*, „Studia Podlaskie” 30, s. 139–168.

Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku 1949–1989 – członkowie, wybory, mechanizmy działania (ustalenia wstępne)

DOI: 10.15290/sp.2023.31.12

Abstrakt W artykule podjęto próbę przedstawienia oficjalnych i nieoficjalnych mechanizmów wyboru i działania oraz składu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku w latach 1949–1989. Wskazano uwarunkowania anomalii w procesie wyłaniania władz partyjnych. Zaprezentowano fluktuację członków komitetu, ich wiek, wykształcenie oraz status społeczno-zawodowy. Opisano też rolę organów wykonawczych i kontrolnych KW PZPR w lokalnym aparacie władzy. Podjęto również próbę porównania różnych aspektów działania białostockiego komitetu z analogicznymi strukturami w innych częściach kraju.

Słowa kluczowe PZPR, komitet wojewódzki, partia, Białystok, komunizm

Abstract The article aims to present the official and unofficial mechanisms of selection, operation, and the composition of the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party (PZPR) in Białystok from 1949 to 1989. The determinants of anomalies in the process of selecting party authorities are indicated. Fluctuations in committee members, their age, education and socio-professional status are presented. Additionally, the role of the executive and control bodies of the Regional Committee of the PZPR in the local power apparatus is described. An attempt was also made to compare various aspects of the Białystok committee's operation with analogous structures in other parts of the country.

Key words PZPR, Regional Committee of the PZPR, party, Białystok, communism

Wstęp

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jako hegemon polityczny przez czterdzieści lat określała ustrojowy, gospodarczy i społeczny kształt Polski. Rozbudowana struktura organizacyjna PZPR pozwalała jej na ingerencję w większość sfer życia społeczeństwa. Dyrektywy formułowane były na najwyższym szczeblu władzy – w Biurze Politycznym Komitetu Centralnego (KC) PZPR, ale za ich wdrażanie odpowiadały komitety wojewódzkie (KW) działające poprzez zależne od nich organizacje niższych szczebli (powiatowe, miejskie, gminne, gromadzkie itd.). *Modus operandi* KW PZPR miał więc kapitalne znaczenie dla kształtu lokalnej polityki, gospodarki, kultury i większości dziedzin życia publicznego.

Moje rozważania dotyczą KW PZPR w Białymstoku w latach 1949–1989 jako najwyższej, wybieralnej władzy partyjnej w województwie (potocznie zwanej „plenem”), jego organów wykonawczych (egzekutywy i sekretariatu) oraz

w mniejszym stopniu kontrolnych: Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej (WKR) oraz Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP). Nie interesuje mnie biurokratyczna i organizacyjna strona funkcjonowania komitetu i jego aparatu¹ politycznego, a przede wszystkim pokazanie jego społecznego oblicza. Szukam odpowiedzi na pytania o mechanizmy wyboru członków wymienionych gremiów, ich liczebność, fluktuację kadr, a także strukturę wiekową, płciową i społeczno-zawodową. Próbuję też ustalić, jakie były ich prerogatywy, wzajemne zależności oraz rzeczywiste znaczenie w lokalnej strukturze władzy i w ramach samego KW. Obszarem moich dociekań jest również funkcjonowanie tzw. partii wewnętrznej (egzekutywy i sekretariatu), czyli rzeczywistej siły sprawczej w strukturach partyjnych. Wskazuję wreszcie na anomalie w skrajnie zrutynizowanym i zrytualizowanym procesie wyłaniania władz partyjnych. W tym przypadku staram się określić, co było ich przyczyną, na czym polegały oraz jakie były ich skutki. Tak zakreślona perspektywa badawcza – a jednocześnie ograniczona pojemność artykułu – powodują, że niniejszy tekst należy traktować jako wstęp do szczegółowych analiz umożliwiających pogłębione wnioskowanie na temat funkcjonowania PZPR na Białostocczyźnie.

Podstawą źródłową niniejszego artykułu jest głównie dokumentacja wojewódzkich konferencji PZPR w Białymstoku z lat 1949–1986. W sumie odbyło się 28 takich posiedzeń, a protokoły z obrad są w miarę kompletne. Wyjątkiem jest ostatnia konferencja z marca 1989 r., której dokumentacja się nie zachowała, zaś jej ogólny przebieg opisano w „Gazecie Współczesnej” – organie prasowym KW PZPR w Białymstoku. Wiele informacji zawartych w tekście jest rezultatem żmudnych analiz statystycznych kilkudziesięciu tomów akt. Z tego względu – w imię przejrzystości aparatu naukowego – często rezygnuję ze szczegółowego przywoływania w przypisach poszczególnych dokumentów, zastępując to ogólniejszymi informacjami o pochodzeniu danych.

Funkcjonowanie lokalnych struktur PZPR nie jest popularnym nurtem badań najnowszej historii Polski i tylko kilka wojewódzkich organizacji partyjnych doczekało się opracowań naukowych (nie licząc piśmiennictwa petyzpeerowskich historyków sprzed 1989 r.), z których część dotyczy jedynie wybranego okresu ich funkcjonowania. Cenną monografią KW PZPR w Białymstoku w okresie stalinowskim napisał Artur Pasko². Oprócz tego należy wymienić znakomicie udokumentowaną książkę dotyczącą struktur PZPR na Warmii i Mazurach³, prace na temat komitetów wojewódzkich w: Opolu⁴, Kra-

¹ Używam tego pojęcia na określenie etatowych, opłacanych z budżetu partii pracowników PZPR. Termin ten, choć nieprecyzyjny i zaczerpnięty z dokumentacji partyjnej, wszedł na stałe do obiegu naukowego.

² Pasko 2002.

³ Korejwo 2021.

⁴ Sroka 2019.

kwie⁵, Lublinie⁶, Gdańsku⁷ i Warszawie⁸ oraz kilka przyczynków na temat Białej Podlaskiej, Tarnobrzegu i Gdańska⁹. Większość autorów koncentrowała się na organizacyjno-biurokratycznej stronie funkcjonowania komitetów, dlatego ich ustalenia były dla mnie przydatne w dosyć ograniczonym zakresie. Niemniej jednak wskazane pozycje – o ile jest to możliwe – stanowią istotne punkty odniesienia dla moich ustaleń.

Wojewódzkie konferencje partyjne

Komitety wojewódzkie PZPR wybierano podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczych będących najwyższą władzą w organizacjach partyjnych liczących ponad czterystu członków. Poprzedzała je kampania sprawozdawczo-wyborcza w komitetach niższego szczebla, kiedy wyłaniano skład reprezentacji na konferencję wojewódzką. Tylko w 1980 r. frekwencja wśród delegatów na konferencję wojewódzką była stuprocentowa, zazwyczaj obecnych było 85–95 proc. delegatów (ok. 250 osób). Najliczniejsze konferencje odbyły się w: 1949 r. (295 delegatów), grudniu 1956 r. (343 delegatów) oraz w latach osiemdziesiątych (ponad 280 delegatów)¹⁰.

Konferencja była wojewódzkim odpowiednikiem krajowego zjazdu PZPR. Na czas obrad zawieszano uprawnienia wszystkich organów partyjnych (komitetów, egzekutyw, sekretariatów i sekretarzy). Rozstrzygano wówczas sprawy organizacji: przyjmowano sprawozdania ustępujących władz, zatwierdzano programy działania na najbliższe lata, wybierano delegatów na zjazdy PZPR oraz – przede wszystkim – wybierano nowe składy komitetów wojewódzkich partii. Ta ostatnia i jednocześnie najważniejsza funkcja konferencji wynikała wprost ze statutu PZPR, który ustanawiał kadencyjność wszystkich organów wybieralnych w PZPR. Statut regulował także interwały pomiędzy konferencjami, a tym samym długość kadencji władz. Pierwotnie konferencje wojewódzkie miały się odbywać nie rzadziej niż raz do roku. III Zjazd PZPR w 1959 r. kadencję władz partyjnych szczebla wojewódzkiego określił na dwa lata¹¹, z kolei w 1981 r. została ona przedłużona do dwóch i pół roku¹². Ostatniej zmiany

⁵ Drabik 2021; Dudek 2003.

⁶ Zawadka 2014; Majchrzyk 2022.

⁷ Brzeziński 2019.

⁸ Boboli 2016.

⁹ Magier 2008; Róg 2012; Żukowski 2012.

¹⁰ Obliczenia własne na podstawie: Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku (dalej: KW PZPR), sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

¹¹ *Statut* 1963, s. 95.

¹² *Statut* 1981, s. 42.

Tabela 1. Konferencje wojewódzkie PZPR w Białymstoku w latach 1949–1989

L.p.	Data konferencji	Nazwa konferencji
1	11–12 VI 1949 r.	I Wojewódzka Konferencja PZPR
2	1–2 VII 1950 r.	II Wojewódzka Konferencja PZPR
3	23–24 V 1953 r.	III Wojewódzka Konferencja Partyjna
4	16–17 X 1954 r.	IV Wojewódzka Konferencja Partyjna
5	7–9 I 1956 r.	V Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
6	15–17 XII 1956 r.	VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
7	21–22 II 1959 r.	Wojewódzka Konferencja PZPR
8	20–21 II 1960 r.	VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza
9	7–8 IV 1962 r.	IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
10	23–24 V 1964 r.	Wojewódzka Konferencja Wyborcza Delegatów na IV Zjazd PZPR
11	12–13 I 1965 r.	X Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
12	17–18 II 1967 r.	XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
13	18–19 X 1968 r.	Wojewódzka Konferencja Wyborcza Delegatów na V Zjazd PZPR
14	30–31 I 1969 r.	XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
15	3–4 IV 1971 r.	XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
16	14 XI 1971 r.	Wojewódzka Konferencja Wyborcza Delegatów na VI Zjazd PZPR
17	6 IV 1973 r.	XIV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
18	6 III 1975 r.	XV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
19	12 XI 1975 r.	Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
20	18 II 1978 r.	XVI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
21	9 I 1980 r.	XVII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
22	10–11 VI 1981 r.	XVIII Wojewódzka Konferencja Wyborcza PZPR
23	10 II 1983	Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR
24	25 I 1984 r.	XIX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
25	28 III 1985 r.	Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR
26	24 V 1986 r.	Wojewódzka Konferencja Przedzjazdowa PZPR
27	4 X 1986 r.	XX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR
28	11 III 1989 r.	Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR

Źródło: APB, KW PZPR, sygn. 1–21, 23–24, 27, 29–31, 33–34, 36, „Gazeta Współczesna”, 13 III 1989, nr 61, s. 1–2.

dokonano podczas X Zjazdu PZPR (1986 r.), kiedy kadencję władz partyjnych wydłużono do pięciu lat¹³.

W Białymstoku władze partyjne wybierano podczas dwudziestu konferencji partyjnych¹⁴. W tabeli 1 wyróżniono je pogrubioną czcionką, zaś ich nazewnictwo i (niekonsekwentną) numerację przytoczono za dokumentacją partyjną.

Z tabeli 1 wynika, że odstęp między wojewódzkimi konferencjami sprawozdawczo-wyborczymi często przekraczały statutowe granice. Najdłuższy okres bez wyborów (ponad trzy lata) miał miejsce po VI konferencji pod koniec 1956 r. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wybory wojewódzkich władz partyjnych odbywały się w miarę regularnie co dwa lata, z wyjątkiem przedłużonych o około rok kadencji komitetów wybranych podczas IX i XV konferencji. Nie była to jedynie specyfika białostocka, ponieważ konferencje wojewódzkie w całym kraju odbywały się w zbliżonych terminach¹⁵. Daty wyborów partyjnych ustalane były na poziomie centralnym i to ściśle kierownictwo PZPR odpowiadało za naganianie zapisów statutowych, co zazwyczaj warunkowane było bieżącą sytuacją społeczno-polityczną.

W interesie zarówno centralnych, jak i lokalnych władz partyjnych było, aby konferencje wojewódzkie przebiegały według zawczasu przygotowanego scenariusza. Zgromadzenia te miały wskazać dowodząc prawdziwości normatywnej i propagandowej wizji partii, jako organizacji bezkonfliktowej, jednolitej pod względem wyznawanej ideologii i metod działania. Był to jednak obraz z gruntu fałszywy, przeznaczony dla zewnętrznych obserwatorów. W rzeczywistości członkowie partii (zarówno „masy”, jak i aparat) na wszystkich szczeblach organizacyjnych nieustannie uczestniczyli w rozmaitych konfliktach i walce o władzę, wpływy czy korzyści. Konieczna była zatem odgórna blokada artykulacji poglądów i aktywności „mas członkowskich”, która poprzez odgórne dyrektywy pozwalała utrzymać najważniejszy dogmat PZPR – jedność działania na zewnątrz¹⁶.

Wojewódzkie zwierzchnictwo partyjne zdawało sobie sprawę, że konferencja stanie się pokazem jedności, jeśli taką właśnie postawę zamanifestują delegaci. Z tego powodu komitet wojewódzki ściśle kontrolował powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze, gdzie wybierano delegatów na konferencje

¹³ Statut 1987 s. 61.

¹⁴ Pierwsze – tymczasowe – wojewódzkie władze partyjne zostały wybrane nie podczas konferencji, a podczas połączonego posiedzenia plenarnego komitetów wojewódzkich byłej PPR i PPS 23 XII 1948 r. Wybrano wówczas przez aklamację 41-osobowy Komitet Wojewódzki PZPR oraz jedenastoosobową egzekutywę, pierwszym sekretarzem KW został Mieczysław Tureniec; zob. Pasko 2002, s. 46.

¹⁵ Zob.: Korejwo 2021, s. 93–94; Sroka 2019, s. 27–28; Zawadka 2014, s. 35–45; Drabik 2021, s. 27–36.

¹⁶ Drygałski, Kwaśniewski 1992, s. 310–317.

wojewódzkie, decydujące o składzie KW. W związku z tym zarówno kampanie sprawozdawczo-wyborcze, jak i wszystkie materiały prezentowane na konferencjach powiatowych były ściśle kontrolowane przez komitet wojewódzki. Przede wszystkim jednak regułą była obecność jego przedstawicieli – od lat sześćdziesiątych najwyższego szczebla, bo sekretarzy i członków egzekutywy KW – na konferencjach powiatowych. Czuwali oni nad przebiegiem obrad, oceniali jakość wygłaszanych referatów i wystąpień, a nade wszystko dbali o to, by składy powiatowych władz partyjnych i delegatów na konferencje wojewódzkie wybierano „zgodnie z pierwotnymi założeniami”¹⁷. Sformułowanie to wielokrotnie pojawia się w wojewódzkich ocenach konferencji niższego szczebla i oznacza, że KW nieformalnie wpływał na wybór delegatów¹⁸. Już sama obecność wojewódzkiego dostojnika partyjnego musiała działać na zebranych dyscyplinująco. Jego oficjalne wystąpienie, w którym nierzadko sugerował na kogo głosować – tym bardziej. Poza tym stosowano cały arsenał środków perswazji, które nie pozostawiły zbyt wielu śladów w oficjalnych dokumentach, jak zakulisowe rozmowy, obietnice czy groźby¹⁹. Nawet tak ścisła kontrola i manipulacja wyborami nie zawsze gwarantowały sukces, o czym świadczą np. konferencje powiatowe w Łomży i Augustowie, gdzie w 1964 r. nie wybrano osób rekomendowanych przez KW. Sytuacje takie były jednak incydentalne i zawsze stawały się przedmiotem postępowania wyjaśniającego na szczeblu wojewódzkim²⁰. Zdając sobie sprawę, że owo nieformalne oddziaływanie KW na decyzje instancji partyjnych niższego szczebla jest kluczowym problemem dla odtworzenia rzeczywistych mechanizmów działania partii na szczeblu lokalnym, traktuję je jako ważny postulat badawczy wymagający odrębnego studium.

Ustalenie przez ustępujące kierownictwo KW składu osobowego delegatów wykluczało w gruncie rzeczy prawdziwą dyskusję, ponieważ już na etapie konferencji powiatowych eliminowano osoby, które mogły poruszać niewygodne kwestie, a tym samym zaburzać przebieg obrad wojewódzkich. Poza tym dopiero od 1960 r. delegaci otrzymywali materiały do dyskusji (referat egzekutywy KW, rozmaite sprawozdania itp.) z kilkudniowym wyprzedzeniem²¹. Wcześniej zapoznawali się z nimi dopiero podczas konferencji, co również zniechęcało do zabierania głosu. Podczas dyskusji dominowały wystąpienia „bezpieczne”, dotyczące sytuacji w konkretnych powiatach, zakładach pracy lub środowiskach. Nie miały charakteru polemicznego, lecz afirmatywny wobec bieżącej

¹⁷ APB, KW PZPR, sygn. 787, k. 134.

¹⁸ Zob. np.: APB, KW PZPR, sygn. 778, k. 12; APB, KW PZPR, sygn. 782, k. 16; APB, KW PZPR, sygn. 796, k. 165; APB, KW PZPR, sygn. 801, k. 445.

¹⁹ Drygalski, Kwaśniewski 1992, s. 313.

²⁰ APB, KW PZPR, sygn. 787, k. 122, 134.

²¹ APB, KW PZPR, sygn. 8, k. 74.

polityki partii. Jeśli pozwalano sobie na krytykę, to nigdy nie dotyczyła ona instancji nadrzędnych²². Zdarzały się rzecz jasna wyjątki, przykładowo w 1958 r. zastępcy przewodniczącego PWRN Edmundowi Szczepańskiemu wymusnęła się uwaga na temat horrendalnych kosztów delegacji (120 mln zł) pracowników komitetu wojewódzkiego. Podczas obrad egzekutywy KW stwierdzono, że „rzucić taką cyfrę wobec zebranych pięciuset delegatów i to na różnym poziomie jest wielce niewłaściwe”²³. Generalnie jednak głosy wykraczające poza opisany wyżej schemat były zjawiskiem wyjątkowym i faktycznie, poza rokiem 1956, zaczęły się pojawiać dopiero w latach osiemdziesiątych.

Konferencje wojewódzkie były więc ważnymi wydarzeniami dla lokalnych struktur PZPR, ale należy je traktować jako cykliczne ceremonie organizowane przez jedyną siłę polityczną w celu legitymizacji swoich rządów. Dla wojewódzkich władz partyjnych najważniejszy był niezakłócony przebieg tych zebrań²⁴, który miał świadczyć o jednomyślności i zwartości lokalnych struktur partyjnych. Rzeczywiste znaczenie wojewódzkich konferencji PZPR dla ustalania składu kierowniczych organów partyjnych było znikome. Delegaci oddawali wprawdzie głosy na poszczególnych kandydatów do KW, ale nie mieli już wpływu na wybór jego organów wykonawczych, czyli egzekutywy i sekretariatu.

Komitet Wojewódzki PZPR

Najważniejszą funkcją wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych był wybór członków i zastępców członków komitetu wojewódzkiego PZPR, który był najwyższą władzą partyjną w okresach między konferencjami. Statut partyjny z 1949 r. był dosyć lakoniczny w kwestii zadań i uprawnień KW: „Kieruje całokształtem pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej, rozporządza kadrami partyjnymi na terenie swojej organizacji, kieruje redakcją wojewódzkiego partyjnego organu prasowego, zarządza majątkiem i kasą partyjną”²⁵.

Liczebność komitetów wojewódzkich PZPR regulowały przepisy statutowe i w Białymstoku rosła ona systematycznie. W 1949 r. KW liczył 39 członków, w latach pięćdziesiątych nie przekroczył 50, w okresie gomulkowski 70–80, w kolejnych latach około 100. Najliczniejszy skład białostockiego KW wybrano w 1986 r. – 112 członków. Zatem KW PZPR w Białymstoku pod koniec funkcjonowania niemal potroił swój stan osobowy z początku istnienia.

²² Zob. np.: APB, KW PZPR, sygn. 4, k. 1–50; APB, KW PZPR, sygn. 12, k. 1–108; APB, KW PZPR, sygn. 19, k. 44–66.

²³ APB, KW PZPR, sygn. 352, k. 162.

²⁴ W 1962 r. nawet posiłki podawane delegatom były wcześniej kontrolowane przez lekarza; zob. APB, KW PZPR, sygn. 10, k. 113–119.

²⁵ *Deklaracja* 1949, s. 64–65.

Jedyną anomalią w tej kwestii był rok 1956 (115 członków), co dokładniej wyjaśniam w dalszej części artykułu²⁶.

Do lat sześćdziesiątych – z wyjątkiem 1956 r. – podczas białostockich konferencji partyjnych kandydatury zgłaszało prezydium konferencji²⁷, które ustalało je podczas bliżej nieokreślonej „narady aktywu partyjnego”. Brak dokumentacji nie pozwala na stwierdzenie, czy narady te w ogóle się odbywały. Począwszy od IX wojewódzkiej konferencji partyjnej w 1962 r. – z wyjątkiem 1981 r. – kandydatury były zgłaszane przez tzw. komisję matkę (od 1971 r. komisję wyborczą), która była organem odpowiedzialnym za przygotowanie list kandydatów na członków KW. Niezależnie od procedury wyborczej starano się, aby zmiany w składzie tego gremium nie były zbyt radykalne i by wśród kandydatów znalazły się osoby sprawdzone w ubiegłych latach. Na przykład w 1973 r. komisja wyborcza postanowiła, „aby dla zapewnienia ciągłości pracy wojewódzkiej instancji umieścić w składzie władz najbardziej aktywnych towarzyszy z poprzedniej kadencji, których bogate doświadczenie jest istotnym elementem zachowania tej ciągłości”²⁸. Owa ciągłość oznaczała obecność w składzie KW stałej grupy ludzi zaufanych i uległych, którzy gwarantowali zachowanie *status quo* w wojewódzkich strukturach PZPR. Aby to osiągnąć, ustępujące kierownictwo uciekało się do kuluarowego narzucania delegatom kandydatur członków KW, czy też manipulowania składami prezydium i komisji wyborczej²⁹. Mieczysław Rakowski wspominając jedną z konferencji przedzjazdowych w Zielonej Górze stwierdził nawet, że była sterowana przez Służbę Bezpieczeństwa, ponieważ „oficerowie bezpieki obrabiali delegatów” przed głosowaniem³⁰.

Listy wyborcze nie były zamknięte i delegaci mieli statutowe prawo do zgłaszania innych kandydatur. Do początku lat sześćdziesiątych „z sali” zgłaszano dodatkowo do czterech kandydatów na członka komitetu wojewódzkiego, nikomu z nich jednak nie udało się uzyskać mandatu (zazwyczaj otrzymywali pojedyncze głosy poparcia). Od 1962 r. dodatkowe kandydatury (od 7 do 19) zgłaszała tzw. komisja matka, ale w tym wypadku również żadna ze zgłaszanych osób nigdy nie otrzymała wystarczającej liczby głosów, by znaleźć się w składzie KW. Na początku lat siedemdziesiątych zmodyfikowano zasady tworzenia list kandydackich, co miało zdemokratyzować lub sprawić wrażenie demokratyzacji

²⁶ Obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

²⁷ Wyjątek stanowiła III wojewódzka konferencja partyjna, kiedy kandydatury na członków KW zostały zaproponowane przez komisję wnioskodawczą; zob. APB, KW PZPR, sygn. 3, k. 6.

²⁸ APB, KW PZPR, sygn. 18, k. 153.

²⁹ Drygalski, Kwaśniewski 1992, s. 324–325.

³⁰ Rakowski 1999b, s. 371.

wewnątrzpartyjnych wyborów. Instrukcja KC z września 1971 r. nakazywała wojewódzkim komisjom wyborczym umieszczanie na listach dodatkowych 15 proc. kandydatów ponad to, co same proponowały. Dodatkowi kandydaci byli zgłaszani „z sali” lub „w drodze szerokich konsultacji”³¹.

Omówione instrukcje wyborcze, jak i utrwalona przez lata praktyka powodowały, że wybory członków komitetów wojewódzkich miały niewiele wspólnego z zapisanymi w statutach PZPR zasadami demokratycznych wyborów. Oficjalnie ustępująca egzekutywa nie miała prawa tworzenia listy kandydatów do nowych władz, ale „na stanowiska partyjne – czytamy w instrukcji KC – z wyboru konferencji partyjnej lub zebrania partyjnego egzekutywa KW lub KP ma prawo wytypować kandydata celem rekomendowania go konferencji lub zebraniu”³². W praktyce oznaczało to, że kandydatów na członków KW wskazywała właśnie ustępująca egzekutywa. Głosujący wiedzieli zatem, że biorą udział w procedurze, której rezultat jest z góry znany. O mechanicznych i bezrefleksyjnych głosowaniach świadczą uwagi przedstawiciela komisji skrutacyjnej podczas konferencji w 1962 r. Prosił on delegatów, by swoim „automatycznym” głosowaniem nie krzywdzili kandydatów, których nazwiska zaczynały się od ostatnich liter alfabetu. Normą było bowiem oddawanie głosów po kolei, bez szczególnego namysłu nad kandydaturami³³.

Przepisy partyjne w żaden sposób nie regulowały kwestii fluktuacji członków komitetów wojewódzkich, w związku z tym dopływ „świeżej krwi” do tych gremiów zależał od – często nieformalnych – wytycznych władz zwierzchnich. W ciągu czterdziestu lat w skład białostockiego KW PZPR wybrano łącznie 1027 osób³⁴. Dane zawarte w wykresie 1 wskazują, że najmniejsza wymiana członków KW PZPR w Białymstoku miała miejsce w latach 1967–1973, z kolei największe zmiany w składzie tego gremium następowały wtedy, gdy partia przechodziła kryzys, a więc w 1956 r. oraz w latach osiemdziesiątych. Podczas wszystkich konferencji wyborczych znacznie większych zmian personalnych dokonywano wśród zastępców członków niż wśród samych członków komitetu wojewódzkiego. W przywołanych we wstępie opracowaniach naukowych komitetów wojewódzkich PZPR nie ma informacji o tym aspekcie ich funkcjonowania, co uniemożliwia porównanie fluktuacji kadr w Białymstoku z podobnymi zmianami w innych częściach kraju.

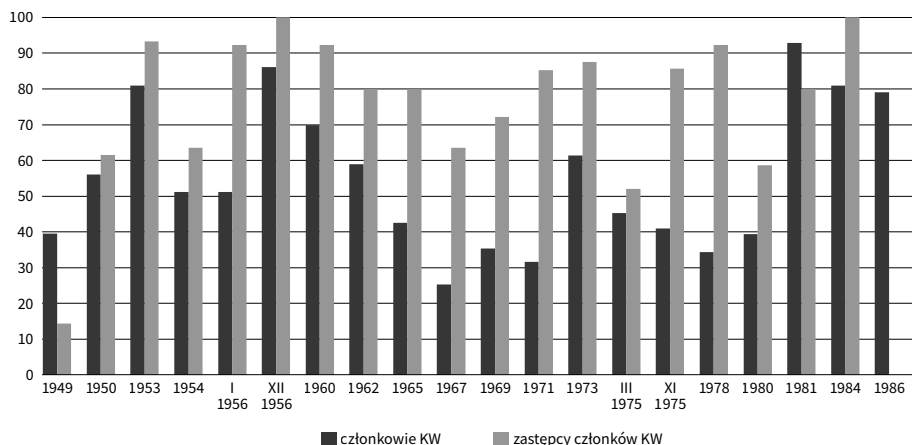
³¹ Zob. np.: APB, KW PZPR, sygn. 18, k. 168–176; APB, KW PZPR, sygn. 19, k. 98; APB, KW PZPR, sygn. 20, k. 188–194.

³² *Uchwały* 1959, s. 508.

³³ APB, KW PZPR, sygn. 9, k. 242.

³⁴ Obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, Materiały z wojewódzkich konferencji PZPR w Białymstoku w latach 1949–1986, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

Wykres 1. Odsetek nowych osób wybieranych w skład KW PZPR w Białymstoku podczas kolejnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych



Źródło: obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

Z powyższych ustaleń bezpośrednio wypływa zagadnienie „etatowości” członków KW. Wprawdzie większość (63,8 proc.) zasiadała w Komitecie przez jedną kadencję, jednak prawie jedna piąta (18,8 proc.) analizowanej grupy miała na koncie dwie kadencje, a niemal 8 proc. – trzy kadencje. Czterokrotnie wybierano 22 osoby (2,6 proc.), pięciokrotnie – 21 (2,5 proc.), sześciokrotnie – 13 (1,5 proc.), siedmiokrotnie – 10 (1,2 proc.), ośmiokrotnie – 5 (0,6 proc.), dziewięciokrotnie – 4 osoby³⁵. Absolutnym rekordzistą, jeśli chodzi o czas spędzony w KW PZPR w Białymstoku, był Józef Trusiewicz³⁶, którego wybierano piętnastokrotnie między 1950 a 1980 r. (z przerwą w latach 1960–1962).

Na temat większości osób zasiadających w białostockim KW od jednej do trzech kadencji trudno powiedzieć cokolwiek, poza tym, że byli członkami tego gremium. Z reguły reprezentowali drugi lub trzeci szereg partyjny (funkcjonariusze komitetów powiatowych lub gminnych partii, sekretarze POP), byli pracownikami rad narodowych niższego szczebla, a także przedstawicielami środowisk robotniczych, chłopskich oraz inteligenckich. Ich rola w Komitecie wojewódzkim była czysto dekoratywna, nie mieli bowiem realnego wpływu na bieg procedowanych tam spraw. Pozostali – wybierani cztery

³⁵ Obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

³⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. 3949, k. 1–39.

i więcej razy – członkowie KW to z reguły pracownicy administracji szczebla wojewódzkiego, przewodniczący organizacji społecznych, dowódcy jednostek wojskowych i przede wszystkim – etatowy aparat PZPR. W 1949 r. pracownicy aparatu PZPR stanowili aż 62 proc. składu KW, w 1953 r. – 51 proc., pod koniec 1956 r. – 36 proc., w 1962 r. – 33 proc., w 1967 – 43 proc., w 1975 r. – 18 proc., w 1986 r. – 12 proc.³⁷ Wyraźny jest zatem trend spadkowy – w 1949 r. pracownicy PZPR stanowili dwie trzecie składu KW, zaś pod koniec omawianego okresu na etacie partyjnym był co dziesiąty członek tego gremium³⁸. Prawdopodobnie była to celowa strategia egalitaryzacji stosunków wewnątrzpartyjnych. Propagandowy przekaz takiego działania: aparat oddaje więcej władzy w ręce „mas” nie zmieniał jednak faktu, że członkowie tego pierwszego – mimo że mniej liczni – choćby z racji zajmowanych stanowisk w strukturze KW nadal stanowili główną siłę sprawczą wojewódzkiej maszyny partyjnej.

Widoczna jest wreszcie korelacja między zajmowanym stanowiskiem partyjno-państwowym a częstotliwością wyboru w skład komitetu wojewódzkiego. Okazuje się, że konkretne osoby wcale nie zajmowały eksponowanych stanowisk z racji członkostwa w KW, ale wchodziły do tego gremium niejako automatycznie właśnie dzięki piastowaniu istotnych funkcji. Egzemplifikacją tego mechanizmu są np. kariery Stanisława Kudły³⁹, który zasiadał w KW przez czternaście kadencji w latach 1953–1980 (z przerwą 1957–1960), trzynastą razę wybierany był Mikołaj Kiryłuk⁴⁰ (1956–1980), dwanaście – Stanisław Juchnicki⁴¹ (1949–1971), jedenaście: Aleksander Młodzianowski⁴² (1960–1980) i Ryszard Kowalski⁴³ (1956–1980), dziesięć: Aleksander Kamiński⁴⁴ (1953–1971) oraz Władysław Juszkiewicz⁴⁵ (1962–1980). Wszyscy przez wiele lat znajdowali się na szczytach wojewódzkiej hierarchii PZPR i w tym okresie byli członkami komitetu wojewódzkiego partii.

³⁷ APB, KW PZPR, sygn. 1, k. 92–92v.; APB, KW PZPR, sygn. 3, k. 217–218; APB, KW PZPR, sygn. 6, k. 163–163v.; APB, KW PZPR, sygn. 9, k. 505–507; APB, KW PZPR, sygn. 13, k. 243–244; APB, KW PZPR, sygn. 20, k. 225–225v.; APB, KW PZPR, sygn. 36, k. 417–417v.

³⁸ Autorzy opracowań na temat innych komitetów wojewódzkich PZPR nie podają danych umożliwiających dokładne ich zestawienie z informacjami z KW w Białymstoku w badanym okresie. Przykładowo w KW PZPR w Krakowie w 1953 r. pracownicy aparatu partyjnego stanowili prawie 77 proc. składu plenum (znacznie więcej niż w Białymstoku), w Olsztynie w 1967 r. prawie 37 proc. (nieco mniej niż w Białymstoku), w Gdańsku w 1975 r. – 20 proc. (prawie tyle co w Białymstoku); por.: Drabik 2021, s. 46; Korejwo 2021, s. 114; Brzeziński 2019, s. 117.

³⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 9757, k. 1–3.

⁴⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 9883, k. 1–8.

⁴¹ AAN, KC PZPR, sygn. 1452, k. 1–47.

⁴² AP w Poznaniu, KW PZPR, sygn. 12548, k. 1–11.

⁴³ APB, KW PZPR, sygn. 2656, Karty ewidencyjne.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 1535, k. 1–32.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 9822, k. 1–2.

Skład komitetu wojewódzkiego mógł być – i był – zmieniany w trakcie kadencji pod warunkiem, że zmiany nie obejmowały więcej niż jedną piątą członków wybranych podczas konferencji. Decydowała o tym egzekutywa, która poddawała stosowne wnioski pod głosowanie podczas zebrań plenarnych. Uchwała plenum wystarczała, by cofnąć mandat członkowi (lub zastępcy członka) KW i dokooptować w jego miejsce inną osobę. Nie odnalazłem danych umożliwiających ocenę tego zjawiska w całym omawianym okresie, jednak na podstawie dostępnej dokumentacji można stwierdzić, że jego skala była znaczna. Przykładowo do 1960 r. ze składu KW wykluczono 22 członków i jednego zastępcę członka wybranych w grudniu 1956 r.⁴⁶ Podczas kolejnej kadencji (1960–1962) wymieniono cztery osoby⁴⁷, ale już między XI a XII konferencją sprawozdawczo wyborczą (1967–1969) – siedemnaście⁴⁸. Najczęstszymi przyczynami wykluczenia ze składu KW były rozmaite nadużycia władzy, tryb życia nieliczący z powagą partyjnego stanowiska (pijaństwo, rozwiązłość towarzyska, ale też manifestowanie religijności) albo ostentacyjne lekceważenie obowiązków partyjnych. Automatycznym wykluczeniem z plenum skutkowało też przeniesienie jego członka do pracy w innym województwie, co było normą funkcjonowania aparatu partyjnego. Stosunkowo najrzadziej zdarzały się samodzielne rezygnacje członków KW, motywowane zazwyczaj zapaścią zdrowotną lub – w pojedynczych przypadkach – ideologicznie.

Dane zawarte w tabeli 2 pozwalają na sformułowanie wniosków na temat wieku, wykształcenia oraz składu socjalno-zawodowego członków KW PZPR w Białymstoku. Po pierwsze, komitet się starzał. O ile do połowy lat sześćdziesiątych przewagę miały osoby w wieku do 40 lat, to w kolejnych latach wyraźnie rosła grupa członków w wieku 41–50 lat oraz ponad pięćdziesięcioletnich. Należy też zauważyć, że grupa wiekowa, którą można nazwać młodzieżą (do 25 lat), w całym omawianym okresie była najmniej liczna w składzie KW. Druga konstatacja dotyczy wykształcenia. W całym czterdziestoleciu trzon komitetu stanowiła grupa z wykształceniem średnim bądź niepełnym średnim. Jednak do 1956 r. był znaczny odsetek osób z wykształceniem podstawowym, nawet niepełnym. Od początku lat sześćdziesiątych grupa ta zaczęła się kurczyć i stale rósł udział osób z wykształceniem wyższym, które w drugiej połowie lat osiemdziesiątych stanowiły niemal połowę składu białostockiego KW. Po trzecie, skład socjalno-zawodowy badanej grupy wolno, ale wyraźnie ewoluował. W latach pięćdziesiątych odsetek robotników oraz chłopów nigdy nie osiągnął 10 proc., w kolejnej dekadzie nieznacznie przekroczył ten próg, od połowy lat siedemdziesiątych wyraźnie wzrósł do poziomu ok. 30 proc. Podobne

⁴⁶ APB, KW PZPR, sygn. 8, k. 470–472.

⁴⁷ APB, KW PZPR, sygn. 10, k. 98.

⁴⁸ APB, KW PZPR, sygn. 15, k. 175.

trendy – z mniejszymi lub większymi odchyleniami – a więc: systematyczny wzrost średniej wieku członków KW, poprawa ich wykształcenia aż do znacznej przewagi absolwentów szkół wyższych w latach osiemdziesiątych oraz dominacja szeroko pojętej grupy pracowników umysłowych nad robotnikami i w szczególności chłopami widoczne były również w komitetach wojewódzkich w Krakowie, Opolu i Gdańsku⁴⁹.

Tabela 2. Wiek, wykształcenie i zawód członków KW PZPR w Białymstoku w wybranych latach w procentach

Wyszczególnienie		Data konferencji wojewódzkiej						
		12 VI 1949	24 V 1953	17 XII 1956	8 IV 1962	18 II 1967	12 XI 1975	4 X 1986
Wiek	do 25 lat	2,7	2,5	1,7	1,3	–	2,1	–
	26–40 lat	61,1	60,0	64,3	64,4	30,8	34,7	33,0
	41–50 lat	27,7	22,5	24,3	24,6	55,7	34,7	39,3
	ponad 50 lat	8,3	15,0	9,6	9,7	13,9	15,8	27,7
Wykształcenie	niepełne podstawowe	13,5	24,3	11,3	4,1	3,8	–	–
	podstawowe	35,1	48,8	38,3	20,5	19,0	25,2	9,8
	niepełne średnie	10,8	14,6	–	5,6	1,3	15,8	16,1
	średnie	32,4	9,7	42,6	39,7	30,4	17,8	26,8
	niepełne wyższe	–	–	–	5,6	10,1	2,1	–
	wyższe	8,1	2,4	7,8	24,6	35,4	38,9	47,3
Zawód	robotnicy	2,6	9,7	7,8	16,4	11,4	31,6	30,3
	chłopi	–	7,3	9,5	12,3	12,6	19,0	30,3
	pracownicy umysłowi	97,4	82,9	82,5	68,3	75,9	48,4	49,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1, k. 92–92v.; APB, KW PZPR, sygn. 3, k. 217–218; APB, KW PZPR, sygn. 6, k. 163–163v.; APB, KW PZPR, sygn. 9, k. 505–507; APB, KW PZPR, sygn. 13, k. 243–244; APB, KW PZPR, sygn. 20, k. 225–225v.; APB, KW PZPR, sygn. 36, k. 417–417v.

Ustalenia dotyczące słabego wykształcenia członków KW nie zmieniają faktu, że białostocki komitet na przestrzeni czterech dekad był zdominowany przez grupę określaną w dokumentach jako pracownicy umysłowi. Trzeba jednak podkreślić, że było to pojęcie bardzo pojemne i dotyczyło m.in.: pracowników technicznych, nauczycieli, lekarzy, pracowników organizacji społecznych, jednostek administracyjnych oraz gospodarczych, funkcjonariuszy milicji i aparatu bezpieczeństwa, a także – największą, jak się okazuje

⁴⁹ Drabik 2021, s. 46–50; Sroka 2019, s. 46–48; Brzeziński 2019, s. 110–116.

grupę – aparat partyjny, czyli etatowych pracowników PZPR. Liczna reprezentacja tych ostatnich wynikała z niepisanego prawa, według którego pełnienie funkcji z mianowania dawało perspektywę funkcji z wyboru. Powszechność tej praktyki ułatwiała biurokracji partyjnej formułowanie programów działania oraz narzucanie stylu pracy całej partii oraz wymuszanie na zdezorientowanych i ubezwłasnowolnionych ciałach wyborczych zaaprobowania doboru kandydatów na stanowiska kierownicze⁵⁰.

Analiza składu białostockiego KW PZPR pod względem płci jednoznacznie wskazuje, że było to zdecydowanie męskie grono. Do końca lat sześćdziesiątych do komitetu wojewódzkiego wybierano od czterech (1953 r.) do ośmiu (1960 r.) kobiet, wskaźnik procentowy ich udziału zawierał się między 6,1 proc. (grudzień 1956 r.) a 15,4 proc. (1949 r.). Dekada lat siedemdziesiątych stała pod znakiem większej feminizacji, ponieważ kobiety w tym okresie stanowiły średnio jedną czwartą wszystkich członków (najwięcej w 1978 r. – 28,2 proc.). Później nastąpił wyraźny spadek, w 1981 r. było to zaledwie 6,1 proc., trzy lata później – 9,0 proc., a w 1986 r. znowu wzrost – 24,1 proc.⁵¹

Organy kontrolne KW PZPR

Organami kontrolnymi wojewódzkiej organizacji partyjnej były Wojewódzka Komisja Rewizyjna (WKR) i Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej (WKKP). WKR była wybierana głosami delegatów podczas wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR. Pierwsze wersje statutów partyjnych nie precyzowały jej zadań, dopiero w statucie z 1963 r. stwierdzono, że wojewódzkie i powiatowe komisje rewizyjne mają zadania analogiczne do Centralnej Komisji Rewizyjnej, czyli: „kontrolę właściwego trybu załatwiania spraw przez aparat partyjny oraz nadzór nad działalnością finansowo-gospodarczą KW i wojewódzkich instytucji partyjnych”⁵². W praktyce analizowano finanse, realizację budżetu oraz inwestycje KW, kontrolowano obieg wszelkiej dokumentacji, prawidłowość ewidencji partyjnej, tryb i tempo załatwiania rozmaitych spraw (w szczególności skarg i wniosków), realizowano ponadto kontrole instancji partyjnych zlecone przez KW lub KC PZPR⁵³.

Do 1956 r. WKR liczyła trzech członków i trzech zastępców członków. W grudniu tego roku grono to powiększono do jedenastu członków (siedmiu

⁵⁰ Grell 1989, s. 65.

⁵¹ Obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36. Podobny trend feminizacji występował w KW PZPR w Opolu; zob. Sroka 2019, s. 48.

⁵² Statut 1963, s. 90.

⁵³ Zob. APB, KW PZPR, sygn. 8, k. 104–114.

zastępców), w 1960 r. – dziewięciu członków, zaś liczba zastępców pozostała bez zmian. Od 1962 r. zrezygnowano z powoływania zastępców, a członków WKR było piętnastu. W latach siedemdziesiątych wybierano 24–25 osób, najliczniejsze grono (31 członków) wybrano w 1984 r.⁵⁴ Na czele WKR stał przewodniczący, którego – pod nadzorem przedstawiciela CKR – wybierali ze swego grona członkowie komisji podczas zebrania plenarnego. Najdłużej (1950–1962) przewodniczącym białostockiej WKR był kierownik Wydziału Statystyki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stefan Artymowicz.

Drugim organem kontrolnym działającym w ramach KW PZPR była Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej, która stanowiła lokalny odpowiednik komisji centralnej powołanej przez Sekretariat KC PPR w maju 1945 r. Funkcje CKKP (tożsame z funkcjami komisji niższego szczebla) unormowano w pierwszym statucie PZPR i na przestrzeni kolejnych dekad sformułowania te ulegały tylko redakcyjnym poprawkom⁵⁵. Był to w zasadzie sąd partyjny, do którego zadań i kompetencji należało „czuwanie nad czystością szeregów partyjnych i obliczem ideologicznym członków partii, wyciąganie konsekwencji dyscyplinarnych wobec członków łamiących dyscyplinę partyjną i naruszających «zasady etyki partyjnej»”⁵⁶. Komisje były uprawnione do stosowania całego wachlarza kar partyjnych, poczynając od upomnienia, poprzez nagany, aż do wydalenia z szeregów PZPR.

W pierwszych latach WKKP liczyła od dziewięciu do piętnastu członków. Znacznie zwiększono jej liczebność w latach sześćdziesiątych (24–26 osób), zaś od połowy następnej dekady komisja liczyła 31–32 członków. Od 1960 r. skład WKKP wybierany był podczas pierwszych zebrań plenarnych nowo wybranego KW, natomiast od 1981 r. członków komisji wybierano podczas wojewódzkich konferencji partyjnych głosami wszystkich delegatów. Zmiany na stanowisku przewodniczącego WKKP w Białymstoku zachodziły rzadko. Przez trzynaście lat (1954–1967) komisją kierował Józef Ziółkowski⁵⁷, następnie aż do 1981 r. Miłkołaj Kiriłuk. Ostatnim przewodniczącym tego gremium był Edmund Krzeмиński⁵⁸, który kierował WKKP w Białymstoku do końca jej istnienia.

W 1986 r. dotychczasowe organy kontrolne zastąpiono jednym – komisją kontrolno-rewizyjną działającą zarówno na poziomie centralnym, jak i na niższych szczeblach organizacyjnych PZPR. Ogólnie rzecz biorąc nowa struktura łączyła zadania i uprawnienia komisji kontroli partyjnej i komisji rewizyjnych⁵⁹. Wojewódzka Komisja Kontrolno-Rewizyjna w Białymstoku została wybrana

⁵⁴ APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

⁵⁵ Osęka 2012, s. 76–77.

⁵⁶ *Deklaracja* 1949, s. 62–63.

⁵⁷ APB, KW PZPR, sygn. 5178, k. 1–37.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 9741, k. 1–23.

⁵⁹ *Statut* 1987, s. 78–83.

podczas ostatniej konferencji wyborczej PZPR w Białymstoku w październiku 1986 r. Była znacznie liczniejsza od poprzedniczek (68 członków), posiadała trzynastoosobowe prezydium⁶⁰, a jej przewodniczącym został Jan Kuźma⁶¹.

Partia wewnętrzna

Naczelną zasadą działania PZPR był centralizm demokratyczny, według którego wszystkie komitety partyjne pracowały pod dyktando instancji zwierzchnich. Wymagało to utworzenia na każdym szczeblu partyjnej struktury organu, który odbierałby i wprowadzał w życie te dyrektywy. Organ ten musiał być całkowicie dyspozycyjny i posiadać duże kompetencje na podstawie statutu. Warunki te spełniały egzekutywy i sekretarze komitetów partyjnych. „Tak więc egzekutywy – pisali Jerzy Drygalski i Jacek Kwaśniewski – a zwłaszcza sekretarze i etatowy aparat wykonawczy tworzyć miały wyodrębnioną z całości struktury partyjnej część, którą można nazwać ze względu na jej rolę faktycznego animatora aktywności całej partii, partią właściwą lub – za Orwellem – partią wewnętrzną”. Członkowie partii wewnętrznej mieli być aktywni, pozostali zaś stanowili jedynie quasi-demokratyczną oprawę. Ofensywność pierwszych i bierność drugich powodowały, że traciły na znaczeniu zebrania plenarne KW, a rzeczywista władza przechodziła w ręce członków egzekutywy⁶².

Do partii wewnętrznej należeli wyłącznie etatowi pracownicy PZPR, czyli aparat, który sprawował faktyczną kontrolę nad partią. Kontrolował procedury wyborcze, swój skład uzupełniał metodą kooptacji osłanianej przez *quasi* wybory. Awans w jego strukturach zależał nie od woli wyborców (członków PZPR), lecz od decyzji zwierzchników, co prowadziło do tworzenia grup, koterii i mechanizmów klientelizmu⁶³. Zjawisko to opisał Edward Redliński w głośnym reportażu *Jakiś*. Pierwszy sekretarz KW w Białymstoku Arkadiusz Łaszewicz (kryjący się pod postacią Gospodarza) został przedstawiony następująco: „Gospodarz otacza się ludźmi, którym ufa, których może być pewny. A najbardziej ufa on ludziom ze swojej rodzinnej okolicy, czyli jak tu się mówi z jednej parafii”⁶⁴. Jego następca Zdzisław Kurowski zapewniał, że starał się zwalczać takie stosunki w KW i jednocześnie nie prowadzić czystek personalnych, choć „oczywiście sprawy pewne były załatwiane, jak były oczywiście przekazywane”⁶⁵. Dla uzyskania stanowisk w partii wewnętrznej często stosowano „rozróbki” oraz

⁶⁰ APB, KW PZPR, sygn. 36, k. 407–409.

⁶¹ AAN, KC PZPR, sygn. 24671, k. 1–26.

⁶² Drygalski, Kwaśniewski 1992, s. 318–319, 326–331.

⁶³ Friszke 2012, s. 55–57.

⁶⁴ Redliński 1971, s. 5.

⁶⁵ Burza, s. 3.

„wykańczanie” poprzez donosy, anonimy i rozmaite intrygi. Istotne były też znajomości w Wydziale Organizacyjnym KC, gdzie na stopie służbowo-towarzyskiej można było załatwić awans lub degradację funkcjonariuszy partyjnych⁶⁶.

Egzekutywa KW PZPR

W praktyce życia partyjnego kluczowe znaczenie miała egzekutywa, czyli organ wykonawczy KW. Do tej wąskiej grupy należało kierowanie bieżącą działalnością partii między posiedzeniami komitetu wojewódzkiego (plenium), kontrola realizacji uchwał i nadzór nad pracą całej maszyny partyjnej. Podczas posiedzeń egzekutywy zapadały decyzje personalne dotyczące obsady najważniejszych (a więc objętych tzw. nomenklaturą KW) stanowisk w województwie. Trafne wydaje się porównanie uprawnień i rangi egzekutywy KW na poziomie województwa do uprawnień Biura Politycznego KC na poziomie centralnym, przy zastrzeżeniu, że to pierwsze gremium było całkowicie podporządkowane drugiemu⁶⁷.

Formalnie egzekutywę wybierali spośród siebie członkowie komitetu wojewódzkiego podczas pierwszego plenarnego posiedzenia, które miało miejsce jeszcze w czasie obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Nie były to prawdziwe wybory, a jedynie mechaniczne głosowanie na kandydatów rekomendowanych przez obecnego na plenum przedstawiciela KC, lub wybranego wcześniej pierwszego sekretarza KW, który – rzecz jasna – musiał mieć *placet* partyjnej centrali na to stanowisko. W każdym przypadku ustalanie składu egzekutywy komitetu wojewódzkiego PZPR odbywało się ponad głowami członków KW⁶⁸.

Przepisy statutowe regulujące funkcjonowanie egzekutywy były dosyć ogólne. „Do prowadzenia bieżącej pracy partyjnej – czytamy w statucie PZPR z 1949 r. – Komitet Wojewódzki wybiera egzekutywę w składzie 11–15 członków, w tym pierwszego sekretarza i 2–4 sekretarzy oraz za zgodą KC powołuje wydziały”. Grono to miało odbywać posiedzenia nie rzadziej niż raz w tygodniu⁶⁹. W połowie lat siedemdziesiątych górną granicę liczby członków wojewódzkiej egzekutywy podniesiono do 21 osób, z kolei w 1987 r. jej wielkość (17–25 członków) uzależniono od liczebności organizacji partyjnych w poszczególnych województwach⁷⁰.

⁶⁶ Dąbek 2006, s. 134–156.

⁶⁷ Drabik 2021, s. 58; Sroka 2019, s. 54.

⁶⁸ Zob. np.: APB, KW PZPR, sygn. 1, k. 93; APB, KW PZPR, sygn. 2, k. 145; APB, KW PZPR, sygn. 8, k. 70–72; APB, KW PZPR, sygn. 12, k. 332; APB, KW PZPR, sygn. 18, k. 210–211; APB, KW PZPR, sygn. 24, k. 168.

⁶⁹ *Deklaracja* 1949, s. 64–65.

⁷⁰ *Statut* 1987, s. 106–107.

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku sukcesywnie się rozrastała, szczególnie od końca lat siedemdziesiątych. W latach 1949–1971 liczyła 10–15 członków, później 16–19, by w drugiej połowie lat osiemdziesiątych osiągnąć najwyższy stan – 23 członków. Trudno wskazać wyraźny trend w zakresie rotacji składu osobowego tej grupy. Największe zmiany nastąpiły w 1953 i 1981 r. – kiedy wymienionych zostało ponad 90 proc. członków. Najmniejsze ruchy kadrowe miały miejsce w okresie gomułkowskim (15–40 proc.) oraz w 1980 r. (10,5 proc.). Ogółem przez egzekutywę KW PZPR w Białymstoku przewinęło się 146 osób. Większość – 75 osób (51,4 proc.) zasiadała w tym gremium przez jedną kadencję, 33 osoby – 2 kadencje, dziewiętnaście osób – 3 kadencje, cztery osoby – 4 kadencje⁷¹. Kobiet w białostockiej egzekutywie KW było niewiele. Do 1975 r. wybierano jedną (w latach 1962–1971 nie wybrano żadnej), później zazwyczaj dwie. Najwięcej, bo aż cztery kobiety, wybrano podczas ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w 1986 r.⁷²

Teoretycznie do egzekutywy KW mógł zostać wybrany każdy członek komitetu wojewódzkiego, ale w praktyce decydowało o tym stanowisko zajmowane w aparacie partyjnym, państwowym i gospodarczym. Nieformalnym przewodniczącym egzekutywy zawsze był pierwszy sekretarz KW, oprócz niego zasiadali tam tzw. sekretarze resortowi, do połowy lat pięćdziesiątych dwóch lub trzech, później zazwyczaj czterech: rolny, propagandy, organizacyjny i ekonomiczny. Stałym członkiem był również przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Do 1956 r. w białostockiej egzekutywie zasiadało też dwóch lub trzech kierowników wydziałów KW, natomiast od 1960 r. stale obecny był tylko kierownik Wydziału Organizacyjnego. W całym omawianym okresie – z wyjątkiem lat 1957–1962 – członkiem egzekutywy był I sekretarz Komitetu Miejskiego (KM) PZPR w Białymstoku, a w latach 1975–1981 towarzyszył mu I sekretarz KM w Hajnówce. Pierwsi sekretarze komitetów powiatowych rzadko pojawiali się w wojewódzkiej egzekutywie. W latach siedemdziesiątych trzykrotnie wybierano I sekretarza KP PZPR w Ełku, ponadto raz wybrano sekretarza KP PZPR w Białymstoku (grudzień 1956 r.) i w Łomży (1973 r.). W latach siedemdziesiątych do egzekutywy wybierano też sekretarzy komitetów zakładowych PZPR największych białostockich fabryk: Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” oraz Fabryki Przyrządów i Uchwytów. W latach 1960–1980 stałym członkiem egzekutywy był też redaktor naczelny organu prasowego KW – „Gazety Białostockiej”. W egzekutywie reprezentowani byli również lokalni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych: przewodniczący lub wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

⁷¹ Obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

⁷² Obliczenia własne na podstawie: APB, KW PZPR, sygn. 1–10, 12–13, 15–16, 18–21, 23–24, 27, 31, 36.

(od 1975 r. funkcję tę pełnił pierwszy sekretarz KW), w latach 1975–1980 także wojewoda białostocki. Do 1956 r. stałe miejsce w egzekutywie miał szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a w kolejnych latach komendant lub zastępca komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej, od 1984 r. szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Do 1956 r. zawsze wybierano do egzekutywy przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ZMP, w kolejnych latach szefowie wojewódzkich struktur komunistycznych młodzieżówek (ZMS i ZSMP) znaleźli się w tym gronie tylko cztery razy. Dziewięciokrotnie (regularnie w latach siedemdziesiątych) w egzekutywie KW zasiadał też przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Do 1956 r. do egzekutywy powoływano przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, później (1960–1969) – przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych. Jedynie trzy razy w egzekutywie KW znaleźli się przedstawiciele wojska: w grudniu 1956 r. płk Edmund Krzemiński – dowódca 2. Podlaskiej Brygady Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w 1981 r. płk Longin Wasilewicz – dowódca Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, w 1986 r. płk Stanisław Bryndza – dowódca 2. Podlaskiego Pułku Łączności Wojsk Obrony Wewnętrznej. Na początku lat siedemdziesiątych w egzekutywie zaczęli się pojawiać robotnicy z największych białostockich zakładów pracy, rolnicy i – rzadziej – przedstawiciele świata nauki i kultury. Liczba tych osób wzrosła w latach osiemdziesiątych, kiedy stanowili oni około połowy składu egzekutywy. Większa reprezentacja „dołów” partyjnych w egzekutywie KW była – jak się wydaje – konsekwencją wspomnianego już zjawiska szerszego otwarcia drzwi do komitetu wojewódzkiego dla członków niebędących etatowymi pracownikami KW. W związku z tym proporcjonalnie wzrastał też ich udział w składzie organów wykonawczych, choć stanowili oni jedynie rozbudowaną dekorację dla członków egzekutywy z aparatu. Stosując analogię do Biura Politycznego KC, tyle że na poziomie lokalnym, można przytoczyć wypowiedź Edwarda Gierka na temat hierarchii wśród członków tego gremium: „Są różni członkowie Biura: rzeczywisci, korespondenci i jest jeszcze trzecia kategoria”⁷³. Niewątpliwie wspomniani wyżej członkowie egzekutywy należeli właśnie do tej ostatniej grupy.

Sekretariat KW PZPR

Funkcjonowanie i kompetencje sekretariatów początkowo nie były uregulowane żadnymi partyjnymi normatywami. Dopiero zmiany wprowadzone do statutu PZPR w grudniu 1975 r. uwzględniały sekretariaty w strukturze

⁷³ Rakowski 2001, s. 142.

komitetów wojewódzkich. Późniejsze o kilka miesięcy wytyczne Sekretariatu KC precyzowały ich rolę jako organów wykonawczych komitetu wojewódzkiego i jego egzekutywy. Ich uprawnienia dotyczyły planowania i koordynowania pracy aparatu partyjnego, kierowania kampaniami wewnątrzpartyjnymi, decydowania w sprawach obsady stanowisk będących w nomenklaturze sekretariatów oraz nadzorowania polityki kadrowej komitetów niższych szczebli. Zastrzegano również, aby sekretariaty KW nie wtrącały się w kompetencje egzekutyw⁷⁴.

Niewątpliwie był to najwęższy krąg wtajemniczenia w sprawy wojewódzkiej organizacji partyjnej, skupiający zaledwie kilka osób dysponujących największą władzą. Jak ustalił Sebastian Drabik, w początkowym okresie Wydział Organizacyjny KC wręcz zakazywał tworzenia sekretariatów w komitetach wojewódzkich⁷⁵. Najpewniej chodziło o to, by nie dublować prac egzekutywy, do której i tak należeli wszyscy członkowie sekretariatu. Mimo to, szczególnie od drugiej połowy lat pięćdziesiątych tego rodzaju struktury zaczęły się pojawiać w większości komitetów wojewódzkich.

W dokumentach białostockiego KW termin „sekretariat” po raz pierwszy pojawił się dopiero podczas konferencji obradującej w grudniu 1956 r.⁷⁶, przedtem wybierano po prostu sekretarzy KW. Najwcześniejsze zachowane protokoły posiedzeń tego gremium pochodzą z września 1957 r.⁷⁷, co może wskazywać, że do tego czasu sekretariat KW PZPR w Białymstoku nie funkcjonował jako odrębne ciało wykonawcze komitetu. Protokoły z kolejnych lat są w miarę kompletne, choć zdarzają się kilkutygodniowe, a nawet kilkumiesięczne luki w dokumentacji⁷⁸. Poszczególni sekretarze z pewnością działali w porozumieniu ze sobą, odbywali wspólne posiedzenia, które najprawdopodobniej nie były protokolowane. Wszystko wskazuje jednak na to, że do 1957 r. sekretariat KW w Białymstoku oficjalnie się nie ukonstytuował i to egzekutywa była najważniejszym formalnym organem wykonawczym KW.

W skład sekretariatu KW PZPR wchodził pierwszy sekretarz oraz pozostali sekretarze. Od 1954 r. przypisywano im konkretne zakresy odpowiedzialności (sekretarze: organizacyjny, propagandy, rolny, w 1956 r. dołączył do tego grona sekretarz ekonomiczny), natomiast od 1973 r. zaprzestano określania kompetencji poszczególnych sekretarzy⁷⁹. Jediną kobietą w tym gronie była

⁷⁴ *Uchwały* 1980, s. 352–353.

⁷⁵ Drabik 2021, s. 63.

⁷⁶ APB, KW PZPR, sygn. 6, k. 83.

⁷⁷ APB, KW PZPR, sygn. 558, k. 1.

⁷⁸ Na podobny problem wskazują badacze innych komitetów wojewódzkich PZPR. W Opolu najwcześniejsze protokoły sekretariatu KW pochodzą z 1950 r. (Sroka 2019, s. 71), w Krakowie z 1955 r. (Drabik 2021, s. 63).

⁷⁹ APB, KW PZPR, sygn. 18, k. 210–211.

Halina Piotrowska-Olczak⁸⁰ powołana na stanowisko sekretarza KW w czerwcu 1975 r.⁸¹ Liczebność sekretariatu KW w Białymstoku była zmienna. Do 1954 r. były to trzy osoby, w kolejnych latach cztery lub pięć, najliczniejszy – sześcioposobowy – sekretariat wybrano w 1980 r. oraz w 1986 r. Dwa razy w składzie sekretariatu znalazła się osoba spoza grona sekretarzy KW, był to przewodniczący WKPP (w 1975 oraz w 1980 r.). W posiedzeniach, zależnie od poruszanych zagadnień, brały też udział osoby zapraszane – najczęściej kierownicy wydziałów KW, sekretarze powiatowi partii, przedstawiciele administracji państwowej lub zakładów pracy.

Przedmiotem narad były kwestie związane z problemami wewnątrzpartyjnymi, organizacyjnymi, gospodarczymi oraz ideologicznymi. Wiele z tych spraw było później przedmiotem dyskusji w szerszym gronie podczas obrad egzekutywy. Regułą było bowiem, że sekretariat zawsze obradował dwa lub trzy dni przed egzekutywą. Wynikało to z faktu, iż to na posiedzeniach sekretariatu przygotowywano wnioski, które miały być przedłożone do akceptacji właśnie egzekutywie⁸². Najwięcej czasu poświęcano sprawom kadrowym. Mianowania, odwołania i przeniesienia w aparacie partyjnym, administracyjnym oraz wszelkich instytucjach były w porządku obrad niemal każdego posiedzenia sekretariatu. Jedne rozstrzygano natychmiast, inne przedkładano do decyzji egzekutywy. Wynikało to z faktu, że zarówno sekretariat, jak i egzekutywa miały osobne prerogatywy w zakresie mianowania na stanowiska objęte partyjną nomenklaturą⁸³.

Najważniejszą osobą w sekretariacie był pierwszy sekretarz KW. Jego faktyczna ranga odpowiadała pozycji kierownika wydziału KC, sytuował się więc o szczebel niżej od sekretarzy KC. Pierwszy sekretarz przewodził komitetowi wojewódzkiemu, zazwyczaj prowadził posiedzenia egzekutywy i plenum. Z tą funkcją wiązała się odpowiedzialność za całokształt polityki PZPR w województwie oraz nadzór nad miejscową administracją, a co za tym idzie, również największa władza. Pozycja pierwszych sekretarzy KW zmieniała się w czasie i była zależna od rozmaitych czynników, jak: bieżąca polityka PZPR, zażyłość z partyjną centralą, układy w lokalnych ośrodkach władzy, czy osobiste predyspozycje do pełnienia funkcji kierowniczych⁸⁴. W ciągu czterdziestu lat funkcję pierwszego sekretarza KW PZPR w Białymstoku piastowało dwanaście osób (tabela 3).

⁸⁰ Lekarka, pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Białymstoku (1973–1975), sekretarz KW PZPR w Białymstoku (1975–1981); AAN, KC PZPR, sygn. 10359, k. 1–17.

⁸¹ APB, KW PZPR, sygn. 69, k. 18.

⁸² APB, KW PZPR, sygn. 569, k. 5–6.

⁸³ Zob. APB, KW PZPR, sygn. 412, k. 78–104.

⁸⁴ Szumiło 2016, s. 258.

Tabela 3. Pierwsi sekretarze KW PZPR w Białymstoku w latach 1948–1989

L.p.	Imię i nazwisko	Okres pełnienia funkcji
1.	Mieczysław Tureniec	15 XII 1948–22 IX 1949
2.	Józef Faruga	22 IX 1949–5 X 1950
3.	Józef Rygliszyn	5 X 1950–18 IV 1951
4.	Grzegorz Wojciechowski	18 IV 1951–6 XII 1952
5.	Stanisław Brodziński	6 XII 1952–6 IX 1955
6.	Jan Jabłoński	12 IX 1955–30 X 1956
7.	Antoni Laskowski	31 X 1956–16 XII 1956
8.	Arkadiusz Łaszewicz	17 XII 1956–5 I 1972
9.	Zdzisław Kurowski	5 I 1972–19 V 1975
10.	Władysław Juskiewicz	19 V 1975–30 X 1980
11.	Stefan Zawodziński	30 X 1980–11 IV 1983
12.	Włodzimierz Kołodziejuk	11 IV 1983–31 XII 1989

Źródło: Kochański 2022, s. 662.

O zmianach na stanowisku pierwszego sekretarza KW decydowała wyłącznie partyjna centrala i wprowadzano je w życie jak najszybciej po wydaniu stosownej rekomendacji. W protokołach Sekretariatu KC często pojawia się sformułowanie o „kierowaniu” na stanowisko pierwszego sekretarza KW konkretnych osób⁸⁵. Stanowisko – co trzeba jeszcze raz podkreślić – które według statutu partii miało pochodzić z wyboru, nie zaś z nominacji. Najczęściej zmian dokonywano podczas posiedzenia plenum lub egzekutywy komitetu wojewódzkiego. Po Mieczysławie Tureńcu, który urzędował od czasu Kongresu Zjednoczeniowego, trzech kolejnych sekretarzy obejmowało urząd podczas posiedzeń egzekutywy, wszyscy następni na posiedzeniach plenarnych KW. Jedyny proceduralny wyjątek od tej reguły miał miejsce podczas XIX wojewódzkiej konferencji w styczniu 1984 r., kiedy urzędujący od pół roku Włodzimierz Kołodziejuk został wybrany nie głosami członków komitetu wojewódzkiego, ale jeszcze przed formalnym wyborem plenum – głosami wszystkich delegatów obecnych na konferencji⁸⁶. Była to jedynie techniczna różnica, ponieważ – jak zwykle podczas wyboru władz wojewódzkich – Kołodziejuk miał za sobą poparcie sekretarza KC Mirosława Milewskiego, który rekomendował go jako jedynego, „który może podołać obowiązkowi w następnej kadencji”⁸⁷.

⁸⁵ Zob. AAN, KC PZPR, sygn. VII–139, k. 8; AAN, KC PZPR, sygn. VII/2, k. 41–42, 279–281.

⁸⁶ APB, KW PZPR, sygn. 31, k. 223v.–224.

⁸⁷ APB, KW PZPR, sygn. 31, k. 4–10.

Największa rotacja kadrowa wśród pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich miała miejsce w okresie stalinowskim⁸⁸. W białostockim KW do końca 1956 r. zmiany na tym stanowisku zachodziły aż ośmiokrotnie. Z kolei cały okres gomułkowski to niepodzielne panowanie jednej osoby – Arkadiusza Łaszewicza, który rządził białostocką organizacją partyjną dokładnie piętnaście lat i dziewiętnaście dni. Był pod tym względem krajowym rekordzistą, ponieważ żaden inny pierwszy sekretarz KW w całym okresie istnienia PZPR nie sprawował tego urzędu dłużej w jednym województwie⁸⁹. Zmiany na tym stanowisku odbywały się na zasadzie swoistej karuzeli personalnej w ramach względnie stałej puli nazwisk należących do zaufanych i dyspozycyjnych działaczy, co dotyczyło również innych kierowniczych posad w aparacie partyjnym⁹⁰. Rotacja kadrowa miała na celu zapobieżenie powstawaniu zbyt silnych więzi lokalnych, a tym samym mocniejsze związanie i uzależnienie funkcjonariusza partyjnego od warszawskiej centrali. Duże znaczenie miały też osobiste stosunki ze zwierzchnikami – przykładowo Władysława Matwina odwołano ze stanowiska pierwszego sekretarza KW we Wrocławiu z powodu nieporozumień z Władysławem Gomułą. „Resztę uczyniły donosy słane do KC przez jego najbliższych współpracowników”⁹¹.

Pięciu białostockich pierwszych sekretarzy (Tureniec, Rygliszyn, Wojciechowski, Brodziński, Jabłoński) należało do pokolenia kałepowskiego, tzn. działali w organizacjach komunistycznych (Komunistyczna Partia Polski, Komunistyczny Związek Młodzieży Polski) w okresie II Rzeczypospolitej. Według typologii stworzonej przez Łukasza Bertrama nazwać ich można działaczami „dołowymi”, ponieważ nie pełnili ważnych funkcji, sytuowali się na niskich szczeblach organizacji, a zaangażowanie polityczne łączyli z pracą bądź jej poszukiwaniem⁹². Z kolei – za Mirosławem Szumiłą⁹³ – Józefa Farugę i Antoniego Laskowskiego należy zaliczyć do następnego pokolenia – pepe-erowców. Nie angażowali się politycznie przed wojną, a do Polskiej Partii Robotniczej wstąpili w okresie okupacji niemieckiej. Pokolenie zetempowskie, czyli działacze rozpoczynających aktywność polityczną w pezetpeerowskiej młodzieżówce reprezentowali najmłodsi: Kurowski, Juskiewicz i Zawodziński. Ostatni pierwszy sekretarz KW Włodzimierz Kołodziejuk wstąpił do PZPR w 1965 r.⁹⁴ Wszyscy – z wyjątkiem Mieczysława (Dymitra) Tureńca i Arkadiusza

⁸⁸ Szumiło 2016, s. 260–262.

⁸⁹ Kochański 2022, s. 664–670.

⁹⁰ Drygalski, Kwaśniewski 1992, s. 319–320.

⁹¹ Rakowski 1999a, s. 90.

⁹² Bertram 2023, s. 48.

⁹³ Szumiło 2016, s. 263.

⁹⁴ Pasko 2002, s. 83–88; AAN, KC PZPR, sygn. 13621, k. 1; AAN, KC PZPR, sygn. 9822, k. 8; AAN, KC PZPR, sygn. 24641, k. 1; Profil Stefana Zawodzińskiego na stronie Biblioteki Sejmowej.

Łaszewicza – mieli polskie pochodzenie. Ten pierwszy był Ukraińcem⁹⁵, natomiast Łaszewicz jeszcze pod koniec lat czterdziestych deklarował narodowość białoruską⁹⁶.

Białostoccy sekretarze byli z reguły typowymi „zadaniowcami” z innych części kraju, którzy zjawiali się na wezwanie KC i opuszczali Białystok, kiedy ich misję uznawano za zakończoną. Niemniej jednak pięciu związanych było z regionem dłużej niż tylko w okresie sprawowania funkcji pierwszego sekretarza wojewódzkiej organizacji partyjnej. Antoni Laskowski pochodził wprawdzie z Mazowsza, ale poczynawszy od 1945 r. pełnił funkcję sekretarza komitetów powiatowych PPR na Białostocczyźnie, zaś w 1949 r. awansował na kierownicze stanowiska w KW PZPR⁹⁷. Arkadiusz Łaszewicz urodził się pod Olsztynem na Syberii, gdzie jego rodzina uciekła przed Niemcami na fali tzw. bieżenstwa w 1915 r. W 1921 r. wrócili wszak do swojego gospodarstwa w Podbohonnikach na Grodzieńszczyźnie i w 1940 r. podjął naukę w sowieckim Instytucie Pedagogicznym w Białymstoku. Podczas okupacji niemieckiej pracował w jednym z lokalnych zakładów galanterijnych, zaś w 1944 r. został kierownikiem Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy. Karierę w aparacie partyjnym również zaczął w Białymstoku, gdzie w latach 1947–1949 był przewodniczącym WKKP PPR/PZPR⁹⁸. Władysław Juskiewicz pochodził z województwa białostockiego – urodził się w Piątnicy koło Łomży i całą jego kariera zawodowa, aż do objęcia stanowiska konsula PRL w Bułgarii w 1980 r., związana była z regionem białostockim⁹⁹. Z kolei jego następcą Stefan Zawodziński urodził się i wychował w Łódzkiem, ale w połowie lat pięćdziesiątych związał się zawodowo z Białostocczyzną pracując na rozmaitych stanowiskach w sektorze rolniczym. W 1972 r. został sekretarzem rolnym KW w Białymstoku, trzy lata później pierwszym sekretarzem KW w Łomży, przed objęciem funkcji szefa partii w Białymstoku był wiceministrem rolnictwa¹⁰⁰. Najbardziej „miejscowy” był ostatni pierwszy sekretarz KW – Włodzimierz Kołodziejuk urodzony w Rogawce nieopodal Siemiatycz. Do 1980 r. pełnił funkcję dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji Wodnych w Białymstoku, następnie pracował w wojewódzkim aparacie partyjnym, którym kierował przez ostatnie sześć lat istnienia PZPR¹⁰¹.

⁹⁵ Szumiło 2016, s. 268.

⁹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 6091, k. 31.

⁹⁷ APB, KW PZPR, sygn. 4059, k. 1–34.

⁹⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 6091, k. 25–25v., 89.

⁹⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 9822, k. 1–1v.

¹⁰⁰ „Gazeta Współczesna”, 1–2 XI 1980, nr 235, s. 1.

¹⁰¹ AAN, KC PZPR, sygn. 24641, k. 1–29.

Anomalia wyborcze

Wyjątki od opisanych wyżej statutowych i zwyczajowych reguł rządzących powoływaniem władz partyjnych zdarzały się niezwykle rzadko i powodowane były zachwianiem pozycji PZPR podczas największych kryzysów społeczno-politycznych. W szeregi partyjne wkradała się wówczas niepewność, jedność partii była negowana przez jej członków, a kierownictwo traciło kontrolę nad „masami”, które odważnie artykułowały wątpliwości co do metod sprawowania władzy¹⁰². Wybory członków komitetu wojewódzkiego wykraczały wówczas poza sztaampową procedurę zatwierdzania przez delegatów przedłożonych im propozycji. Także skład wojewódzkiej egzekutywy formowano w okolicznościach innych niż konferencja sprawozdawczo-wyborcza, a wybór pierwszego sekretarza był czymś więcej niż bezrefleksyjną zgodą na kandydata wskazanego przez KC.

Po raz pierwszy wyborcze anomalia w białostockim KW miały miejsce jesienią 1956 r., na fali odwilży politycznej, kiedy wszystkie organizacje partyjne, od podstawowych po centralną, trzęsły się w posadach. W dniach 30–31 października 1956 r. odbyło się wyjątkowe w dziejach białostockiej partii plenum komitetu wojewódzkiego. Szczególny przebieg tego zgromadzenia był efektem niezadowolenia ze sposobu kierowania wojewódzką organizacją partyjną przez pierwszego sekretarza KW Jana Jabłońskiego oraz jego popleczników. Padło wówczas wiele gorzkich słów pod adresem kierownictwa KW, któremu zarzucano dystansowanie się wobec ustaleń VIII Plenum KC. Skutkiem tego była jednogłośnie przyjęta rezygnacja urzędującej egzekutywy i wybór nowego składu¹⁰³. W nowo wybranej jedenastoosobowej egzekutywie znalazły się tylko cztery osoby z poprzedniego składu wybranego podczas konferencji wojewódzkiej w styczniu 1956 r.¹⁰⁴

Znamiona demokratyzacji posiadały też przeprowadzone wówczas wybory pierwszego sekretarza KW, co nie zmienia faktu, że plenum to było w dużej mierze zaaranżowane przez warszawską centralę partyjną¹⁰⁵. W Białymstoku, podobnie jak w całym kraju, wybory władz partyjnych odbywały się pod okiem wysłanników KC PZPR. Nigdzie nie czekano do konferencji sprawozdawczo-wyborczych z wyłonieniem nowych władz partyjnych, a zrobiono to już podczas październikowych plenów wojewódzkich, kiedy albo przywożono z Warszawy nowych sekretarzy „w teczkach”, albo desygnowano tymczasowych, jak Antoni Laskowski w Białymstoku. Prawdopodobnie wynikało to z trudności z szybkim znalezieniem obsady dla wszystkich komitetów wojewódzkich, dlatego

¹⁰² O kryzysach społeczno-politycznych w PRL zob. Eisler 2008, na temat sytuacji w białostockiej PZPR w 1956 r. zob. Markiewicz 2019, s. 73–90.

¹⁰³ Markiewicz 2019, s. 74–76.

¹⁰⁴ APB, KW PZPR, sygn. 44, k. 362–363.

¹⁰⁵ Markiewicz 2019, s. 77–78.

ostateczne zmiany na stanowisku pierwszego sekretarza KW przeprowadzano podczas konferencji partyjnych na przełomie 1956 i 1957 r.¹⁰⁶ W Białymstoku VI wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza odbyła się 15–17 grudnia 1956 r. Zakończyła krótką odwilżową zmianę na stanowisku szefa wojewódzkich struktur partyjnych, ponieważ po zaledwie półtoramiesięcznym okresie rządów Laskowskiego stanowisko to objął nominat KC – Arkadiusz Łaszewicz¹⁰⁷.

Podczas tej konferencji wykluczono z gremiów partyjnych działaczy skompromitowanych w okresie stalinowskim. Drugiego dnia obrad wybrano nowy skład KW PZPR. Wśród 115 nowo wybranych członków tylko dwudziestu zasiadało w tym gronie od czasu poprzedniej konferencji w styczniu 1956 r., co oznaczało bezprecedensową wymianę kadrową w białostockim KW¹⁰⁸. Zmieniono wówczas procedurę tworzenia listy wyborczej – kandydatów nie zgłosiło, jak dotychczas, prezydium konferencji, ale wyłoniona podczas obrad komisja składająca się z przedstawicieli powiatowych i miejskich organizacji partyjnych z całego województwa¹⁰⁹. Zróżnicowana liczba głosów oddanych na poszczególnych kandydatów wskazuje, że nie było to jedynie mechanicznie skreślanie nazwisk według kolejności liter w alfabecie¹¹⁰. Zarówno niespotykany wcześniej sposób wyłaniania kandydatów na członków komitetu, jak i wyniki głosowania świadczą o tym, że ruch – wprawdzie umiarkowanej i kontrolowanej – odwilży politycznej dotarł również do białostockiego KW.

Ćwierć wieku później, podczas karnawału „Solidarności”, PZPR przechodziła jeszcze większy kryzys. Szczególnie „doły” partyjne coraz bardziej wymykały się z rąk kierownictwa i stawały się niesterowalne. Podczas zebrań plenarnych KW jesienią 1980 r. jeden z robotników oświadczył, że „niezrozumiałe są fakty powtarzających się cyklicznie błędów w partii, poczynwszy od Bieruta a na Gierku skończywszy”. Sekretarz gminny PZPR w Czeremśku podkreślił, iż „zbyt często i za dużo jest błędów w działalności partii”, za co odpowiedzialnością obarczył Biuro Polityczne KC, zaś sekretarz partyjny lokomotywowni w tej miejscowości stwierdził, że „wielu towarzyszy jest rozgoryczonych i straciło zaufanie do kierownictwa partii”. Sekretarz POP w białostockim Centrostalu zastanawiał się głośno: „Dlaczego zmiany w partii i rządzie nie dokonują się u nas w normalnych warunkach?”¹¹¹. Żądano zwołania nadzwyczajnego zjazdu PZPR, który miał przynieść program odnowy państwa i partii. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył się w lipcu 1981 r., a poprzedzająca go kampania sprawozdawczo-wyborcza była najbardziej żywiołowa w dziejach partii. W PZPR – od organizacji

¹⁰⁶ Ośko 2016, s. 287–288.

¹⁰⁷ Pasko 2002, s. 87.

¹⁰⁸ Więcej zob. Markiewicz 2019, s. 84–87.

¹⁰⁹ APB, KW PZPR, sygn. 6, k. 31–73.

¹¹⁰ APB, KW PZPR, sygn. 6, k. 164–170.

¹¹¹ APB, KW PZPR, sygn. 79, k. 99–101, 148–149.

podstawowych aż po wojewódzkie – nastąpiła generalna zmiana personalna władz, co było wyrazem powszechnego braku zaufania do całego niemal aktywu i aparatu partyjnego sprzed sierpnia 1980 r. W składach komitetów wojewódzkich nastąpiła wymiana kadry, sięgająca od 85 do 94 proc. Tylko dwóch (na 49) pierwszych sekretarzy miało staż sprzed VIII Zjazdu¹¹².

W Białymstoku XVIII wojewódzka konferencja wyborcza PZPR odbyła się 10–11 czerwca 1981. W gmachu białostockiego KW zgromadziło się 297 delegatów, z tego 235 wybranych po raz pierwszy, a 45 było członkami NSZZ „Solidarność”¹¹³. To, co wyróżniało tę konferencję na tle wcześniejszych, to nieskrępowana dyskusja, podczas której delegaci nie musieli przestrzegać ustalonego wcześniej scenariusza. Pojawiło się wiele głosów, że partia ignoruje i oszukuje środowisko robotnicze. Delegat z Czarnej Białostockiej postulował, aby jak najszybciej zreformować gospodarkę i usamodzielnic przedsiębiorstwa. Wzywał też do jednoznacznego określenia w statucie PZPR stosunku do ludzi wierzących i rozliczenia osób winnych nadużyć gospodarczych i politycznych. Kierownik Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku artykułował swoje wątpliwości następująco: „Obecnie ważne są dla mnie pytania: jaka odnowa, kto ją ma robić, w jakim kierunku powinna ona zmierzać? Odnowa jest potrzebna na pewno, ale tylko socjalistyczna”. Z kolei przedstawiciel Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku stwierdził, że kierownictwo partyjne „przez swoje postępowanie doprowadziło do tego, że powszechną zasadą systemu społecznego stało się działanie niezgodne z prawem”. Prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wyraził niepokój z powodu „nurtu rozliczeniowego o wyraźnie personalnym, a nie programowym charakterze”, zauważył też „brak jasnej koncepcji wyjścia z kryzysu, postępujący rozkład struktur i łamanie psychiczne kadr, akceptowanie dwuwładzy i postępującą anarchizację życia”¹¹⁴.

Niespotykany dotychczas, bo demokratyczny, był również sposób wyłonienia wojewódzkich władz partyjnych¹¹⁵. Regulamin konferencji zmodyfikowali sami delegaci wprowadzając kilka istotnych zmian. Najważniejsza dotyczyła zgłaszania wszystkich kandydatów do władz bezpośrednio przez delegatów „z sali”, komisji wyborczej powierzono jedynie zadania techniczne¹¹⁶. Wybór członków KW zajął wówczas rekordowe pięć godzin, podczas których toczono zacięte spory, „składano życiorysy” i rozliczano się nawzajem z dotychczasowej działalności¹¹⁷. Skutkiem tego zdecydowana większość

¹¹² Duraczyński 1997, s. 88.

¹¹³ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 100.

¹¹⁴ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 6–26.

¹¹⁵ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 95–96.

¹¹⁶ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 3.

¹¹⁷ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 21.

dotychczasowych członków KW nie została nawet umieszczona na liście kandydatów do KW. Co za tym idzie, czerwcowy konferencja spowodowała największe zmiany personalne w historii białostockiej organizacji partyjnej, ponieważ wymieniono 93 proc. składu osobowego komitetu wojewódzkiego.

Jeszcze większa dramaturgia towarzyszyła wyborom pierwszego sekretarza. Jak się okazało, przedłużenie mandatu Stefana Zawodzińskiego, kierującego białostockimi strukturami PZPR od października 1980 r., wcale nie było jedynie formalnością. Nowy regulamin obrad dał możliwość zgłaszania kandydatów i głosowania wszystkim delegatom, nie – jak dotychczas – tylko członkom nowo wybranego KW. W szranki wyborcze stanęły trzy osoby: dotychczasowy pierwszy sekretarz KW Zawodziński, pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku Mikołaj Kozak oraz pierwszy sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Hajnówce Edward Lasota¹¹⁸. Ostatecznie triumfował Zawodziński, ale nie zwyciężył wcale z miażdżącą przewagą. Później przyznał, że wygrana w prawdziwych wyborach sprawiła mu znacznie większą satysfakcję, niż mechaniczna akceptacja delegatów dla sekretarza „przywiezionego w teczce”¹¹⁹.

Inaczej niż zwykle wyglądały też wybory egzekutywy KW, które z inicjatywy Zawodzińskiego zostały przesunięte o tydzień, co nie miało dotychczas precedensu¹²⁰. Odbyły się podczas plenum KW 17 czerwca 1981 r. i zgodnie z obowiązującym regulaminem pierwszy sekretarz KW zgłosił kandydatów w liczbie pełnego składu egzekutywy, członkowie komitetu zaś mieli prawo wskazania dodatkowych kandydatów¹²¹. Ostatecznie czternaście miejsc zajęli kandydaci rekomendowani przez Zawodzińskiego i tylko jeden zgłoszony z „sali”, co oznaczało, że pierwszy sekretarz efektywnie wykorzystał niespełna tydzień na przekonanie członków KW do poparcia swoich kandydatów¹²². Wyniki badań na temat funkcjonowania KW PZPR w kilku innych miastach uprawniają do twierdzenia, że ograniczona demokratyzacja procedur wyłaniania wojewódzkich władz partyjnych w 1956 i 1981 r. była zjawiskiem szerszym niż tylko białostockie¹²³.

Podsumowanie

Jak w każdej partii typu marksistowsko-leninowskiego, naczelną zasadą funkcjonowania PZPR był centralizm demokratyczny. Jego zasady widniały we wszystkich wersjach statutu partii i polegały na: wybieralności kierowniczych

¹¹⁸ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 17–18.

¹¹⁹ „Gazeta Współczesna”, 11 VI 1981, nr 117, s. 1.

¹²⁰ APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 354.

¹²¹ APB, KW PZPR, sygn. 80, k. 77–82.

¹²² APB, KW PZPR, sygn. 27, k. 284.

¹²³ Korejwo 2021, s. 334; Drabik 2021, s. 39; Sroka 2019, s. 51; Brzeziński 2019, s. 117–119.

gremiów wszystkich szczebli, ich obowiązkowej sprawozdawczości przed organizacjami partyjnymi, podporządkowaniu mniejszości decyzjom większości oraz bezwarunkowym posłuszeństwie władzom zwierzchnim. W praktyce oznaczało to ubezwłasnowolnienie organizacji niższego szczebla przez organizacje znajdujące się wyżej w partyjnej hierarchii. Również komitety wojewódzkie miały przede wszystkim realizować program nakreślony przez Komitet Centralny PZPR. Poczynione wyżej ustalenia wskazują, że lokalne gremia partyjne, jak konferencja sprawozdawczo-wyborcza i KW PZPR, mimo dużego formalnego znaczenia wynikającego z zapisów statutowych, w rzeczywistości były bezwonnymi ciałami zatwierdzającymi rozstrzygnięcia podejmowane przez znacznie węższe grona decyzyjne. Zarówno przebieg konferencji, jak i posiedzeń plenum KW był wówczas ustalany, by ich wyniki odpowiadały oczekiwaniom partyjnej centrali.

Poczynione analizy statystyczne umożliwiają naszkicowanie portretu zbiorowego członków białostockiego KW PZPR w latach 1949–1989. W zdecydowanej większości byli to mężczyźni, z biegiem czasu – podobnie jak całe społeczeństwo – coraz lepiej wykształceni. Do połowy lat sześćdziesiątych przed czterdziestym rokiem życia, w kolejnych dekadach już w wieku średnim. Szeroko rozumiana grupa pracowników umysłowych zawsze miała przewagę nad robotnikami i chłopami. Ponadto przez cały czas wśród członków KW wyrażana była obecność tzw. aparatu partyjnego. Nominacyjny charakter wyborów powodował również, że ponad jedna trzecia członków zasiadała w KW więcej niż jedną kadencję, zaś do gruntownej wymiany kadrowej dochodziło tylko w okresach poważnych kryzysów politycznych – jesienią 1956 r. i podczas karawału „Solidarności”.

Kierownictwo KW dysponujące zawodowym aparatem partyjnym zawłaszczyło politykę kadrową, tym samym zasada obieralności komitetów partyjnych i ich odpowiedzialności przed konferencjami została całkowicie wypaczona. To nie konferencja wybierała komitet wojewódzki, lecz ustępujące kierownictwo tego komitetu kreowało skład konferencji, aby ratyfikowała umowę zawartą bez jej udziału. Sam akt wyborczy poprzedzała niedemokratyczna (dokonywana przez aparat biurokratyczny partii) procedura wyłaniania i selekcji kandydatów. O wyborze na stanowisko nie decydowały kwalifikacje ani tym bardziej poparcie „mas”, a umiejętność pozyskania przychylności partyjnych zwierzchników i tworzenia sojuszy w aparacie partyjnym¹²⁴. Ponad tysiąc osób zasiadających w białostockim Komitecie w ciągu czterdziestu lat nie miało ani realnej władzy, ani wpływu na skład wojewódzkich organów wykonawczych PZPR. Był to więc organ ze wszech miar fasadowy, w którym obok wojewódzkiego kierownictwa partii, przedstawiciele administracji i najważniejszych

¹²⁴ Zob. Grell 1989, s. 61–65.

instytucji, zasiadała też spora grupa „dołowego aktywu”. Szczególnie dla tych ostatnich członkostwo w KW nie było prawdziwym uczestnictwem we władzy, choć mogło przysparzać prestiżu i umożliwiać dostęp do rozmaitych dóbr, co wymaga osobnych, szczegółowych badań.

Faktyczna władza skupiona była w rękach lokalnej partii wewnętrznej – egzekutywy KW i najważniejszych funkcjonariuszy aparatu politycznego. Na jej skład delegaci głosujący podczas konferencji wojewódzkich nie mieli żadnego wpływu, zaś wybrani przez nich członkowie KW – tylko iluzoryczny. Kandydatury członków egzekutywy przedstawiał nowo wybrany pierwszy sekretarz lub przedstawiciel KC, po czym akceptowało je plenum bez głosu sprzeciwu. Od połowy lat pięćdziesiątych wyłaniano jeszcze węższe grono decyzyjno-wykonawcze – sekretariat KW. Był to najważniejszy organ w wojewódzkiej organizacji partyjnej, ponieważ – obok wielu swoich prerogatyw – w praktyce decydował też o większości kwestii poruszanych na posiedzeniach egzekutywy.

Przywoływane w niniejszym artykule ustalenia na temat innych komitetów wojewódzkich PZPR wskazują, że sytuacja w Białymstoku nie była wyjątkowa, a wpisywała się w ogólnie przyjęty schemat funkcjonowania lokalnych ogniw partii. Wszędzie wybory do władz partyjnych, jak i wzajemne relacje poszczególnych gremiów KW były zbliżone do modelu, w którym rządziły sekretariat i egzekutywa mianowane przez KC, natomiast komitety wojewódzkie tylko zatwierdzały ich decyzje. Osobnym problemem i jednocześnie wielkim postulatem badawczym jest porównanie lokalnych uwarunkowań funkcjonowania partii wewnętrznej oraz wszelkich nieformalnych, a więc i trudnych do odtworzenia, metod działalności PZPR. Obecność tych kwestii w naukowym dyskursie wydaje się kluczowa dla zrozumienia peerelowskiej rzeczywistości.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Centralna Kartoteka: sygn. 1452, 1535, 3949, 6091, 9741, 9757, 9788, 9822, 9883, 10359, 13621, 24641, 24671; Sekretariat KC: sygn. VII/2, VII-139.

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, Materiały wojewódzkich konferencji partyjnych: sygn. 1-21, 23-24, 27, 29-31, 33-34, 36; Plenum KW: sygn. 44, 69, 79, 80; Egzekutywa KW: sygn. 352, 412; Sekretariat KW: sygn. 558, 569; Wydział Organizacyjny KW: sygn. 778, 782, 787, 796, 801; Akta osobowe pracowników aparatu partyjnego: sygn. 4059, 5178; Kartoteka KW: sygn. 2656.

Źródła drukowane

- Deklaracja ideowa PZPR. Statut PZPR* (1949), Warszawa.
- „Gazeta Współczesna”, 1–2 XI 1980, nr 235; 13 III 1989, nr 61.
- Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uchwalony przez III Zjazd PZPR* (1963), Warszawa.
- Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z uzupełnieniami i poprawkami uchwalonymi przez X Zjazd PZPR. Regulamin wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych PZPR* (1987), Warszawa.
- Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w lipcu 1981 r.* (1981), Warszawa.
- Uchwały KC PZPR od II do III Zjazdu* (1959), Warszawa.
- Uchwały KC PZPR od VII do VIII Zjazdu* (1980), Warszawa.
- Rakowski M.F. (1999a), *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa.
- Rakowski M.F. (1999b), *Dzienniki polityczne 1967–1968*, Warszawa.
- Rakowski M.F. (2001), *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa.
- Redliński E. (1971), *Jakiś*, „Kultura”, nr 9, s. 5.

Opracowania

- Bertram Ł. (2023), *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa.
- Boboli A. (2016), „Przewodnia siła stolicy”. *Komitet Warszawski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1975–1990*, Warszawa.
- Brzeziński P. (2019), *Zwijanie sztandaru, Komitet wojewódzki PZPR w Gdańsku 1975–1990*, Gdańsk–Warszawa.
- Burza A., Zdzisław Kurowski – *I sekretarz KW PZPR w Białymstoku 1972–1975*, mps w druku, s. 3.
- Dąbek K. (2006), *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa.
- Drabik S. (2021), *Krakowska organizacja PZPR 1948–1990. Struktury – członkowie – działalność*, Kraków.
- Drygalski J., Kwaśniewski J. (1992), *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa.
- Dudek A. (2003), *Komitet wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy – na przykładzie Krakowa*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa, s. 141–164.
- Duraczyński E. (1997), *PZPR w kryzysie – kryzys w PZPR (lato 1980–lato 1981)*, „Dzieje Najnowsze”, 4, s. 73–92.
- Eisler J. (2008), „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa.
- Friszke A. (2012), *Próba portretu zbiorowego aparatu partyjnego*, w: *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa, s. 55–74.
- Grell J. (1989), *Wyłanianie elity władzy w Polsce ludowej a kultura polityczna*, Poznań.
- Kochański A. (2022), *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. 1, Warszawa.

- Korejwo M. T. (2021), *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktury, organizacja, ludzie*, Białystok–Olsztyn–Warszawa.
- Magier D. (2008), *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej, 1975–1990*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, Radzyń Podlaski, s. 553–574.
- Majchrzyk K. (2022), *Egzekutywa lubelskiego KW PZPR w latach 1956–1975. Struktura, funkcjonowanie, członkowie*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa, s. 196–212.
- Markiewicz M. (2019), *Odwilż na prowincji. Białostockizna 1956–1960*, Białystok–Warszawa.
- Oseka P. (2012), *Sumienie partii. Rola i znaczenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej*, w: *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa, s. 75–98.
- Ośko P. (2016), *Demokratyzacja terenowych struktur PZPR na fali odwilży 1956/1957 – pozorna czy prawdziwa?*, w: *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa, s. 280–325.
- Pasko A. (2002), *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok.
- Róg P. (2012), *Komitet Wojewódzki PZPR w Tarnobrzegu 1975–1989. Studium o partyjnej elicie władzy*, w: *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, red. D. Magier, Lublin–Radzyń Podlaski, s. 381–406.
- Sroka M. (2019), *Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu w latach 1950–1990*, Wrocław–Warszawa.
- Szumiło M. (2016), *Pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR w latach 1948–1970 – portret socjologiczny*, w: *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa, s. 258–279.
- Zawadka K. (2014), *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura – ludzie – mechanizm funkcjonowania*, Lublin.
- Żukowski M. (2012), *Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku w pierwszym roku istnienia (grudzień 1948–grudzień 1949). Struktura organizacyjna i działacze*, w: *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, red. D. Magier, Lublin–Radzyń Podlaski, s. 139–154.

Strona internetowa

Profil Stefana Zawodzińskiego na stronie Biblioteki Sejmowej, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000006241&find_code=SYS&local_base=ARS10 (dostęp 10.06. 2022).



RECENZJE

Joanna
Hryniewicka
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0009-0002-6026-4414

**Bożena Popiołek, *Rytuały codzienności.*
Świat szlacheckiego dworu
w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej,
Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III
w Wilanowie, Warszawa 2022, ss. 584**

DOI: 10.15290/sp.2023.31.13

Prof. dr hab. Bożena Popiołek, Autorka recenzowanej pracy, zawodowo związana jest z Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie¹. Jej zainteresowania badawcze dotyczą historii Polski i powszechnej epoki nowożytnej, w szczególności oscylują wokół historii mentalności², historii kobiety i rodziny staropolskiej oraz historii kultury epoki baroku. Autorka chętnie poświęca czas również badaniu testamentów³, gazet rękopiśmiennych, a nie są jej też obce zagadnienia klientelizmu⁴.

W recenzowanej pracy Autorka zajęła się opisaniem świata szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Rozprawa, powstała w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, imponuje rozmiarami. Wydana w twardej oprawie prezentuje się okazale, podobnie jak reszta monografii publikowanych w ramach serii wydawniczej *Silva Rerum* realizowanej przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Nie ulega wątpliwości, że wybrana kolorystyka bardzo dobrze komponuje się z tematem pracy – burgund z lekkim odcieniem fioletu przywodzi na myśl splendor, władzę oraz bogactwo, czyli określenia często odnoszące się do szeroko rozumianego stanu szlacheckiego. Strony z tytułami kolejnych rozdziałów w tej barwie wyraźnie oddzielają także kolejne części książki, co ułatwia odnajdywanie interesujących nas w danej chwili treści. Do tego dodać należy solidny papier oraz kolorowe ilustracje – portretów Jaśnie Oświeconych Pań i Panów, ich klientów czy służby, scenek rodzajowych, przedmiotów codziennego użytku czy rycin z epoki. Wszystko to zachęca do sięgnięcia po tę pracę.

Monografia składa się z trzech obszernych rozdziałów poprzedzonych wstępem (s. 9–22), w którym Autorka zawarła cel swojej pracy, przedstawiła jej strukturę, ale przede wszystkim dotychczasową literaturę przedmiotu. Zwróciła przy tym uwagę na niedostateczne, jak dotąd, zainteresowanie badaczy

¹ <https://ihia.up.krakow.pl/pracownicy-up/popiolek/> (dostęp 2.12.2022).

² Popiołek 2003 (rozprawa habilitacyjna).

³ Popiołek 2009.

⁴ Popiołek 2020.

podjętą przez nią tematyką, pisząc, że „zagadnienie istnienia i funkcjonowania dworów magnackich w dawnej Rzeczypospolitej nie spotkało się z nadmiernym zainteresowaniem historyków” (s. 9). Pierwszy rozdział, zatytułowany *Dobrodzieje, klienci i służby* (s. 23–225), porusza tematykę struktury organizacyjnej i składu osobowego dworów magnackich. Znajdziemy tutaj szczegółowe (miejscami nawet bardzo) informacje odnoszące się do podstaw finansowych i liczebności dworów, służby pokojowej, kuchennej i stajennej. Oddzielnie potraktowano fraucymer i służbę kobiecą oraz ogrodników, a osobny podrozdział poświęcono dzieciom na dworach. Omówiono też problem czasu zatrudnienia służących i ich wynagrodzenia. Rozdział drugi *Ludzie w kręgu dworu* (s. 227–381) dotyczy przedstawicieli wielu zawodów, z których usług ówczesny dwór korzystał i nie mógł się bez nich obejść, mimo że ludzie ci formalnie nie wchodzili w jego skład. Mowa tu o oficjalistach dworskich, rzemieślnikach i kupcach, medykach czy artystach. Rozdział kończy krótka wzmianka o milicjach dworskich, które z niewyjaśnionych przyczyn zostały zaliczone do podrozdziału dotyczącego artystów. Część trzecia, moim zdaniem najciekawsza, zatytułowana *Dworska codzienność* (s. 383–517) poświęcona jest życiu na dworze magnackim, czyli np. posiłkom, rozrywkom, zwyczajom oraz problemowi prywatności. Znajdziemy tu również podrozdział poświęcony siedzibom szlacheckim. Na końcu pracy umieszczono krótkie *Podsumowanie* (s. 519–521), streszczenie w języku angielskim (s. 523–526), pokaźną *Bibliografię* (s. 527–552) oraz *Indeks nazwisk* (s. 553–584). W szczególności ten ostatni jest pomocny w sytuacji, gdy spośród wielu przykładów, chcemy znaleźć informacje odnoszące się tylko do dworu konkretnego magnata czy magnatki.

Jako cel recenzowanej pracy Autorka wskazała „ukazanie świata magnackiego dworu przez pryzmat takich dokumentów źródłowych, do których historycy sięgają stosunkowo rzadko – ksiąg gospodarczych, raptularzy, dworskich rachunków, rejestrów ekonomicznych, tabel prowentów i ekspens, rachunków za dostawy wiktuałów, spisów należności dla urzędników i służby czy niekończących się zamówień na rzecz dworu” (s. 16). B. Popiołek dodatkowo zwraca uwagę na słabą rozpoznawalność wszystkich procesów związanych z funkcjonowaniem dworu czy osób pozostających w jego kręgu i dlatego baza źródłowa została rozszerzona o korespondencję prywatną i ekonomiczną oraz gazety. Wykorzystanie tak bogatej podstawy źródłowej jest jedną z najbardziej znaczących stron pracy, zważywszy zwłaszcza na fakt, że znaczna większość tych prac pozostaje w rękopisach. W tym miejscu ważne jest zwrócenie uwagi, że obok archiwaliów pochodzących z placówek polskich pojawiają się też zagraniczne⁵.

⁵ Biblioteka Polska w Paryżu; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie; CPAHU we Lwowie; Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie; Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku.

Autorka stara się ukazać dwór szlachecki w szerokiej perspektywie – nie tylko jako swoisty mikroświat, ale zaprezentować go nie tylko z perspektywy magnaterii, lecz zainteresować się też dworami szlachty średniej czy ubogiej. Niemniej, to właśnie na dworach elity szlacheckiej skupiła swój opis – wśród właścicieli dworów znajdziemy przedstawicieli takich rodzin jak Lubomirscy, Sieniawscy, Mniszchowie, Czartoryscy, Jabłonowscy, Branicki, Radziwiłłowie czy Sapiehowie. Szlachta średnia czy uboższa pojawia się tylko w wybranych sytuacjach, czasem błahych i bardziej dla podkreślenia np. podobieństwa czy naśladownictwa, a nie jako podmiot osobnej analizy (np. w przypadku stosowania przypraw korzennych, kiedy „nawet w niezamożnych dworach nie wyobrażano sobie przygotowywania posiłków bez zastosowania egzotycznych przypraw” (s. 472)). W tym miejscu nasuwa się więc pytanie, dlaczego książka w tytule oferuje nam świat „szlacheckiego dworu”, a skupia się na analizie dworów magnackich? Magnateria formalnie stanowiła część stanu szlacheckiego, ale w praktyce funkcjonowała zupełnie inaczej niemal we wszystkich sferach życia, co musiało się odbijać także na strukturze dworu, liczbie zatrudnionych na nim osób, czy praktykowanych zwyczajach.

Wykorzystane przez Bożenę Popiołek studia przypadków są ciekawym spojrzeniem na dwory konkretnych osób, ale nie jestem przekonana, czy wykorzystane pojedyncze przykłady możemy odnosić do całej warstwy magnackiej. W znacznej liczbie przypadków Autorka posługuje się wyrażeniami „często”, „czasami”, „nie zawsze”, „zwykle”, po czym przywołuje jeden przykład z życia magnata lub magnatki. W moim odczuciu taka praktyka może prowadzić do powstania złudzenia powszechności danego zjawiska czy praktyki oraz mylnego założenia, że podany przykład jest jednym z wielu takich samych czy podobnych.

Duża szczegółowość, z jaką przywoływane są źródła, może być odebrana w dwojaki sposób. Z jednej strony długie wypisy zatrudnianej przez magnatów służby mogą nużyć (jak w przypadku wyliczenia służby kuchennej Izabeli z Poniatowskich Branickiej (s. 125) czy długiego opisu kolejnych 20 kucharzy, których w swoich dobrach w latach 1722–1740 zatrudnił Nikodem Kazimierz Woronicz (s. 126–128)). Z drugiej strony zaś mogą pozwolić na ciekawe ukazanie panujących w tym czasie relacji między chlebodawcą a służącym, jak to zostało pokazane na przykładzie wzajemnej zależności wspomnianego wyżej Nikodema Kazimierza Woronicza z jego służbą pokojową, gdzie obok awansowania na wyższe stanowisko niejakiego Jana Krośnickiego, czytamy też o ukaraniu pewnego sługi za pobicie innego pokojowca (s. 110–111). Za sensowny zabieg uznać również należy wpłatanie licznych dłuższych cytatów (odpowiednio wyodrębnionych graficznie) przeważnie z korespondencji, oddających w znacznej mierze np. preferencje chlebodawców, ich stosunek do zatrudnianych osób itp.

W pracy można też dostrzec pewne mankamenty. I tak przy okazji opisu działalności rzemieślników i kupców ogólne stwierdzenia, że „obok rodzimych rzemieślników pojawiało się sporo cudzoziemców” oraz „z usług stolarza «Niemca» korzystał Potocki, starosta szczyrzecki w 1781 roku” (s. 276–277) nie wnoszą za dużo do ogólnej wiedzy czytelnika na ten temat. Pożądane byłoby wysnucie, na podstawie większej ilości przykładów, wniosków odnoszących się chociażby do skali tego zjawiska wśród magnaterii w tamtym czasie lub jakieś tabelaryczne zestawienie. Podobnie uogólnienia jak „większość pocztarzy dbała o przestrzeganie zasady tajności listów, by zyskać zaufanie swoich pracodawców” (s. 316) lub „Wochanka mógł być Czechem z pochodzenia, gdyż właśnie z tego kraju muzyków i śpiewaków magnaci chętnie zatrudniali” (s. 375) bez odniesienia do prac, na podstawie których możemy to stwierdzić, są, według mnie, niesatysfakcjonujące. A takich przypadków znajdziemy znacznie więcej.

Mimo tych uwag recenzowana monografia jest wartościowa z punktu widzenia czytelnika. Jej podstawa źródłowa jest faktycznie interesująca i za jej pomocą udaje się Autorce dobrze pokazać codzienność magnackiego dworu. W pewnych momentach możemy mówić o swoistym „odczarowaniu” powszechnego, często sielankowego wyobrażenia o niej – „listy i inne zachowane opisy działania dworów burzą wyobrażenie o życiu na «wsi spokojnej, wsi wesolej»” (s. 385). Na kolejnych stronach Bożena Popiołek przywołuje zmagania z niezbyt „jasnymi” stronami życia dworskiego, np. z bezsennością czy nudą, pokazuje też starania związane z celebracją świąt i różnych wydarzeń (s. 385 i następne). W moim odczuciu właśnie część trzecia pracy, poświęcona dworskiej codzienności, jest opracowana najlepiej. Nie tylko poprzez faktycznie jej ukazanie, ale poruszanie też kwestii, które, choć obecne w badaniach, nie są aż tak mocno spopularyzowane, jak chociażby czytelnictwo i zainteresowania bibliofilskie⁶ czy pojawienie się kawy i herbaty na magnackich dworach⁷, choć trzeba przyznać, że niektórych ważnych prac poświęconych tym zagadnieniom Autorka nie wykorzystuje w swej monografii. Również dobrze skonstruowany jest ostatni podrozdział rozdziału drugiego dotyczący artystów. Widać wyraźnie, że w tych partiach książki Autorka lepiej dokumentuje swoje stwierdzenia – liczne oraz obszerne przypisy z literaturą i znaczna liczba wniosków (w większości) przesądzą o pozytywnej ocenie tej części.

Nie można jednak przejść obojętnie obok faktu, że *Rytuały codzienności* bardzo dobrze wpisują się w badania dotyczące służby domowej, funkcjonowania dworów szlacheckich, historii codzienności czy historii kobiet. Zauważalna jest działalność Autorki na tym ostatnim polu – w równej liczbie, a miejscami

⁶ Czym np. zajmowała się Maria Barbara Topolska w pracy: *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie renesansu i baroku*, Wrocław 1984.

⁷ O czym z kolei możemy przeczytać m.in. w pracy E. Wendland, *Kawa, herbata i czekolada. Nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń 2008.

nawet częściej pojawiają się na kartach pracy przedstawicielki płci pięknej. Cieszy takie ujęcie tematu, zważywszy na fakt, że kobiety, jak się okazuje, w tamtym czasie stanowiły grupę, która potrafiła samodzielnie zadbać o własne potrzeby czy z sukcesami zarządzać majątkiem. Co jednak znamienne: „[...] w pracy celowo pominięto lub wykorzystano tylko w formie przykładów materiały dotyczące tych postaci, które stanowiły już przedmiot badań historyków (np. kasztelanowa krakowska Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kanclerzyna litewska Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa, marszałkowa litewska Barbara Urszula z Duninów Sanguszkowa, kasztelan krakowski Jan Klemens Branicki i in.). Skupiono natomiast uwagę na osobach które nigdy dotąd lub w niewielkim tylko zakresie pojawiają się w opracowaniach naukowych (np. starosta sandomierski Aleksander Michał Lubomirski, kasztelanowie kijowscy Jadwiga z Jabłonowskich Woroniczowa i jej mąż Nikodem Kazimierz Woronicz, kasztelanowie przemyscy Antoni i Róża z Charczowskich Krasiecy, kasztelan słoński Władysław Charczowski, Marianna z Ossolińskich Mniszchowa i in.)” (s. 17–18).

Podsumowując, recenzowaną pracę należy ocenić pozytywnie. Jest ona syntetycznym ujęciem fenomenu dworu szlacheckiego (a może jednak magnackiego?), a pojawiające się w niej mankamenty nie mogą jednak zaburzyć całościowego spojrzenia, choć miejscami brakuje ujęcia statystycznego. Dzieło być może nie stanowi przełomu w badaniach w tej tematyce, ale na pewno uzupełnia luki powstałe od czasu ukazania się monografii dotyczącej życia codziennego magnaterii⁸. Z pewnością wyjaśnienie pewnych kwestii (jak chociażby różnych form wynagrodzenia służby) stanowi ukłon w kierunku nie aż tak wyrobionego czytelnika (np. studenta), ale nadal praca pozostaje potrzebną syntezą naukową.

Bibliografia

- Czapliński W., Długosz J. (1976), *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa.
- Popiołek B. (2003), *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków.
- Popiołek B. (2009), *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII–XVIII wieku*, Kraków.
- Popiołek B. (2020), *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa.
- Popiołek B. (2022), *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa.

⁸ Czapliński, Długosz 1976.

- Topolska B. (1984), *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie renesansu i baroku*, Wrocław.
- Wendland E. (2008), *Kawa, herbata i czekolada. Nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń.

Remigiusz Kasprzycki, *Bez sławy i chwaty. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021, ss. 461

DOI: 10.15290/sp.2023.31.14

Remigiusz Kasprzycki jest adiunktem w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. To również autor kilku książek monograficznych, m.in. poświęconej działalności lotniska Rakowice-Czyżyny¹ oraz kilkudziesięciu artykułów o tematyce związanej z wojskowością i bezpieczeństwem. Teraz na rynek wydawniczy trafiła jego książka monograficzna poświęcona wojnie polsko-sowieckiej w latach 1919–1921.

Na wstępie swojej dysertacji autor zauważa, że dyscyplina w wojsku, a już zwłaszcza w okresie wojny, to w przypadku wielu badań temat tabu, budzący szczególne kontrowersje. Najwyraźniej można to obserwować w przypadku armii z poboru, gdzie w szeregi wojska trafia mocno zróżnicowany materiał ludzki, nierzadko niechętny wojsku i wojnie, toteż negatywne z punktu widzenia interesu armii zjawiska są może trudną do akceptacji, ale codziennością. Temat to trudny, zwłaszcza kiedy dotyczy kwestii tożsamościowych, a taką z pewnością jest wojna polsko-sowiecka z lat 1919–1921. Wydarzenia te stały się tematem licznych opracowań naukowych², co nie oznacza, że o przebiegu konfliktu, o jego tle i uczestnikach wiemy wszystko. Monografia R. Kasprzyckiego właśnie wypełnia jedną z istniejących dotąd w historiografii tego konfliktu luk, choć badacze już wcześniej zajmowali się tą problematyką, na pewno jednak nie w takim zakresie i tak całościowo, nawet jeśli weźmie się pod uwagę również wcześniejsze prace tego autora³. Opracowanie krakowskiego historyka omawia zjawiska wiążące się z pojęciem dyscypliny wojskowej w armii polskiej, również tak traumatyczne jak dezercja, uchylanie się od poboru, ale też maruderstwo, przestępstwa przeciwko mieniu państwowemu, rabunek, morderstwa, znęcanie się nad ludnością cywilną, zwłaszcza mniejszościami etnicznymi i jeńcami wojennymi, kradzieży czy przemoc seksualnej, a nawet bratobójcze walki między żołnierzami z różnych pułków lub

¹ Kasprzycki 2010.

² Wyszczelski 2010; Chwalba 2020.

³ Smoliński 2009; Smoliński 2012; Kozubel 2017; Kasprzycki 2020; Czerep 2016; Jędrzejewska 2016.

oddziałów wywodzących się z innych zaborów. Część z tych zjawisk była nieformalnie (albo i nie...) tuszowana i akceptowana przez dowódców różnych szczebli oraz służby powołane do utrzymania porządku i dyscypliny w szeregach wojska. Przeciętnemu czytelnikowi trudno będzie zaakceptować fakt, że utrwalony w świadomości społecznej, powielany w wielu dziełach literackich i filmowych, stereotypowy obraz bolszewika plądrującego szlachecki dworek, pozostanie równie prawdziwy, kiedy w roli sprawcy będzie występować dezert, maruder lub zwarty oddział żołnierzy w mundurach z orzełkiem na czapce, choć wówczas taki los częściej spotykał zwykłe wiejskie chałupy i kresowe sztetle zamieszkałe przez ludność żydowską.

Autor część swojej uwagi poświęcił służbie w Wojsku Polskim przedstawicieli mniejszości etnicznych, zwłaszcza Żydów i w mniejszym stopniu mniejszości słowiańskich: Białorusinów i Ukraińców.

Złożona i niezwykle zróżnicowana tematyka wymogła na autorze nie tylko szeroką kwerendę źródeł archiwalnych, monografii i opracowań zbiorowych, przy czym autor w swojej pracy ujął też najnowsze wyniki badań innych historyków, ale także źródeł rękopiśmiennych, memuarystycznych oraz prasowych, co pozwoliło zgromadzić potężnych rozmiarów materiał badawczy. Poszukiwania źródeł objęły tak nieoczywiste zbiory archiwalne jak choćby wytworzone w Konsulacie Generalnym RP w Buffalo czy Konsulacie Honorowym RP we Florencji.

Być może pewną słabością omawianej monografii jest brak kwerendy archiwów położonych na wschodzie, zwłaszcza w Federacji Rosyjskiej. W kontekście czynu dezercji i przechodzenia żołnierzy armii polskiej na stronę przeciwnika takie materiały mogłyby stanowić cenne uzupełnienie. Nie wiemy, w jakim zakresie trudne warunki służby i relacje między żołnierzami skłaniały do opuszczenia szeregów armii polskiej, a w jakim stopniu wiązało się to z pobudkami ideologicznymi lub bolszewicką propagandą. Tego niewątpliwie zabrakło. Problem został ukazany wyłącznie z jednego punktu widzenia. Ale trzeba podkreślić, że autor korzystał również z rosyjskojęzycznych opracowań, co wbrew pozorom nie jest oczywistą i powszechną praktyką.

Tak olbrzymi zakres zgromadzonego materiału źródłowego wymagał przyjęcia odpowiedniej metody badawczej. Autor porządkował go opracowując w sposób chronologiczny każde z wyszczególnionych zjawisk naruszenia dyscypliny wojskowej, które umieszczał w kolejnych rozdziałach i rozbudowanych podrozdziałach. Czyny wiążące się z naruszeniem dyscypliny to zjawiska dynamiczne i rozciągnięte w czasie, wypełniające znamiona kilku czynów zabronionych, np. dezercja mogła pociągnąć za sobą kradzież, sprzedaż mienia wojskowego, maruderstwo, posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami (niekoniecznie odbywało to się w tej kolejności). Parokrotnie omawiając konkretny przypadek, autor odsyła czytelnika do dalszej części pracy, przy czym zaznaczymy, konsekwentnie wyjaśnia konkretne *case study* do końca. Może to

w pewnym stopniu zakłócać percepcję całej pracy, a na pewno zmusza czytelnika do natężonej uwagi.

Krakowski historyk podzielił swoją monografię na cztery rozdziały, dzielące się na podrozdziały oraz wstęp i zakończenie. I tak, najkrótszy poświęcił narodziłom, dodajmy trudnym, Wojska Polskiego. Rozdział drugi dotyczy różnych aspektów przestępstwa dezercji. Zwracają uwagę zwłaszcza podrozdziały omawiające zjawisko w okresie styczeń–czerwiec oraz lipiec–wrzesień 1920 r., gdzie, zdaniem autora niniejszej recenzji, temat został potraktowany najbardziej szczegółowo. Jeden z podrozdziałów skupia się na służbie poborowych Żydów w WP. Rozdział trzeci dotyczy przestępczości i morale w wojsku polskim. W tym miejscu warto wyróżnić podrozdział poświęcony patologiom służby, a zwłaszcza rzadko poruszanemu w polskiej historiografii zjawisku uzależnienia od narkotyków, również w kontekście używania w pierwszowojennych armiach środków stymulujących i psychoaktywnych. Ostatni rozdział, zamykający zasadniczą część pracy, pod sugestywnym tytułem *Przegrani zwycięscy*, dotyczy powojennych losów weteranów, zarówno tych, którzy do końca z honorem pełnili służbę, jak i tych, którzy z różnych przyczyn ostatecznie zawiedli.

Przyjęta metoda badawcza w znacznej mierze zdeterminowała kształt pracy. Podział dwóch najdłuższych rozdziałów na liczne podrozdziały nie sprawia wrażenia przeładowania zawartości. W monografii autor zawarł tabele, ale stanowią one raczej dodatek o charakterze statystycznym porządkujący pewne treści. Być może zabrakło np. zarysu historycznego problematyki pojęcia dyscypliny wojskowej, gdzie znalazłaby się choćby definicja dyscypliny wojskowej oraz jej ewolucja na tle ustawodawstwa armii europejskich lub choćby dwóch państw – Niemiec i Francji, które wypracowały własne, oryginalne koncepcje rozwiązań prawnych. Zabrakło także zwartego odniesienia do przepisów prawa wojskowego obowiązującego w czasie wojny w Wojsku Polskim. Informacje o konkretnych aktach prawnych są rozrzucone po całej pracy i zestawione w bibliografii.

Dlaczego to takie ważne? Autor monografii opisuje m.in. czyny osób podszuwających się pod żołnierzy i pracowników armii polskiej⁴. Osoba podająca się za żołnierza w rozumieniu prawa żołnierzem nie jest, tak więc nie może naruszyć dyscypliny wojskowej, jak też nie może być sprawcą czynu zabronionego o charakterze indywidualnym⁵. Analogiczne wątpliwości dotyczą zawarcia w pracy przypadków przestępstw popełnionych przez pracowników cywilnych zatrudnionych w siłach zbrojnych. Być może w tych konkretnych przypadkach istniały przepisy podporządkowujące tę kategorię sprawców prawu wojskowemu, ale wówczas taka uwaga obligatoryjnie powinna znaleźć się w monografii. Rozumiejąc logikę wewnętrzną tematu, nie można uznać za błąd ujęcia

⁴ Kasprzycki 2021, s. 283 i nast.

⁵ Gardocki 1998, s. 63.

w pracy czynu unikania poboru jako integralnego, choć tylko w potocznym rozumieniu tego słowa, z pojęciem dyscypliny wojskowej.

Konflikty, które kształtowały wschodnią granicę II RP, nie ograniczyły się wyłącznie do wojny z sowiecką Rosją. Wojna polsko-ukraińska również odcisnęła piętno na dyscyplinie wojskowej odrodzonej armii polskiej i autor nie pominął tego aspektu, choć zaznaczony w tytule zakres przedmiotowy pracy został ograniczony wyłącznie do wojny polsko-sowieckiej (z uwzględnieniem przez autora niniejszej recenzji kontrowersji związanej z nazewnictwem tego konfliktu).

Autor monografii (i tu dodajmy – nie on jeden) nie oparł się pokusie formułowania wniosków o charakterze generalnym, posiłkując się wyjętym z kontekstu cytatem, bez szerszego omówienia problemu. Tak jest m.in. w przypadku uwagi Kasprzyckiego na temat niefunkcjonalności wielonarodowych armii – na przykładzie sił zbrojnych Imperium Rosyjskiego i Monarchii Austro-Węgierskiej – posługując się cytatem M. Wężyka, zaczerpniętym z jego opracowania *Jaka będzie Armia Polska?*⁶ Wbrew temu, co pisze Kasprzycki, Wężyk w 1917 r. nie mógł opierać się na doświadczeniach I wojny światowej choćby dlatego, że konflikt ten trwał. Syntezy doświadczeń wojennych nie czyniły nawet sztaby generalne państw walczących, a co dopiero jeden z jej szeregowych obserwatorów. Taka uwaga mogła być wyłącznie prywatnym spostrzeżeniem autora wynikającym z subiektywnych ocen i doświadczeń. Sprawność armii etnicznych w I wojnie światowej oraz w konfliktach będących jej następstwem to problem badawczy zbyt głęboki i zróżnicowany, by można było podsumowywać go jednym zdaniem o charakterze oceniającym, a przyczyn, z powodu których armie rosyjska i austro-węgierska ostatecznie zawiodły, jest wiele. Generalizowanie może rodzić polemikę.

Podobnych opinii w całej pracy jest jeszcze kilka, jak choćby ta dotycząca przydatności do służby wojskowej Żydów⁷. Wiele wnioskoby tu porównanie służby poborowych pochodzenia żydowskiego w innych armiach: rosyjskiej, a następnie radzieckiej oraz z drugiej strony: niemieckiej, austro-węgierskiej, francuskiej czy od 1917 r. amerykańskiej, w których szeregach walczyło wielu zasymilowanych Żydów. Tym bardziej, że z prowadzonej narracji jasno nie wynika, czy jest to wniosek wysnuty z przytoczonych źródeł prasowych, czy też to własna opinia krakowskiego historyka. Z przytoczonych świadectw tytułów prasowych wiązanych ideowo z Narodową Demokracją można wnioskować, że zbiegli Żydzi w szeregach armii sowieckiej walczą dobrze⁸. W pracy znalazły się też wnioski innych badaczy, którzy służbę Żydów w Legionach Polskich oceniają pozytywnie⁹.

⁶ Kasprzycki 2021, s. 33.

⁷ Tamże, s. 144.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 34.

Czy tego typu uwagi o charakterze generalnym wpływają na wysoką merytoryczną ocenę pracy? Z całą pewnością nie. Czy wprowadza to pewien dysonans związany z całościową lekturą książki? Z subiektywnego punktu widzenia autora recenzji, tak.

Praca habilitacyjna Remigiusza Kasprzyckiego stanowi z pewnością nową jakość w badaniach poświęconych problematyce dyscypliny wojskowej konfliktu polsko-rosyjskiego z lat 1919–1921. Zwłaszcza pogłębiona analiza przyczyn dramatycznej decyzji opuszczenia szeregów armii, opisywana z kilku punktów widzenia, ma wysoką wartość poznawczą. Dzięki rozległej kwerendzie wiele zespołów aktowych po raz pierwszy zostało wykorzystanych w pracy naukowej. Autor nie boi się brać na warsztat historyka również trudnych tematów, niejednokrotnie naruszających narodowe tabu, jak choćby stosunek żołnierzy polskich wobec mniejszości etnicznych zamieszkujących obszary objęte działaniami wojennymi. Uwzględniając podniesione wcześniej zastrzeżenia, narracja pracy jest płynna, potoczna, przyciągająca uwagę również mniej wyrobionego czytelnika. Mimo objętości (461 s.) nie odczuwa się dłużyżn, książka nie jest przeładowana aparatem naukowym, co świadczy, że autor dokonał starannej selekcji materiału źródłowego. Wrażenie powtarzania się pewnych treści wynika głównie z przyjętej metodologii pracy i zakresu rzeczowego podjętego tematu. Złożona i rozległa tematyka zmusiła autora do opuszczenia pewnych wątków i wskazania ich następnym badaczom, czego przykładem może być np. problematyka dotycząca przestępstw gospodarczych na wielką skalę czy szpiegostwa, choć precyzyjne określenie rozumienia pojęcia dyscypliny wojskowej i naruszeń dyscypliny wojskowej mogłyby w sposób jednoznaczny wyłączyć te tematy z zakresu przedstawianej rozprawy bez konieczności ich sygnalizowania.

Podejmując trudny temat autor miał na pewno świadomość odzewu, jaki spotka jego praca i tylko należy mieć nadzieję, że kierowane wobec niej uwagi będą miały charakter merytoryczny, a nie przybiorą postaci zarzutów, że niszczy pomnikowy wizerunek żołnierza polskiego walczącego o ostateczny kształt Polski po 123 latach niewoli.

Bibliografia

Opracowania

- Chwalba A. (2020), *Przebrane zwycięstwo. Wojna polsko-bolszewicka 1918–1920*, Wołowiec.
- Czerep S. (2016), *Uchylenie się od poboru i dezercja z Armii Rosyjskiej od końca XIX do zakończenia I Wojny Światowej*, w: *O powinnościach żołnierskich*, t. 3: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. A. Drzewiecki, Oświęcim.

- Gardocki L. (1998), *Prawo karne*, Warszawa.
- Jędrzejewska A. (2016), *Zaszczytny obowiązek czy przykra powinność. Ochotnicy w szeregach Legionów Polskich w latach 1914–1916*, w: *O powinnościach żołnierskich*, t. 2: *Tym co polskość zachowali i o nią walczyli*, red. M. Kordas, Oświęcim.
- Kasprzycki R. (2010), *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Kraków.
- Kasprzycki R. (2020), *Dezerccje w armiach w czasie I wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze”, t. 52, s. 53–73.
- Kasprzycki R. (2021), *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921*, Kraków.
- Kozubel M.B. (2017), *Dezerccje, brak dyscypliny i nieposłuszeństwo rozkazowi żołnierzy ukraińskich strzelców siczowych w latach 1914–1918*, w: *Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim*, red. A. Smoliński, Grajewo.
- Smoliński A. (2009), *Dezerccje z armii rosyjskiej podczas I wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLVI, s. 169–199.
- Smoliński A. (2012), *Dezerccje z armii rosyjskiej w ostatnim okresie jej udziału w I wojnie światowej oraz dezerccje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej w czasie wojny z Rzeczpospolitą Polską i podczas wojny domowej w Rosji w latach 1918–1922*, w: *Militaria pomorskie. Zbiór studiów*, t. III, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, A. Smoliński, Bydgoszcz.
- Wyszczelski L. (2010), *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, t. 1–2, Warszawa.



SPRAWOZDANIA

Joanna
Hryniewicka

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0009-0002-6026-4414

Maciej Kwiatkowski

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0001-8889-8086

**Sprawozdanie z X i XI Ogólnopolskiej
Studencko-Doktoranckiej Konferencji
Historyków Nowożytników „Studia
nad społeczeństwem nowożytnej Europy”
(26–28 V 2022, 25–26 V 2023)**

DOI: 10.15290/sp.2023.31.15

Ogólnopolska Studencko-Doktorancka Konferencja Historyków Nowożytników „Studia nad społeczeństwem nowożytnej Europy”, zainaugurowana przed przeszło 11 laty przez Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu w Białymstoku, miała na celu cykliczne zrzeszanie studentów oraz doktorantów zainteresowanych ogólnie pojętą historią społeczną. W związku z sytuacją epidemiologiczną, jubileuszową dziesiątą edycję konferencji (26–28 V 2022 r.) zorganizowano w formie online za pośrednictwem platformy Zoom, co umożliwiło udział w niej szerszej grupie odbiorców. Obrady zostały podzielone na dziewięć bloków tematycznych, w których wystąpiło łącznie 30 uczestników z różnych ośrodków krajowych i zagranicznych.

W związku z jubileuszową edycją konferencji goście mieli okazję wysłuchać wykładów otwierających poszczególne dni spotkań. Pierwszego dnia prof. dr hab. Cezary Kukło wygłosił wystąpienie *Spojrzenie na społeczeństwo staropolskie i nie tylko. Postulaty badawcze lub uwagi dyskusyjne*. Prelekcja w znacznej mierze była poświęcona zagadnieniu obecnego stanu badań nad historią społeczną i demografią historyczną w Polsce. Jednym z tematów była ocena problematyki podejmowanej przez naukowców z innych państw Europy. Konkluzją stało się zwrócenie uwagi nie tylko na pewne rozbieżności tematyczne, dzielące polskich i zagranicznych badaczy, ale również tożsame koncepcje. Po referacie nastąpiła żywa dyskusja.

Po wykładzie inauguracyjnym rozpoczęła się kolejna część obrad z udziałem referentów. Pierwszy blok poświęcony był problematyce pogranicza historii społecznej oraz historii sztuki. Mgr Julia Polcyn (UwB) zaprezentowała temat dotyczący twórczości Antona Jörge w epoce oświecenia. Poprzez analizę wybranych dzieł twórcy prelegentka podjęła próbę oceny warsztatu rzeźbiarza. Poruszono temat porad polskich padawczyków, w zestawieniu z wybranymi publikacjami historycznymi oraz literackimi (Agnieszka Banaś, UO). Mgr Julia Pomian (UWr) poddała rozważaniom interwencje za sprawą Matki Boskiej Różanostockiej, zasięg terytorialny miejsca kultu i strukturę społeczną jego

wiernych. Omówiono symbolikę i działanie wybranych przedmiotów magicznych w epoce nowożytnej (Zuzanna Grabska, UJ).

W ramach kolejnej sesji wystąpił mgr Kamil Zdrojewski (UwB), który przedstawił referat zatytułowany *Ozdoby nakryć głowy armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów w dobie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*. Prócz niego głos zabrali także dwaj mówcy z innych ośrodków akademickich. Maciej Mazur (KUL) analizował różnice w uzbrojeniu i wierzeniach religijnych wśród Hiszpanów i plemion meksykańskich. Mateusz Ścisły (UWr) zaprezentował profil żołnierzy w świetle staropolskich dzienników podróży. Panel dotyczył zagadnień związanych z historią wojskową. Dyskutanci zastanawiali się, czy w świetle źródeł rzeczywiście powinniśmy wyodrębnić żołnierzy jako oddzielną grupę społeczną. Zwracano uwagę na trudność przejścia z jednego stanu do innego. Droga zawodowego żołnierza była tylko jedną z wielu możliwości.

Ostatni blok pierwszego dnia konferencji oscylował wokół problematyki historii społeczno-gospodarczej i genealogii. Jako pierwszy głos zabrał mgr Jakub Kozłowski (UwB), który wystąpił z tematem dotyczącym hodowli bydła i nierogacizny w folwarkach klucza kieleckiego biskupstwa krakowskiego w latach 1635–1645. Gospodarstwa wiejskiego, jednak z nieco innej perspektywy, dotyczył również referat Williama Lecyka (UR) *Stan zabudowań mieszkalnych i gospodarczych plebanii greckokatolickiego dekanatu przemyskiego w świetle wizytacji z 1843 roku*. Dwa kolejne wystąpienia koncentrowały się wokół historii rodziny i strategii małżeńskich. Paweł Pietrowcew (UW) skupił się na analizie arińskiego modelu małżeństwa w świetle tekstów zawierających program społeczny braci polskich, zaś mgr Katarzyna Długosz (UWr) na podstawie badań genealogicznych przedstawiła strategię rodzinne Stadnickich ze Żmigrodu h. Szreniawa.

Kolejny dzień obrad otworzył dr Paweł Szadkowski. Jego wykład nosił tytuł *Konflikt zbrojny i trauma w społeczeństwach Europy Zachodniej epoki wczesnonowożytnej*. Pierwszy blok drugiego dnia konferencji został poświęcony kilku zróżnicowanym zagadnieniom. Prelegenci poruszyli kwestię dobroczynności (Agnieszka Sukiennik, UG), przestępstw seksualnych (Klaudia Rogowska, UW), a także prostytucji (Magdalena Wilczyńska, UW). Podczas drugiego bloku słuchacze mieli okazję wysłuchać wystąpień dotyczących dyplomacji i szlachty. Joanna Hryniewicka (UwB) przedstawiła referat *Szlachta wobec powstania Nałewajki w świetle akt sejmikowych wybranych powiatów w latach 1595–1596*. Na analizach akt sejmikowych oparty był także kolejny referat (Marcin Różycki, UWr), dotyczący roli sejmiku średzkiego, na tle pozostałych zjazdów szlachty, w mediacjach w sporach międzynarodowych i wewnętrznych w okresie wielkiej wojny północnej. Z kolei Waldemar Borzestowski (UG) wygłosił referat dotyczący obrazu Gdańska w korespondencji biskupa Ignacego Krasickiego. W trakcie trzeciej sesji obaj prelegenci wygłosili przemówienia o profilu

bardziej społecznym. Zagadnienie ocalenia miast w toku powstania Chmielnickiego znalazło swoje rozwinięcie przy użyciu teorii interseksjonalności (Jan Błoński, European University Institute). Omówiono również wpływ wiedzy i ogólnego dyskursu literackiego, ze szczególnym uwzględnieniem biografistyki, na społeczeństwo XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej (Mateusz Kurkowski, UW).

Ostatni dzień obrad zainaugurował wykład dr. hab. Piotra Guzowskiego *Możliwości wykorzystania archiwów natury w badaniach dawnych społeczeństw i gospodarki*. Pierwsza sesja została poświęcona tematowi z zakresu historii gospodarczej. Prelegenci przedstawili referaty dotyczące realizacji pomiarów włócznej w powiecie grodzieńskim (Maciej Kwiatkowski, UW), znaczenie szlacheckiej wolności od ceł dla szeroko pojętej gospodarki Rzeczypospolitej (Mateusz Walkowicz, UR) oraz stosunku szlachty podlaskiej do zobowiązań finansowych w dobie pierwszej wojny północnej (Dawid Kowalik, UW). W drugim bloku tego dnia wystąpiło trzech prelegentów – mgr Maciej Polak (UR) przedstawił karierę Marcina Kromera i jego drogę do sekretariatu Zygmunta Augusta, mgr Jowita Janicka (UW) zaprezentowała temat dotyczący narodzin dzieci Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w świetle jego diariusza, natomiast Dawid Szczepański (UJ) wygłosił referat *Czapki kontra Kapelusze. Geneza powstania oraz działalności stronnictw politycznych w Szwecji pierwszej połowy XVIII wieku*. Ostatni panel konferencji zgromadził czterech mówców, którzy wypowiedzieli się na temat zagadnień demograficznych i społecznych. Dr Konrad Kołodziejczyk (UP KEN) omówił problematykę świeckiej służby kościelnej w diecezji krakowskiej pod koniec XVIII w. Żywą dyskusję wywołał kolejny referat, autorstwa mgr Adama Lubockiego (UG), *Skala wyludnienia Prus Królewskich w wyniku wojen ze Szwedami w XVII w. na przykładzie obszaru współczesnej gminy Linia (pow. wejherowski)*. Z kolei Katarzyna Kurasz (UKSW), przedstawiła problematykę umiarkowości katolików elbląskich na początku epoki oświecenia. Natomiast Alicja Szatkowska (UW) zaprezentowała temat dotyczący dedykacji w staropolskich kazaniach pogrzebowych.

Podsumowując należy stwierdzić, iż konferencja należała do udanych wydarzeń naukowych oraz cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko samych jej uczestników, ale także studentów UW. Ze względu na specjalizację historyków z Uniwersytetu w Białymstoku, badania podjęte w trakcie obrad zostały ukierunkowane na dzieje społeczno-gospodarcze oraz demografię historyczną. Mnogość poruszanych problemów badawczych prowokowała do zadawania pytań, z czego skwapliwie skorzystano.

W dniach 25–26 maja 2023 r. miała miejsce kolejna, jedenasta edycja wydarzenia, tym razem już w formie stacjonarnej w gmachu Wydziału Historii (wówczas Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych) Uniwersytetu w Białymstoku.

Pierwszy blok obrad poprzedziło oficjalne otwarcie konferencji. W kilku słowach do zgromadzonych zwróciły się prof. dr hab. Marzena Liedke, prodziekan oraz prof. dr hab. Anna Nosek, dyrektor Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UwB. Po krótkich przemówieniach oddano głos prof. Wojciechowi Tygielskiemu, który przedstawił wykład inauguracyjny *Europejskie inspiracje. Mieszkańcy Rzeczypospolitej w podróży po Europie*. Prelekcja była okazją do zapoznania się z sylwetkami osób, które odbywały wyprawy europejskie w celu poszerzenia swoich horyzontów, poznania świata itp.

Obrady rozpoczęto od trzech referatów, tematyką nawiązujących do historii Podlasia i woj. podlaskiego. Jako pierwszy zaprezentował się Piotr Wieczeński (UwB) z tematem *Gospodarstwo domowe mieszkańców wsi dóbr białostockich Branickich w II połowie XVIII wieku*. Z kolei Dawid Kowalik (UwB) przyjrzał się nierównościom majątkowym szlachty z ziem drohickiej i mielnickiej, analizując źródła podatkowe z drugiej połowy XVI stulecia. Natomiast w dłuższym przedziale czasowym został zaprezentowany rys historyczny miasta Augustowa – Artur Bobier (UwB) starał się odpowiedzieć na pytanie, czy Augustów w tym okresie stanowił kluczowe miasto regionu. Drugi blok obrad otworzyła mgr Julia Polcyn (UwB) z referatem *Fundacje morowe w Kłodzku związane z epidemiami drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*. Kolejna referentka, mgr Klaudia Rogowska (UW), wykorzystując XVIII-wieczne księgi sądowe z miast i wsi woj. ruskiego, analizowała przestępstwo gwałtu na tym terenie. Z ostatnim referatem z bloku zaprezentowała się Zuzanna Kuźmiewska (UwB), która przybliżyła słuchaczom dzieciństwo oraz młodość nietuzinkowej postaci, jaką był Adam Jerzy Czartoryski. W ramach ostatniego bloku zostały zaprezentowane dwa referaty. Mgr Patryk Kuc (UJ) przedstawił *Zarząd nad wsią Dzierżnia kapituły krakowskiej od XVI do XIX wieku w świetle traktatów dzierżawnych*. Z kolei Joanna Hryniewicka (UwB) zaprezentowała *Przyczynek do rozważań nad pochodzeniem i zamożnością szlachty ukraińskiej w XVIII wieku*.

Kolejny poranek rozpoczęto od bloku o tematyce społeczno-gospodarczej. Pierwszy prelegent, mgr Jakub Kozłowski (UwB), posiłkując się źródłami proveniencji rosyjskiej (Rewizje Dusz), próbował scharakteryzować gospodarstwo domowe w końcu XVIII wieku na ziemiach białoruskich i litewskich. Z kolei mgr Maciej Kwiatkowski (UwB) zbadał kobiety jako właścicielki gruntów miejskich i wiejskich w obrębie ekonomii grodzieńskiej. Mgr Adam Panasiuk (KUL) natomiast wykorzystał Dokudów (k. Białej Podlaskiej) jako wzór do studium z mikrohistorii społeczno-gospodarczej. Drugi blok obrad dotyczył przede wszystkim aspektów militarnych oraz politycznych. Franciszek Viscardi (UJ) w swoim referacie przyjrzał się chorągwiom pieszym w armii Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku. Z kolei mgr Hubert Korzeniowski (UW) zaprezentował *Food studies w badaniach nad postrzeganiem przestrzeni – zagraniczne osobliwości we wspomnieniach polskich żołnierzy epoki napoleońskiej*.

Na koniec Karolina Cholewa (UJ) przybliżyła tematykę szkockich strategii oporu wobec unii 1707 r. W ramach ostatniego bloku wysłuchano wystąpień mgra Adama Latosa (UJ) oraz Mikołaja Walkowicza (UR). Pierwszy z wymienionych omówił *Materiały dydaktyczne Katedry Języka Greckiego Szkoły Głównej Koronnej w latach 1783–1795*. Natomiast reprezentant ośrodka rzeszowskiego pochylił się nad zagadnieniem indywidualnych królewskich zwolnień celnych w XVI stuleciu.

Obrady konferencyjne przebiegały w miłej i przyjaznej atmosferze. Wszystkie wygłoszone referaty prowadziły do ciekawych i merytorycznych dyskusji. Pozytywnym aspektem przedstawionych wystąpień jest fakt, że większość osób planuje w dalszym ciągu pogłębiać rozpoczęte badania, co w przyszłości może zaowocować nowymi opracowaniami. Cieszy również fakt, że wydarzenie zebrało znaczne grono słuchaczy wśród studentów UwB oraz pracowników naukowych, którzy niejednokrotnie dzielili się doświadczeniami w dyskusjach po poszczególnych blokach. Wypada zauważyć, że każde z wystąpień prezentowało wysoki poziom merytoryczny i prowokowało do zadawania pytań, z czego nie zamierzano rezygnować. Szczególnie żywe dyskusje toczyły się, co nie dziwi ze względu na specjalizację ośrodka białostockiego, wokół kwestii społeczno-gospodarczych. Wymiana zdań prowadzona na tematy metod stosowanych przy obliczeniach oraz zasadności użycia konkretnych przeliczników mogą wskazywać na faktycznie znaczący poziom badań prowadzonych przez młodych naukowców. Pozytywny oddźwięk, z jakim spotkali się organizatorzy obu konferencji, skłania do jednoznacznie optymistycznych wniosków i daje nadzieję na przygotowanie kolejnej edycji w przyszłym roku.

